

biblioteka
gerontologii
społecznej

pgs

1/2012

Edukacyjna przestrzeń starości

ISBN 978-83-7164-757-4



9 788371 647574

1

biblioteka
gerontologii
społecznej

bgS

1/2012

Edukacyjna przestrzeń starości

Wybrane konteksty
refleksji i badań

Redaktorzy numeru
Elżbieta Dubas
Arkadiusz Wąsiński

1

Rada Naukowa**Redaktor naczelny:**

dr hab. Elżbieta Dubas, prof. ndzw.

Zastępcy redaktora naczelnego:

dr hab. Jerzy Semków, prof. ndzw.

dr hab. Zofia Szarota, prof. ndzw.

dr Artur Fabiś

Członkowie:

prof. dr hab. Anna Žilová

PhDr. Renata Kocianová, Ph.D.

dr Grażyna Orzechowska

dr Arkadiusz Wąsiński

mgr Marcin Muszyński

Redaktorzy tematyczni:

dr hab. Elżbieta Dubas, prof. ndzw. – gerontologia edukacyjna

dr hab. Jerzy Semków, prof. ndzw. – gerontologia społeczna

dr hab. Zofia Szarota, prof. ndzw. – opieka gerontologiczna

Redaktor techniczny:

Anna Ula Piłśniak

Redaktor statystyczny

dr Anna Maszorek-Szymala

Sekretarz redakcji:

mgr Łukasz Tomczyk

Zespół recenzentów:

prof. dr hab. Jadwiga Izdebska

dr hab. Elżbieta Trafialek, prof. ndzw.

dr hab. Adam A. Zych, prof. ndzw.

dr hab. Agnieszka Stopińska-Pająk, prof. ndzw.

dr hab. Maria Straś-Romanowska, prof. ndzw.

dr hab. Ewa Skibińska

doc. PaedDr. Miroslav Kryston CSc.

dr hab. Alena Novotná, prof. ndzw.

dr hab. Katarína Fichnová, prof. ndzw.

ks. dr hab. Ireneusz Celary, prof. ndzw.

dr hab. Jerzy Halicki

ks. dr Norbert Piłkuła

Spis treści

Wstęp	5
 I. Refleksje wokół edukacji seniorów	
Elżbieta Dubas. <i>Sztuka starzenia się – uczenie się starości.</i> <i>Kontekst andragogiczny</i>	11
Ryszard Kałużny. <i>Idea kształcenia ustawicznego</i> <i>a aktywność edukacyjna seniorów</i>	30
Arkadiusz Wąsiński. <i>Konstruowanie własnej biografii</i> <i>w świetle autoedukacji i autokreacji seniorów</i>	43
Karolina Byczewska. <i>Związek potrzeb edukacyjnych seniorów</i> <i>z mądrością w rozumieniu Paula Baltesa</i>	56
Ireneusz Celary. <i>Kościół katolicki wobec edukacji seniorów</i>	65
Anna Frąckowiak. <i>Postulaty Szóstej Międzynarodowej</i> <i>Konferencji Edukacji Dorosłych (CONFITEA VI)</i> <i>a problematyka gerontologiczna</i>	86
Anna Sidorczuk. <i>Koncepcja Aleksandra Kamińskiego</i> <i>- Wychowanie do starości – w kontekście działalności</i> <i>Harcerskich Kręgów Seniora</i>	95
 II. Z badań nad aktywnością edukacyjną seniorów	
Monika Sulik. <i>Jesień życia kobiety nauki (refleksje z badań)</i>	109
Łukasz Tomczyk. <i>Wybrane determinanty kształcenia seniorów</i> <i>w dziedzinie nowych mediów na przykładzie Cieszyńskiego</i> <i>Uniwersytetu III Wieku</i>	120
Anna Jaroszevska. <i>Potrzeby i oczekiwania seniorów w kontekście</i> <i>ich udziału w zagranicznych kursach językowych</i>	133
Ewa Romanowska. <i>Zainteresowania edukacyjne seniorów</i> <i>ze Stowarzyszenia Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Sokółce</i>	146
Łukasz Tomczyk. <i>O niektórych prakseologicznych aspektach</i> <i>kształcenia seniorów z zakresu technologii informacyjnej</i>	161
Ewelina Zdebska. <i>Kulturalno-oświatowa funkcja klubu seniora</i>	184
Agnieszka Przybylak, Zuzanna Goljan. <i>STAR & OŚĆ – czyli</i> <i>o tym jak twórczo bratać się ze starością. Relacja z realizacji</i> <i>projektu geragogicznego</i>	196
Autorzy	207

Contents

Introduction	5
I. Reflections on Senior Education	
Elżbieta Dubas. <i>The art of aging – old age learning. Andragogical perspective</i>	11
Ryszard Kałużny. <i>The idea of lifelong learning and educational activity of seniors</i>	30
Arkadiusz Wąsiński. <i>Creating of Autobiography as a Ground for self-education and self-creation of Seniors</i>	43
Karolina Byczewska. <i>Educational needs of seniors in context of Baltes's theory of wisdom</i>	56
Ireneusz Celary. <i>The Catholic Church against the senior education</i>	65
Anna Frąckowiak. <i>The demands of the Sixth International Conference on Adult Education (CONFINTEA VI), and the problems of gerontology</i>	86
Anna Sidorczuk. <i>The concept of Alexander Kaminski – Education for old age – in the context of Scouts Rings Seniors</i>	95
II. The educational activity of seniors in the study	
Monika Sulik. <i>The autumn of the scientist woman's life (reflections of research)</i>	109
Łukasz Tomczyk. <i>Determinants in educating seniors in the field of new media as observed at the Cieszyn University of the III Age</i>	120
Anna Jaroszevska. <i>The needs and expectations of seniors in the context of their participation in foreign language courses</i>	133
Ewa Romanowska. <i>Educational interest of the Association of Senior University of the Third Age in Sokółka</i>	146
Łukasz Tomczyk. <i>About praxeological certain aspects of education of seniors information technology</i>	161
Ewelina Zdebska. <i>Educational interest of the Association of Senior University of the Third Age in Sokółka</i>	184
Agnieszka Przybylak, Zuzanna Goljan. <i>STAR & OŚĆ – or about how creatively fraternize with old age. The relationship of the geragogical project</i>	196
Authors	207

Z przyjemnością rekomendujemy lekturę pierwszego numeru czasopisma „Biblioteka Gerontologii Społecznej”, pod tytułem: *Edukacyjna przestrzeń starości. Wybrane konteksty refleksji i badań*. Czytelnika znającego wcześniej publikowane opracowania naukowe w ramach serii wydawniczej „Biblioteka Gerontologia Społecznej” może zdziwić fakt nowej numeracji i zmienionej szaty graficznej. Wszak pierwszy tom tej serii został opublikowany w 2008 roku pod redakcją dra Artura Fabisia, pomysłodawcy i zarazem inicjatora całego przedsięwzięcia wydawniczego. Łącznie w okresie 2008–2011 ukazały się cztery tomy z serii BGS, których wydawcami były uczelnie: Wyższa Szkoła Administracji w Bielsku-Białej, Krakowska Akademia im. Frycza Modrzewskiego oraz Uniwersytet Łódzki. Zmiana numeracji wiąże się z przyjęciem przez Radę Naukową nowej formuły wydawniczej „Biblioteki Gerontologii Społecznej”, której nadano status czasopisma naukowego, oraz nawiązaniem współpracy z Wydawnictwem Naukowym „Śląsk”. Obecna publikacja jest więc pierwszym numerem czasopisma, które nawiązuje do wcześniejszych doświadczeń i wypracowanego dorobku, a jednocześnie inicjuje nowe możliwości rozwijania dyskursu naukowego wokół zagadnień procesów starzenia się i starości w perspektywie pedagogicznej. Należy dodać, dyskursu wywodzącego się ze środowiska polskich andragogów.

Przedłożony Czytelnikowi pierwszy numer czasopisma jest zbiorem tekstów dotyczących wybranych zagadnień geragogicznych związanych z szeroko pojętą edukacją, ukierunkowaną na starość. Artykuły odnoszą się przede wszystkim do procesów edukacji (kształcenia, uczenia się,

wychowania, samowychowania) człowieka w wieku starszym, zwanej też często gerontologią edukacyjną. Mogą być one jednak także wykorzystane w procesie edukacji gerontologicznej społeczeństwa, której głównym celem jest przygotowanie, także młodszych pokoleń, do pomyślnego życia w starości i wzbogacającego obcowania z osobami starszymi.

Numer składa się z dwóch części – pierwsza obejmuje teoretyczne rozważania i analizy, druga zaś zawiera badania empiryczne, ukazujące aktualny stan zainteresowań geragogów problematyką gerontologiczną skoncentrowaną na edukacji. Nie jest on próbą podsumowania dotychczasowych osiągnięć tego środowiska naukowego w tym zakresie (a początków badań geragogicznych można doszukiwać się w latach 80. XX wieku w pracach Olgi Czerniawskiej i jej zespołu związanego z Uniwersytetem Łódzkim), ale jedynie swoistym zatrzymaniem w kadrze tego, czym ostatnio w przestrzeni badań gerontologicznych zajmują się polscy andragodzy. Znamienne są obszary tych zainteresowań. I tak, warto zasygnalizować (ciągle) powroty do tradycyjnych koncepcji i zarazem próbę ich aktualnego odczytania i upraktycznienia. Dotyczy to powszechnie znanej polskim pedagogom – gerontologom koncepcji wychowania do starości Aleksandra Kamińskiego (Anna Sidorczuk), czerpanie z dorobku naukowego Paula B. Baltesa (Karolina Byczewska) czy odniesienie aktywności edukacyjnej seniorów do popularnej idei kształcenia ustawicznego (Ryszard Kałużny). Natomiast zakotwiczenie problematyki gerontologicznej w teraźniejszości doskonale obrazuje odniesienie się do postulatów ostatniej Szóstej Międzynarodowej Konferencji Edukacji Dorosłych (CONFINTEA VI), która odbyła się w Brazylii w 2009 roku (Anna Frąckowiak). Poza tymi, teoretyczną część rozważań nad edukacją w wieku starszym istotnie wzmacnia tekst odnoszący się do duszpastersko-edukacyjnych działań Kościoła katolickiego wobec seniorów (Ireneusz Celary), a także artykuł łączący zagadnienia związane z autoedukacją i autokreacją w wieku starszym z kontekstem badań biograficznych (Arkadiusz Wąsiński).

Badania nad aktywnością edukacyjną seniorów, relacjonowane w drugiej – empirycznej, części numeru, odzwierciedlają współczesną rzeczywistość, w której żyje człowiek starszy i wspierające go osoby. Obok badań dotyczących stosunkowo wciąż nowych zjawisk w gerontologii edukacyjnej, takich jak nowe media i technologie informacyjne (Łukasz Tomczyk), kursy językowe dla seniorów (Anna Jaroszevska), obecne są także obszary mające długoletnią tradycję badawczą i trwale

„zadomowienie” w praktyce pedagogicznej. Należy do nich rozpoznawanie i rozwój zainteresowań seniorów oraz animacja ich życia w ramach funkcjonowania klubów seniora (Ewelina Zdebska) oraz uniwersytetów trzeciego wieku (Ewa Romanowska). Należy też podkreślić pewne *novum* obecne w tej publikacji, które dotyczy podjęcia nowatorskiego tematu, jakim jest biograficzne ujęcie jesieni życia kobiet realizujących się w przestrzeni naukowej (Monika Sulik).

Warto zaznaczyć, że wśród autorów pierwszego numeru są badacze (bez względu na stopień naukowy) o długoletnim i bogatym doświadczeniu w zakresie badań andragogiczno-gerontologicznych, jak i osoby wkraczające dopiero w tę dziedzinę refleksji i badań. Pozwala to mieć nadzieję na bardziej wieloaspektowy i zróżnicowany ogląd badanego zjawiska.

Kończąc prezentację pierwszego numeru „BGS” i zachęcając do jego lektury, można zauważyć i zarazem sformułować konkluzję, że problematyka tego zbiorowego opracowania zawiera się jakby między dwoma biegunami, wyznaczonymi przez tekst rozpoczynający rozważania nad edukacją w wieku starszym oraz tekst zamykający numer. Pierwszy (Elżbieta Dubas) szkicuje szeroką panoramę satysfakcjonującego życia w starości, które jest wynikiem osiągnięcia w ciągu całego życia swoistej sztuki starzenia się, a ta jest istotnym składnikiem ogólnej sztuki życia. Ostatni, autorstwa dwóch studentek, już absolwentek Uniwersytetu Łódzkiego (Agnieszki Przybylak, Zuzanny Goljan), relacjonuje zrealizowany przez nie geragogiczny projekt, który właśnie takiemu celowi może służyć. Można by więc rzec, że między postulatami sztuki starzenia się a jej praktykowaniem mieści się nie do przecenienia obszar właśnie edukacji człowieka. Edukacji, która spełnia liczne funkcje w czynieniu życia człowieka w wieku emerytalnym bardziej pomyślnym. Edukacji, która współdecyduje o odbiorze przez niego świata i siebie, uczestniczy w procesie określania jego samoświadomości i ma znaczenie dla zdefiniowania stosunku do własnego starzenia się. Edukacji, która nie przeciwstawia starości innym fazom rozwojowym, lecz włącza starość w proces całego życia i przyczynia się do wychowania integralnej osoby ludzkiej. Tak pojęta edukacja sprzyja potwierdzaniu tezy, iż: „Nie ma człowieka starszego – jest Człowiek”. Niech refleksja nad treściami opublikowanego numeru służy takiej edukacji.

Elżbieta Dubas i Arkadiusz Wąsiński

Refleksje wokół edukacji i seniorów

Sztuka starzenia się – uczenie się starości. Kontekst andragogiczny

ĆWICZENIE PORANNE

*Nie, twoja twarz nie jest brzydka.
Ja tak nie myślę. Wszystkie twarze są piękne,
Jeśli kryje się za nimi dobre serce.
Dlatego stań rano spokojnie przed lustrem
i zacznij dzień, wykonując następujące ćwiczenie.
Spójrz sobie w twarz
i powiedz z pełnym przekonaniem:*

*Człowieku, ciesz się, że żyjesz.
Dziś nie będę się skarżyć i narzekać.
Smutna twarz nikomu nic nie da.
Nadchodzi cudowny dzień.
Bądź wdzięczny Bogu i po prostu żyj.
Nie pal tyle,
Nie jedz i nie pij tyle.
Podziel się – obok ciebie żyją
Głodni i spragnieni.
Nie daj się kłopotom
I idź zawczasu spać.
Chroń swoje serce przed nienawiścią i zazdrością.
Czyni wszystko z miłością.*

*Jeżeli wykonasz to drobne ćwiczenie,
ciało i dusza nabiorą rozmachu.
Poczujesz się odprężony i radosny. Uwierz mi,
Po miesiącu będziesz innym człowiekiem,
Człowiekiem szczęśliwym*

P. Bosmans, *Żyć każdym dniem...* (Wrocław 2008, s. 55).

Zapewne każdy, choćby w skrytości ducha, marzy o życiu udanym, spełnionym, pomyślnym, szczęśliwym. Marzy o życiu, w którym nie ma problemów, nieszczęść, chorób, samotności i nie ma w nim także trudnej starości. Starość tak bardzo bowiem jest nieoczekiwana... Jednak stanie się jednostkowym doświadczeniem, jeśli dane będzie człowiekowi długie życie. Jeżeli starość jest uniwersalną koniecznością, to pozostaje zastanowić się, co robić, by uczynić ją bardziej przyjazną człowiekowi, a może nawet zupełnie udaną. Takie poszukiwania i nadzieje na pomyślną starość skrywają się w określeniu „sztuka starzenia się”.

„Sztuka” w tym kontekście to złożona umiejętność, nabywana w procesie życia, ale i bazująca na szczególnych predyspozycjach człowieka. Oparta jest, oprócz wiedzy, częstokroć na intuicji, elastyczności i twórczości. Jest zaprzeczeniem „rzemiosła”, rozumianego jako wypracowane przez wielokrotne ćwiczenia umiejętności i nawyki. Starości nie można bowiem nauczyć się tak jak zawodu.

„Starzenie się człowieka” to, w najszerszym rozumieniu i najogólniej, złożony proces inwolucyjnych zmian, obejmujący stopniowo cały organizm. Zmiany te, oznaczające zubożenie, schyłek możliwości, zanik i rozpad, są wielowymiarowe i nie tylko obejmują zmiany biologiczne, choć te są zasadniczo znaczące, ale także obecne są w innych wymiarach funkcjonowania człowieka: w wymiarze psychicznym, społecznym, kulturowym i duchowym. Na ludzkie starzenie się mają wpływ tak czynniki wewnętrzne (zadatki dziedziczne, tendencje rozwojowe, jakim podlega człowiek, świat jego psychiki, w tym poziom świadomości i samoświadomości, jego duchowość), jak i zewnętrzne, określane przez wpływ szeroko pojmowanego środowiska, w którym żyje (Dubas, 2004).

Sztuka starzenia się to więc szczególna i bardzo złożona umiejętność pozytywnego doświadczenia ostatniego etapu życia, jakim jest starość. To umiejętność przeżywania jej w sposób godny, udany, optymalny i odczytywania starzenia się jako „lekcji” życia, specyficznego przekazu prawdy o człowieku. Sztuka starzenia się, zapewne trudna, nabywana w miarę upływu lat i napływu doświadczeń, wiąże się z wiedzą o życiu, umiejętnością przyjmowania kolei losu i radzenia sobie w sytuacji starzenia się. Wydaje się oczywistym, że sztuka starzenia się współwystępuje ze sztuką życia. „Szkoła” starzenia się jest bowiem jedną z najbardziej zaawansowanych „klas” w „szkole” ludzkiego życia.

Wybrane zakresy sztuki starzenia się z perspektywy andragoga

Andragog może określać sztukę starzenia się z wielu punktów widzenia i może poszukiwać obszarów jej formowania w wielu zakresach ludzkiego funkcjonowania. Może np. uwzględniać kontekst wewnętrzności i zewnętrzności; w tym przypadku istotnym jest, na ile sztuka starzenia się formułowana jest jako wynik własnych konfrontacji z tym, co immanentnie tworzy tożsamość człowieka albo/i jest wynikiem oddziaływań tego, co wobec człowieka zewnętrzne. Inny kontekst może stanowić własna aktywność jednostki, w tym aktywność edukacyjna albo/i zewnętrzne wspieranie tych działań, które w sposób istotny przyczyniają się do nabywania sztuki starzenia się. Wydaje się, że warto szczególnie przyjrzeć się trzem zakresom, w odniesieniu do których i poprzez które, w sposób istotny, sztuka starzenia się może być formowana i nabywana, a które niewątpliwie zawierają wyżej wskazane konteksty. Tymi zakresami sztuki starzenia się są: cielesność, duchowość i zewnętrzność.

Cielesność

Struktura fizyczna człowieka, najogólniej ciało (*soma*), niewątpliwie stanowi podstawę funkcjonowania ludzkiego organizmu. Jej rozwój, na przestrzeni całego ludzkiego życia, od momentu poczęcia do śmierci, ma wymiar biologiczny. Biologiczna egzystencja człowieka ma wspólne podłoże charakterystyczne dla świata zwierzęcego. Dla biologicznego rozwoju jednostki, jak pisał Kazimierz Dąbrowski, ważne są zabiegi zdrowotno-pielęgnacyjne, żywienie, sport, opieka, asceza, powściągi. Zadaniem człowieka, według tego uczonego, jest jednak przewyższanie biologicznego cyklu swojego rozwoju, gdyż tym, co bardziej niż biologia decyduje o istocie człowieczeństwa, jest jego psychokulturowe funkcjonowanie (Dąbrowski, 1982).

Należy więc w tym kontekście wyraźnie podkreślić potrzebę troski jednostki o własny rozwój biologiczny, o właściwe funkcjonowanie ciała. Troska o zdrowie, sprawność i dobrą kondycję fizyczną stanowi niewątpliwie podstawowe zadanie, jakie staje przed człowiekiem, który chciałby być osobą zadowoloną. Dbłość o zdrowie jest zadaniem całościowym. Rozpoczyna się w dzieciństwie, pod kierunkiem

rodziców, dziadków, nauczycieli, rówieśników, mediów masowych itp. Już wówczas człowiek nabywa określoną postawę wobec własnego ciała, a pozyskane nawyki sterują późniejszymi zachowaniami w tym zakresie. Starość nie zwalnia z obowiązku dbałości o własne ciało i zdrowie, nawet wzmaga taką potrzebę w związku z nasilającymi się procesami inwolucji. Niedobrze jest jednak, jeśli dopiero w starości pojawia się stosowna refleksja dotycząca ciała i zdrowia oraz próby działań wzmacniających starzejące się ciało. Sztuka starzenia się wyraża się w konieczności całowyciowej dbałości człowieka o biologiczny wymiar swego rozwoju. Podejmowanie takich działań dopiero na starość jest zachowaniem opóźnionym i w związku z tym mało skutecznym, kosztownym i rozczarowującym. Ten etap życia przynosi dodatkowo nowe wyzwania związane z cielesnością. Takim wyzwaniem rozwojowym jest transcendencja ciała (za L. Tornstamem, 1989, cyt. za Halicki, 2006, s. 272), którą można rozumieć jako przewyższanie swej cielesności poprzez duchową refleksję nad przemianami i przemijaniem ludzkiego biologicznego istnienia oraz odnajdowanie sensu procesu starzenia się. Starość także powinna umieć unikać pułapki „bycia za wszelką cenę wiecznie młodym”. *Kidult* (Twardowska-Rajewska, 2006, s. 137) jest zaprzeczeniem sztuki starzenia się i jest zbyt wyraźną ingerencją w naturalny bieg procesu rozwojowego. Obsesyjna koncentracja na ciele, nadmierne zabieganie o wysportowaną sylwetkę, szczupłe, umięśnione i jędrne ciało, traktowane jako najistotniejszy aspekt swojego życia, to objawy zaburzenia psychicznego zwanego vigoreksją (Bąk-Sosnowska, 2010, s. 84). Umiejętność akceptacji zmian, jakim ciało z biegiem lat podlega i dostrzeganie w ich kontekście możliwych obszarów rozwoju w innych wymiarach, to istotny element sztuki starzenia się. Brak koncentracji na stracie, w wyniku regresu biologicznego, odsłania zyski w innych aspektach życia. Warto też pamiętać, że człowiek nie jest zupełnie bezbronny wobec rozwojowego regresu, gdyż jego organizm jest wyposażony w mechanizm witalizmu biologicznego, przeciwdziałającego atrofi (W.W. Florkis, cyt. za Olszewski, 2003). Mechanizm ten także uruchamiany jest w wymiarze psychicznym (Olszewski, 2003). Świadomość więc i akceptacja własnego ciała jako podlegającego ciągłym ukierunkowanym przemianom i mechanizmom, które kierują tymi przemianami, to istotny składnik sztuki starzenia się.

Duchowość

Duchowość [element ludzkiego „wnętrza” – duchowy czynnik (duch – *spirit*), niedający się precyzyjnie określić, związany również z psychiką (*psyche*) jako funkcją centralnego układu nerwowego] odzwierciedla wnętrze człowieka ukryte, lecz przecież emanujące na zewnątrz, budowane na bazie procesów psychicznych, odnoszących człowieka do wartości nadrzędnych i szczególnie dla niego ważnych. Tworzą ją myśli i uczucia, doświadczane przez jednostkę na przestrzeni życia. Odzwierciedla stan jej psychiki, cechy osobowości, postawy życiowe, wybory wartości. Ujawnia świat wewnętrzny, który budowany był przez całe wcześniejsze życie, a teraz na starość jest on dopełniany i ostatecznie duchowo dojrzewa. Duchowość wzmacniają nastawienia transgresyjne i transcendentne, tendencje rozwojowe, dążenia i aktywność edukacyjna, wzrost świadomości i samoświadomości, zrozumienie celu, sensu i wartości życia, jego afirmacja. Piękno duchowe ma decydujące znaczenie dla piękna starości (Dubas, 2008b), która jest przede wszystkim emanacją ducha a nie funkcją ciała.

Duchowość, dziś rozumiana szeroko, wykraczająca poza religijność, obejmująca także i inne świadome i pozaświadome dziedziny życia wewnętrznego (Socha, 2000, s. 16–17), odzwierciedla dążenie jednostki wzwyż, ku wytyczonym ideałom, ku znaczącym celom i wartościom – absolutnym, transcendentnym. Wskazuje na kształtowanie wrażliwego sumienia. Przenika wszystkie wymiary ludzkiego rozwoju: biologicznego, psychicznego, społecznego i kulturowego. W każdym z nich „podnosi” jednostkę na coraz wyższe poziomy człowieczeństwa. Jest drogą do doskonałości – dojrzałości. Bez duchowego wymiaru rozwoju, człowiek i jego życiowe dzieło – własna osobowość, biografia, „ślad na ziemi”, w tym doświadczenie starości, jawią się jako płaskie, niezadowalające, życie zaś jako niespełnione i frustrujące. Duchowy rozwój pozwala człowiekowi na transcendencję własnego „ja” i transcendencję własnego przeznaczenia – często trudnego losu człowieczego, którego nie da się do końca przewidzieć. Rezultatem duchowości „jest coraz bardziej wszechstronna, rozszerzona poza ogląd samego siebie, wielopłaszczyznowa świadomość” (ibidem, s. 35). Pozwala ona na akceptację zmian, szczególnie tych nieoczekiwanych, trudnych do przyjęcia, jest drogą do afirmacji życia, „zawierającego” w sobie także starość. Duchowy rozwój oznacza wysiłek transgresji – przekraczania swojej dotychczasowej świadomości, przekraczania granic rozwojowych możliwości, postępowania wzwyż.

Rozwijająca się i rozwinięta duchowość określa taką przestrzeń życia wewnętrznego, w której mieści się starość jako trudne ale i zarazem ważne egzystencjalne doświadczenie człowieka. Duchowość taką można określić jako dojrzałą. To właśnie duchowy rozwój i osiągnięta w tej sferze dojrzałość w najbardziej istotny sposób włączają się w proces pozyskiwania przez człowieka sztuki starzenia się. J. Hollis stwierdza: „Dojrzała duchowość rzadko kiedy dostarczy nam odpowiedzi – i nie jest to przypadek – lecz w zamian za to będzie zadawała nam coraz ważniejsze pytania, wzbudzając w nas wątpliwości. Większe wątpliwości prowadzą ku pełniejszemu życiu. Dojrzała duchowość jest kluczowa dla drugiej połowy życia, ponieważ jeżeli nie odniesiemy się do postawionych przed nami kwestii w sposób bezpośredni, grozić nam będzie całkowite podporządkowanie narzuconym wartościom, które nas rozczarują, pomniejszają i odwracają naszą uwagę od tego, co naprawdę ważne” (Hollis, 2008, s. 210).

Bez głębokiej duchowości sztuka starzenia się jest niemożliwa.

Zewnętrzność

Warunki zewnętrzne („otoczką”) stanowią niewątpliwie ważną „arenę” rozgrywania się ludzkiego życia, w tym też doświadczenia starości. Warunki te w istotny sposób mogą starość ułatwiać lub utrudniać. Sztuka starzenia się w odniesieniu do zewnętrznej „otoczki” życia wyraża się w świadomości ofert, jakimi dysponuje środowisko, a które mogą starość usprawniać, w umiejętności ich wyboru, adekwatnie do własnych potrzeb i możliwości, a następnie stosownego ich wykorzystania, by wspierać własny rozwój w okresie starości.

Mając na uwadze warunki zewnętrzne, wspierające starość w procesie rozwoju, należy wyraźnie podkreślić znaczenie polityki państwa wobec osób w wieku senioralnym, w szczególności w wymiarze polityki emerytalnej, pracy, zdrowotnej, socjalnej i opiekuńczej, mieszkalnictwa i architektury miast i wsi, w zakresie ruchu ulicznego, środków transportu i porozumiewania się. Organizatorami działań na rzecz ludzi starszych, na bazie tych wytycznych, są więc instytucje państwowe, ale i także organizacje pozarządowe: społeczne i prywatne. Ich działania odnoszą się do sfery ogólnopaństwowej, regionalnej i lokalnej, a także do wspólnoty, jaką jest UE czy do sfery ponadnarodowej. Poza obszarami wymienionymi należy uwzględnić także działanie instytucji

kulturalnych, wyznaniowych, politycznych, sportowo-rekreacyjnych, turystycznych i edukacyjnych. Szczególny rodzaj „otoczki” stanowi najbliższe środowisko życia seniorów, a więc nieformalne kręgi ich rodzin, sąsiedztwa i koleżeństwa, a także, już bardziej sformalizowane instytucje środowiska lokalnego oraz oddziaływanie, na swój sposób „udomowionych” mediów masowych, w tym nowoczesnych urządzeń elektronicznych, a w szczególności Internetu. Wszystkie one znacząco włączają się w proces wspierania rozwoju społecznego i kulturalnego osób starszych, istotnie ukierunkowując ich socjalizację tercjalną czy nawet czwartą socjalizację w przypadku kategorii „czwartego wieku”. Wszystkie one mogą być „ukierunkowane” na starość, a więc mogą dostarczać wiedzy o tym etapie życia i procesie starzenia się, mogą przygotowywać – wychowywać do starości, wreszcie mogą wspierać procesy edukacji – uczenia się w wieku starszym. Tym samym mogą znacząco przyczyniać się do kreowania pomyślnej (pozytywnej – udanej) starości. Niewątpliwie dostępność, różnorodność i wysoka jakość ofert środowiska zewnętrznego w sposób niezwykle pożądaný włącza się w proces czynienia ludzkiej starości bardziej przyjaznej człowiekowi. Troska o zewnętrzne warunki starzenia się bynajmniej nie powinna być zanedbywana przez „siły społeczne”, jak i przez same zainteresowane jednostki, w szczególności w okresie poprzedzającym starość. Każdy bowiem w jakimś stopniu jest odpowiedzialny za swoje zewnętrzne warunki życia. W okresie starości dobrym przykładem tego jest aktywność społeczna oraz działalność grup samopomocowych.

Zewnętrzne warunki życia człowieka w starości w wyraźny sposób określają sposób radzenia sobie ze starością i tworzą warunki ułatwiające lub utrudniające pozyskiwanie sztuki starzenia się.

Filozofia starzenia się jako istotny warunek sztuki starzenia się

Refleksja skoncentrowana wokół kwestii dotyczącej sztuki starzenia się doprowadza do głębokiego przeświadczenia, że ogromną, a nawet decydującą rolę w procesie przeżywania pomyślnej starości odgrywa swoista filozofia starzenia się, jaką człowiek preferuje i stara się realizować. Filozofia ta „budowana” jest na przestrzeni całego życia, tj. począwszy od dzieciństwa, poprzez młodość i dorosłość, a w szczególności w okresie bezpośrednio poprzedzającym starość i w trakcie jej trwania. Filozofia

starzenia się jest istotnym elementem całościowej filozofii życia, jakiej „dopracował się” człowiek w trakcie realizacji swojego cyklu życiowego. Filozofia ta obejmuje więc odniesienie do życia jako jednostkowego doświadczenia procesu zmian oraz jako do uniwersalnego fenomenu, w którym zakorzeniony jest pojedynczy człowiek, cała ludzkość, wszelkie istoty żywe i inne „przejawy” wszechświata. Owo odniesienie do życia nie może pominąć kwestii przemijania, umierania i śmierci. Z nimi istotnie wiąże się starzenie się i starość. Filozofia życia, w rozumieniu egzystencjalnego namysłu, nie może powstawać bez refleksyjności skoncentrowanej wokół życia i śmierci. Refleksyjność taka wiąże się z „uczeniem się” życia i jest swoistą edukacją w nurcie życia, skoncentrowaną wokół fenomenu życia i śmierci. Bez możliwości namysłu i uczenia się nie jest możliwa konstrukcja dojrzałej filozofii życia. Ważnym składnikiem życia jest jej duchowe przesłanie, w którym człowiek odzwierciedla swój stosunek do reflektowanych fenomenów oraz ich aksjologiczną ocenę. Warunkują one mniej lub bardziej dojrzałą postawę wobec życia – śmierci – starości. Dojrzałość tej postawy przejawia się w mądrości życiowej, która sprzyja przeżywaniu pomyślniej starości.

Życie

Metaforycznie ujmując, życie to podróż – celowa, jednak w nieznane; kolejne przeżyte lata odkrywają następne karty książki życia. W wymiarze przyrodzonym ma ono swój początek i koniec. Jest procesem ukierunkowanych przemian człowieka na przestrzeni całego jego życia, poczynając od poczęcia aż po śmierć. W procesie tym zawarte jest także starzenie się – rzecz nieuchronna, powszechna, ogólnokosmiczna, proces nieuchronny, powszechny, ogólnokosmiczny – charakteryzujące nie tylko istoty żywe, i przejawiające się w końcowej fazie schyłkiem i rozpadem tego, co powstało na początku i dojrzewało przez lata. Życie pojmowane jako rozwój ujawnia dobitnie doświadczenie trudu, jak to zauważyła Maria Grzywak-Kaczyńska (1988). Trud rozwoju towarzyszy trudowi istnienia. Człowiek permanentnie konfrontuje się z trudnymi różnorodnymi sytuacjami życiowymi. Jednak ów trud może być także pasją rozwoju, co z kolei podkreślał Kazimierz Dąbrowski (1982). Życie to permanentne doświadczanie ciągle zmieniających się jego „odślon”. Ten proces nieustannych metamorfoz pozwala doświadczać wciąż nowych, innych przejawów życia, „smakować” je, odnajdując jego

wartość i doszukując się jego sensu. Życie jednak zazwyczaj, mimo wysiłków podejmowanych dla jego zrozumienia, pozostaje dla człowieka tajemnicą. W tym ukryta jest jego fascynująca siła, która podtrzymuje i podsyca chęć życia mimo trudu, z jakim się wiąże. Starość wtedy jest smutna i bez nadziei, gdy człowiek nie dostrzega (już) fascynującej siły życia i równocześnie nie rozumie sensu jego końca.

Starzenie się

Starzenie się to „odmiana” procesu rozwoju. Jest ono doświadczeniem ogólnokosmicznym, a w odniesieniu do człowieka doświadczeniem gatunkowym, społeczno-kulturowym oraz osobistym – indywidualnym i jednostkowym. Starzenie się, z rozwojowo-aksjologicznej perspektywy, może oznaczać proces dojrzewania, pojmowany jako zyskiwanie mądrości życiowej. Wymaga on uruchamiania sił twórczych i rezerw rozwojowych w zakresie woli, inspiracji, wyobraźni, wrażliwości i innych. Wymaga ćwiczenia się w niedostatku, w cierpieniu, w chorobie, w samotności, w sytuacji lęku przed śmiercią. Starzenie się, choć wyraźnie determinowane regresywnymi zmianami biologicznymi, jest więc przede wszystkim procesem przemian duchowo-egzystencjalnych. Stwarza szansę (z)rozumienia sensu życia i jego doświadczenia w szczególnych okolicznościach biologicznej atrofii rozwojowej. Sztuka starzenia się właśnie „zawiera” takie nawiązania do procesu starzenia się. Starzenie się odnoszone jedynie do „prawideł” ciała, uniemożliwia pomyślną starość. Spłycając starość, więzi ją w okowach cielesności, gdy tymczasem pomyślna starość zdecydowanie wymaga transcencji ciała.

Stosunek do własnego starzenia się i do starości jest najogólniej następstwem wcześniejszych doświadczeń życiowych i wiedzy człowieka. Życie jest procesem ciągłym, choć możemy doświadczać w nim momentów granicznych i zaskakujących. Zasada kontynuacji życia w starości nie wyklucza zmian i znacznych modyfikacji stylu życia, sposobu myślenia, stosunku do siebie, innych i świata, choć być może owe przemiany byłyby możliwe do wyjaśnienia poprzez doświadczenia wcześniejsze, których jednak jednostka nie była/nie jest dostatecznie świadoma lub nie rozumie ich wpływu na jej aktualny sposób funkcjonowania w rzeczywistości. Pełniej rozumieć swoje dotychczasowe życie to zarazem dokonywać dojrzalszych wyborów w starości, czyniąc

ją tym samym bardziej pomyślną. Starość powiązana z poszukującą refleksją autobiograficzną to starość pełniej rozumiana i dojrzałej przeżywana.

Uczenie się starości

Uczenie się starości jest permanentnym procesem życiowym. Życie jest zarazem procesem uczenia się. Starości człowiek uczy się na przestrzeni całego swojego życia. Ta nauka rozpoczyna się już w dzieciństwie, ze znaczącym (i często bardzo radosnym) udziałem dziadków oraz innych osób starszych w jego bezpośrednim otoczeniu. Ze starością konfrontowany jest i później, gdy w młodości uczestniczy wraz z rodzicami w procesie wspierania starzejących się dziadków, szczególnie zaś w dorosłości, gdy starzeją się jego rodzice i wymagają odpowiedzialnej opieki. Natomiast to uczenie się w okresie starości oznacza bezpośrednie osobowe doświadczanie własnego procesu starzenia się. W ten sposób dopełnia się naturalna edukacja gerontologiczna każdego człowieka. Z takiej więc całożyciowej perspektywy można mówić o „drodze człowieka do starości” jako jednej z jego dróg rozwojowych (Dubas, 2002). Znaczenie uczenia się, powiązanego ze starością jako okresem życia, dostrzegał już Jan Amos Komeński, gdy wyróżniając w procesie całożyciowej edukacji człowieka osiem „szkół”, szkołę siódmą – przedostatnią, nazwał „szkołą starości”. Uczenie się starości jest więc końcowym etapem ludzkiego poznawania, przy czym wyraźnie pełni ono funkcje egzystencjalne (Dubas, 2008a). Jest swoistą medytacją nad życiem (Czerniawska, 2000, s. 178), z której może wyniknąć (z)rozumienie jego fenomenu w jednostkowym i kosmicznym wymiarze (Dubas, 2008a). Uczenie się starości jest zarazem uczeniem się życia, gdyż starość jest nierozłącznym jego składnikiem. Uczyć się pomyślnie żyć to zarazem uczyć się pomyślnie starzeć. Uczenie się starości zamyka się w teoretycznej konstrukcji edukacji ukierunkowanej na starość: edukacji o starości, do starości i w starości. Odzwierciedla ona działania jednostki i jej otoczenia w zakresie edukacji gerontologicznej i gerontologii edukacyjnej, w tym także wychowania czy przygotowania do starości (Dubas, 2008a). Naturalna edukacja, o której wspominało wcześniej, powinna być wspomagana oddziaływaniami profesjonalnymi i ukierunkowującymi proces nabywania pozytywnych postaw wobec starości oraz proces sprzyjający afirmacji życia. Uczenie się

starości jest więc nieodzownym elementem sztuki starzenia się. Trzeba uczyć się pomyślnie starzeć. Sztuka starzenia się jest efektem naszego wieloletniego wysiłku edukacyjnego, zmierzającego do kształtowania pomyślnego przebiegu całego życia.

Sztuka starzenia się – kilka ogólnych prawidłowości

Refleksja na temat sztuki starzenia się doprowadza także do pytań o ogólne jej prawidłowości. W tym kontekście częste są poszukiwania określonych „recept” na pomyślną starość, poszukiwania konkretnych wskazówek, jak dobrze przeżyć starość (a może raczej jak ją ominąć). Mimo dość sceptycznego stosunku do możliwości kierowania własnym życiem poprzez tzw. recepty, trzeba jednak stwierdzić, że literatura gerontologiczna przedstawia ogólne prawidłowości, rządzące ludzkim życiem i mające wpływ na doświadczanie pomyślnej starości. Często prawidłowości te powtarzają się w różnych badaniach, co może sugerować ich uniwersalny charakter. (W tym miejscu odniesiemy się jedynie do kilku wybranych najnowszych publikacji, w tym także do opracowań o charakterze poradnikowym).

Robert D. Hill, opisując POZYTYWNE STARZENIE SIĘ, zwraca uwagę na trzy cechy promujące zdrowie i ogólny dobrostan człowieka, powiązane z odkrywanymi źródłami sensu życia na przestrzeni całego jego biegu. Zalicza do nich: zdolność wybaczenia, altruizm oraz wdzięczność (2009, s. 228). Istotnym elementem pozytywnego starzenia się, zdaniem autora, jest pozytywna duchowość i poszukiwanie sensu. Pozytywna duchowość polega na „rozwijaniu osobistej, wewnętrznej więzi z *sacrum*, z czymś transcendentnym, co sprzyja dobrostanowi człowieka i osób go otaczających. [...] Poza tym duchowość wyznacza model myślenia pozwalający obniżyć poziom stresu i zwiększyć poczucie sensowności i celowości życia” (M.R. Crowther i in., cyt. za Hill, 2009, s. 227). Duchowość pozytywna to „wewnętrzna motywacja do samodoskonalenia (lub zwiększenia dobrostanu innych ludzi) jako sposobu zwiększenia własnej wartości w chwili obecnej i w przyszłości w ramach procesów osobistych i społecznych, mających na celu szerzenie dobra na świecie”. [...] „Pozytywna duchowość jest zatem czymś, co umożliwia dalszą eksplorację koncepcji związanych z sensem życia, które mogą być zakorzenione w ideologiach religijnych lub poszukiwaniach duchowych,

będących również częścią psychologicznych i rozwojowych teorii starzenia się" (ibidem, s. 227). Psychologiczne bariery pozytywnego starzenia się stanowią zaś: sztywność, pesymizm, martwienie się, egocentryzm i żal. Są to główne elementy stylistyki braku adaptacji (ibidem, s. 147).

Anselm Grun, w książce *Jak odnaleźć wewnętrzny spokój* czyli *przewodnik po labiryncie duszy* (2008), zwraca uwagę na potrzebę uczenia się SZTUKI ŻYCIA, którą rozumie jako umiejętność odnajdowania równowagi w sobie samym wobec zewnętrznych czynników, które ją zaburzają: „Jeśli mówimy o udanym, dobrym życiu i gdy pytamy o to, co stanowi o szczęściu i pełnym poczuciu sensu, myślimy raczej o odpowiedniej równowadze, o właściwym wyważeniu różnorodnych wymagań, które bombardują człowieka z każdej strony. »Szkolenie« tej równowagi jest tak samo ważne każdego dnia, trenowanie jej jest naszym ciągłym zadaniem. Dojrzewanie i rozwój nigdy nie mają końca”. „[...] W szkole naszego życia chodzi o to, by znaleźć właściwą równowagę między różnymi biegunami w nas samych” (Grun, 2008, s. 13).

Autor stwierdza też: „Pedagodzy mówią dziś co prawda o konieczności uczenia się przez całe życie, zauważając nowe wyzwania stawiane wciąż przez nowoczesne społeczeństwo, ale elementarnej wiedzy o życiu, czyli temu, co wcześniej przekazywane było kolejnym pokoleniom przez tradycję i osobisty przykład, poświęca się za mało uwagi. Nie chodzi tutaj bowiem tylko o jakieś praktyczne umiejętności” (Grun, 2008, s. 12–13). Autor daje tym samym wyraz, iż zakres szczególnie dziś eksplorowanego, a nawet popularnego terminu: „całozyciowe uczenie się” powinien być szerszy i odnosić się również do uczenia się życia – nabywania sztuki życia.

W owej sztuce życia ćwiczymy się w codzienności. Autor pisze: „Naszym warsztatem, miejscem do nauki jest codzienność. Nasza codzienność jako szkoła życia wymaga – jak każda szkoła i każde zdobywanie wiedzy – ćwiczeń i ascezy” (Grun, 2008, s. 14). Tym samym uczenie się sztuki życia zakorzenione zostało w codzienności, co łączy się z aktualnym szerokim definiowaniem uczenia się także jako aktywności realizowanej „na tle życia”.

Autor zwraca uwagę, w poszczególnych rozdziałach swego opracowania, na następujące obszary uczenia się sztuki życia, które są zarazem pewnymi wskazówkami, jak postępować w życiu, by uzyskać równowagę wewnętrzną:

– Bądź otwarty na wszystko, co cię spotyka, ale podążaj za swoją gwiazdą.

- Zdaj się na czas, ale szukaj własnego rytmu.
- Kształtuj świat, ale nie zatracaj się w nim.
- Szukaj wewnętrznej siły, która leży w dawaniu, a nie w ego.
- Przejmij sam odpowiedzialność i wspieraj możliwości innych ludzi.
- Nie zagub się w pracy, ale czyni z ochotą to, co robisz.
- Kochaj teraźniejszość i ucz się bycia opanowanym.
- Żyj swoimi wartościami, ale nie wartościuj innych.
- Walcz o swoje cele, ale szukaj też pokoju.
- Bądź dobry dla samego siebie i otwieraj swoje serce dla innych.
- Staw czoła swojemu lękowi – nie zaprzeczaj mu, lecz przemień go w siłę.
- Nasze życie nie składa się z samych słonecznych dni – także kryzysy przyjmij jako szansę.
- Żyj tęsknotą, bo to, co jest, to nie wszystko.
- Akceptuj to, że twoje życie skończy się, ale nie zapominaj, że jesteś bezgranicznie kochany.

- Wciąż na nowo szukaj ciszy (Grun, 2008).

Sztuki życia, sztuki starzenia się nie sposób nie wiązać ze szczęściem. Jest ono uniwersalnym marzeniem człowieka, określa jego potrzeby, wyraża tęsknoty, wyznacza życiowe decyzje. W refleksji nad sztuką starzenia się nie może więc zabraknąć odniesienia do refleksji nad szczęściem. Sonja Lyubomirsky, w swoich badaniach nad szczęściem, uwypukla PIĘĆ SEKRETÓW TRWAŁEGO SZCZĘŚCIA:

- pozytywne emocje,
 - podejmuj działania w odpowiednim czasie i różnicuj je,
 - wsparcie społeczne,
 - motywacja, wysiłek i zaangażowanie,
 - nawyk,
- oraz wskazuje na DWANAŚCIE DZIAŁAŃ BUDUJĄCYCH SZCZĘŚCIE:
- wyrażanie wdzięczności,
 - ćwiczenie optymizmu,
 - zwalczanie tendencji do zamartwiania się,
 - ćwiczenie aktów życzliwości,
 - zacieśnianie relacji międzyludzkich,
 - ćwiczenie zaradności,
 - wybaczenie,
 - robienie tego, co naprawdę Cię wciąga,
 - czerpanie radości z życia,
 - realizowanie celów z zaangażowaniem,

- praktykowanie religii i kształtowanie duchowej strony życia,
- dbanie o ciało: medytacja, ćwiczenia fizyczne, przejmowanie zachowań szczęśliwych ludzi (Lyubomirsky, 2008, s. 95–281).

Niewątpliwie wskazania te są podpowiedzią, co może „mieścić się” w sztuce życia/sztuce starzenia się i jakie umiejętności należy nabywać.

Z wywiadów prowadzonych pod moim kierunkiem w roku 2004, skoncentrowanych wokół tematu „Moje życie – moja starość”, a także wcześniejszych moich badań nad samotnością osób starszych (lata 1991–1992), można wyprowadzić interesującą diagnozę. Osoby, które pozytywnie oceniały swoje życie w starości, równocześnie także dokonywały pozytywnego bilansu swojego całego dotychczasowego życia. Osoby starzejące się pięknie charakteryzowały się postawą przeżywania życia. Udań i starość, piękne, nie polegały, w ich przypadku, na rozpamiętywaniu życiowych wydarzeń i sytuacji czy na ciągłym poszukiwaniu czegoś, lecz na doświadczaniu tego, co niesie los, na aktywnym odnoszeniu się do tego, co życie przynosiło. Z wypowiedzi respondentów wyłoniły się trzy zasady pomyślnego, pięknego życia:

1. **ROBIĆ TO, CO TRZEBA W DANEJ CHWILI.** Oznacza podejmowanie wyzwań losu, rozwiązywanie zadań, jakie przed człowiekiem stawia los, akceptację swego losu. Równocześnie jest to bycie czynnym, aktywnym, przydatnym i pomocnym, radzącym sobie, w miarę swych możliwości, w zaistniałych sytuacjach.

2. **CIESZYĆ SIĘ ŻYCIEM.** Oznacza radość życia, umiejętność cieszenia się każdą chwilą, drobiazgami, codziennością, pięknem przyrody, każdym dniem, ludźmi, z którymi się przebywa, wydarzeniami, których się doświadcza. Zasada ta wyraża postawę wdzięczności za dar życia, nierozpamiętywanie swych porażek, niepowodzeń i życiowych klęsk.

3. **ŻYĆ WEDŁUG WARTOŚCI.** Znaczy kierować się w życiu tym, co jednostka uznała za najważniejsze. Często było to udane życie rodzinne, a także przyjaźń, miłość, zgoda, ofiarność, wzajemny szacunek, poleganie na sobie. Wartości te budowały poczucie bezpieczeństwa i wyznaczały sens życia. Udań i życie nie jest ciągłym poszukiwaniem wartości, lecz jest wykorzystywaniem ich jako drogowskazu w życiowej wędrówce. Piękne życie wymaga odnalezienia wiodących wartości zdecydowanie wcześniej niż dopiero w starości.

Owe trzy zasady są niezwykle zbieżne z wyróżnionymi przez Martina Seligmana (2005) obszarami życia, składającymi się na szczęście, rozumiane jako pełnia. Te obszary to: życie zaangażowane, życie

sensowne i życie przyjemne (por. opracowanie Kaczmarek, 2007, s. 16). Dotykamy tu więc najprawdopodobniej jakiejś uniwersalnej prawdy o ludzkiej egzystencji.

Pozostając w nurcie rozważań z zakresu psychologii pozytywnej (wspomniany wyżej jej twórca Martin Seligman), warto odnieść się też do licznych badań relacjonowanych przez Alana Carra, dotyczących szczęśliwego życia. W podsumowaniu swej pracy autor pisze: „Wyniki badań naukowych wskazują na trzy wiarygodne drogi do szczęścia:

- dbaj o związki oparte na głębokim przywiązaniu i zaangażowaniu,
 - w czasie wolnym wykonuj absorbującą pracę i zajęcia rozwijające siły i zainteresowania,
 - dbaj o optymistyczny, zorientowany na przyszłość pogląd na życie, oczekując tego, co najlepsze i bardziej ceń przyszłość od teraźniejszości”.
- (Carr, 2009, s. 374).

Wyniki powyższych analiz skłaniają do refleksji nad tym, co może uczynić ludzkie życie szczęśliwszym, a przez to i ludzką starość bardziej pomyślną. Namysł nad nimi prowadzi też do poszukiwania ogólnych wątków sztuki starzenia się. Starzenie się jest procesem uniwersalnym, więc i jego sztuka zapewne zawiera taki wymiar. Doświadczenia wcześniejszych pokoleń mogą być cenną podpowiedzią, jak starzeć się pomyślnie, mimo że dystans między „dawnymi a nowymi czasy” wydaje się być nie do pokonania.

Zakończenie. Andragogika wobec sztuki starzenia się

Mówiąc o sztuce starzenia się, dostrzegamy wzajemne relacje między starością, życiem i uczeniem się. Te trzy procesy – fenomeny ludzkiego życia, wzajemnie się warunkują i dopełniają, współuczestnicząc w kreowaniu człowieka – osoby rozwijającej się i zmierzającej ku pełni.

Sztuka starzenia się w swej istocie oznacza „dopracowanie się” przez jednostkę określonej filozofii życia – filozofii stawania się coraz bardziej człowiekiem. Fundamentem tego sposobu myślenia jest rozwój duchowości, określający sens i cel życia. Rozumienie życia, życie według wartości, życie aktywne i życie radosne stanowią podstawy tej filozofii, która jest zarazem i podstawą filozofii starości. Sztuka starzenia się ujawnia osobiste doświadczenie odnalezienia i zrozumienia zależności między życiem, starzeniem się i przemijaniem.

Sztuka starzenia się jest przejawem dojrzałości egzystencjalnej, która odzwierciedla rozumienie fenomenu istnienia człowieka jako jednostki i jako przedstawiciela gatunku. Istotne są w niej dwa transgresyjne przejścia, będące wyrazem mądrości, najczęściej zdobywanej przez człowieka z biegiem lat życia:

– Przełamanie dychotomii młodość–starość (przejawia się ono w wielu częściowych wymiarach życia i doświadczeń egzystencjalnych: ciało–duch, świat zewnętrzny–świat wewnętrzny, wiedza książkowa–wychowanie–doświadczenie życiowe–mądrość, zaszczyty–prestż społeczny–konkurencja–wewnętrzna harmonia, aktywność–bierność–wycofywanie się, i inne)

– Przełamanie dychotomii byt–niebyt (mieszczące się w obszarze kluczowych ludzkich doświadczeń: życie–śmierć, doczesność–transcendencja). Przełamanie tych dychotomii oznacza odnalezienie właściwych proporcji między tymi zjawiskami i swoiste „rozprawienie się” z ich dylematycznością.

Sztuka starzenia się jest „efektem” świadomego życia i jego refleksyjnego doświadczania. Sztuki starzenia się człowiek „dorabia się” w procesie całego swego życia, a szczególnej wagi w tym procesie nabierają bezpośrednie styczności ze starością. Wydaje się, że dwie z nich są najistotniejsze i przygotowujące w sposób znaczący do własnej starości: w dzieciństwie styczność ze swoimi dziadkami oraz w dorosłości – styczność ze swymi starzejącymi się rodzicami. Więzy, a w szczególności więzi emocjonalne oraz prawda o życiu, przekazana w tych relacjach, rzutują na sposób definiowania starości. Późniejsze bezpośrednie doświadczenie własnego procesu starzenia się i formowane w jego następstwie „oblicze” własnej starości jest w dużej mierze pochodną tych wcześniejszych doświadczeń, w szczególności z dzieciństwa. Bezpośrednie doświadczenie własnej starości weryfikuje przygotowanie do niej, zrealizowane we wcześniejszych okresach życia z udziałem najbliższych osób. Człowiek nie powinien więc być zaskoczony swoją starością. Danych mu było wiele okazji, życiowych lekcji, by uczyć się jej.

Rola andragogiki w procesie uczenia się starości również może być znaczna. „Towarzysząc” człowiekowi na przestrzeni wielu lat jego dorosłego życia, andragogika może istotnie wpływać na kształt jego starości, zwłaszcza że świadomość i samoświadomość człowieka w dorosłości jest silniej rozwinięta niż w dzieciństwie czy młodości, a człowiek dorosły może aktywniej i bardziej podmiotowo współuczestniczyć w procesie formacji własnej osobowości i w kształtowaniu własnej drogi rozwojowej.

Andragogika „towarzyszy” więc człowiekowi dorosłemu, gdy tworzy się jego dojrzała tożsamość – na przedprożu dorosłości (18–25 r. ż.), gdy jego osobowość dopełnia się – w okresie wczesnej dorosłości (do ok. 40 r. ż.), gdy możliwa jest wciąż modyfikacja i doskonalenie osobowości – w okresie środkowej dorosłości (40–60/65 r. ż.) oraz kiedy następują redefinicje sensu i celu życia w konkretyzującej się ostatecznej wersji tożsamości – w późnej dorosłości (powyżej 60/65 r. ż., w wieku senioralnym).

Andragogika, gdy podkreśliła w swych badaniach znaczenie ostatniego okresu życia człowieka – starości, uwypukliła tym samym geragogiczny kontekst dorosłości i podjęła naukowe współuczestnictwo w procesie wspierania człowieka dorosłego w jego drodze ku pomyślnej starości. Należy mieć nadzieję na dalszy rozwój refleksji i badań andragogicznych w tym zakresie.

Bibliografia

- Bąk-Sosnowska M., 2010, *Jej wysokość reksja*, „Charaktery”, nr 12 (167).
- Bosmans P., 2008, *Żyć każdym dniem, czyli jak znaleźć wielką radość w małych rzeczach*, Wydawnictwo SEMEN, Wrocław.
- Carr A., 2009, *Psychologia pozytywna. Nauka o szczęściu i ludzkich siłach*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań.
- Czerniawska O., 2000, *Drogi i bezdroża andragogiki i gerontologii*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Ekonomiczno-Humanistycznej w Łodzi, Łódź.
- Dąbrowski K., 1982, *Pasja rozwoju*, Polskie Towarzystwo Higieny Psychiczej, Warszawa.
- Dubas E., 2002, *Drogi rozwojowe starości*, Zeszyty Naukowe WSEH w Łodzi, „Gerontologia. Ludzie starsi jako siły społeczne”, nr 7 [27], Łódź.
- Dubas E., 2004, *Starość w perspektywie rozwoju, duchowości i edukacji. Geragogiczny przyczynek do refleksji nad starością i starzeniem się człowieka* [w:] E.A. Wesołowska (red.), *Człowiek i edukacja*, Wydawnictwo Naukowe NOVUM, Płock.
- Dubas E., 2008a, *Edukacyjny paradygmat badawczy w geragogice* [w:] M. Kuchcińska (red.) *Edukacja do i w starości*, Wydawnictwo Kujawsko-Pomorskiej Szkoły Wyższej, Bydgoszcz.
- Dubas E., 2008b, *Istnieją dwa sposoby starzenia się: piękny i brzydki* (Stefan Szuman). *Uroda życia zadaniem badawczym andragogiki i gerontologii*, [w:] R. Konieczna-Woźniak (red.) *Dorosłość wobec starości*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań.

- Grun A., 2008, *Jak odnaleźć wewnętrzny spokój*, Wydawnictwo Jedność, Kielce.
- Grzywak-Kaczyńska M., 1988, *Trud rozwoju*, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa.
- Halicki J., 2006, *Spoleczne teorie starzenia się* [w:] M. Halicka, J. Halicki (red.) *Zostawić ślad na ziemi. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Wojciechowi Pędichowi w 80. rocznicę urodzin i 55. rocznicę pracy naukowej*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok.
- Hill R.D., 2009, *Pozytywne starzenie się. Młodzi duchem w jesieni życia*, Laurum, Warszawa.
- Hollis J., 2008, *Odnaleźć sens w drugiej połowie życia jak wreszcie naprawdę dorosnąć*, Laurum, Białystok.
- Kaczmarek Ł., 2007, *Zagrożenia rozwoju w okresie późnej dorosłości – perspektywa psychologii pozytywnej* [w:] A.I. Brzezińska i in. (red.) *Zagrożenia rozwoju w okresie późnej dorosłości*, Wydawnictwo Fundacji Humaniora, Poznań.
- Lyubomirsky S., 2008, *Wybierz szczęście. Naukowe metody budowania życia, jakiego pragniesz*, Laurum, Białystok.
- Olszewski H., 2003, *Starość i witaukt psychologiczny: atrybucja rozwoju*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk.
- Seligman M., E.P., 2005, *Prawdziwe szczęście*, Wydawnictwo Media Rodzina, Poznań.
- Socha P., (red.) 2000, *Duchowy rozwój człowieka. Fazy życia, osobowość, wiara, religijność*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Twardowska-Rajewska J., Solarczyk-Ambrozik E., Rosalska M., Wawrzonek A., Wiza A., 2004, *Od juniora do seniora – edukacja dla zdrowej starości*, „Gerontologia Polska”, nr 12/2.
- Twardowska-Rajewska J., 2006, *Piękny umysł czy kidult* [w:] J. Halicki (red.) *Zostawić ślad na ziemi. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Wojciechowi Pędichowi w 80. rocznicę urodzin i 55. rocznicę pracy naukowej*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok.

Keywords

aging, learning, art of aging, andragogy

Abstract

The text refers to scientific reflection on successful aging. The author believes that this aging process is supported by specific old – age – life philosophy. It is most often the effect of long life „learning” about old age understood as obtain-

ing knowledge about aging process and forming attitudes to old age, starting from childhood, most often through areas of the art of aging: body, spirituality, external conditions. It shows old – age philosophy in the chosen contexts: life, aging, learning about old age. It points out general rules about the art of aging resulting from the analysis of the chosen current scientific and advice literature. The text draws the task for andragogy in the process of „accompanying” Adults when gaining the art of aging.

Idea kształcenia ustawicznego a aktywność edukacyjna seniorów

Potrzeby edukacyjne ludzi starszych, jak i oni sami, postrzegane są z reguły przez pryzmat ocen dla nich krzywdzących, a wynikających z negatywnego stereotypu starości funkcjonującego w mentalności społecznej. Takie postawy wobec starości przejawiają w większym stopniu społeczeństwa o wysokim poziomie i dynamice rozwoju technicznego, w których dużą wagę przywiązuje się do młodości, sprawności, skuteczności, atrakcyjności fizycznej, mniejszą zaś do mądrości życiowej. Natomiast w społeczeństwach tradycyjnych ludzie starzy cieszą się zwykle prestiżem i są aktywni jako źródło wiedzy i zbiorowego doświadczenia, a także funkcjonują jako przedstawiciele obrzędowych praktyk. Ogólnie można stwierdzić, że na Wschodzie starość jest bardziej poważana niż w kulturze zachodniej (Ingersoll-Dayton, Saengtienchai, 1999). Wypada jednak podkreślić, że niejednokrotnie do przedstawionego w szarym odcieniu obrazu osób starszych przyczyniają się oni sami. Uważają bowiem, że z racji wieku nie wypada wyrażać swoich oczekiwań, realizować marzeń, częstokroć niespełnionych z różnych przyczyn w wieku młodszym, korzystać z dobrodziejstw cywilizacji, którą niewątpliwie współtworzyli. Wyrażony w ten sposób stosunek seniorów do życia i własnej aktywności, ich ograniczone oczekiwania związane z tym okresem nie sprzyjają budowaniu pozytywnego obrazu starości wśród młodszego pokolenia. Wręcz odwrotnie, owe przekonania odczytywane są jako przyzwolenie na umieszczanie ich w obowiązującym schemacie, z tradycyjnymi rolami odgrywanymi częstokroć na marginesie życia społecznego. Jedną z konsekwencji takiego stanu rzeczy jest wycofywanie się ludzi starszych z życia społecznego, zamykanie się w wąskim kręgu

osób najbliższych i skupianie się na różnego rodzaju namiastkowych formach aktywności.

Analizując zagadnienia dotyczące osób starszych z innej perspektywy, należy stwierdzić, że potrzeba szeroko pojętej aktywności, w tym aktywności edukacyjnej w okresie późnej dorosłości, dostrzegana jest przez andragogów, gerontologów, lekarzy geriatrów w kategoriach licznych korzyści, jakie niesie ona jednostce i społeczeństwu. Nie chodzi w tym wypadku o dobro w wymiarze materialnym, ale o korzyści dostrzegane w osiągnięciu przez osoby starsze pomyślnych warunków egzystencji, pomyślnego starzenia się. Aktywność intelektualna przeciwdziała bowiem regresowi funkcji psychicznych, a dzięki temu pozwala na samodzielne rozwiązywanie wielu problemów codzienności. Ułatwia podejmowanie i pełnienie nowych ról po przejściu na emeryturę, a także utrzymywanie relacji ze społecznym otoczeniem. Przejawiana aktywność intelektualna w różnych formach kształcenia ustawicznego jest istotna w okresie późnej dorosłości człowieka, gdyż zakończenie pracy zawodowej, obniżenie sprawności fizycznej, nieporadność czy ograniczenie samodzielności – co może zdarzyć się, często powoduje uczucie pustki, osamotnienia oraz nieużyteczności, przyczyniając się do powstawania stanów depresyjnych i przyspieszenia procesów starzenia psychospołecznego (Zych, 1999; Trafialek, 1998).

Edukacja w tych sytuacjach kompensuje beczynność zawodową, niekiedy jest czynnikiem zapobiegającym poczuciu osamotnienia, staje się doskonałym sposobem zagospodarowania czasu wolnego. Chroni też osoby starsze przed alienacją, wynikającą z powiększającego się dystansu kulturowego między nimi a resztą społeczeństwa. Należy zauważyć, że edukacja w okresie starzenia się i starości spełnia funkcję profilaktyczną, adaptacyjną, kompensacyjną i integracyjną (Aleksander, 1995, s. 304–305). Przyczynia się do zaangażowania seniorów w działalność nacechowaną troską o własny los, umożliwia im sprawowanie kontroli nad swoim życiem, pozwala na utrzymanie niezależności i autonomii (Halicki, 1997). Posiada wymiar wartości praktycznej, ale stanowi także wartość autoteliczną – czynnik humanizacji warunków życia, stwarzający osobom starszym możliwość samorealizacji. Utwierdza ich w przekonaniu, że mogą wpływać na przebieg procesu starzenia się.

Idea kształcenia ustawicznego

Przez kształcenie z reguły rozumiemy ogół czynności i procesów polegających głównie na nauczaniu i uczeniu się, umożliwiających osiągnięcie nie tylko określonego zasobu wiedzy, umiejętności i nawyków, ale zmierzających do wielostronnego rozwoju człowieka, jego sprawności umysłowych, zdolności, zainteresowań, przekonań i postaw (Bereźnicki, 2004, s. 24). Kształcenie jest procesem nadrzędnym w odniesieniu do tradycyjnego nauczania i uczenia się, realizowanym świadomie w sposób planowy oraz celowy. Niemniej pozostaje pojęciem pedagogicznym, niejednoznacznie interpretowanym w literaturze przedmiotu. Zaś termin „edukacja” przyjął się w języku polskim za sprawą działalności Komisji Edukacji Narodowej. Występuje zarówno w mowie potocznej, jak i w słownictwie nauk pedagogicznych. Pojęcie to było w przeszłości dość różnie interpretowane – przez jednych utożsamiane z kształceniem, przez innych z wychowaniem (Okoń, 2004, s. 93). Rozumienie tego terminu – obecnie upowszechnione – oznacza ogół procesów oświatowo-wychowawczych obejmujących kształcenie i wychowanie. Natomiast kształcenie ustawiczne stanowi jeden z podstawowych nurtów edukacyjnych i rozumiane jest jako całozyciowy proces polegający na zdobywaniu, pogłębianiu i odnawianiu wiedzy, kwalifikacji ogólnych i zawodowych, prowadzących do rozwoju człowieka, od wczesnego dzieciństwa do późnej starości. Synonimami kształcenia ustawicznego są między innymi takie określenia jak: kształcenie całozyciowe, kształcenie permanentne, edukacja ustawiczna, edukacja permanentna (por. Aleksander, 2003, s. 985).

Idea edukacji ustawicznej nie jest pomysłem nowym, pojawiła się już w myśli filozoficznej świata starożytnego. O jej przydatności dowiadujemy się z pism Konfucjusza i Platona. W czasach nowożytnych potrzeba edukacji ustawicznej akcentowana była w pismach pedagogicznych Jana A. Komeńskiego, Nikolaia F.S. Grundtviga. W Polsce na ten temat, w czasach wspomnianej już Komisji Edukacji Narodowej, wypowiadał się Grzegorz Piramowicz (Gawlik, 2006). Jej istotność potwierdzają także współcześni polscy psychologowie, chociażby Zbigniew Pietrasiński, Włodzimierz L. Szewczuk, przychylający się do naukowej koncepcji człowieka jako istoty plastycznej, mogącej uczyć się bez granic (Pietrasiński, 1990; Szewczuk, 1993, s. 121–127). Wymóg całozyciowej edukacji podyktowany jest dziś przede wszystkim przez postępujące w zawrotnym tempie zmiany w otoczeniu człowieka, dy-

namiczny rozwój społeczny i cywilizacyjny, pomnażanie i dezaktualizację wiedzy ludzkiej. Ciągłość edukacji wynika także z właściwości psychofizycznych człowieka i potrzeby utrzymania w dobrej kondycji jego umysłu, podtrzymania ukształtowanych sprawności intelektualnych. Brak ciągłości powoduje zanik umysłowej refleksji, która czyni człowieka ociężałym i mniej wydolnym intelektualnie (Kałużny, 2004, s. 204–212).

Idea edukacji ustawicznej integruje wszystkie możliwe i związane z człowiekiem zjawiska oświatowe i wychowawcze w kompleks całościowych działań. Działań kreatywnych, w wyniku których uczestnicy tychże działań stają się coraz bardziej podmiotami kształcenia. Podmiotami nie tyle do tego uczestnictwa zobowiązanymi, ile świadomie je podejmującymi i odpowiadającymi za ich kształt (Aleksander, 2003, s. 985–988). Idea kształcenia ustawicznego zakłada bowiem dobrowolne i silnie umotywowane wewnętrznie doskonalenie własnej osoby, kształtowanie obrazu siebie. Podejmowanie lub niepodejmowanie zadań edukacyjnych w okresie późnej dorosłości jest w pełni autonomicznym wyborem każdego człowieka. Należy jednak zauważyć, że przy obecnej dynamice rozwoju społecznego kształcenie ustawiczne staje się nieodłącznym elementem życia.

Edukacja ustawiczna wyrosła na gruncie praktyki i refleksji teoretycznej, a idea kształcenia całościowego we wszystkich swych aspektach ciągle rozwija się. Zadaniem zaś zaawansowanego kształcenia ustawicznego jest między innymi pomaganie jednostce w odnajdywaniu dla siebie miejsca w grupie, społeczności, w rekonstruowaniu sensu życia, kształtowaniu pozytywnego obrazu starości. Pozytywne starzenie się jest przede wszystkim konstruktem psychologicznym, stąd może być w pewnym sensie niezależne od stanu zdrowia. Warunkiem jego powodzenia są konkretne działania ukierunkowane na pozytywne nastawienie do procesów starzenia się, do starości. Uważa się, że wyedukowany człowiek ma większą szansę od niewykształconego dokonywania właściwych wyborów dotyczących stylu życia, poszukiwania sposobów uniknięcia negatywnych konsekwencji starzenia się. Zatem choć w ograniczonym zakresie, może wpływać na straty określonych wartości związanych z wiekiem i odczuwać stosowny poziom satysfakcji życiowej (Hill, 2009, s. 42–52). To kształcenie w okresie starości może wspierać człowieka w realizacji życia twórczego i mądrego, w spożytkowaniu optymalnym potencjału życia, a nie w marnowaniu go. Może być pomocne w osiągnięciu wspomnianej

satysfakcji życiowej, poprzez skupianie się na pozytywnych stronach życia, a nie na problemach związanych z wiekiem, w kreowaniu życiowości wobec siebie i innych.

Potrzeby i możliwości edukacyjne osób starszych

Pełny okres życia człowieka – zgodnie z teorią rozwoju – składa się z wielu następujących po sobie faz. Periodyzacji życia próbowano dokonywać od najdawniejszych czasów, starając się wyodrębnić poszczególne fazy; ustalić, czym charakteryzują się oraz wskazać granice między nimi przebiegające. Zdaniem współczesnych uczonych, kulminacja średniego wieku dojrzałego przypada na okres między 55 a 60 rokiem życia, określanego również czasem wielkiego spełniania się. Przechodzenie w późny wiek dojrzały zapoczątkowane jest momentem przejścia na emeryturę. Stąd wiek chronologiczny, uznawany za początek późnej dorosłości, oscyluje między 60 a 65 rokiem życia (Stuart-Hamilton, 2000, s. 19).

Charakterystyczną cechą osób w późnej dorosłości – zgodnie z teorią wyłączenia – jest stopniowe wycofywanie się z czynnego życia, rezygnowanie z dotychczas pełnionych ról oraz izolowanie się od szerszego otoczenia. W okresie starzenia się następuje zmniejszenie zainteresowania innymi ludźmi, słabnie emocjonalna więź ze światem na rzecz zainteresowania sobą. Taki stan jest wynikiem zanikania sił życiowych człowieka z jednej strony, z drugiej odsuwania przez społeczeństwo ludzi starszych od pełnienia odpowiedzialnych funkcji i podejmowania ważnych decyzji. W konsekwencji osoby starsze, w poczuciu dostrzeganej zbędności, zamykają się w hermetycznym kręgu własnych przeżyć i związanych z nimi problemów. Według założeń przytoczonej teorii, wycofywanie się osób starszych z dotychczasowej aktywności jest zjawiskiem naturalnym, nieuchronnym i normalnym, jeśli przebiega łagodnie w sposób długofalowy z uwzględnieniem uwarunkowań osobowościowych. Należy zauważyć, że teoria wyłączenia nie znajduje potwierdzenia w odniesieniu do społeczności o strukturze tradycyjnej, rola i pozycja ludzi starych jest bowiem w tej społeczności wyraźnie ugruntowana (Pietrasiński, 2007, s. 14–35). Wspomniana teoria nie sprawdziła się również w społeczeństwach o wysokim poziomie rozwoju, gdyż czynników powodujących ograniczanie aktywności człowieka w okresie starzenia się jest bardzo wiele, a wśród nich wiek metrykalny odgrywa rolę podrzędną.

Wycofywanie się z działalności, przede wszystkim z działalności społecznej – zgodnie z teorią aktywności – w wyższym stopniu zależy od dotychczasowego stylu życia niż zmian biologicznych. Doświadczenia człowieka, sposób życia decydują o tym kim staje się, jak funkcjonuje w okresie późnej dorosłości. Zaś warunkiem łagodnego i satysfakcjonującego przebiegu procesu starzenia się jest długotrwałe podtrzymywanie różnych form aktywności (Halik, 2002, s. 18). Czynny styl życia wpływa na lepszą kondycję psychofizyczną człowieka, a tym samym wydłuża jego egzystencję. Szeroko pojęta aktywność w otoczeniu społecznym, polegająca na tym, że podejmuje się czynności, ale czynności niewymuszone wyższą koniecznością, czynności sensowne i potrzebne, wiąże się z wieloma miernikami satysfakcji (Tryfan, 1990, s. 17; Zych, 1999, s. 37). Człowiek przejawiający aktywność w wieku emerytalnym, w tym na polu edukacyjnym, z reguły realizuje kolejne fazy życia stanowiące kontynuację poprzednich. W ten sposób wypracowuje nowe lub ugruntowuje nabyte wcześniej wartości, normy, zwyczaje, będące częścią jego osobowości. Dostosowuje także swoje umiejętności do dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości społecznej. W swoisty dla siebie sposób przygotowuje się do rozwiązywania nowych sytuacji, nowych problemów. Aktywność rozumiana jako kształcenie się, kultywowanie swoich zainteresowań, podtrzymywanie kontaktów społecznych, traktowana jest coraz częściej jako naturalny element w przebiegu zdrowego starzenia się.

Starzenie się w sensie biologicznym oznacza na ogół spadek funkcji wydolnościowych organizmu. Niemniej wymierne obniżenie sprawności fizycznej u osób starych jest w większości przypadków następstwem chorób, a nie samego procesu starzenia się. W fizjologicznym starzeniu się wydolność wielu narządów, ważnych dla sprawnego funkcjonowania organizmu, pozostaje na takim samym poziomie u osób starszych, jaki obserwuje się u osób młodych. Problem polega na tym, że wśród ludzi starych niewielu jest w pełni zdrowych (Straś-Romanowska, 2002, s. 266). Także z psychologicznego punktu widzenia, starzenie się nie jest równoznaczne ze spadkiem wszystkich komponentów sił witalnych człowieka. Wiele wskaźników kondycji ludzkiej poprawia się z wiekiem. Na przykład, gromadzone przez całe życie doświadczenia z reguły w późnej dorosłości osiągają stan kulminacyjny, w postaci mądrości życiowej. Mądrości postrzeganej jako zdolności rozwiązywania problemów, umiejętności przewidywania skutków podejmowanych decyzji, ostrożności oraz roztropności w wydawaniu sądów i opinii. Któż posiada większe możliwości porównywania różnorodnych stanów rzeczy i oceniania większej liczby

zdarzeń niż ludzie sędziwi? To oni przez lata zdobywali wiedzę ucząc się na sukcesach i porażkach własnych oraz innych ludzi. Zdaniem Baltesa, rozwój człowieka w każdym wieku należy analizować w kategoriach łącznego występowania zysków i strat (Baltes, 1987, s. 611–626). W wieku starszym człowiek traci w ogólnym bilansie zasoby energii, lecz zyskuje zdolność kontrolowania doznań emocjonalnych i dzięki temu część energii oszczędza. Jeśli przyjmiemy taki punkt widzenia, to człowiek winien dążyć do osiągnięcia jak największych korzyści po stronie zysków, a minimalizować straty, które powstają w konsekwencji naturalnego starzenia się. Osoby starsze stosownie do wieku winny ograniczać liczbę oraz zakres stawianych sobie celów i realizowanych zadań (Kałużny, 1997, s. 69–75). Wybierać środowiska życzliwe i przyjazne dla siebie, podejmować działania w oparciu o doświadczenia – odwołując się do posiadanych zasobów wiedzy. Także kształcić się w tych kierunkach, które z ich punktu widzenia są najważniejsze, a zarazem najmniej stresogenne – dające im poczucie bezpieczeństwa i dostarczające satysfakcji oraz umożliwiające rozwój osobisty. Opanowywać umiejętności, które pozwalają im korzystać z wytworów współczesnej cywilizacji.

Aktywność edukacyjna seniorów, będąca częstokroć kolejnym ogniwem na drodze ustawicznego kształcenia, może zaspokajać wiele istotnych potrzeb życiowych człowieka. Do tych najważniejszych niewątpliwie należy zaspokojenie potrzeby społecznej użyteczności, akceptacji i więzi emocjonalnej, które nadają sens życiu. Ludzie starsi, podobnie jak osoby od nich młodsze, chcą być potrzebni, doceniani, ważni i podziwiani. Możliwość zaspokojenia tych potrzeb – niezależnie od wieku, czyni życie lepszym, godniejszym i bardziej wartościowym. Aktywność edukacyjna z reguły jest tym środkiem, który prowadzi do zaspokojenia osobistych ambicji, umożliwia kontynuowanie wcześniejszych zainteresowań lub odkrywanie nowych. Sprawia, że uczestnicy edukacji wzmacniają w sobie poczucie bezpieczeństwa, poczucie bycia użytecznym i potrzebnym. Bardzo ważny jest również fakt, że podjęcie wysiłku edukacyjnego poprawia kondycję psychiczną i fizyczną, podnosi samoocenę. Powoduje niejednokrotnie zmianę w dotychczasowym stylu życia, przyczynia się do pozytywnego myślenia o sobie, dostarcza przeżyć natury emocjonalnej, daje sposobność do wyrażania własnej twórczości. Edukacja osób w wieku senioralnym pomaga w budowaniu prywatnego obrazu, w identyfikowaniu się z wartościami kulturowymi danej społeczności.

Edukacja w wieku starszym to również, a może przede wszystkim, uczenie się tego, co jest w życiu najważniejsze, a nie najpilniejsze. Po-

szukiwanie i odkrywanie pozytywnych stron starości, swojego miejsca w środowisku. Wiedza przyswajana w trakcie kształcenia daje możliwość przeciwdziałania temu, co było wcześniej. Pozwala na realizowanie się w teraźniejszości, daje poczucie wolności i niezależności intelektualnej. Treści nabywane, aktualizowane, zwiększają poziom sterowności człowieka, uwalniają go od schematyzmu myślenia i postępowania. Stymulują racjonalne działania, dają poczucie kompetencji w zderzeniu się z codziennymi problemami. Człowiek aktywny edukacyjnie potrafi nadawać sens doświadczeniu życiowemu. Wyliczając zalety aktywności edukacyjnej w wieku starszym, należy także wspomnieć o tym, że aktualność wiedzy oraz umiejętności umożliwia korzystanie z techniki i technologii (komputer, Internet, telefon komórkowy). Polscy seniorzy, osoby 65-letnie i starsze, korzystają z tych zdobyczy techniki nielicznie. W tej grupie wiekowej najbardziej popularnym urządzeniem jest telefon komórkowy, z którego korzystało 35,7% osób, z komputera 7,5%, natomiast z Internetu tylko 5,8% (por. Czapiński, Panek, 2009, s. 292). Ze wszystkich wymienionych urządzeń korzysta zaledwie 4,6% osób z tej grupy wiekowej. Nieco liczniej z wymienionych urządzeń korzystają osoby w przedziale wieku 60–64 lata. Ze wszystkich urządzeń – 17,8%, z telefonu komórkowego – 63,4%, z komputera – 23,6%, z Internetu – 20,6% (tamże). Przytoczone wyniki badań wskazują, że korzystanie z urządzeń, które winny dostarczać szczególnych korzyści wielu ludziom starszym (np. mającym ograniczone możliwości poruszania się), nie należy do powszechnych. Im starsze osoby, tym zakres korzystania mniejszy. To, co podtrzymuje seniorów przed korzystaniem, przede wszystkim z komputera i Internetu, to brak umiejętności jego obsługi. Zatem możliwości, ale i zaległości, w tym zakresie są ogromne.

Badania dotyczące dynamiki ludzkiej inteligencji przyczyniły się do obalenia mitu o niemożności kształcenia się w starszym wieku. Na ich podstawie można stwierdzić, że z wiekiem kumulują się doświadczenia, wzrasta zdolność wytwarzania lepszych strategii rozwiązywania problemów, interpretowania w swoisty sposób codziennych zdarzeń. Wiek starszy, podobnie jak każdy inny etap życia: dzieciństwo, młodość czy dorosłość, „coś zabiera”, ale jednocześnie „coś daje w zamian”. Starość jest tak samo istotnym okresem życia jak każdy inny, ponadto wyróżnia się tym, że nie wszyscy mają szczęście żyć dostatecznie długo. Natomiast pewna regresywność zmian w obrębie funkcjonowania zmysłów, reakcji psychomotorycznych, szybkości myślenia i uczenia się może być skutecznie kompensowana przez systematyczny i celowy

wysiłek intelektualny. Niemniej coraz częściej wskazywany jest fakt, iż wielu ludzi starszych żyje w warunkach deprywacji intelektualnej. Regres umysłowy i fizyczny części osób w podeszłym wieku nie jest wyłącznie efektem nieuchronnych procesów biologicznych. Jego przyczyna tkwi bardzo często w niedoborach aktywności umysłowej i fizycznej. Zaś źródłem owego regresu jest przeświadczenie, jakoby ograniczenie wszelkiego wysiłku – aktywności było receptą na dobre samopoczucie (por. Pietrański, 1992, s. 50).

Starzenie się, jak dostrzega Olga Czerniawska, polegające na przemianach, wymaga akceptacji owych przemian, przystosowania się do nich i odkrycia w nich źródła twórczości. Starzenie się nie jest złem, któremu trzeba się podporządkować, jest powołaniem, na które trzeba umieć odpowiedzieć (Czerniawska, 2007, s. 213–236). Rozwijając myśl Olgi Czerniawskiej, można dodać, że starzenie się pozytywne jest umiejętnością wyboru celów życiowych i zadań – adekwatnych do możliwości – oraz ich systematyczne i konsekwentne realizowanie.

Aktywność edukacyjna seniorów

Na podstawie analizy zachowań różnych grup społeczno-zawodowych można odnotować, że struktura życia ludzi starych w wysokim stopniu jest kontynuacją struktury wcześniejszej. Taką tezę potwierdza wieloletnia obserwacja prowadzona przez autora wśród członków Regionalnego Oddziału Towarzystwa Uniwersytetów Ludowych. Należy zatem zgodzić się z Aleksandrem Kamińskim, który twierdzi, że: „Człowiek starszy zachowuje się tak, jak zachowywał się przed starością” (Kamiński, 1978, s. 359). To znaczy, że ludzie starsi zwykle kształtują swoją osobowość w okresie wczesnej dorosłości. Przytoczone tezy upoważniają do stwierdzenia, że osoba aktywna w młodszy wiek będzie również kontynuowała działalność w różnych, korzystnych dla niej formach do późnej starości.

Nie ma natomiast zastrzeżeń do tego, że ludzie starsi, o czym już wspomniano, są w stanie uczyć się i jest to czynność dla nich korzystna, ponieważ stanowi swoisty „trening mózgu”, zapobiegający regresowi jego funkcji. Wyniki badań psychologicznych, dotyczących uczenia się osób w wieku starszym, wskazują na możliwość przyswajania subiektywnie nowej wiedzy. Nie potwierdzają dość powszechnego przekonania o dużym spadku sprawności intelektualnej. Zwracają

natomiast uwagę na znacznie większe zróżnicowanie tej sprawności wśród seniorów niż w grupie osób wczesnej dorosłości. Zróżnicowanie to w wyższym stopniu wynika jednak ze stanu zdrowia aniżeli z samego starzenia się. Stąd brak racjonalnych przesłanek wskazujących na istniejące ograniczenia w sferze aktywności edukacyjnej seniorów (por. Stuart-Hamilton, 2000, s. 45–56).

Z badań sondażowych przeprowadzonych przez Elżbietę Trafiałek wśród osób, które ukończyły 60 lat, wynika, że wykształcenie było wartością przez nich wysoko cenioną (Trafiałek, 1998). Należy jednak podkreślić, że częściej atuty wykształcenia doceniali młodszy emeryci niż starsi i częściej mężczyźni niż kobiety. Z innych badań, przeprowadzonych przez Magdalenę Pakułę, wynika, że respondenci – osoby starsze uważają za słuszne założenia wynikające z idei edukacji ustawicznej, kształcenia człowieka przez całe życie. Byli oni zgodni w formułowaniu tezy, że osoby doskonalące się, nabywające nową wiedzę, lepiej potrafią radzić sobie z problemami życiowymi niż inne, zachowując dużą sprawność intelektualną, prowadzą ciekawszy tryb życia. Ponadto potrafią w sposób umiejętny radzić sobie z nowoczesnymi urządzeniami, posiadają doskonałą orientację w problemach współczesnego świata (Pakuła, 2007, s. 98, 107).

Edukacja, zdaniem Józefa Kargula, odgrywa znaczącą rolę w wieku starszym wśród tych osób, które w okresie aktywności zawodowej były pracownikami kreatywnymi, zawsze i wszędzie poszukującymi nowych rozwiązań. I odwrotnie, osoby będące pracownikami wykonawczymi, działającymi rutynowo, schematycznie zaniechały kontynuowania form kształcenia równocześnie z zakończeniem aktywności zawodowej (Kargul, 2001, s. 129). Powyższe przemyślenia potwierdza fakt, że słuchaczami uniwersytetów trzeciego wieku w Polsce najczęściej bywają osoby legitymujące się wyższym poziomem wykształcenia (ponad połowa) i średnim (około 45%). Natomiast słuchacze o niższym poziomie wykształcenia stanowią zaledwie minimalny odsetek, mieszczący się w przedziale 1–2% ogólnej liczby (por. Marczuk, 2006).

Zakończenie

Biorąc pod uwagę coraz powszechniej wyrażany pogląd o potrzebie objęcia procesem kształcenia wszystkich pokoleń, należy zwrócić większą uwagę na tworzenie warunków do rozwoju różnych form edukacji dla

osób starszych, uwzględniając ich specyficzne możliwości i wymagania. Kwestie te od lat podnoszone są przez andragogów i gerontologów, jednak ich optymalne rozwiązanie ciągle wydaje się odległe. Wskazane jest tworzenie programów edukacji, a także różnego typu instytucji organizujących wielorakie formy zajęć edukacyjnych dla osób osiągniętych wiek emerytalny, ale także dla osób starszych – uwzględniając przedłużającą się górną granicę życia. Jednakże programów i form zajęć dydaktycznych dostosowanych do zróżnicowanych potrzeb osób starszych. Edukacja w tym wieku ma bowiem sens i prawdziwą wartość, gdy jest zorientowana na podnoszenie lub co najmniej podtrzymywanie jakości życia. Tak postrzegane kształcenie może chronić ludzi starych przed marginalizacją, wykluczeniem społecznym czy rekompensować deficyty wynikające z procesu starzenia się. Przywoływanie tych problemów jest godne uwagi, grupa osób w wieku emerytalnym bowiem z roku na rok, staje się liczniejsza a tym samym bardziej zróżnicowana pod względem wykształcenia oraz potrzeb i możliwości.

Należy jednak podkreślić, że likwidowanie barier organizacyjnych jest zaledwie warunkiem początkowym uczestnictwa ludzi starszych w szerokim froncie kształcenia. Znacznie poważniejsze, a zarazem chyba trudniejsze w identyfikacji, bo niewidoczne, są bariery wewnętrzne tkwiące w mentalności człowieka. Stąd spostrzeżenie, że z form edukacji o strukturze zorganizowanej korzystają te osoby starsze, które relatywnie najmniej jej potrzebują. I odwrotnie, ludzie o niskim statusie edukacyjnym, uprzedmiotowieni w rolach wykonawczych i społecznie zmarginalizowani, nie realizują zadań edukacyjnych, bądź podejmują je w najmniej rozwojowych formach edukacji dorosłych (Malewski, 2002, s. 77–89). Zatem oferta edukacyjna, jeśli kształcenie ma być barierą chroniącą przed alienacją środowiskową, winna również docierać do tych osób, które ze społecznego punktu widzenia jej potrzebują, lecz nie zawsze chcą i potrafią z niej korzystać. Niemniej pozostaje problem: w jaki sposób dotrzeć do tych osób i przekonać je o korzyściach płynących z edukacji?

Bibliografia

- Aleksander T., 1995, *Kształcenie ustawiczne* [w:] T. Pilch, I. Lepalczyk (red.) *Pedagogika społeczna. Człowiek w zmieniającym się świecie*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa.

Aleksander T., 2003, *Edukacja ustawiczna – permanentna* [w:] T. Pilch (red.), *Encyklopedia Pedagogiczna XXI wieku*, tom I, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa.

Baltes P.B., 1987, *Theoretical propositions on life-span developmental psychology. On the dynamics between growth and decline*, „Developmental Psychology”, nr 23.

Bereźnicki F., 2004, *Dydaktyka kształcenia ogólnego*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków.

Czapiński J., Panek T., 2009, *Diagnoza społeczna 2009. Warunki i jakość życia Polaków*, Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich, Warszawa.

Czerniawska O., 2007, *Edukacja osób „trzeciego wieku”* [w:] T. Wujek (red.), *Wprowadzenie do andragogiki*, Wydawnictwo Instytutu Technologii Eksploatacji, Radom.

Gawlik S., 2006, *Grzegorz Piramowicz – idee, słowa, czyny*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole.

Halicki J., 1997, *Zastosowanie teorii kompetencyjnej do edukacji seniorów*, „Edukacja Dorosłych”, nr 2.

Halik J., 2002, *Starzenie się społeczeństwa jako proces demograficzny i społeczny* [w:] J. Halik (red.), *Starzy ludzie w Polsce. Społeczne i zdrowotne skutki starzenia się społeczeństwa*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa.

Hill R.D., 2009, *Pozytywne starzenie się*, Wydawnictwo „Biznes”, Warszawa.

Ingersoll-Dayton B., Saengtienchai C., 1999, *Respect for the elderly in Asia: Stability and change*, „International Journal of Aging and Human Development” nr 48.

Kałużny R., 1997, *Motywowanie przez cele jedną z form rozwoju człowieka*, „Zeszyty Naukowe WSO im. T. Kościuszki”, nr 4.

Kałużny R., 2004, *Psychologiczne determinanty aktywności człowieka i ich charakterystyka*, „Zeszyty Naukowe WSOWL”, Wrocław, nr 2.

Kamiński A., 1978, *Studia i szkice pedagogiczne*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.

Kargul J., 2001, *Obszary pozaformalnej i nieformalnej edukacji dorosłych*, Wydawnictwo Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji, Wrocław.

Małewski M., 2002, *Przymus i wolność w edukacji dorosłych* [w:] W. Horyń, J. Maciejewski (red.), *Nauczyciel andragog u progu XXI wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.

Marczuk M., 2006, *Lubuski Uniwersytet Trzeciego Wieku w służbie seniorom (1985–2005)* [w:] St. Steuden, M. Marczuk (red.), *Starzenie się a satysfakcja z życia*, Wydawnictwo KUL, Lublin.

Okoń W., 2004, *Nowy słownik pedagogiczny*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa.

Pakula M., 2007, *Postawy osób starszych wobec edukacji. Studium teoretyczno-diagnostyczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.

- Pietrasiniński Z., 1990, *Rozwój człowieka dorosłego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Pietrasiniński Z., 1992, *Rozwój ludzi dorosłych* [w:] T. Wujek (red.), *Wprowadzenie do pedagogiki dorosłych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Pietrasiniński Z., 2007, *Rozwój dorosłych* [w:] T. Wujek (red.), *Wprowadzenie do andragogiki*, Wydawnictwo Instytutu Technologii Eksploatacji, Radom.
- Straś-Romanowska M., 2002, *Późna dorosłość. Wiek starzenia się* [w:] B. Harwas-Napierała i J. Trempała (red.), *Psychologia rozwoju człowieka. Charakterystyka okresów życia człowieka*, tom 2, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Stuart-Hamilton I., 2000, *Psychologia starzenia się. Wprowadzenie*, przeł. A. Błachnio, Wydawnictwo Żysk i S-ka, Poznań.
- Szewczuk W., 1993, *Dorosłość. Człowiek dorosły i jego możliwości rozwojowe* [w:] W. Pomykało (red.), *Encyklopedia Pedagogiczna*, Fundacja „Innowacja”, Warszawa.
- Trafiałek E., 1998, *Życie na emeryturze w warunkach polskich przemian systemowych. Studium teoretyczno-diagnostyczne*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Jana Kochanowskiego, Kielce.
- Tryfan B., 1990, *Społeczne aspekty wiejskiej starości w świetle teorii gerontologicznych* [w:] J. Staręga-Piasek, B. Synak (red.), *Społeczne aspekty starzenia się i starości*, Warszawa.
- Zych A.A., 1999, *Człowiek wobec starości*, Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”, Katowice.

Keywords

education, lifelong learning, activity, educational activity, late adulthood

Abstract

The author draws attention to the benefits resulting from activity undertaken during late adulthood, including in particular educational activity. He explains the concepts of education and lifelong learning. Interprets the concept of lifelong learning as an integrating all possible human teaching and educational phenomena into the complex of lifelong activities. Recognizes the need for senior educational activity and also points to opportunities for training this group of people. Opportunities which, for reasons among others indicated by the author, are not necessarily used by the seniors.

Arkadiusz Wąsiński

Konstruowanie własnej biografii w świetle autoedukacji i autokreacji seniorów

Spółeczny odbiór starzenia się i starości w świetle dystansu kompetencyjnego seniorów

Starzenie się, którego kulminacyjne stadia przypadają na późną dorosłość oraz na sędziwą dorosłość (Dubas, 2009, s. 116)¹, bywa przedstawiane w przekazach medialnych jako proces mający moc stygmatyzowania współczesnego człowieka i wykluczania go na obrzeża głównego nurtu współczesnej przestrzeni życia społecznego. Wszak do odległej przeszłości należą systemy społeczne zorganizowane adekwatnie do kategorii postfiguracywności, zgodnie z typologią Margaret Mead, w których seniorzy zaliczani do tzw. starszyzn zajmowali uprzywilejowane statusy społeczne, zachowując tym samym realny wpływ decyzyjno-kontrolny na życie i losy członków ówczesnych mikrospołeczności lokalnych (Mead, 2000, s. 23–29 i następne). Wspomniana autorka wskazuje na zasadnicze czynniki determinujące rozwój zjawisk prowadzących w ostatecznym rezultacie do deprecjonowania znaczenia współczesnych seniorów na tle innych grup wiekowych (ibidem, s. 108–111 i następne).

Jednym z najbardziej istotnych jest zwiększający się dystans kompetencyjny współczesnej starszyny w stosunku do przedstawicieli młodszych grup wiekowych (Fabiś, Wąsiński, 2008, s. 63–64). Ob-

¹ Elżbieta Dubas wyróżnia następujące stadia dorosłości: przedproże dorosłości (18–25 r. ż.), wczesna dorosłość (25–40 r. ż.), środkowa dorosłość (40–60/65 r. ż.), późna dorosłość (60/65–80 r. ż.) i sędziwa dorosłość (powyżej 80 r. ż.).

serwowana jest bowiem trwała tendencja ujawniająca dysproporcję pomiędzy poziomem kompetencji zawodowych, komunikacyjnych, technologicznych i poznawczych seniorów ustępujących pod względem współczesnych wymagań i oczekiwań młodemu pokoleniu (Por. Fabiś, Wasiński, 2008, s. 63–64). Spowodowana jest ona niezdolnością seniorów² do systematycznego aktualizowania i podwyższania wspomnianych kompetencji rozwijanych w różnych formach ich codziennej aktywności społecznej, rekreacyjnej, kulturalnej i oczywiście edukacyjnej na poziomie porównywalnym do przedstawicieli młodszych grup wiekowych.

Dystans kompetencyjny dodatkowo jest pogłębiany przez typowy dla współczesnych seniorów styl bycia polegający na redukowaniu własnej przestrzeni życiowej w sferze społecznej do spraw bieżących rodziny i bliskich znajomych (sąsiadów), w sferze kulturalnej do oferty telewizyjnej i radiowej, a w sferze edukacyjnej do rozwiązywania krzyżówek i popularnych quizów. Oczywiście znane są przypadki osób metrykalnie zaliczanych do najstarszych grup wiekowych (późnej, a nawet sędziwej dorosłości), które podejmują ożywioną aktywność towarzyską w ramach klubów seniora czy uniwersytetów trzeciego wieku, a nawet włączają się do projektów obywatelskich realizowanych przez organizacje pozarządowe. Wówczas aktywność społeczna, w rozumieniu towarzyskim i wolontaryjnym współwystępuje i współwarunkuje aktywność edukacyjną oraz kulturalną, która obejmuje uczestnictwo w imprezach artystycznych i rozrywkowych organizowanych w coraz bardziej popularnych formach uliczno-plenerowych. Jednak stosunkowo niewielka liczba seniorów preferujących taki styl bycia nie przekłada się w znaczący sposób na zredukowanie dystansu kompetencyjnego w skali międzygeneracyjnej.

Wskutek tego seniorzy stają się grupą osób funkcjonujących poza liczącymi się społecznie instytucjami, i co więcej, niemających wpływu na bieg ważnych spraw. Stają się już tylko obserwatorami toczącego się wartko życia społecznego, w którego zawilóściach coraz słabiej orientują się i wobec którego coraz bardziej dystansują się. Uwagę i energię życiową seniorzy koncentrują na sprawach osobistych, rodzinnych i towarzyskich, które w rozumieniu ekonomicznym są bezproduktywne.

² Przede wszystkim ze względu na typowe dla tej grupy wiekowej uwarunkowania, tj.: zmniejszającą się wydolność intelektualną, coraz słabszą kondycję psychofizyczną i pogarszającym się stanem zdrowia.

ponieważ z definicji nie prowadzą do zmiany stosunków społecznych oraz podwyższenia ich statusu społecznego. Wydaje się, że stwierdzenie Elżbiety Dubas, obrazujące sytuację współczesnego dorosłego człowieka: „dorosłość nie jest już czytelna, oczywista, przekazywana z pokolenia na pokolenie” (Dubas, 2004, s. 208), będzie aktualne jeszcze przez długi czas.

Przedstawiany w społecznym przekazie socjalizacyjnym obraz osób zaliczanych do najstarszych grup wiekowych ma kulturowe podłoże w dychotomicznym postrzeganiu jakości egzystencji człowieka w różnych fazach życia. Powszechnie afirmowany kult młodości i sukcesu zderza się z lękiem przed starością i śmiercią. Śmierć jest postrzegana w kategoriach porażki, zaprzeczenia sukcesu, a starzenie się i starość w kategoriach wyczekiwania na kres życia w cierpieniu i osamotnieniu, a więc jako zaprzeczenie młodości utożsamianej z witalnością, integralnym rozwojem i wzrostem, a przede wszystkim ze zdrowiem i radością z życia. Nie dziwi więc to, że stereotypowy obraz starości jest powierzchowny, jednowymiarowy i deprecjonujący niemal wszystko to, co składa się na esencję dojrzałości osobowej człowieka na tym etapie życia. Starość utożsamiana z czasem autorefleksji nad sensem życia i kontemplacji jego kresu jest stawiana w opozycji do poprzedzających ją etapów, które niejako z założenia są predestynowane do twórczej pracy nad sobą, poszukiwania i błędzenia, odkrywania i zdobywania, przekraczania własnych ograniczeń i lęków... A zatem do obszarów aktywności utożsamianych z wolą działania ukierunkowanego na własny rozwój, zdeterminowanego transgresyjnym dążeniem „przed siebie” (Wąsiński, 2011, s. 319–322), ku temu, co kojarzy się z nowymi jakościowo stanami indywidualnego i społecznego bytowania.

Jednak, przyjmując perspektywę andragogiczną, nie tylko warto ale wręcz należy wyjść poza tak wąsko zakreślony stereotyp starości, przegrywającej na każdym polu z młodością. Otóż zmiany społeczne dokonujące się tak widowiskowo wskutek intensywnego rozwoju specjalistycznych dziedzin w obszarze nauk przyrodniczych, technicznych i medycznych, same z siebie nie zmniejszają znaczenia egzystencjalnego wymiaru doświadczenia życiowego seniorów i nie deprecjonują wartości ich refleksji autobiograficznej. Wszak nawet wtedy, gdy następuje podwyższenie standardu życia w rezultacie zmian cywilizacyjnych, nie tylko nie zwalnia to człowieka od namysłu noetycznego *jaki jest?, po co jest? i dlaczego jest?*, lecz wręcz uzależnia dalszy jego rozwój osobowy od jego głębi. Ponadto antropologiczny namysł nad człowiekiem nakreśla

perspektywę jego integralnego i całościowego rozwoju (Chalas, 2005, s. 27–31 i następne), który choć w poszczególnych fazach życia ujawnia się z inną dynamiką i na inne jakościowo sposoby, lecz wciąż jest procesem jego podmiotowo-osobowościowego dojrzewania.

Edukacyjny wymiar refleksji autobiograficznej

Na kanwie dotychczasowego wywodu warto zauważyć, że wspomniana opozycja pomiędzy młodością a starością narzuca jednowymiarowy, zredukowany sposób opisywania i interpretowania starości w kontekście jej inwolucyjnego charakteru (Por. Dąbrowski, 1997, s. 45–49). Polega ona na przeciwstawieniu spontanicznego, ekspresyjnego działania (typowe dla młodego człowieka) rozważnemu namysłowi (typowemu dla seniora) bazującemu na epizodycznym wymiarze pamięci autobiograficznej (Matuszewski, 2005, s. 73–74). Elementem różnicującym obie formy aktywności jest definiowanie kategorii czynu (Wojtyła, 2000, s. 73–74), który z jednej strony oznacza działanie zorientowane na podejmowanie wyborów życiowych rzutujących na dalsze losy podmiotu i kreowanie zdarzeń kumulujących indywidualne doświadczenie życiowe, a z drugiej strony rozważny namysł podejmowany z perspektywy refleksji nad wydarzeniami historycznymi, w których podmiot uczestniczył oraz nad wkomponowaną w te wydarzenia własną biografią. W tym ostatnim przypadku refleksja autobiograficzna wpisuje się w szerszą strategię myślenia retrospekcyjnego (Milerski, Śliwerski, 2000, s. 191) i ukierunkowuje aktywność podmiotu na uczenie się z własnego życia. Jak wskazuje Olga Czerniawska, refleksja autobiograficzna ma ogromne znaczenie rozwojowe dla człowieka dorosłego: „w autobiografii przeszłość «przywołujemy przed oblicze», przypominamy ją sobie teraz, w tym miejscu, w którym jesteśmy. Przyszłość jest przed nami, nie znamy jej. Refleksja nad przeszłością ma jej właśnie służyć. Podejmujemy ją dla dziś i jutro, dla pojutra i przyszłości, która może już nie być nasza. Może posłużyć przyszłym pokoleniom, być świadectwem, ukazać obraz nieistniejącego już czasu, instytucji, procesów” (Czerniawska, 2007, s. 37).

Elementem łączącym obie perspektywy rozumienia czynu: działania i kontemplacyjną, jest więc biografia, którą można zarówno przywołując rozważania Danuty Lalak, rozumieć jako „życie opowiedziane, opisane i przekazane innym za pośrednictwem języka”, lecz również jako „życie konstruowane, bezustanny proces konfrontowania

własnego doświadczenia ze zmieniającym się światem zewnętrznym” (Lalak, 2010, s. 394). W pierwszym wariantcie (edukacyjno-socjalizacyjnym) biografia jest próbą podzielenia się własnymi doświadczeniami i przemyśleniami z innymi ludźmi; jest wówczas adresowana do innych, w dużej mierze z myślą o nich. Edukacyjny kontekst biografii przybiera wówczas dość nieoczekiwaną postać. Duccio Demetrio tak oto komentuje ów proces: „autor, który angażuje się w dzieło tworzenia autobiografii, odkrywa swe nowe oblicze – zdaje sobie sprawę, że historie stanowiące dotychczas jego osobistą własność zyskują szczególną wartość, zwłaszcza po zapisaniu ich [czy też opowiedzeniu ich innym ludziom – przyp. A.W.], gdy przestają należeć tylko i wyłącznie do autora i kiedy można się w nie wczytywać niczym w historię życia kogoś zupełnie obcego” (Demetrio, 2009, s. 68–69). Szczególne znaczenie edukacyjne autobiografii polega bowiem na tym, że składają się na nią treści i wątki „nierozpoznawalne” i „nieznaczące” dla innych, którym jedynie podmiot poprzez osobiste odniesienie się do nich może nadać znaczenie i wkomponować do wewnętrznego (osobowego) *logos* (ibidem, s. 50–51).

W drugim wariantcie (poznawczo-kreacyjnym), biografia staje się narzędziem realnej pracy nad sobą, służy konstruowaniu, kreowaniu i badaniu procesów indywidualnego uczenia się i rozwoju osoby dorosłej (Lalak, op. cit., s. 368–369). Tak rozumiana biografia łączy najpełniej autobiograficzną edukację czy też autoedukację utożsamianą przez Olę Czerniawską z autoformacją otwierającą podmiot na osobową autokreację, ujmowaną z kolei przez Duccio Demetrio jako osobliwą i osobistą sztukę poznawania siebie (Por. Czerniawska, op. cit., s. 36–37).

Rozumienie biografii, zwłaszcza w duchu poznawczo-kreacyjnym, skłania podmiot do podejmowania refleksji wobec własnego życia nie tylko o charakterze retrospekcyjnym – odświeżającym, utrwalającym i porządkującym tzw. pamięć autobiograficzną (ibidem, s. 71–72), obejmującą istotne w jego przeświadczeniu wydarzenia z przeszłości, ale także do refleksji o charakterze introspekcyjnym (Śliwerski, 2010, s. 152–153), sprzyjającym pełniejszemu, kontekstowemu rozumieniu znaczeń nadawanych nowym przeżyciom doświadczanym w teraźniejszości, które są przez podmiot odnoszone do zdarzeń i wspomnień utrwalonych w pamięci autobiograficznej i niejako przez nią „przefiltrowanych”.

Retrospekcyjny i zarazem introspekcyjny charakter namysłu nad historią własnego życia jest zatem integralnie powiązany z aktywnością

edukacyjną seniora. Uczenie się z własnej biografii jest rezultatem podjętej uprzednio refleksji wobec własnego życia. Namysł nad wszystkim tym, co składa się na własną historię, nie tylko porządkuje chronologicznie zdarzenia i odświeża osobisty, nacechowany emocjonalnie kontekst tych zdarzeń, lecz wywołuje wciąż nowe odniesienia i wyjaśnienia, wynikające z dalszego ich rozwoju oraz kolejnych doświadczeń życiowych. Możliwość uczenia się z własnej biografii staje się wówczas wyjątkowo ważna i przydatna, służy bowiem seniorowi zarówno do kształtowania i utrwalania tożsamości podmiotowej, jak również do uczenia się z historii własnego życia (Por. Czerniawska, op. cit., s. 35).

Refleksja autobiograficzna prowadzi zatem do weryfikowania dość pobieżnych wyobrażeń o sobie samym z rzeczowym namysłem nad tym kim i jakim się było człowiekiem pośród innych i dla innych z perspektywy aktualnego postrzegania siebie, ubogaconego dodatkowym bagażem doświadczeń życiowych. Wspomniany namysł nie tylko utrwała samowiedzę i nadbudowywaną na niej tożsamość podmiotową, ale też sprzyja uczeniu się własnej tożsamości. Zwracają na to uwagę Alina Matlakiewicz i Hanna Solarczyk-Szwec w analizie modelu krytycznego pracy edukacyjnej z osobami dorosłymi (Matlakiewicz, Solarczyk-Szwec, 2009, s. 97–101). Przywołując schemat Horsta Sieberta (Siebert, 2004, s. 40), ukazujący strukturę komponentów uczenia się tożsamości, autorki wykazują ścisłą łączność pomiędzy refleksyjnym uczeniem się oraz biograficznym uczeniem się a uczeniem się tożsamości. Wszak praca nad własną tożsamością implikująca „świadome i podmiotowe bycie w świecie” dokonuje się na podstawie biograficznej refleksji nad doświadczeniami życiowymi jednostki, historią jej życia i krytycznymi wydarzeniami, z tym jednak zastrzeżeniem, że nie traktuje się biografii jako statycznego zbioru narracji ukazujących podmiot w perspektywie minionych zdarzeń. Uczenie się z własnej historii życia, stale dopełniające wiedzę o sobie i kształtujące tożsamość podmiotową, zachodzi w zmieniającej się dynamicznie rzeczywistości. Wobec tego również biografia stale zmienia się – „jest nie tylko przeszłością, ale także projektem przyszłości” (Matlakiewicz, Solarczyk-Szwec, op. cit., s. 98).

Dorosły człowiek świadomy swej podmiotowej roli w kreowaniu indywidualnych wyborów życiowych i przejmowaniu odpowiedzialności za konsekwencje własnych czynów, stawia siebie w roli przedmiotu samopoznawania poszukującego w wiedzy o sobie i własnej historii

wszystkiego tego, co potwierdzałoby w jakiś sposób sens jego istnienia i zarazem uzdalniałoby go do projektowania strategii autokreacyjnej, przybliżającej go do osobowego spełnienia. Wpływa stąd wniosek, że zaangażowanie seniora w podejmowanie refleksji biograficznej, pogłębiającej świadomość własnej historii wytyczającej drogę całościowej wewnętrznej przemiany, sprzyja uczeniu się z własnej biografii. Wydaje się, że w tym właśnie duchu należy odczytywać wypowiedź Gastona Pineau: „samokształcenie ma charakter retrospektywny, zaś akt autokreacji i świadome przedsięwzięcie pogoni za akceptowaną formą życia, staje się usystematyzowaną wędrówką rządzoną określonymi zasadami, kształtuje obraz w oparciu o możliwości intelektu, potęguje naszą odpowiedzialność” (Pineau, 1983 – cyt. za Czerniawska, op. cit., s. 36).

Autokreacyjny wymiar refleksji autobiograficznej

Pogłębiony wgląd w siebie z perspektywy własnej historii stymuluje aktywność intelektualną i duchową seniora, mającą walor kreacji nowych jakościowo stanów stymulujących do odmiennego postrzegania siebie i twórczej pracy nad sobą. Refleksja autobiograficzna nie jest bowiem formą ucieczki ku temu, co się już dokonało i co trwale wpisało się w jego historię, ale co wywołuje jedynie pozytywne skojarzenia z dobrym zdrowiem, pełnią sił vitalnych, młodzieńczymi aspiracjami i planami na życie, niezachwianą nadzieją na osiągnięcie pożądanego celu. Namysł seniora nad tym, jak żył i kim był, a więc nad podmiotowym wymiarem przeszłości, pogłębia jego samowiedzę, która warunkuje osiąganie kolejnych etapów wewnętrznej przemiany. A zatem refleksja autobiograficzna służy nie tylko odświeżaniu własnej historii, lecz przede wszystkim prowadzi do pełniejszego samopoznania, a wówczas staje się punktem wyjścia do określania celów realizacji siebie i projektowania strategii osobowej autokreacji (Wasiński, 2007, s. 53–55).

Autokreacja wiąże się z dostrzeżeniem nowego wymiaru własnej egzystencji, otwierającego przed człowiekiem perspektywę wartościowania własnych dążeń i wyborów życiowych. Kierując się potrzebą wypełnienia sensu w swoim życiu, człowiek poszukuje wartości, których urealnianie odkrywa przed nim głębię tego, jak żyć i kim być. Trwa zatem w napięciu pomiędzy dwoma dominującymi we współczesnym świecie biegunami utożsamianymi z sukcesem i porażką. Osiągnięcie

sukcesu uwarunkowane jest w dużej mierze od stopnia rozwinięcia kompetencji, którym w danym systemie społecznym przypisuje się wysokie pozycje w hierarchii wiedzy i umiejętności związanych ze specjalistycznymi dziedzinami zawodowymi, komunikacją społeczną, posługiwaniem się technologiami informacyjnymi oraz twórczym uczeniem się.

Jednak sukces i porażka nie są jedynym wymiarem ludzkiej egzystencji. Zredukowanie celów i dążeń życiowych wyłącznie do tego jednego aspektu oddala człowieka od możliwości wypełnienia sensu osobowego bytowania. Potwierdzeniem tej tezy są liczne przykłady osób, które pomimo osiągniętego sukcesu trwają w pustce egzystencjalnej. Jak podkreśla Viktor E. Frankl, zachodzi wówczas „zjawisko rozpaczy pomimo sukcesu” (Frankl, 2010, s. 103). Dzieje się tak, ponieważ sukces i porażka wpisują się w perspektywę horyzontalną ludzkiego egzystowania. Osiągnięcie sukcesu nie ma bezpośredniego związku z osobowym wzrastaniem ku wartościom lokowanym na najwyższych poziomach w hierarchii wartości, tj. wartości duchowych i sakralnych (Zob. Galarowicz, 1997, s. 88–89). dopełniającym wymiarem, który wpisuje się w perspektywę wertykalną ludzkiego egzystowania, jest bowiem drugi wymiar wyznaczony przez bieguny: spełnienie i rozpacz. Osoba odnajdująca cele i dążenia życiowe zorientowane na spełnienie „jest w stanie odnaleźć i wypełnić sens nawet w beznadziejnym położeniu” (Frankl, op. cit., s. 102). Zaproponowane przez wspomnianego autora podejście dymensjonalne wyjaśnia mechanizm przypisywania większego znaczenia najwyżej ułożonym w hierarchii wartościom wynikającym z postawy otwarcia się na odnajdywanie i wypełnianie sensu, a mniejszego znaczenia pozostałym³, związanym z kreacją i doświadczeniem życiowym osoby (ibidem).

Podejście dymensjonalne ukazuje kreację i doświadczenie jako niewyczerpujące głębi sensu ludzkiego istnienia, lecz inspirujące do indywidualnego poszukiwania i otwierania się na wartości, których urealnienie przybliży do spełnienia. Kierowanie się w życiu wartościami trwale powiązanymi z wertykalnym wymiarem bytowania otwiera przed seniorem nowe jakościowo wymiary samopoznania, samooceny i wytyczania celów osobowego wzrastania na drodze autokreacji. Implikuje to istotną jakościowo zmianę w postrzeganiu

³ Zgodnie z typologią wartości Maxa Schelera są to odpowiednio wartości użyteczne, hedonistyczne i witalne.

zarówno starzenia się, jak i samej starości. Otóż, osiągnięcie przez osobę spełnienia oznacza odnalezienie i wypełnienie przez nią sensu (sensów) immanentnych wartościom, które zdołała uwewnętrznić. Przy czym, tym bliższa jest osiągnięcia spełnienia w różnych sferach życia, im więcej i pełniej zdołała urealnić wartości lokowane na najwyższych poziomach hierarchii w Schelerowskiej typologii wartości.

Zatem typowe dla późnej i sędziwej dorosłości myślenie retrospekcyjne, jeśli prowadzi do podejmowania refleksji autobiograficznej, skłania osobę seniora do pogłębionego autokreacyjnego namysłu nad tym *kim i jakim pragnę być?*, a na tej podstawie do poszukiwania strategii autokreacyjnego stawania się, rozumianego jako przybliżanie się do kolejnych etapów wypełnienia sensu własnego życia. Starzenie się, które przebiega w duchu autobiograficznego namysłu nad własną historią życia, dalekie jest od stagnacyjnego trwania seniora w „próżni” egzystencjalnej.

Wówczas w pełni zrozumiałe staje się stwierdzenie Frankla: „egzystencja człowieka ma charakter nie tylko intencjonalny, ale również transcendentny. Samotranscendencja stanowi istotę egzystencji” (ibidem, s. 71). Treść refleksji autobiograficznej, ukazującej znaczenie przeszłości w odkrywaniu sensu przemijalności życia ludzkiego, zyskuje pełnię z chwilą podejmowania prób autokreacyjnego wpływania na kierunek i zakres samotranscendowania osoby seniora, świadomej podmiotowej roli za jakość w wymiarze noetycznym toczącego się wciąż własnego życia. Warto w tym kontekście przytoczyć fragment wypowiedzi wspomnianego autora, który dzieli się następującą obserwacją: „Zwykle dostrzegamy tylko rżysko przemijania, ignorujemy zaś pełne spichlerze przeszłości. Tymczasem w przeszłości nic nie jest bezpowrotnie utracone, lecz wszystko zostaje nieodwołalnie zachowane i ocalone, jest tam przechowywane i chronione. Nikt ani nic nie może nas pozbawić tego, co ocalimy w przeszłości. Nie można cofnąć niczego, co się stało, co czyni nas dodatkowo odpowiedzialnymi. W obliczu przejściowości człowiek staje się odpowiedzialny za właściwe wykorzystanie przemijających możliwości urzeczywistniania niezliczonych potencjałów oraz realizowanie wartości, czy to odnoszących się do kreacji, czy do doświadczenia, czy wreszcie do określonej postawy. Inaczej rzecz ujmując, człowiek jest odpowiedzialny za to, co robi, kogo kocha i jak cierpi. Realizując konkretną wartość i wypełniając konkretny sens, robi to w sposób nieodwołalny” (ibidem, s. 101).

Przebiegający w duchu autobiograficznym i autokreacyjnym proces starzenia się seniora staje się czasem sprzyjającym jego wyćwiczonej pracy autoedukacyjnej, zorientowanej na pogłębianie samowiedzy oraz na świadomości projektowaną przemianę wewnętrzną, której rezultaty są istotne nie tylko dla osoby seniora, lecz również promieniują na jego otoczenie. Wiele mówiącym przykładem tak rozumianego stawania się wbrew wszystkim trudnościom i ograniczeniom, ale też z myślą o dobru innych ludzi jest postawa laureata Nagrody Nobla w dziedzinie literatury Hermanna Hessego, który po wojnie dokonał diametralnego przewartościowania, stwierdzając: „Na starość, zamiast wymyślać nowe opowiadania, nie piszę niczego innego, tylko wspomnienia czy relacje, możliwie najdokładniejsze rekonstrukcje tego, co minęło, co przeżyłem. Jest to coś w rodzaju walki ze śmiercią i niepamięcią, to służba pamięci tego, co było”⁴.

Warto dodać, jest to twórcze odkrywanie, wyjaśnianie i interpretowanie sensu minionych wydarzeń w wyróżnionych przez siebie kontekstach i płaszczyznach życia społecznego. Wszystko to dla głębszego uchwycenia tego, co ważne i wartościowe we własnym życiu, co nadaje mu głębszy i ponadczasowy wymiar znaczeniowy, ale też dla poruszenia innych i zainspirowania ich do refleksji nad osobistym odniesieniem się do wyróżnionych wartości na kanwie własnej historii życia.

Zakończenie

Proces autoedukacji seniora „bazujący na wiedzy autobiograficznej i wkomponowanej w nią wiedzy wyniesionej z biografii innych osób (Dubas, op. cit., s. 129), przybierający na tym etapie życia charakter przede wszystkim autoformacji, warunkuje możliwość wypełniania sensu w procesie jego osobowego wzrastania. W możliwości uczenia się niejako od samego siebie tkwi ogromny potencjał rozwojowy człowieka, który ujawnia się z tym większą wyrazistością, im większe jest jego doświadczenie i osobowa dojrzałość. Namysł nad własną biografią prowadzi do uświadomienia, że ostatecznie każdy człowiek ma możliwość podmiotowego kreowania tego, ku jakim wartościom i celom

⁴ Skobiewski D., 2002, *Idea człowieka w twórczości Hermanna Hessego*, Praca magisterska napisana pod kierunkiem dr hab. Jolanty Żelaznej, Toruń, dostępny na stronie Polskiego Portalu Psychologii Analitycznej C. G. Junga: http://www.jungpoland.org/index.php?option=com_content&view=article&id=131%3Aidea-czlowieka-w-tworczości-hermanna-hessego&catid=25%3Abwiadectwa-drogi&Itemid=113&limitstart=4

chce podążać, a tym samym kim i jakim pragnie się stawać, projektując proces osobowej autokreacji.

Refleksja biograficzna staje się w tym kontekście podłożem zupełnie niezwyklej wewnętrznej przemiany w życiu dorosłego człowieka. Danuta Lalak, mówiąc wprost o biograficznym kreowaniu życia, stwierdza: „kiedy [człowiek – przyp. A.W.] podejmuje trud wpływania na los, dokonuje swoistej autokreacji. (...) Dopiero kreacja nadaje ludzkiemu życiu wymiar biograficznej niepowtarzalności i stanowi najpełniejszy wyraz człowieczeństwa” (Lalak, op. cit., s. 395–396).

Na szczególne znaczenie podmiotowej roli osoby dorosłej (seniora) w tym procesie zwraca uwagę Pierre Dominicé, dzieląc się spostrzeżeniem: „Patrząc na siebie w kontekście własnej biografii [osoby dorosłe – przyp. A.W.], mogą zrozumieć, że mają życie w swoich rękach, nawet jeśli równocześnie uświadamiają sobie, że bieg ich życia i związany z nim proces uczenia się podlegają wpływowi wielorakich czynników. Spojrzenie na uczenie się z perspektywy historii życia pomaga dorosłym w jasnym zdefiniowaniu idei dorosłości, rozpoznaniu siebie jako jednostki społecznej oraz uznaniu, że proces dojrzewania trwa przez całą dorosłość” (Dominicé, 2006, s. 22).

Bibliografia

Chałas K., 2007, *Wychowanie ku wartościom wiejskim jako szansa integralnego rozwoju wychowanka*, Wydawnictwo KUL, Lublin.

Czarkowski J.J., 2009, *Spółeczeństwo oparte na wiedzy – nowe obszary zagrożenia wykluczeniem*, „Edukacja Dorosłych”, nr 2, s. 48–49.

Czerniawska O., 2007, *Szkice z andragogiki i gerontologii*, Wydawnictwo WSHE w Łodzi, Łódź.

Dąbrowski Z., 1997, *Pedagogika opiekuńcza w zarysie*, tom 2, Wydawnictwo WSP, Olsztyn.

Demetrio D., 2009, *Pedagogika pamięci. W trosce o nas samych, z myślą o innych*, tłum. A. Skolimowska, Wydawnictwo WSHE w Łodzi, Łódź.

Dominicé P., 2006, *Uczyć się z życia. Biografia edukacyjna w edukacji dorosłych*, tłum. M. Kopytowska, Wydawnictwo WSHE, Łódź.

Dubas E., 2004, *Podstawowa kategoria andragogiczna „dorosłość” i jej aksjologiczny kontekst* [w:] J. Kostkiewicz (red.), *Aksjologia edukacji dorosłych*, Wydawnictwo KUL, Lublin, s. 208.

Dubas E., 2009, *Etapy dorosłości i proces kształcenia* [w:] A. Fabiś, B. Cyboran (red.), *Dorośli w procesie kształcenia*, Wydawnictwo WSA, Bielsko-Biała - Zakopane, s. 116.

Fabiś A., Wąsiński A., 2008, *Aktywność seniorów w Internecie* [w:] A. Fabiś (red.), *Aktywność społeczna, kulturalna i oświatowa seniorów*, Biblioteka Gerontologii Społecznej, tom 1, Wydawnictwo WSA, Bielsko-Biała, s. 63-64.

Frankl V.E., 2010, *Wola sensu. Założenia i zastosowanie logoterapii*. Wydanie rozszerzone z nowym posłowiem autora, przeł. A. Wolnicka, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa.

Galarowicz J., 1997, *W drodze do etyki odpowiedzialności. Fenomenologiczna etyka wartości* (Max Scheler - Nicolai Hartmann - Dietrich von Hildebrand), Wydawnictwo Naukowe Papieskiej Akademii Teologicznej, Kraków.

Lalak D., 2010, *Życie jako biografia. Podejście biograficzne w perspektywie pedagogicznej*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa.

Matlakiewicz A., Solarczyk-Szwec H., 2009, *Dorośli uczą się inaczej. Andragogiczne podstawy kształcenia ustawicznego*, Wydawnictwo CKU, Toruń.

Matuszewski T., 2005, *Pamięć autobiograficzna*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.

Mead M., 2000, *Kultura i tożsamość. Studium dystansu międzypokoleniowego*, przeł. J. Hołówka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Milerski B., Śliwerski B. (red.), 2000, *Leksykon PWN. Pedagogika*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Pineau G., 1983, *Prosuir sa vie autobioformation et autobiographie*, Montreal.

Siebert H., 2004, *Theorien für die Praxis*, Bielefeld.

Śliwerski B., 2010, *Teoretyczne i empiryczne podstawy samowychowania*, Wydawnictwo Impuls, Kraków.

Wąsiński A., 2007, *Autokreacja w perspektywie personalno-egzystencjalnej* [w:] K. Krasoń, B. Mazepa-Domagała (red.), *Oblicza sztuki dziecka - w poszukiwaniu istoty ekspresji*, Wydawnictwo GWSP im. Kard. Hłonda, Katowice-Mysłowice, s. 53-55.

Wąsiński A., 2011, *W poszukiwaniu sensu bycia rodzicem, czyli o duchowym rodzeniu na drodze autokreacji do rodzicielstwa adopcyjnego* [w:] K. Krasoń (red.), *Twórczość - Ekspresja - Aktywność artystyczna w rozwoju dzieci i młodzieży „Chowanna”*, Tom 1 (36), Wydawnictwo UŚ, Katowice, s. 319-322.

Wojtyła K., 2000, *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, T. Styczeń, W. Chudy, J.W. Gałkowski, A. Rodziński, A. Szostek (red.), Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego KUL, Lublin.

Źródła internetowe

http://www.jungpoland.org/index.php?option=com_content&view=article&id=131%3Aidea-czlowieka-w-twczobci-hermanna-hessego&catid=25%3Abwiadectwa-drogi&Itemid=113&limitstart=4 (Skoblewski D., 2002, Idea człowieka w twórczości Hermanna Hessego, s. 5 – praca magisterska napisana pod kierunkiem dr hab. Jolanty Żelaznej, Toruń dostępna na stronie Polskiego Portalu Psychologii Analitycznej C.G. Junga).

Keywords

biography, autobiographical reflection, learning one's own biography, self-education, self-creation, meaning of life, existential fulfillment

Summary

The article takes up a discussion on the meaning of autobiographical reflection in the process of self-education and self-creation of seniors. The main theoretical-analytical reference point is the category of constructing autobiography by subject and his/her reflection on it. According to those ruminations the meaning of constructing one's own biography and its role (regarding its educational and socialization and cognitive-creational aspects) in self-recognition and self-consciousness of adults, especially seniors has been stressed. The final part of the article, based on Viktor Frankl's theory of logotherapy, highlights the connection between seeking the meaning (identified as a fundamental existential human need) and learning from one's autobiography as well as self-creational designing of the inner change oriented towards personal fulfillment.

Związek potrzeb edukacyjnych seniorów z mądrością w rozumieniu Paula Baltesa

Edukację osób w wieku senioralnym można zdefiniować jako „naucę wszelkich form wiedzy, umiejętności i postaw mogących przyczynić się do pomyślności i poprawy jakości życia” (Sihvola, 1985, s. 59). W dobie obserwowanych od lat zmian demograficznych, polegających na przyroście populacji ludzi starszych, idea *lifelong learning* okazuje się wyjątkowo trafna i warta propagowania. Wyrazem tego, jak bardzo ważne są potrzeby edukacyjne dorosłych, może być fakt, że systematyczne badania prowadzone wśród członków uniwersytetów trzeciego wieku wskazują na duże zapotrzebowanie osób starszych na pogłębianie swej wiedzy, pracę twórczą oraz różne formy aktywności psychofizycznej i intelektualnej (Informator Sekcji UTW przy PTG, 1986).

Aktywność edukacyjna w wieku senioralnym przynosi różnego rodzaju pozytywne skutki. Wśród nich Nola Purdie i Gillian Boulton-Lewis (2003, s. 2) wymieniają: zachowanie dobrego stanu zdrowia, umiejętność radzenia sobie z problemami, umiejętność korzystania ze wsparcia i dawania go innym, branie większej odpowiedzialności za swoje życie, bycie bardziej niezależnym od innych, umiejętność wykorzystywania zasobów i realizowania zaniedbywanych dotąd zainteresowań, umiejętność radzenia sobie z nowymi technologiami i lepsze rozumienie rozwoju nauki, pozostawanie na bieżąco ze wszystkimi zmianami w otaczającej rzeczywistości oraz ochrona przed deterioracją procesów poznawczych. Również polscy badacze zwracają uwagę na rolę, jakie w życiu seniorów może pełnić aktywność kulturalno-oświatowa. Tadeusz Aleksander (1985, s. 176–182) wspomina o następujących funkcjach:

- profilaktycznej – zapobieganie i odraczanie w czasie zmian fizycznych i psychicznych będących wynikiem procesu starzenia się,
- terapeutycznej – przywracanie ludzi do zdrowia, pomoc w łagodzeniu uczucia samotności, cierpienia,
- kompensacyjnej – wyrównywanie braków w innych dziedzinach, np. związanych z przejściem na emeryturę,
- informacyjnej – dostarczanie informacji o bieżących wydarzeniach politycznych, gospodarczych itp.,
- integracyjnej – umożliwienie kontaktu z rówieśnikami,
- socjalizacyjnej – wypracowywanie repertuaru zachowań adekwatnych do okoliczności i sytuacji,
- kształcącej – sprzyjanie rozwojowi i doskonaleniu różnych umiejętności,
- rekreacyjno-rozrywkowej – umożliwianie odpoczynku, oderwania się od codzienności,
- prestiżowej – dawanie osobistej satysfakcji, podnoszenie autorytetu.

Z punktu widzenia rozważanej teorii mądrości, sformułowanej przez Paula B. Baltesa, najważniejsze wydają się te korzyści płynące z aktywności edukacyjnej, które prowadzą do lepszego rozumienia otaczającego świata oraz do nabywania umiejętności skutecznego radzenia sobie z różnego rodzaju problemami. Mądrość jest bowiem definiowana przez Baltesa jako: wiedza ekspercka w zakresie fundamentalnej pragmatyki życiowej, która umożliwia wyjątkowy wgląd, daje podstawy do lepszego oceniania i udzielania porad w zakresie spraw, w obrębie których nie ma jedynych poprawnych odpowiedzi, prowadząca do lepszego rozumienia życia (Pasupathi, Staudinger, Baltes, 2001, s. 1; Baltes, Staudinger, 2000, s. 76–77). Jednocześnie mądrość jest uważana za jedną z ważniejszych zdobyczy wieku senioralnego, która może stanowić czynnik sprzyjający podejmowaniu aktywności edukacyjnej (Smith, Baltes, 1990, s. 494).

Teoria mądrości autorstwa Baltesa wyrosła na gruncie psychologii pozytywnej jako sprzeciw wobec skupiania się w badaniach gerontologicznych na tym, co w wieku senioralnym negatywne (Baltes, Glück, Kunzmann, 2004, s. 117). Za przedmiot swoich zainteresowań Baltes wybrał mądrość ze względu na fakt, że w badaniach nad subiektywnymi przekonaniami ludzi na temat starości, mądrość okazała się cechą, która jako nieliczna rozwija się w tym okresie (Heckhausen, Dixon, Baltes, 1989, za: Baltes, Glück, Kunzmann, 2004, s. 120). Teoria Baltesa jest więc od powstania silnie związana

z okresem senioralnym. Mądrość jest wytworem kultury (Baltes, Staudinger, 1993, s. 78), stanowi integrację sztuk wyzwolonych, wiedzy i cnót, czyli cech osobowych (Baltes, Glück, Kunzmann, 2004, s. 126). Tradycyjnie badacze próbowali obserwować mądrość na poziomie zachowań. Baltes zaproponował odmienne podejście. Według niego, posiadanie wiedzy jest warunkiem wystarczającym, żeby zgodnie z nią działać. W związku z tym w jego teorii mądrość jest redukowana do wydawania światłych sądów.

Jak już wspomniano, mądrość jest rodzajem wiedzy eksperckiej w zakresie fundamentalnej pragmatyki życiowej. Charakteryzuje ją pięć podstawowych właściwości (Pietrasiński, 2001, s. 39; Smith, Staudinger, Baltes, 1994, s. 2), do których należą:

- wiedza deklaratywna – ogólna i konkretna na temat ludzkiego życia (np. o relacjach matka – syn, sytuacji finansowej, podłożu naszych emocji),
- wiedza proceduralna – ogólna i szczegółowa na temat sposobów na „dobre życie” (np. jak zdobywać informacje, jak poznawać siebie, jak modyfikować swoje reakcje),
- kontekstualizm w rozwiązywaniu problemów (np. uwzględnianie kontekstu rozwojowego, rodzinnego),
- umiejętność relatywizowania (np. uwzględnianie różnych motywów, wpływów kulturowych),
- świadomość niepewności wiedzy i sposobów kierowania życiem (np. zadawanie sobie w różnych sytuacjach pytania „co by było gdyby...?”).

Osobę mądrą można więc scharakteryzować następująco: posiada szeroką wiedzę o ludzkiej kondycji, planowaniu, kierowaniu i rozumieniu życia; dysponuje bogatą wiedzą z zakresu pragmatyki życia, zarówno deklaratywną, jak i proceduralną; ma wiedzę z zakresu różnych wątków i kontekstów życia; stara się zachować równowagę między własnymi a grupowymi interesami; jest tolerancyjna i wrażliwa na różne opinie; jest świadoma zawodności pewnych działań oraz ludzkich ograniczeń, ale zna sposoby na minimalizowanie ich wpływu (Nerlo, 2007, s. 38).

Baltes zasugerował, że ze względu na zmieniające się w toku życia wymagania adaptacyjne, mądrość osiąga swój szczytowy poziom w okresie późnej dorosłości (Baltes, Glück, Kunzmann, 2004, s. 126). Na rozwój mądrości ma wpływ szereg czynników (Staudinger, Mael, Smith, Baltes, 1998, s. 3). Można je podzielić na kilka kategorii.

Pierwszą z nich stanowią ogólne wskaźniki związane z osobą. Do tej grupy czynników zaliczamy m.in.: zdrowie psychiczne, poziom funkcjonowania poznawczego, kreatywność, otwartość na doświadczenia, siła ego. Drugą kategorię wpływów na rozwój mądrości stanowią czynniki specyficzne związane z ekspertywnością. Są to m.in.: doświadczenie w kwestiach życiowych, umiejętności radzenia sobie z problemami, predyspozycje motywacyjne. Na rozwój mądrości mają również pośredni wpływ czynniki buforujące, do których należą m.in.: wiek, wykształcenie, rodzicielstwo, posiadanie mentora, wykonywany zawód, przebieg edukacji. Pośredniczą one w kształtowaniu się cech osobowych sprzyjających mądrości oraz rozwojowi ekspertywności w dziedzinie pragmatyki życiowej. Wszystkie trzy grupy czynników są związane ze zdolnością do organizacji myślenia i działania poprzez planowanie, kierowanie oraz rewizję, które są jednymi z ważniejszych przejawów mądrości.

Postępowanie badawcze

Wśród czynników wpływających na rozwój cech świadczących o posiadaniu mądrości wymieniony został przebieg edukacji. W prezentowanym badaniu poddano weryfikacji hipotezę o związku potrzeb edukacyjnych seniorów z poziomem mądrości. Założono, że realizacja owych potrzeb będzie korzystnie wpływała na rozwój mądrości. Praca prezentuje wstępne wyniki badań.

Potrzeby edukacyjne identyfikowano na podstawie wywiadu częściowo ustrukturyzowanego. Pytania dotyczyły: sposobów spędzania czasu w dni powszednie oraz święta, zainteresowań, planów na przyszłość, chęci uczenia się czegoś nowego. Odpowiedzi poddawane były ocenie przez kompetentnych sędziów. Przyznawano punkt za każdą aktywność o charakterze edukacyjnym, rzeczywistą i planowaną.

Badaniu poddano również występowanie w toku życia wydarzeń mogących sprzyjać rozwojowi mądrości. Wydarzenia te identyfikowano w toku wywiadu częściowo ustrukturyzowanego. Wywiad zawierał pytania dotyczące: pokonywania w ciągu życia różnych trudności, brania odpowiedzialności za inne osoby, podejmowanych w dzieciństwie obowiązków domowych, aktywności towarzyszącej edukacji, kontaktów z mentorami oraz prób refleksji nad własnym życiem. Za każdy przejaw ustalonych wydarzeń przyznawano punkt.

Do badania mądrości wykorzystano metodę skonstruowaną przez berliński zespół Baltesa. Schemat badania zawierał kolejno: tzw. rozgrzewkę, trening planowania na głos oraz właściwą część badania. „Rozgrzewka” złożona była z trzech zadań:

- przemnożenia na głos przez siebie dwóch dwucyfrowych liczb celem zwrócenia uwagi osoby badanej na trudności, jakie może sprawiać werbalizowanie wszystkich etapów jednej operacji mentalnej,
- wymienienia nazw dwudziestu dowolnie wybranych zwierząt celem zwrócenia uwagi na trudność myślenia na głos bez robienia przerw na myślenie introspekcyjne,
- opisanie szczegółowo, z uwzględnieniem wszystkich zakrętów drogi, która łączy dwa znane miejsca celem zwrócenia uwagi na konieczność monitorowania swoich myśli wypowiedzianych na głos.

„Rozgrzewka” miała za zadanie uświadomienie osobie badanej pewnych trudności w prowadzeniu rozmyślań na głos oraz przetrenowanie potrzebnych do tego umiejętności. Kolejnym etapem badania był trening planowania na głos. Osoba badana miała opisać w kolejnych krokach, jakie czynności należy podjąć, aby osiągnąć określony cel. Trening stanowi możliwość wykorzystania przez osobę badaną w praktyce umiejętności, które musiała wykorzystać w „rozgrzewce”. Dodatkowo, trening planowania na głos był w swej formie zbliżony do właściwych zadań, ponieważ miał charakter bardziej złożony, otwarty (osoba badana sama decydowała, kiedy jej odpowiedź się kończy) i nie zawierał poprawnej odpowiedzi. Po przeprowadzeniu treningu przystępowano do właściwej części badania, w której osobom badanym prezentowano kolejno cztery krótkie historie przedstawiające bohaterów znajdujących się w trudnych sytuacjach życiowych. Zadaniem badanych było dokładne omówienie sytuacji problemowej oraz różnych rozwiązań, które może wybrać bohater historii. Historie zostały dobrane według dwóch kryteriów – wieku głównego bohatera (bohater młodszy/starzy) oraz normatywności (bohater znajduje się w sytuacji, która z dużym lub małym prawdopodobieństwem może przydarzyć się osobie w danym wieku). Osoby badane były proszone o odczytanie na głos każdej z historii. Następnie prezentowano im instrukcję. Odpowiedzi nie były ograniczane czasowo, nagrywano je, sporządzano protokoły, które następnie były oceniane przez dwóch niezależnych, odpowiednio przeszkolonych kompetentnych sędziów. Oceny dokonywano poprzez przyznawanie punktów (0/1) w osiemnastu kategoriach utworzonych na podstawie pięciu kryteriów definiujących mądrość.

Planuje się badanie trzech grup osób według następujących kategorii: osoby o niskim poziomie potrzeb edukacyjnych, osoby o wysokim poziomie potrzeb edukacyjnych nie podejmujące formalnej edukacji oraz osoby o wysokim poziomie potrzeb edukacyjnych podejmujące formalną edukację (studenci uniwersytetów trzeciego wieku), po 15 osób w każdej grupie. Warunkiem udziału w badaniu jest ukończenie 70. roku życia oraz niepodjęcie aktywności zarobkowej. Badania są w toku.

Wyniki

Na obecnym etapie badań można przedstawić jedynie analizę jakościową wybranych przykładów. Będą to dwie osoby – jedna o wysokich potrzebach edukacyjnych, druga o niskich potrzebach edukacyjnych. Wybrano osoby w podobnym wieku (83 i 79 lat), tej samej płci (kobiety), obie z wyższym wykształceniem, które w badaniu wydarzeń sprzyjających rozwojowi mądrości osiągnęły podobne wyniki (10 i 8 punktów).

Pierwsza z prezentowanych osób badanych należy do grupy seniorów o niskich potrzebach edukacyjnych. Na niski poziom jej potrzeb wskazują odpowiedzi udzielane w czasie wywiadu, z których można wnioskować, że w ciągu dnia cały czas poświęca na codzienne czynności życiowe. Badana w swych odpowiedziach na pytanie o sposoby spędzania czasu opisuje czynności wykonywane w ciągu dnia – „Wstaję, wytuszuję się, zjem śniadanie, bo mam apetyt duży, coś porobię, posprzątam troszeczkę i muszę się położyć, bo jestem już zmęczona, niestety. [...] No, a potem to idzie się na zakupy. Zresztą, wszystko zależy też od pogody, bo w lecie to się gdzieś zawsze wybieram, na jakiś spacer”. Wśród wymienianych przez osobę badaną aktywności nie znalazły się takie, które wskazywałyby na posiadanie potrzeb edukacyjnych. Zainteresowania osoby badanej mają charakter rozrywki i sprowadzają się do spacerów i gry w karty. Osoba badana w ten sposób odpowiada na pytania o to, czym się interesuje: „Proszę pani, teraz prawie niczym”. Plany na przyszłość ograniczone są do pielęgnowania ogródka. Badana twierdzi: „Co można planować, jak się jest takim starcem?”. Osoba badana nie wykazuje chęci podejmowania działań edukacyjnych – „A czego ja się mogę dzisiaj nauczyć?”.

W badaniu mądrości osoba uzyskała łącznie za wszystkie historie 8 punktów. Przyznano jej tak niewiele punktów, ponieważ nie omawiała sytuacji problemowych w sposób szczegółowy, wskazujący na posiadanie głębokiej wiedzy, nie podawała wielu możliwych rozwiązań danej sytuacji.

w swoich wypowiedziach nie brała pod uwagę różnych kontekstów, w jakich mogli znajdować się bohaterowie, nie potrafiła relatywizować, nie uwzględniała w swych wypowiedziach niepewności posiadanej wiedzy, potrafiła jedynie wskazać informacje, których brakowało w treści dylematów, a które pozwoliłyby lepiej omówić zaprezentowane historie.

Druga spośród prezentowanych osób została zakwalifikowana do grupy seniorów o wysokim poziomie potrzeb edukacyjnych. Jej opisy sposobów spędzania czasu oprócz codziennych czynności zawierały aktywności o charakterze edukacyjnym, m.in. udział w spotkaniach o charakterze naukowym – „A od czasu do czasu są tutaj organizowane jakieś odczyty [...] I zbiera się takie grono 6 osób i jakiś temat do dyskusji”. Zainteresowania osoby badanej są wielostronne i wiążą się z podejmowaniem aktywności o charakterze edukacyjnym – „Chętnie czytam wszystko w Internecie oczywiście, bo tam są różne ciekawostki, bardzo dużo się dzieje”. „Bardzo interesuje mnie świat przyrody i zwierząt, także namiętnie oglądam te programy o zwierzętach w telewizji”. Osoba badana ma bogate plany na przyszłość, wśród których znajdują się działania o charakterze edukacyjnym – „Miałam ochotę uczyć się, ja trochę znam angielski, ale słabo, a komputer wymusza naukę angielskiego i miałam taki zamiar”. Wyrazem wysokich potrzeb edukacyjnych są również deklarowane chęci nauki – „Bo mnie fascynuje język włoski, który w zasadzie nie bardzo jest przydatny, ale mnie fascynuje. I tak sobie myślałam. I mam samouczek”. „Chciałabym lepiej opanować komputer, komórkę, bo w tej chwili jeszcze nie wiem, jak się podłączyć do muzyki, do radia”.

W badaniu mądrości osoba uzyskała łącznie za wszystkie historie 21 punktów. Ten wysoki wynik związany był z udzielaniem odpowiedzi wskazującej na umiejętność dostrzegania różnych kontekstów – rodzinnego, zawodowego oraz możliwości jego zmiany, np. w toku rozwoju, relatywizowania w zależności od okoliczności oraz uwzględniania w swych odpowiedziach niepewności posiadanej wiedzy.

Osoba badana o wyższym poziomie potrzeb edukacyjnych wykazała się większymi umiejętnościami w rozwiązywaniu dylematów badających mądrość.

Podsumowanie

Teoria mądrości Baltesa zwraca szczególną uwagę na wiek senioralny. Jak podaje Baltes (Heckhausen, Dixon, Baltes, 1989, za: Baltes, Glück

Kunzmann, 2004, s. 120), ludzie przekonani są o mądrości posiadanej przez osoby starsze. Wśród czynników wymienianych przez badacza jako wpływających na rozwój mądrości można odnaleźć przebieg edukacji na przestrzeni całego życia (Staudinger, Maciel, Smith, Baltes, 1998, s. 3). Dotychczasowa obserwacja wskazuje na występowanie powiązań między poziomem potrzeb edukacyjnych a umiejętnością rozwiązywania dylematów świadczących o posiadanej mądrości. Analiza jakościowa odpowiedzi udzielanych przez dwie wybrane osoby badane (w podobnym wieku, tej samej płci i o tej samej liczbie wydarzeń życiowych, sprzyjających rozwojowi mądrości), które różniły się poziomem potrzeb edukacyjnych, wykazała znaczące różnice w zakresie mądrości. Tego rodzaju wstępna analiza zebranych danych wzmacnia postawioną hipotezę o związku mądrości seniorów z poziomem ich potrzeb edukacyjnych. To założenie będzie na dalszym etapie weryfikowane na większej grupie osób badanych z wykorzystaniem technik wnioskowania statystycznego.

Bibliografia

Aleksander T., 1985, *Potrzeby kulturalno-oświatowe (w świetle badań sondażowych na terenie Małopolski)*, Zeszyty Naukowe UJ, Kraków.

Baltes P., Glück J., Kunzmann U., 2004, *Mądrość. Jej struktura i funkcja w kierowaniu pomyślnym rozwojem w okresie całego życia* [w:] J. Czapiński (red.), *Psychologia pozytywna*, PWN, Warszawa.

Baltes P.B., Staudinger U.M., 1993, *The search for psychology of wisdom*, „Current Directions in Psychological Science”, vol. 2, 75–80.

Baltes P.B., Staudinger U.M., 2000, *Wisdom: A metaheuristic (pragmatic) to orchestrate mind and virtue toward excellence*, „American Psychologists”, vol. 55, 122–136.

Heckhausen J., Dixon R. A., & Baltes P. B., 1989, *Gains and losses in development throughout adulthood as perceived by different adult age groups*, „Developmental Psychology”, vol. 25.

Informator Sekcji UTW przy PTG, 1986, Warszawa.

Nerło M., 2007, *Mądrość w okresie późnej dorosłości jako efekt indywiduacji rozwoju* [w:] A. Brzezińska i in. (red.), *Szanse rozwoju w okresie późnej dorosłości*, Wydawnictwo Fundacji Humaniora, Poznań.

Pasupathi M., Staudinger U. M., Baltes P. B., 2001, *Seeds of wisdom: Adolescent's knowledge and judgment about difficult life problems*, „Developmental Psychology”, vol. 37.

Pietrasiński Z., 2001, *Mądrość, czyli świetne wyposażenie umysłu*, Wydawnictwo Scholar, Warszawa.

Purdie N., Boulton-Lewis G., 2003, *The learning needs of older adults*, „Educational Gerontology”, vol. 29, s. 129–149.

Sihvola T., 1985, *Education, aging and quality of life*, „Convergence”, t. 18, nr 1–2, za: Halicki J., 2000, *Edukacja seniorów w aspekcie teorii kompetencyjnej*. Studia historyczno-porównawcze, Trans Humana, Białystok.

Smith J., Baltes P. B., 1990, *Wisdom – related knowledge: Age/ cohort differences in responses to life – planning problems*. „Developmental Psychology”, vol. 26, s. 494–505.

Smith J., Staudinger U. M., Baltes P. B., 1994, *Occupational Settings Facilitating Wisdom – Related Knowledge: The Sample Case of Clinical Psychologists*, „Journal of Consulting and Clinical Psychology”, vol. 62 (5), 989–999.

Staudinger U. M., Maciel A. G., Smith J., Baltes P. B., 1998, *What predicts wisdom-related performance? A first look at personality, intelligence, and facilitative experiential contexts*. „European Journal of Personality”, vol. 12, 1–17.

Keywords

seniors, educational activity, educational needs, wisdom

Summary

P.B. Baltes defines wisdom in terms of expert knowledge of fundamental pragmatics of life. It enables special insight, gives rise to better asses and advice on matters that have not only one good solution, leading to better understanding of life. Among factors the influence of which is important for the process of gaining wisdom crucial life events can be mentioned. Baltes counted educational activity among them. This paper presents preliminary results of studies on the relation between educational needs of seniors after 70 years of age and their wisdom. On the basis of qualitative analysis it can be stated that seniors who undertake educational activity are characterized by higher level of wisdom defined in categories suggested by Baltes.

ks. Ireneusz Celary

Kościół katolicki wobec edukacji seniorów

Ludzie starsi we współczesnej cywilizacji podlegają, tak jak i reszta społeczeństwa, wielu przeobrażeniom. Jedni stają się aktywnymi obywatelami w swoich środowiskach lokalnych, inni z kolei wycofują się z życia, ubożeją, są osamotnieni i schorowani (zob. Czerniawska, 2008, s. 21–28). W pedagogice pracy, przy udziale andragogów, zwraca się obecnie uwagę na konieczność tworzenia przez współczesne społeczeństwa „warunków dla godnego życia ludzi wcześniej urodzonych”. Dotyczy to nie tylko badań, ale i przede wszystkim działań praktycznych (por. Kaczor, 2008, s. 40).

W orędziu na Międzynarodowy Dzień Osób Starszych w roku 1999, ówczesny sekretarz generalny ONZ, Kofi Annan, podkreślił, że: „Społeczeństwo otwarte dla wszystkich pokoleń to wspólnota, która nie redukuje ludzi starszych do karykaturalnego rzędu upośledzonych i emerytów, ale podchodzi do nich jako tych, którzy przyczyniają się do ludzkiego rozwoju i korzystają z jego dobrodziejstw” (*Godność i posłannictwo...*, s. 115). Powinno to więc być społeczeństwo, które liczy się z wszystkimi pokoleniami i które stara się stwarzać warunki życia sprzyjające realizacji wielkiego potencjału ludzi trzeciego oraz czwartego wieku¹.

W opracowanych w roku 2001 w Wiedniu osiemnastu „Zasadach” ONZ dla ludzi starszych przedstawiony został plan międzynarodowego

¹ Do tej trzeciej grupy ludzi starych (w przedziale wieku od 65 do 75 lat), którą demografowie określają jako „young old”, dochodzi także grupa „najstarszych ze starszych” („oldest old”), którzy przekroczyli już 75 lat [uwaga Autora]

działania, mający na celu podkreślenie znaczenia oraz roli osób tej kategorii wiekowej. W dokumencie tym zasady te zgrupowane zostały w pięciu rozdziałach: niezależność, uczestnictwo, opieka, samorealizacja, godność, w których mowa jest m.in. o wielkim znaczeniu edukacyjno-wychowawczym seniorów (por. *Ogólne zadania...*, s. 1–3).

Ludzie starsi oraz ich problemy pojawiają się dziś często w nauczaniu i praktyce duszpasterskiej Kościoła katolickiego, doceniającego znaczenie tworzenia podstaw dla struktur społecznych opartych na solidarności, w których każde pokolenie wnosi swój wkład, wzywa wszystkich: jednostki, rodziny, stowarzyszenia, rządzących, przez organizacje międzynarodowe, zgodnie ze swymi kompetencjami oraz zadaniami, do poszanowania godności i podstawowych praw ludzi starszych oraz do docenienia ich niezastąpionej roli w społeczeństwie, także na polu edukacyjno-wychowawczym (zob. *Strzelec*, 2008, s. 175–177).

Troska i działania Kościoła, mające na celu dalszy rozwój ludzkich i duchowych zasobów oraz wykorzystanie doświadczenia zgromadzonego przez całe życie wielu osób starszych, wypowiedziana została m.in. przez papieża Jana Pawła II w dniu 23 marca 1984 na audiencji generalnej do około ośmiu tysięcy osób starszych: *„Nie ulegajcie pokusie wewnętrznego osamotnienia. Pomimo że musicie rozwiązywać wiele złożonych problemów, że stopniowo ubywa wam sił, mimo niewystarczalności organizacji społecznych, niezrozumienia ze strony egoistycznie nastawionego społeczeństwa, nie jesteście i nie powinniście uważać się za ludzi żyjących na marginesie Kościoła, bierny element świata, który żyje w zbyt szybkim tempie, ale za czynne podmioty przeżywające płodny pod względem duchowym i ludzkim etap ludzkiego życia. Macie jeszcze misję do spełnienia, macie jeszcze wiele do ofiarowania”* (Jan Paweł II, 1984, s. 744).

W czasach kultu młodości, urody, sprawności, misja duszpastersko-edukacyjna Kościoła w XXI wieku – pod wieloma względami zupełnie nowa w ponowoczesnym świecie – przynaglać zatem winna wszystkich odpowiedzialnych za rozmaite instytucje kościelne do poszukiwania nowych metod oraz form, bardziej odpowiadających potrzebom i duchowym oczekiwaniom ludzi trzeciego i czwartego wieku. Wydaje się bowiem, że warunkiem nieodzownym do tego, aby ludzie starsi poczuli się bardziej zachęcani do udziału w posłannictwie Kościoła oraz mogli z pożytkiem czynnie uczestniczyć w życiu wspólnoty, jest również wypracowanie duszpastersko-pedagogicznych rozwiązań, zakorzenionych na gruncie edukacyjnym, mających służyć ludziom starszym jako pomoc do refleksji oraz do konkretnych działań na tym

polu. Tylko bowiem w taki sposób będzie można zapewnić seniorom warunki życia godne człowieka oraz docenić ich niezastąpioną rolę w społeczeństwie, w którym dokonują się tak radykalne przemiany społeczno-kulturowe (zob. Jan Paweł II, 2005, s. 5-7).

Refleksje na temat sensu i wartości starości

Wszelkie zmiany cywilizacyjne, społeczne i kulturowe wpłynęły dziś znacząco na stosunek współczesnego człowieka do przemijania i odchodzenia. Nosi on bowiem w sobie pragnienie długowieczności i chce ją przeżywać w warunkach bardziej sprzyjających zdrowiu niż było to dawniej. Spodziewa się też, że będzie mógł na starość pogłębiać swe zainteresowania odpowiadające zdobytemu wcześniej wykształceniu. Łączy się z tym fakt, że starość nie jest już z reguły synonimem zależności oraz nie u wszystkich seniorów wpływa pejoratywnie na poziom życia. Wydaje się jednak, że to wszystko nie wystarczy, aby skłonić te osoby do zaakceptowania tego okresu życia, jaki wielu współczesnych uważa za nieuniknione oraz bolesne zrzędzenie losu. W ludziach starszych takie negatywne postawy wywołują bowiem poczucie zbędności biologicznej, przyspieszają procesy degradacji psychologicznej oraz skłaniają do określenia swej sytuacji mianem „śmierci społecznej” (zob. Tokarczyk, 1984).

W kulturze współczesnej rozpowszechnione jest zatem wyobrażenie o trzecim wieku jako okresie schyłkowym, z którym związana jest nieuchronnie ludzka nieporadność oraz poczucie społecznej nieużyteczności. Tego typu stereotyp bardzo mocno przesłania całościową istotę bytu ludzkiego, ogranicza refleksyjność dzisiejszego społeczeństwa oraz nie odpowiada sytuacji faktycznej, która bywa zróżnicowana z uwagi na to, że seniorzy nie stanowią grupy jednorodnej i przeżywają swą starość w sposób daleki od takiego schematu. Istnieje bowiem kategoria ludzi starszych zdolnych uchwycić sens starości wpisanej w ludzką egzystencję i przeżywać ją ze spokojem oraz z godnością, a przy tym korzystać z nowych bodźców do rozwoju i zaangażowania (por. Dręowska, 2008, s. 189-191).

Można powiedzieć, że wyobrażeń o trzecim i czwartym wieku jest aktualnie tyle, ile jest starzejących się ludzi oraz że każdy człowiek przez całe życie przygotowuje swój model przeżywania starości. W tym znaczeniu starość kształtuje się wraz z nami i styl jej przeżywania będzie zależał od tego, jak potrafimy odkryć jej sens oraz wartość.

zarówno na płaszczyźnie czysto ludzkiej jak i w świetle wiary. Ma on też znaczenie dla całokształtu egzystencji człowieka w okresie starości oraz dla tworzenia postulatów w działalności wychowawczej i edukacyjnej, mających na celu pomoc w przygotowaniu oraz pozytywnym przeżywaniu tego okresu życia (por. Uzar, 2008, s. 91–92).

Nauczanie Kościoła katolickiego przypomina seniorom o tym, że starość swą należy usytuować w konkretnym planie Boga, który jest Miłością oraz przeżywać ją jako etap na drodze, którą Jezus Chrystus prowadzi nas do domu Ojca (por. J 14,2). W orędziu skierowanym do uczestników światowego sympozjum na temat problemu starzenia się ludności na świecie Jan Paweł II stwierdził, że: „Życie jest darem, jakiego Bóg udziela ludziom, których z miłości stworzył na swój obraz i podobieństwo. Takie pojmowanie wzniosłej godności ludzkiej osoby prowadzi do uznania waloru każdego etapu życia. Jest to kwestia logiki i sprawiedliwości. Nie można dostrzec wartości życia osoby podeszłej w latach, jeśli się nie uzna waloru życia dziecka od momentu jego poczęcia. Nikt nie wie, dokąd byśmy zaszli, gdyby życie nie zostało uszanowane jako dobro niezbywalne i święte” (Jan Paweł II, 1982, s. 125). Nauczanie papieskie wskazuje zatem na to, że nie ma szans trwałości budowa społeczeństwa otwartego na potrzeby wszystkich pokoleń, jeśli nie opiera się na poszanowaniu życia w każdym z jego etapów. Coraz bardziej bowiem wzrastająca obecność ludzi starszych w dzisiejszym świecie jest – zdaniem Jana Pawła II – darem oraz nowym ludzkim i duchowym bogactwem. Papież podkreśla ponadto, że jest to swoisty znak czasów i jeśli zostanie on w pełni odczytany oraz przyjęty, może dopomóc współczesnemu człowiekowi do odnalezienia sensu życia, wykraczającego poza przygodne oceny lansowane przez rynek, państwo oraz rozpowszechnioną mentalność konsumpcjonistyczną (por. Strzelec, 2008, s. 176).

Kościół przypomina, że doświadczenie, jakim seniorzy mogą wzbogacić proces humanizacji naszego społeczeństwa oraz kultury, powinno być dzisiaj należycie docenione przez dowartościowanie, a także pomoc w rozwoju tego, co można by nazwać charyzmatem starości. Stwarza on bowiem odmienną, stabilną perspektywę dla codzienności ludzi starszych, sprzyja ich rozwojowi wewnętrznemu oraz docieraniu do najgłębszych źródeł własnej egzystencji (por. Dyczewski, 2006, s. 114).

W panującej obecnie kulturze wartość ludzkich czynów mierzy się jednak przede wszystkim kryteriami skuteczności, bez liczenia się z postawą bezinteresowności. Zatem edukacja osób starszych, zmierzająca do tego, by osoby te przeżywały swój czas z bezinter-

sowną gotowością służby, może również pomóc wszystkim członkom społeczeństwa w usuwaniu barier obojętności, która poniża, dyskryminuje, zniechęca oraz tamuje przepływ odruchów altruistycznych (zob. Trafialek, 1998).

Uprzedzenia oraz wyizolowanie osób starszych z życia codziennego spowodowały, że zanika obecnie dialog w relacjach międzypokoleniowych, a to z kolei prowadzi do tego, że zwłaszcza młode pokolenia tracą zmysł historyczny oraz pamięć, a wraz z tym i poczucie własnej tożsamości. Edukacja seniorów w tym aspekcie winna pobudzić ich do tego, by w swojej aktywności na co dzień nie minimalizowali rozumienia historii oraz nie lekceważyli wychowania młodych. W dzisiejszym świecie także odpowiedzi dawane przez naukę i technikę wydają się przekreślać wartość doświadczenia nagromadzonego przez ludzi starszych w ciągu całego ich długiego życia. Edukacja osób starszych powinna pomóc im w niwelowaniu tych strat związanych z tworzeniem tego rodzaju kulturowej bariery, gdyż osoby te mają wiele do powiedzenia młodym pokoleniom oraz dysponują wieloma wartościami, którymi mogą się z nimi dzielić (zob. Hałaj, 2008, s. 131–136).

W edukacji gerontologicznej wreszcie należy również przypominać osobom starszym, że są one istotami społecznymi oraz że powinni zabiegać o podtrzymywanie więzi międzyosobowych i wspólnotowych. Takiego rodzaju relacje (zwłaszcza współzależność międzypokoleniowa) winny dziś przyczyniać się do niszczenia obecnie przesadnego wśród seniorów indywidualizmu oraz kontestacji społeczeństwa, w którym zwłaszcza osoby najsłabsze skazane są często na samych sobie (por. Dyczewski, 2006, s. 116).

Życie wielu osób upływa dzisiaj pod presją pośpiechu, podniecenia, a często i nerwowości. Nie wolno zatem zapominać szczególnie w edukacji seniorów o tym, że trzeci i czwarty wiek powinny być okresami prostoty i kontemplacji oraz bardziej całościowej wizji życia. To właśnie duchowe, moralne oraz religijne wartości, jakimi żyje wielu ludzi starszych, powinny stać się niezastąpionym źródłem równowagi społeczeństwa, rodzin i jednostek. Seniorom należy przypominać także o tym, że nośnikami tych wartości są takie postawy, jak: poczucie odpowiedzialności, przyjaźń, rezygnacja z pogoni za władzą, roztropność w formułowaniu sądów, cierpliwość, mądrość, duchowa głębia, szacunek dla przyrody, gotowość do budowania pokoju. Zwłaszcza też człowiek starszy winien właściwie oceniać wyższość „bycia” nad „aktywnością” i „posiadaniem” (zob. Jan Paweł II, 1995).

Obraz człowieka starszego w Biblii

Wartość wspomnianego wyżej charyzmatu starości odkryć możemy przede wszystkim w Biblii. Biblijny materiał badawczy do studium nad starością jest dość obszerny i obejmuje łącznie czterysta jeden tekstów. Wiele zatem tekstów biblijnych, które zostaną przytoczone, winno ułatwić – zwłaszcza ludziom starszym – uchwycenie sensu trzeciego i czwartego wieku oraz ukazać wyzwania, jakie rzuca im dzisiejsze społeczeństwo (zob. Ostański, 2008, s. 121–127).

Biblia odśłania najpierw prawdziwy sens doświadczenia ludzkiej starości oraz jej miejsca w planach samego Boga. Okazywanie z kolei szacunku człowiekowi starszemu przybiera w Piśmie Świętym formę nakazu: „Przed siwizną wstaniesz [...] w ten sposób okażesz bojaźń Bożą” (Kpł 19,23; zob. Pwt 5,16; Syr 3,1–16). Zgodnie więc z przekazem biblijnym należy podjąć wielki wysiłek, aby powstrzymać rozpowszechnioną obecnie tendencję ignorowania osób starszych, spychania ich na margines, a nawet porzucania. Młodzi, dorośli oraz starzy nawzajem potrzebują się. Choć zatem sędziwe lata są czasem zasłużonego odpoczynku, to jednak, zdaniem biblijnych autorów, nie zwalniają one seniorów z twórczego oraz kreatywnego podejścia do życia, ponieważ nakaz Stwórcy, aby czynić sobie ziemię poddaną (por. Rdz 1,28), nie da się zawęzić jedynie do pokolenia ludzi młodych. Mówi się zatem, że ludzie starsi powinni pozostać badaczami, choć zmienia się ich pole poznawcze (por. Eliot, 1952, s. 129).

Należy też zastanowić się tutaj nad tym, dlaczego Bóg domaga się w Biblii poszanowania osób starszych? Ponieważ z Jego perspektywy człowiek, dożywający późnych lat, nie zetraca tego, co decyduje o jego człowieczeństwie (por. Iz 46,4). Słowo Boże podkreśla ponadto, że moc potrafi objawić się również w starości człowieka, w wieku nacechowanym ograniczeniami i uciążliwością, bowiem: „Bóg wybrał [...] co głupie w oczach świata, aby zawstydzić mędrców, wybrał, co niemocne, aby mocnych poniżyć; i to, co nieszlachetnie urodzone według świata oraz wzgardzone, i to, co [w ogóle – przyp. J.C.] nie jest, wyróżnił Bóg, by to, co jest, unicestwić, tak by się żadne stworzenie nie chlubiło wobec Boga” (1 Kor 1,27–29; zob. Rz 4,18–20). Zatem nawet wówczas, gdy życie starca naznaczone jest słabością, może on czuć się skutecznym narzędziem w rękach Boga (por. Ostański, 2008, s. 126).

Spojrzenie autorów biblijnych na wiek starczy uderza poza tym swym obiektywizmem. Przypomina również, że chociaż czas życia jest

krótki (zob. Ps 89,10), to jednak nie powinniśmy ulegać złudzeniom na myśl o wieku, który zwłaszcza w starości niesie kłopoty i cierpienia, ale powinniśmy przez całe życie w sposób twórczy kierować się ku Bogu, ponieważ tylko On jest przystanią, do której ciągle trzeba podążać, szczególnie wtedy, gdy napawa nas lękiem starość, postrzegana jako katastrofa (zob. Koh 12,1).

Współczesne społeczeństwa zapominają o sensie i wartości ludzkiego życia od początku wpisanych – zdaniem autorów biblijnych – przez Boga w sumieniu człowieka, a tym samym nie dostrzegają pełnego sensu starości oraz śmierci. Tymczasem wszelkie życie kończy się śmiercią. Człowiek jest tego świadom jak mało która z żywych istot (por. Pitt, 1986, s. 19). Śmierć zatraciła jednak dzisiaj swój sakralny charakter wydarzenia będącego dopełnieniem. Przecież Jezus Chrystus na krzyżu odwrócił sens śmierci oraz szeroko otworzył perspektywę nadziei: „Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we mnie wierzy, choćby umarł, żyć będzie [...] kto żyje i wierzy we mnie, nie umrze na wieki” (J 11,25–26). W świetle tych słów – autorzy biblijni – przypominają wszystkim, zwłaszcza ludziom starszym, że śmierć nie jest już znakiem odrzucenia ani irracjonalnym unicestwieniem życia, ale momentem potęgującym żywą oraz niezachwianą nadzieję spotkania twarzą w twarz z Bogiem.

Biblia przypomina także, że jednym z „charyzmatów długowieczności” jest mądrość (zob. Świątek, 2008, s. 130). Nie przychodzi ona jednak automatycznie jako prerogatywa wieku, ale jest dla człowieka starości zadaniem, do którego nie wolno podchodzić bezrefleksyjnie. Jest to bowiem dar Boży, jaki starzec winien przyjąć i postawić sobie za cel, jeśli pragnie osiągnąć mądrość serca, dającą umiejętność „liczenia swych dni”. Jest to sztuka odpowiedzialnego przeżywania czasu, jaki Opatrzność wyznacza każdemu człowiekowi (por. Ostański, 2008, s. 126). Szczytem owej mądrości jest – dla autorów biblijnych – odkrycie w Bogu najgłębszego sensu oraz transcendentnego przeznaczenia ludzkiej osoby. Umiejętność ta zwłaszcza najbardziej doniosła jest dla człowieka starszego, którego Bóg wzywa, aby nigdy nie tracił z oczu tego, co jest „najlepszą częścią” (por. Łk 10,42).

Na kartach Pisma Świętego spotykamy się również z wieloma przykładami modlitw ludzi starszych, wyrażającymi ich religijne przeżycia duszy, która w ten sposób otwiera się przed Bogiem (zob. Ps 70,1). Modlitwa jest bowiem królewską drogą wiodącą do zrozumienia sensu życia według ducha, właściwego osobom w podeszłym wieku. Mod-

litwa jest też przejawem służby; jest posługą, jaką osoby starsze mogą pełnić dla dobra Kościoła oraz świata. W duszpasterskiej edukacji osób starszych należy także przypominać, że schorowani i unieruchomieni ludzie mogą modlić się. Modlitwa jest bowiem siłą ich życia; przez nią uczestniczą oni w cierpieniach oraz radościach innych ludzi; siłą modlitwy mogą przełamywać bariery swej samotności i wyrywać się z poczucia bezsensu oraz obojętności (zob. Jan Paweł II, 1999, nr 16). Papież Jan Paweł II przypomni też zwłaszcza ludziom starszym, że dzięki modlitwie mogą osiągnąć dar kontemplacji: „Nie jest możliwa żadna odnowa, także w życiu społecznym, jeśli nie wynika z kontemplacji. Spotkanie z Bogiem na modlitwie wprowadza w zaufki historii moc [...], która przenika serca, wiedzie do nawrócenia i odnowy; staje się potężną siłą napędową dziejów i przemiany struktur społecznych” (Jan Paweł II, styczeń 1996, s. 10).

Zainteresowanie wszystkich ludzi trudnymi doświadczeniami osób starszych

Wskutek rozwoju medycyny oraz poprawy warunków bytowych wydłuża się dzisiaj życie ludzkie. Tendencja ta, jak prognozują demografowie, będzie utrzymywała się także w następnych latach, a już od kilku dekad żyjemy w czasach, które definiuje się jako stulecie „starego człowieka” (por. Zych, 1995, s. 129). Zjawisko to stanowi poważne wyzwanie dla członków rodzin, zbiorowości lokalnych oraz całego społeczeństwa. W tej sytuacji konieczne staje się bowiem zorganizowanie opieki, pomocy medycznej, jak również i zabezpieczenie finansowe osób starszych (por. Strzelec, 2008, s. 175).

Wśród trudnych doświadczeń, z jakimi spotykają się dzisiaj seniorzy, tym, co jednak najbardziej poniża ich ludzką godność, jest zepchnięcie na margines. Papież Jan Paweł II dostrzegał to zjawisko i określał je jako niedopuszczalne (por. Jan Paweł II, 1995, nr 95). Ucieczka instytucji od ciężkiej na nich odpowiedzialności oraz wynikające stąd anomalie społeczne, ubóstwo i drastyczny spadek dochodów, a także rezerw ekonomicznych, które by zagwarantowały godne życie, jak i możliwość korzystania z należytej opieki, postępujące eliminowanie osób starszych z ich środowiska społecznego i rodzinnego – oto główne czynniki, które powodują spychanie wielu ludzi w podeszłym wieku na margines ludzkiej wspólnoty i życia w społeczeństwie. Najbardziej

dramatycznym przejawem tego zepchnięcia jest zanik ludzkich reakcji, który w następstwie odcięcia od wspólnoty wywołuje poczucie opuszczenia, samotności i izolacji. Ponadto redukcja więzi międzyosobowych i społecznych prowadzi do zaniku aktywności oraz utrudnia korzystanie z informacji i dóbr kultury. Brak życia emocjonalnego, oparcia w bliskich oraz poczucia przynależności staje się dziś powodem frustracji seniorów i ma swoje poważne konsekwencje życiowe (zob. Krzemionka, 2006). Kiedy bowiem ludzie starsi czują się bezsilni oraz niezdolni do zmiany swej sytuacji, pozbawieni możliwości wpływu na decyzje dotyczące ich jako obywateli, w końcu tracą poczucie przynależności do wspólnoty, której są członkami. Społeczeństwo poprzez rozmaite instancje powinno zatem ingerować w tę sytuację, aby zagwarantować, szczególnie od strony prawnej, opiekę należną tej ważnej części obywateli, która pod względem społeczno-ekonomicznym żyje w niepewności, a nawet nie jest o tym informowana.

W celu zapewnienia ludziom starszym opieki lekarskiej, zwłaszcza tym, którzy nie mają rodziny lub nie dysponują wystarczającymi środkami, społeczeństwo winno ustanawiać odpowiednie instytucje oraz służby. W związku z tym należałoby tu poruszyć zwłaszcza sprawę domów dla starców. Z uwagi na to, że przebywają w nich osoby, które były zmuszone opuścić swe domy rodzinne, należy zabiegać o zapewnienie im autonomii oraz przysługujących im praw osobowych, możliwości wykonywania zajęć zgodnych z ich zainteresowaniami, opieki zdrowotnej odpowiedniej do postępu starości, przy zachowaniu w tych ośrodkach stylu opieki właściwego domom rodzinnym (zob. Twardowska-Rajewska, 2007).

Współczesny człowiek dąży do ścisłego łączenia z sobą wychowania oraz pracy. Tym tłumaczy się obecnie brak programów wychowawczych dla przedstawicieli trzeciego wieku. W momencie, w którym ustawiczny trening oraz doskonalenie stanowią nieodzowny warunek, aby utrzymać się na poziomie i nadążyć za gwałtownym rozwojem różnych technologii, a także odnieść stąd wszystkie możliwe korzyści, zwłaszcza na płaszczyźnie materialnej, seniorzy, których umiejętności nie liczą się już na rynku pracy – zostają wykluczeni z systemu trwałej formacji. To z kolei sprzeciwia się ich rosnącemu zapotrzebowaniu oraz wyrażanym w tej dziedzinie roszczeniom.

Oddzielenie od świata pracy oraz od tego wszystkiego, co wiąże się z nim, dokonuje się nieraz w sposób gwałtowny, mało elastyczny oraz rzadko odpowiada planom i decyzjom zainteresowanych. Często jest to

zdarzenie stresujące, zwłaszcza dla osób zmuszonych do przejścia na emeryturę, a niemających na to ochoty, nieoczekiwanie zwolnionych lub zmuszonych do rezygnacji z pracy ze względów zdrowotnych. W literaturze gerontologicznej określa się ten moment, jak już to wcześniej zostało podkreślone, terminem „śmierci społecznej” (por. Świątek, 2008, s. 133). Wielu seniorów, pragnąc uzupełnić niską lub nawet niepełną emeryturę, daremnie wtedy szuka pracy. Należałoby zatem zaspokoić tę potrzebę bezpieczeństwa, dając ludziom starszym możliwość robienia czegokolwiek, rozwijania swych umiejętności twórczych oraz duchowego pogłębienia. Wolny czas, jakim dysponują seniorzy, jest podstawową rezerwą, którą powinno brać się pod uwagę, aby im przywrócić aktywną rolę, ułatwić korzystanie z postępu techniki i umożliwić wykonywanie prac społecznie użytecznych oraz doświadczenie służby i wolontariatu. Bywa bowiem tak, że w pewnych dziedzinach, np. w pracy naukowej, czy artystycznej, najwybitniejsze dzieła powstają właśnie u schyłku życia ich twórców, którzy nie zaprzestali swej aktywności do ostatnich dni (zob. Susułowska, 1989).

Seniorzy, gdy tylko nadarza się ku temu okazja, biorą też czynny udział w życiu społecznym, tak w zakresie obywatelskim, jak kulturowym czy organizacyjnym. Jest to właściwy sposób na złagodzenie nagłej, często następującej z dnia na dzień zmiany trybu życia. Świadczy o tym fakt, że wielu emerytów zajmuje odpowiedzialne stanowiska, na przykład w dziedzinie wolontariatu oraz ich często niebagatelna rola w sprawach politycznych. Przy tej okazji należy też tworzyć stowarzyszenia ludzi starszych oraz popierać już istniejące (por. Świątek, 2008, s. 134). Papież Jan Paweł II wyraził kiedyś życzenie, „aby owe instytucje zostały uznane przez przywódców społeczeństw jako wyraz potrzeb ludzi starszych, a zwłaszcza najbardziej opuszczonych” (Jan Paweł II, 1982, s. 130).

Istnieje powiedzenie, że kulturę danego społeczeństwa można ocenić według stosunku do ludzi starszych. Aby zatem przezwyciężyć zagrażający aktualnie wszystkim środowiskom społecznym system obojętności, niepohamowanego indywidualizmu, rywalizacji oraz pogoni za korzyścią, aby nie dopuścić do rozłamu między pokoleniami, należy utrwalać nowy: system myślenia, styl życia, kulturę (zob. Wiśniewska-Roszkowska, 1989). Konieczne jest dzisiaj poszukiwanie dobrobytu i sprawiedliwości społecznej, które by zapewniały poszanowanie ludzkiej osoby oraz jej godności.

posługa duszpastersko-dydaktyczna Kościoła wobec ludzi starszych

Kościół to wspólnota, w której wszyscy ludzie zostali powołani do przeżywania i pełnienia Bożego zamysłu miłości. Według nauczania Kościoła, ludziom starszym potrzebna jest szczególna pomoc duszpasterska, aby mogli realizować swoje powołanie w Kościele i świecie (por. Ostrowski, Przygoda, 2006, s. 790). Jan Paweł II podkreślał, że: „*Życie ludzi starszych [...] rzuca światło na hierarchię ludzkich wartości, pozwala dostrzec ciągłość pokoleń i w sposób przedziwny ukazuje więzy współzależności w ludzie Bożym*” (Jan Paweł II, 1980, s. 539). Dlatego też Kościół winien być miejscem, w którym różne pokolenia zostają wezwane do udziału w urzeczywistnianiu planu Bożej miłości poprzez wzajemną wymianę darów, jakie każdy otrzymał dzięki łasce Ducha Świętego. Wymianę, w której seniorzy reprezentują wartości religijno-moralne będące bogatą spuścizną duchową dla życia chrześcijańskich wspólnot, rodzin i świata.

Praktyki religijne zajmują ważne miejsce w życiu tych osób (por. Ostrowski, Przyczyna, 2006, s. 792). Wydaje się, że zwłaszcza trzeci wiek sprzyja szerokiemu otwarciu się człowieka na transcendencję. Można o tym wnioskować na podstawie takich zjawisk, jak: gorliwy oraz pełny udział ludzi starszych w zgromadzeniach liturgicznych, nieoczekiwane nawrócenia pewnych osób w tym okresie, długotrwała modlitwa, itd. To dzięki niej powiększa się duchowy skarb modlitw i ofiar, z którego obficie czerpie Kościół i którego wartość winna być na nowo odkrywana w kościelnych wspólnotach i rodzinach.

Religijność osób starszych obojga płci, przeżywana w sposób bardzo prosty, ale nie mniej głęboki, bywa dość zróżnicowana i zależna od intensywności wiary we wcześniejszych okresach życia. U niektórych przybiera ona znamię pewnego fatalizmu: cierpienie, ograniczenia, choroby i klęski związane z tym okresem są często odbierane jako oznaki braku życzliwości Bożej, a nawet jako kara. Wspólnota kościelna powinna zatroszczyć się o przezwyciężenie tego fatalizmu oraz o rozwój religijności seniorów przez poszerzanie horyzontów ich nadziei (por. Jan Paweł II, 1999, nr 12).

Również podstawowym zadaniem edukacyjnym katechezy dla seniorów w tej dziedzinie jest korygowanie obrazu Boga: przechodzenie od wyobrażenia Boga wzbudzającego jedynie lęk do odkrywania Boga Miłości. Zachęta przy tym do częstej lektury Pisma Świętego, zgłębianie treści wiary, rozważania na temat śmierci i zmartwych-

wstania Chrystusa, może pomóc ludziom starszym w wyzbyciu się nawyku traktowania Boga tylko w wymiarach wynagrodzenia lub kary, które nie mają nic wspólnego z Jego ojcowską miłością. Uczestnicząc w modlitwie liturgicznej, w sprawowaniu sakramentów oraz w życiu wspólnoty parafialnej, seniorzy powinni coraz głębiej rozumieć, że Bóg nie jest nieczuły na cierpienie człowieka oraz na ich osobiste trudności życiowe.

Zadaniem Kościoła jest głoszenie ludziom starszym Dobrej Nowiny o Jezusie, który pokrzepia ich swoją obecnością oraz udziela im wewnętrznej radości przez spełnianie oczekiwań i nadziei, jakie potrafili zachować w swych sercach (zob. Łk 2,25–38). Obowiązkiem wspólnoty kościelnej jest też stwarzanie seniorom możliwości spotkania z Chrystusem oraz odkrywania sensu ich chrztu, poprzez który zostali niejako „wkorzenieni” w Chrystusa, by w Nim znajdowali sens swej teraźniejszości i przyszłości (por. Rz 6,4). Obowiązkiem Kościoła jest wreszcie rozwijać u starszych świadomość, że i oni są posłani do głoszenia światu Ewangelii Chrystusa oraz ukazywania wszystkim Jego ciągłej obecności w historii; że są wobec ludzkiej oraz chrześcijańskiej wspólnoty uprzywilejowanymi świadkami wierności Boga, który zawsze dotrzymuje obietnic danych człowiekowi. Ta ewangelizacja lub nowa ewangelizacja ludzi starszych powinna przyczyniać się do rozwoju właściwej ich wiekowi duchowości, polegającej na ciągłym odradzaniu się (por. J 3,6). Mimo upływu lat, które mogą gasić ich życiowy zapał oraz entuzjazm, winni oni czuć się bardziej niż kiedykolwiek wezwani na szczyty chrześcijańskiej świętości (zob. Strzelec, 2008, s. 176–178).

Dla zapewnienia duszpastersko-edukacyjnej opieki nad ludźmi starszymi konieczne jest ponadto odpowiednie przygotowanie księży, personelu pomocniczego oraz wolontariuszy – spośród młodzieży dorosłych, a nawet starszych – odznaczających się bogatą osobowością i życiem wewnętrznym, którzy by potrafili podejść do osób trzeciego oraz czwartego wieku z gotowością zaspokajania ich indywidualnych potrzeb na płaszczyźnie ludzkiej, społecznej, kulturowej i duchowej. Również na wielu polach kościelnego duszpasterstwa specjalistycznego należy zwracać szczególną uwagę na seniorów i wychodzić naprzeciw ich duchowym potrzebom. Na przykład duszpasterstwo rodzin nie może pomijać więzi seniorów z rodziną oraz należytej im opieki ludzkiej i religijnej. Podobne zadania stoją przed duszpasterstwem grup społecznych oraz pracowników służby zdrowia (zob. Ostrowski, Przyczyna, 2006, s. 791–792).

Nieodzowny jest też udział w poczynaniach duszpastersko-edukacyjnych ze strony samych seniorów. Ich apostołstwo wyrażać się powinno zwłaszcza w dawaniu świadectwa w środowisku tego samego pokolenia, ponieważ w dzisiejszych czasach, jak pisał papież Paweł VI w Adhortacji apostolskiej *Evangelii nuntiandi*, „człowiek chętniej słucha świadków niż nauczycieli [...], a jeżeli słucha nauczycieli, to dlatego że są świadkami” (Paweł VI, 1975, nr 41). Nie jest zatem sprawą drugorzędną, jeśli człowiek potrafi konkretnie wykazać, że starość przeżywana w duchu chrześcijańskim zachowuje całe piękno i ma głębokie znaczenie dla ludzkiej egzystencji. Poprzez bowiem słowo i modlitwę, jak i przez wyrzeczenia oraz dolegliwości, jakie niesie z sobą starość, seniorzy zawsze byli i nadal pozostają wymownymi świadkami oraz głosicielami wiary chrześcijańskiej we wspólnotach i rodzinach.

Do pogłębienia aktywnego uczestnictwa ludzi starszych w dziele ewangelizacyjno-edukacyjnym w znacznej mierze mogą przyczynić się stowarzyszenia i ruchy kościelne, które Jan Paweł II określił jako jeden z „darów, jakich Duch Święty udziela Kościołowi naszych czasów” (Jan Paweł II, maj 1996). Wiele seniorów znalazło swoje miejsce sprzyjające ich dalszej edukacji i formacji oraz apostolskiej aktywności w stowarzyszeniach parafialnych i stało się dzięki temu prawdziwymi działaczami we wspólnotach wiary. Nie brakuje też grup oraz wspólnot podejmujących specyficzną pracę w środowisku osób trzeciego wieku. Dzięki ich charyzmatowi powstają ośrodki komunii pomiędzy pokoleniami oraz wytwarza się duchowy klimat, który pozwala ludziom starszym zachować życiowy rozmach i młodość serca.

Postulaty dotyczące duszpasterstwa ludzi starszych

W konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* czytamy: „Radość i nadzieja, smutek i trwoga współczesnych” (nr 1) jest udziałem Kościoła. Dlatego nie tylko okazuje on potrzebującym macierzyńską troskliwość poprzez dzieła opieki i miłości, ale również zwraca się do ludzi starszych, by kontynuowali swą misję apostolską i ewangelizacyjną, która nie jest tylko w ich wieku możliwa oraz potrzebna, ale właśnie dzięki ich wiekowi niejako otrzymuje specyficzny i oryginalny wymiar.

W Adhortacji apostolskiej *Christifideles laici*, Jan Paweł II, zwracając się do ludzi starszych, stwierdził, że: „To, że dziś w wielu krajach

wzrasta liczba ludzi starych, i że obniża się granica wieku emerytalnego, otwiera przed ludźmi starszymi nowe możliwości kontynuowania przez nich pracy apostolskiej, którą winni oni odważnie podejmować, pokonując w zdecydowany sposób pokusy nostalgicznego zamykania się we wspomnieniach z przeszłości, która już nie wróci lub wycofania się z zaangażowania w teraźniejszość z powodu nowych trudności napotykanych w świecie; przeciwnie, winni coraz jaśniej sobie uświadamiać, że ich rola w Kościele i w społeczeństwie nie kończy się z wiekiem, lecz jedynie przybiera nową formę [...]. Wejście w tak zwany «trzeci wiek» należy uznać za przywilej nie tylko dlatego, że nie wszyscy mają szczęście przekroczyć ten próg, ale także i przede wszystkim dlatego, że jest to okres, w którym można lepiej przemyśleć i ocenić przeszłość, głębiej poznać i przeżyć tajemnicę paschalną, stać się w Kościele wzorem dla całego Ludu Bożego» (Jan Paweł II, 1998, nr 48).

Wspólnota kościelna zobowiązana jest zaspokajać potrzebę uczestnictwa odczuwaną przez seniorów oraz dowartościowania ich „daru”, jako świadków tradycji wiary (por. Ps 44, 2), nauczycieli życia (por. Syr 6,34) oraz apostołów miłości. Kościół winien więc przemyśleć formy duszpasterstwa ludzi trzeciego wieku, stwarzając przestrzeń dla ich aktywnego współdziałania.

A oto najbardziej istotne dziedziny życia Kościoła, w których seniorzy najlepiej mogą objawiać swoją aktywność duszpastersko-edukacyjną:

DZIAŁALNOŚĆ CHARYTATYWNA. W swej duszpasterskiej posłudze Kościół powinien pamiętać, że człowiek starszy chce czuć się potrzebny. Jan Paweł II powiedział do osób starszych: „Szczególnie cieszę się, że w pracę dla osób w podeszłym wieku w coraz większym stopniu włączają się oni sami” (Jan Paweł II, 1997, s. 40). Taka pomoc może stanowić dla człowieka starego źródło radości, zadowolenia. Umożliwia bowiem nawiązanie bliższych kontaktów z rówieśnikami, którzy często przeżywają podobne problemy. Wielu ludzi starszych ma jeszcze dosyć sił fizycznych, umysłowych i duchowych, aby poświęcić swój czas wolny, jak i swe talenty w realizacji programów wolontariatu (por. Ostrowski, Przygoda, 2006, s. 793).

APOSTOLSTWO. Duszpasterstwo seniorów powinno również dążyć wypracować odpowiedni język przekazu ewangelicznego, który odpowiadałby mentalności oraz problemom ludzi starych. Istotnym elementem ewangelizacji seniorów będzie tutaj czynne włączenie ich w katechezy, spotkania dyskusyjne czy kręgi modlitewne. Seniorzy mogą także oddawać wielkie usługi w głoszeniu Ewangelii jako katecheci

oraz świadkowie życia chrześcijańskiego. Zaangażowanie apostolskie pozwala bowiem zachować poczucie własnej wartości oraz przyczynia się do ich integracji ze wspólnotą parafialną (por. Ostrowski, Przygoda, 2006, s. 792).

LITURGIA. II Synod Plenarny w Polsce uznał, że formacja liturgiczna winna dziś „zmierzać do uświadomienia najgłębszych wymiarów uobecnienia misterium paschalnego w sakramentach, a także uczyć kształtowania żywej liturgii z udziałem wspólnoty. Należy zatroszczyć się o przygotowanie osób świeckich, które mogłyby pełnić właściwe im funkcje liturgiczne” (II Synod, 2001, nr 78). Warto tutaj podkreślić, że wielu seniorów w Polsce bardzo aktywnie i skutecznie uczestniczy w liturgii Kościoła oraz przyczynia się do utrzymania miejsc chrześcijańskiego kultu. Wielu też odpowiednio przygotowanych ludzi trzeciego wieku mogłoby dzisiaj zostać stałymi diakonami, otrzymać lektorat i akolitat, podjąć posługę nadzwyczajnych szafarzy Eucharystii, stać się animatorami liturgii, różnych form kultu Eucharystii i nabożeństw, zwłaszcza tych ku czci Matki Bożej oraz świętych (zob. Ostrowski, Przygoda, 2006, s. 792).

ŻYCIE STOWARZYSZEŃ I RUCHÓW KOŚCIELNYCH. Istotną rolę w duszpasterstwie spełniają także wspólnoty parafialne. W obliczu postępującego procesu starzenia się społeczeństwa należy obecnie poszukiwać nowych form obecności oraz aktywności seniorów w życiu parafialnym. Jej realizacja może przyjmować różne formy: od aktywnie udzielanej przez osoby w podeszłym wieku pomocy w wymiarze duchowym i materialnym, aż po umiejętność przyjmowania opieki, wsparcia oraz wdzięczności za nie, w sytuacjach, gdy sprawność ich jest już mocno osłabiona (por. Uzar, 2008, s. 94–95). Dostrzega się obecnie, że wielu ludzi starszych coraz bardziej otwiera się na wspólnotowy wymiar wiary. Wzrost ich aktywności w ruchach oraz stowarzyszeniach stanowi wielkie bogactwo Kościoła. Ich obecność wiąże się bowiem również z uczestnictwem, które scala pokolenia oraz objawia różnorodność charyzmatów w Kościele i świecie (por. Ostrowski, Przygoda, 2006, s. 792).

RODZINA. Człowiek starszy chce być również użyteczny i dostrzegany w społeczności rodzinnej. Ma do zaoferowania swoim bliskim to, co najważniejsze – wolny czas, wartości kultury oraz doświadczenie i mądrość życiową (por. Strzelec, 2008, s. 179). Dla młodych pokoleń ludzie starsi są także „historyczną pamięcią” oraz gwarantami podstawowych wartości ludzkich. Są też „strażnikami pamięci zbiorowej, a więc mają szczególny tytuł, aby być wyrazicielami wspólnych ideałów i wartości, które są podstawą i regułą życia społecznego” (Jan Paweł II, 1999, s. 10). Stąd

mającym na celu podwyższenie udziału osób starszych w edukacji. W Niemczech celem tej inicjatywy jest podwyższenie zatrudnienia osób w tej grupie wiekowej, w Słowenii zwraca się uwagę na zwiększenie udziału w edukacji osób starszych mających braki w wykształceniu, ale i będących na emeryturze. W Polsce działania ukierunkowane są na pomoc grupom osób w wieku przedemerytalnym w utrzymaniu się na rynku pracy, działania mające na celu zmniejszenie bezrobocia w grupie osób starszych prowadzone są też w Kanadzie. Z kolei w Czechach jest to rozwój uniwersytetów trzeciego wieku, w Rosji – uniwersytetów ludowych, które sporą część swojej oferty adresują do seniorów, w Izraelu natomiast dla seniorów uruchamiane są inicjatywy edukacyjne szczególnie w miejscach, gdzie nie ma uniwersytetów powszechnych (Keogh, 2009, s. 25).

Wedle polskiego raportu przygotowanego na konferencję, w kategorii wiekowej 65+ pracuje 1,6% osób, spośród których 20,7% ma wykształcenie wyższe, 12,5% ma ukończoną szkołę średnią lub średnie wykształcenie zawodowe, 13,8% ma wykształcenie zawodowe, 3% wykształcenie średnie ogólne, zaś 50% wykształcenie podstawowe (Wiśniewski, 2008, s. 4). Generalnie poziom wykształcenia polskich seniorów w kategorii wiekowej 65+ przedstawia się następująco: 51,2% ma wykształcenie podstawowe, 19,2% wykształcenie średnie lub zawodowe na poziomie średnim, 12,5% ma nieskończoną szkołę podstawową, 9,3% ma wykształcenie zawodowe, 6,2% wyższe, zaś u 1,5% osób nie udało się określić poziomu wykształcenia (Wiśniewski, 2008, s. 4). Pod względem rodzaju edukacji, w której biorą udział seniorzy, odwołano się w raporcie do danych GUS (*Kształcenie dorosłych...*, 2008). W jakiegokolwiek formie edukacji, rocznie w kategorii wiekowej od 60 do 64 lat, bierze udział 16% osób. W edukacji formalnej nie odnotowano takich osób, w edukacji pozaformalnej było to 3,5% osób, w nieformalnej 14,7%, zaś 84% seniorów w ogóle nie podejmuje wysiłku edukacyjnego (Wiśniewski, 2008, s. 12). Część raportu poświęcono również prezentacji polskich uniwersytetów trzeciego wieku, z podaniem danych dotyczących ich liczby, jak i liczby słuchaczy, rodzajów UTW, ich struktury i oferty (Wiśniewski, 2008, s. 28–30).

W raporcie wydanym bezpośrednio po zakończeniu konferencji zaznaczono, że edukacja dorosłych stanowi istotny element kształcenia ustawicznego, zarówno formalnego, pozaformalnego, jak i nieformalnego. Współczesna edukacja dorosłych powinna zatem odpowiadać nie tylko na potrzeby ludzi młodych, ale i seniorów. Owa edukacja obejmuje

nie tylko kwestie ogólne czy zawodowe, ale i alfabetyzację, pedagogizację, kwestie obywatelskie, w zależności od priorytetów ustalanych przez poszczególne kraje (*Harnessing the Power...*, 2009, s. 2).

Podsumowanie

Biorąc pod uwagę liczbę dokumentów przygotowanych w związku z VI Międzynarodową Konferencją Edukacji Dorosłych, można zauważyć, że problematyce gerontologicznej poświęcono niewiele miejsca i potraktowano ją w sposób bardzo ogólny, jakby „po macoszemu”. Odnosić można również wrażenie, że obrady CONFINTEA VI ukierunkowane zostały przede wszystkim na grupy ludzi młodych, a w szczególności skupiono się na finansach. Nie jest to oczywiście niczym złym, tym bardziej że w wielu przypadkach istnieją problemy ze sfinansowaniem przedsięwzięć edukacji dorosłych.

Jednak tak śladowa obecność tematyki gerontologicznej zastanawia szczególnie nas – mieszkańców Europy – kontynentu starzejących się społeczeństw. W perspektywie globalnej, jeśli uwzględnimy region Ameryki Południowej, Afryki czy części Azji, rzeczywiście mamy do czynienia z dominacją młodzieży i pokolenia młodych dorosłych. Z kolei Europa, Ameryka Północna oraz niektóre kraje Azji doświadczają zjawiska przeciwnego – spadku liczby ludności w młodszych kategoriach wiekowych, choć nie dotyczy to imigrantów.

Tylko w kilku miejscach owych dokumentów wspomina się o seniorach lub starszych pracownikach w wieku przedemerytalnym. Na poświęcono natomiast większej uwagi temu jakie działania podjąć, aby pomóc w rozwiązaniu ich problemów.

Z prawidłowości przedstawionych w raportach z poszczególnych krajów wyłania się raczej obraz edukacji pozaformalnej i nieformalnej w jakiej biorą udział seniorzy. Natomiast ciągle jeszcze za mało jest instytucji, które rozwijałyby edukację formalną seniorów i starszych pracowników. Wciąż potrzeby osób starszych są niedostrzegane. W dokumentacji konferencji seniorzy nadal zaliczani są do grup mających utrudniony dostęp do edukacji, ale i jednocześnie wrzucani do jednej kategorii z imigrantami, osobami nisko wykwalifikowanymi, analfabetami, niepełnosprawnymi, mieszkańcami terenów wiejskich. Przecież każda z tych grup ma inne potrzeby i inne możliwości rozwoju. Choć oczywiście można też zwrócić uwagę na to, że owe negatywne

kryteria kwalifikujące daną osobę do grupy wykluczonych społecznie, jak wiek, miejsce zamieszkania, poziom wykształcenia, stan zdrowia, w przypadku seniorów mogą się kumulować, powodując jeszcze gorszą ich sytuację pod względem edukacyjnym.

Podkreślono jednak inicjatywy ukierunkowane na grupę osób w wieku przedemerytalnym, mające pomóc im w utrzymaniu pracy. To bardzo istotne, aby rozwijać działania wspomagające osoby starsze, które często przez pracodawców są postrzegane negatywnie. Szczęśliwie ostatnio ta sytuacja zaczyna się zmieniać i uruchamiane są programy, w ramach których akcentuje się kompetencje, znawstwo i mistrzostwo osób starszych, posiadających długi staż pracy, jako niezbędnych w firmach.

Wydaje się, że najpotrzebniejsze dla rozwoju edukacji seniorów jest poszukanie nowych jej kierunków. Same uniwersytety trzeciego wieku rozwijają się w naszym kraju prężnie i cieszą dużą popularnością, ale nie mogą być jedyną ofertą edukacyjną dla osób starszych. Z pewnością oblicze edukacji osób starszych będzie zmieniać się wraz z tymi, którzy kolejno będą do tej grupy wiekowej wchodzić. Należy także zastanowić się nad formą owej edukacji. Czy kształcenie seniorów powinno odbywać się tak jak obecnie, niejako osobno, tylko z występującymi od czasu do czasu spotkaniami z młodzieżą, a częściej z dziećmi? Czy też edukacja seniorów powinna raczej podążać w kierunku edukacji międzypokoleniowej?

Reasumując, należy zwrócić uwagę na niedostateczne miejsce, jakie przyznano edukacji seniorów w międzynarodowej debacie nad stanem i rozwojem kształcenia dorosłych w najbliższych latach. Jest to tym bardziej niepokojące, iż wielokrotnie w dokumentach konferencji spotyka się postulat ponownego określenia pozycji i roli edukacji dorosłych w kształceniu przez całe życie. Nie da się tego osiągnąć bez należytego uwzględnienia edukacji seniorów.

Bibliografia

African Statement on the Power of Youth and Adult Learning and Education for Africa's Development, 2008, CONFITEA VI Preparatory Conference, Nairobi, Kenya, 5-7 November.

Asian Statement on Building Equitable and Sustainable Societies in Asia and the Pacific, 2008, CONFITEA VI Preparatory Conference, Seoul, Republic of Korea, 6-8 October.

From Literacy to Lifelong Learning: Towards the Challenges of the 21st Century. A Statement from Latin America and the Caribbean, 2008, CONFINTEA VI Preparatory Conference, Mexico City, Mexico, 10–13 September.

Harnessing the Power and potential of adult learning and education for a viable future. Belem framework for action, 2009, Belem, 4 December.

Keogh H., 2009, *The State and Development of Adult Learning and Education in Europe, North America and Israel. Regional Synthesis Report*, UNESCO Institute for Lifelong Learning, Hamburg.

Kształcenie dorosłych, 2008, Główny Urząd Statystyczny, 26 marca.

Living and learning for a viable future. The Power of adult learning. Annotated agenda, 2009, UNESCO, Paris, 31 March.

Pan-European Statement on Adult Learning for Equity and Inclusion in the Context of Mobility and competition, 2008, CONFINTEA VI Preparatory Conference, Budapest, Hungary, 3–5 December.

Report of the Second Meeting of the Consultative Group in Preparation of CONFINTEA VI, 2007, UNESCO Institute for Lifelong Learning, 21–23 November.

Statement on Investing in Adult Education: Building Learning and Knowledge Societies in the Arab States, 2009, CONFINTEA VI Preparatory Conference, Tunis, Tunisia, 5–7 January.

Wiśniewski J., 2008, *The Development and State of Adult Learning and Education. The National Report of Poland*, Warszawa.

Keyword

adult education conferences, CONFINTEA VI, the elderly

Summary

In the paper main issues discussed during the Sixth International Conference on Adult Education held in Belem in 2009 are presented. On the basis of regional reports prepared for the conference, problems that adult education is facing in different areas of the world are characterized. Then the author pays her attention to education of the elderly – its place in discussions during the CONFINTEA VI and the way it was analyzed in the Polish report on adult education.

Koncepcja Aleksandra Kamińskiego „wychowanie do starości” w kontekście działalności Harcerskich Kręgów Seniora

Późna dorosłość, określana powszechnie starością, to okres wielu przemian w życiu człowieka. Nie są to jedynie zmiany w aspekcie negatywnym, które towarzyszą kresowi życia, ale także zmiany dostarczające nowych możliwości. Starość bowiem jest kolejnym etapem na mapie egzystencji i jak każda jej faza niesie z sobą metamorfozę i zadania do wykonania. Niestety powszechnie obowiązujący stereotyp starości skupia się jedynie na czynnikach pejoratywnych, co nie wpływa pozytywnie i nie motywuje osób należących do zaawansowanych grup wiekowych do aktywności oraz nie napawa ich optymizmem. Nie oznacza to jednak, że wszyscy seniorzy usuwają się w cień życia społecznego i ograniczają własną aktywność. Nie każdy przekraczający ustalony próg wieku człowiek dostosowuje swój styl życia do tego upatrywanego jako społecznie właściwy. Niestety jak okazuje się codzienne funkcjonowanie w okresie starości nie należy do najłatwiejszych zadań, jakie stoją przed najstarszym pokoleniem. Znalezienie sposobu na przeżywanie starości wydaje się być jednym z najważniejszych pytań stojących przed człowiekiem, nie tylko w wieku senioralnym, ale także w okresach wcześniejszych.

W zrozumieniu problemu, jakim jest satysfakcjonujące przeżywanie starości, pomocne mogą okazać się funkcjonujące w andragogice i gerontologii teorie odnoszące się do okresu późnej dorosłości, a szczególnie te koncepcje, które traktują starzenie się jako zjawisko socjologiczne i poszukują głównych wyznaczników starości społecznej. Wśród nich dominującą pozycję zajmują – teoria wyłączenia i teoria aktywności. Obie opierają się na założeniu, że normy i role społeczne mają wpływ na tożsamość i zachowanie osoby starszej.

Teoria aktywności wyjaśnia zachowania i reakcje człowieka starego na podstawie jego samooceny i świadomość społecznej akceptacji. Ludzie starzy, w świetle tej teorii, postępują tak, by pozostawać w zgodzie z własnymi potrzebami i zarazem zaspokajać społeczne oczekiwania. Działanie takie gwarantuje im akceptację (Chabior, 2000, s. 33). Zasadniczym pojęciem tej teorii jest aktywność jako potrzeba publiczna i psychiczna ludzi w każdym wieku. Koncepcja ta zwraca uwagę na możliwość i konieczność aktywnego spędzania czasu przez całe życie, czyli także w starości. Człowiek starszy powinien utrzymać styl życia z okresów poprzednich, pamiętając o konieczności kompensowania utraconych ról społecznych nowymi (Leszczyńska-Rejchert, 2005, s. 56). Pielęgnowanie aktywności pozwala bowiem odczuwać większą satysfakcję z życia i własnej starości. Na gruncie prezentowanej teorii postrzeganie własnej osoby zależne jest od roli, jaką seniorzy pełnią bądź od działań, w które angażują się. Ponadto, jak dodaje J. Halicki, „osoby starsze w celu utrzymania pozytywnego obrazu siebie muszą zastąpić nowymi rolami te, które utraciły wraz z procesem starzenia się. W ten sposób dobre samopoczucie w wieku starszym jest rezultatem wzrastającej aktywności w nowo zdobytych rolach” (Halicki, 2006, s. 262).

Przeciwstawną koncepcją do teorii aktywności jest teoria wyłączenia, zwana inaczej teorią nieangażowania się, wycofania czy naturalnego odejścia. Głosi ona, że odchodzenie ludzi starszych z życia społecznego jest naturalne i powszechnie akceptowane. Propagatorzy tej teorii twierdzą, że należy oszczędzać zmniejszające się wraz z wiekiem zasoby życiowe. Satysfakcję i dobre samopoczucie w starości daje dostosowanie własnej aktywności do możliwości. Wycofanie się z życia społecznego eliminuje stresy z nim związane i pozwala wykorzystać czas wolny na aktywność dostosowaną do okresu późnej dorosłości. Z przedstawionych postulatów płynie wniosek, że mniej aktywna i ograniczająca kontakty z ludźmi osoba starsza jest szczęśliwsza i bardziej zadowolona z życia niż gdyby była bardziej zaangażowana w życie społeczne. Ponadto teoria wyłączenia w kontekście społecznym wskazuje, że wycofanie się osób starszych zapewnia równowagę i trwanie systemu społecznego. Ludzie starsi wycofując się stwarzają miejsca pracy i przekazują swoje role młodszemu pokoleniu (Halicki, 2006, s. 56).

Obie omówione teorie znajdują odzwierciedlenie w codziennym funkcjonowaniu polskich seniorów. Jak wskazują badania (Halicka-Halicki, 2002, s. 189–218), większość osób w okresie późnej dorosłości

przejawia postawy wynikające z teorii wyłączenia, a więc preferując bierny model egzystencji, na skraju życia społecznego. Zaledwie niewielki odsetek seniorów stara się utrzymywać dotychczasowy styl życia, funkcjonując w zgodzie z założeniami teorii aktywności. Celem niniejszej pracy jest przedstawienie aktywności harcerzy-seniorów skupionych w Harcerskich Kręgach Seniora (HKS), którzy poprzez przynależność do ruchu mają możliwość kontynuowania dotychczasowego życia, ale także przeżywania pełnej wrażeń i aktywnej starości. Co więcej, w działalności seniorów harcerskich odnaleźć można przykłady realizacji koncepcji wychowania do starości Aleksandra Kamińskiego, która wyznacza polskie początki pedagogiki starości.

Koncepcja Aleksandra Kamińskiego „wychowania do starości”

Aleksander Kamiński (ur. 28 stycznia 1903 w Warszawie, zm. 15 marca 1978 tamże), wybitny polski pedagog społeczny, instruktor harcerski, to człowiek czynu, działacz na polu pedagogiki oraz polskiego harcerstwa, którego znają pokolenia dzieci, młodzieży i ludzi starszych. Wniósł wiele do polskiej nauki, między innymi był propagatorem koncepcji wychowania do starości (Kamiński, 1971). Teorię tę przeniósł na grunt gerontologii i zaadaptował do warunków życia polskich seniorów. Koncepcja ta wydaje się być niezwykle prosta i klarowna w założeniach, jak jednak okazuje się w polskim społeczeństwie niezwykle trudna w realizacji.

Aleksander Kamiński pisał, iż wychowanie do starości „polega na pomaganiu ludziom w nabywaniu potrzeb, przyzwyczajen i umiejętności, które – gdy nadejdzie czas emerytury lub renty – dopomogą do wyszukiwania i realizowania użytecznej pracy oraz radowania się czasem wolnym, pozwalającym zaspokajać zainteresowania” (Kamiński, 1971, s. 93). Istotne bowiem jest, żeby starość była okresem aktywności na miarę sił ludzi starych, a nie etapem starości wegetatywnej, biernej i smutnej. Znaczenie aktywności dla poczucia satysfakcji życiowej ludzi starych podkreśla M. Halicka. Prowadzone przez autorkę badania potwierdzają wpływ podejmowanych działań w czasie wolnym oraz istotną rolę kontaktów społecznych dla odczuwania zadowolenia z życia polskich seniorów (Halicka, 2004, s. 303–306). Dzisiaj coraz częściej mówi się o tym, iż ostatnia

faza życia powinna być czasem czynnej działalności, spożytkowanej na wszystkie te czynności i działania, na które do tej pory nie starczało czasu bądź które sprawiały i sprawiają ogromną radość i zadowolenie, rozwijając przy tym osobowość człowieka starszego. Aleksander Kamiński taką sprzyjającą ludziom starszym aktywność określał mianem życiodajnej i łączył z hasłem: „dodawajmy życia do lat a nie lat do życia!” (Kamiński, 1971, s. 93). Piękne stwierdzenie, które winno realizować się w pracy ceniowej i społecznie użytecznej oraz działaniu zgodnym z zainteresowaniami. Czynna postawa jest bowiem potrzebna do przezwyciężania „najgroźniejszych wrogów zdrowia psychicznego: pustki czczego życia i udręki osamotnienia” (Kamiński, 1971, s. 93).

Wychowanie do starości, zdaniem cytowanego pedagoga, nie powinno polegać na moralizatorstwie, słownym uświadamianiu czy użytecznych radach, wychowanie ma być szeregiem działań polegających na organizowaniu sytuacji w taki sposób, by już u ludzi młodych kształtować odpowiednie nawyki wypoczywania i działania. Odpowiednia aktywność to taki sposób funkcjonowania, który okaże się szczególnie użyteczny w okresie późnej dorosłości, kiedy to nadejdzie czas emerytury.

Jako prace ceniowe i użyteczne A. Kamiński wymienia: przedłużoną aktywność zawodową, wykonywanie zdobytego wcześniej zawodu rezerwowego, który byłby odmienny od wykonywanego na co dzień, różnorodne zajęcia amatorskie (potocznie określane jako hobby), aktywność społeczną i polityczną oraz prace wewnątrzrodzinne. Ich wykonywanie w okresie późnej dorosłości jest jednak uwarunkowane pozytywnymi odczuciami i wspomnieniami z ich praktykowania w okresach wcześniejszych. Tylko pozytywne emocje spowodowane mogą, iż podjęta działalność uczyni życie seniorów bardziej wartościowym i sensownym.

Druga, zdaniem autora, istotna w wychowaniu do starości tendencja opierająca się na realizowaniu osobistych zainteresowań jednostki. Wśród polskich seniorów najczęściej urzeczywistniana jest poprzez czytelnictwo książek i czasopism, spędzanie czasu na oglądaniu telewizji bądź słuchaniu radia, uczestnictwo w odczytach organizowanych przez instytucje kulturalne i edukacyjne, aktywność z zakresu kultury fizycznej, krajoznawstwo i turystykę, aktywność amatorska (m.in. uprawianie przydomowego ogródka bądź działki, działalność rzemieślnicza bądź artystyczna) oraz życie klubowe.

Spostrzeżenia Aleksandra Kamińskiego co do podejmowanych przez ludzi starych aktywności, potwierdzają badania prowadzone pod kierownictwem Brunona Synaka, opisane w publikacji *Polska starość* (Synak, 2002) oraz badania prowadzone przez Instytut Spraw Publicznych, opublikowane w książce pod red. Janusza Halika *Stary ludzie w Polsce* (Halik, 2002). Jak wynika z badań, najbardziej preferowaną formą spędzania czasu jest aktywność receptywna, a więc bierny styl przeżywania okresu późnej dorosłości. Z dużym prawdopodobieństwem można zaryzykować stwierdzenie, iż gdyby koncepcja wychowania do starości, propagowana przez A. Kamińskiego, znalazła odzwierciedlenie w rzeczywistości wychowawczej wielu instytucji, z którymi na przestrzeni lat ma do czynienia człowiek, to większy odsetek najstarszych Polaków preferowałby aktywne formy spędzania czasu w starości.

Aleksander Kamiński, opisując koncepcję wychowania do starości, wskazał, iż „ostatnie dekady życia byłyby inne – bogatsze, pogodniejsze, szczęśliwsze, gdyby tym ludziom dopomóżono przed starością w nabywaniu i rozwinięciu zainteresowań oraz odpowiednich aspiracji, umiejętności i przyzwyczajzeń (Kamiński, 1993, s. 81)” potrzebnych w społeczeństwie przyszłości. Szczególną rolę odgrywać mają różnego rodzaju instytucje, w których osoba w okresie późnej dorosłości mogłaby rozwijać siebie, umiejętności oraz realizować własne potrzeby. Nieocenione są w tej dziedzinie także zadania i działania pracowników organizacji i instytucji wychowawczych, wychowawców, animatorów kultury, którzy winni rozbudzać aspiracje i zachęcać seniorów do aktywności, tak by nabywali oni nawyki i przyzwyczajenia potrzebne dla przeżywania pogodnej i szczęśliwej starości. Zdaniem A. Kamińskiego, ważne ponadto jest rozbudzanie postawy samowychowawczej, by ułatwić i pomóc w przygotowaniu do starości poprzez kształtowanie postawy akceptowania nadchodzącego etapu życia, nowego obrazu siebie, nowych zadań i obowiązków oraz umacniania poczucia, iż zbliżający się okres życia może być czasem pogodnym, a także wartościowym (Kamiński, 1993, s. 91).

Organizacją, która może być przykładem stowarzyszenia przygotowującego ludzi starszych do przeżywania jesieni życia zgodnie z założeniami koncepcji wychowania do starości, jest wspomniany już we wstępie niniejszego opracowania ruch senioracki pod nazwą Harcerskich Kręgów Seniora, działający w Związku Harcerstwa Polskiego.

Harcerskie Kręgi Seniora jako sposób na przeżywanie okresu późnej dorosłości¹

Harcerskie Kręgi Seniora, w najbardziej uproszczonej definicji, to grupy osób złożone z harcerzy w wieku emerytalnym, które uczestniczą w regularnych zbiórkach harcerskich. Jest to więc ruch skierowany do tych osób, którym były i są bliskie ideały harcerskiego wychowania, a których aktywność wraz z wiekiem uległa zmianie i w związku z tym potrzebne jest im alternatywne „harcerczowanie”. Przeobrażeniom ulec musi działalność ludzi starszych we wszystkich sferach życia, nie oznacza to jednak iż oferta kierowana do seniorów jest mniej atrakcyjna. Z punktu widzenia pedagoga i instruktora Związku Harcerstwa Polskiego wydaje się być równie dobrze przemyślana i interesująco skonstruowana, w odniesieniu do propozycji adresowanych do młodszych grup wieku.

Nie można jednak rozpocząć rozważań nad działalnością HKS bez krótkiej charakterystyki tego ruchu. Powołanie do życia pierwszych zgrupowań zrzeszających najstarszych harcerzy to inicjatywa samych seniorów, którzy pragnęli znaleźć swoje miejsce w organizacjach harcerskich i skautowych w Polsce także w okresie lat późniejszych. Pierwsze zrzeszenia zwane ówczesznie Kręgami Harcerzy powstały w 1936 roku i za główny cel swojej działalności przyjęły zachowanie więzi między dawnymi członkami, oddziaływanie ideowe na młodzież harcerską, krzewienie tradycji patriotycznych i żołnierskich w społeczeństwie, zbieranie i publikowanie materiałów dotyczących historii formacji (Ryll 1999b, s. 5). Kolejne trudne dla Polski lata przyniosły wiele zmian w organizacji HKS, co jednak najważniejsze, najstarsi harcerze towarzyszyli najmłodszym harcerzom od początków powołania kręgów. Z czasem przeobraziła się ich rola w Związku Harcerstwa Polskiego, ich spotkania zmieniły swój wymiar z często nieformalnego na uregulowane przez władze ZHP, co więcej dzisiaj harcerzowanie w okresie późnej dorosłości nie tylko pozwala seniorom wypełniać misję edukacyjną wobec młodszych pokoleń, ale także odnosić indywidualne korzyści dla swojego codziennego funkcjonowania.

¹ Tekst artykułu powstał na podstawie referatu wygłoszonego na konferencji w Zakopanem. Nie miał on charakteru empirycznego ale *stricte* teoretyczny. Został oparty na doświadczeniach własnych (od 13 lat jestem instruktorem ZHP) oraz badaniem L. Ryll – jedynym opracowaniu na temat funkcjonowania Harcerskich Kręgów Seniora.

Harcerskie Kręgi Seniora to swego rodzaju instytucja skierowana do ludzi starych, w której osoby w okresie późnej dorosłości mogą realizować siebie, czuć się potrzebne, aktywnie spędzać czas, a także nabywać nową wiedzę i umiejętności, tak bardzo potrzebne w ciągle zmieniającej się rzeczywistości. Niestety ruch senioracki – jego rola w życiu społecznym oraz w życiu jednostki – jest niedoceniany. Wynika to zapewne z faktu, iż seniorzy nie wychodzą poza organizację, do której należą, ale skupiają się na działalności w ZHP bądź organizacjach pokrewnych. Często też sami harcerze zrzeszeni w ZHP niewiele wiedzą na temat zadań i możliwości posiadanych przez najstarszych harcerzy, a sami seniorzy w wydawanych publikacjach piszą, że pragnęliby aby Związek Harcerstwa Polskiego był harcerską wielopokoleniową rodziną (Ryll, 1999a, s. 24), w której istniałaby naturalna więź łącząca młode i starsze pokolenia. „Bardzo bowiem dobrze, gdy rodzice, ich dzieci i wnuki mieszkają razem, ale przynajmniej w odrębnych pokojach. Natomiast jeszcze lepiej, i wręcz idealnie, kiedy dziadkowie mieszkają tuż «za ścianą», ale w odrębnym mieszkaniu. Wówczas dziadkowie chętnie pomagają młodszym a młodzi stanowią dla nich nieodzowną podporę” (Ryll, 1999a, s. 20).

Seniorzy sami na przestrzeni lat stawiali i stawiają sobie cele i zadania, które skupiają się wokół trzech głównych obszarów działań: podtrzymywaniu tradycji ZHP, krzewieniu patriotycznym i nieustannej harcerskiej służbie. Przekazywanie tradycji następnym pokoleniom harcerzy stało się obowiązkiem wszystkich seniorów. Za punkt honoru najstarsi harcerze stawiają sobie przygotowanie młodego pokolenia Polek i Polaków do dorosłego życia w XXI wieku. Drogowskazem w osiągnięciu tego celu powinny stać się harcerskie wartości.

Krzewienie postaw i przekonań patriotycznych stanowi drugie ważne zadanie przypisane seniorom. Seniorzy pragną, by każdy harcerz wychowywany był w duchu patriotyzmu, by pamiętał o historii polskiego narodu i w myśl słów przyrzeczenia harcerskiego „całym życiem pełnił służbę Bogu i Polsce”.

Służba, obok pracy nad sobą i braterstwa, stanowi zasadę harcerskiego wychowania. Seniorzy traktują służbę Bogu, Polsce i bliźnim jako czynną postawę wobec świata i drugiego człowieka, uważają ją za niezwykle ważny cel swojego działania. W tym miejscu należy nadmienić, że dla każdego członka ZHP stanowi ona istotę harcerskiego życia i funkcjonowania. Składając przyrzeczenie harcerskie każdy harcerz wypowiada słowa: „mam szczerą wolę całym życiem pełnić

służbę [...]”, zobowiązując się w ten sposób do działania na rzecz Boga, kraju i drugiego człowieka. Seniorzy mimo swoich lat nie chcą zawieszać aktywności. Chcą popierać inicjatywy młodych, czynnie pomagać i wspierać ich w realizacji zadań w drużynach, czynie hufcach i chorągwiach. Najstarsi harcerze pragną być autorytetem dla młodych ludzi i chronić ich w ten sposób przed pojawiającymi się zagrożeniami. Ich służba ma polegać na wspieraniu i kontakcie z drugim człowiekiem (Ryll, 1999 a, s. 94).

Rola i zadania seniorów nie ograniczają się jedynie do pracy w obrębie trzech wymienionych obszarów działań, ale podejmują się pracy na rzecz siebie i innych także poprzez aktywność na różnych polach. Najstarsi harcerze bardzo potrzebują kontaktu z młodszymi, mimo iż czasem dochodzi między nimi do konfliktów. Seniorzy twierdzą, iż młodszymi trudno zrozumieć, że zwykła harcerska zabawa określana przez samych seniorów pozytywną „błazenadą” jest także harcerskim staruszkom potrzebna do zachowania życiowej aktywności i stanowi odskocznnię od często samotnej codzienności (Ryll, 1999a, s. 19). Okazuje się więc, iż starsi harcerze potrzebują aktywności opartej na zabawie i przyjemności, której pragną ludzie w każdym wieku, a jednak często seniorom ogranicza się ją. Ta tęsknota za spotkaniami z młodszym pokoleniem jest wyrazem potrzeby uznania, akceptacji i bycia ciągle potrzebnym oraz chęci bycia nauczycielem i wychowawcą młodego pokolenia. Dają temu wyraz w swoim działaniu, ale także w wydawanych publikacjach, w których piszą: „Starsze pokolenie potrzebuje bliskiego im maleńkiego człowieka, który oczekuje ciepła i troski, któremu można w świetle płonącego ogniska czy na leśnej polanie opowiedzieć tyle pięknych historii, bajek, baśni, przekazać trudną zdobytą mądrość przeżytych lat” (Ryll, 1999a, s. 15).

Harcerskie Kręgi Seniora ułatwiają spotkania pokoleń, ale także jest to miejsce, gdzie starszy człowiek nie tylko robi coś dla innych, ale także doświadcza działań wychowawczych i edukacyjnych na rzecz własnej pięknej i pogodnej starości. Harcerscy dziadkowie sami sobie dostarczają motywacji do działania oraz rozwijania nowych umiejętności. Poprzez wielostronne oddziaływania umożliwiają wzajemną wymianę doświadczeń, wiedzy i zdolności. Seniorzy harcerscy szczególnie ci młodszy wiekiem dbają o to, by być na bieżąco z nowymi kamiami ze świata techniki i świata społecznego. Liderzy HKS podejmują pracę nad rozwojem poznawczym, emocjonalnym i społecznym swoich harcerskich przyjaciół poprzez zachęcanie ich do rozwijania swoich

pasji w dziedzinie sztuki, literatury, nowych technologii (obsługa komputera, korzystanie z Internetu czy obsługa telefonów komórkowych) oraz wielu innych. Oferowane i podejmowane działania edukacyjne podnoszą poziom wiedzy oraz kompetencji społecznych seniorów, co jest niezwykle istotne w dzisiejszym szybko zmieniającym się świecie. Działania te są w znacznym stopniu skuteczne dzięki silnemu ładunkowi emocjonalnemu, który łączy najstarsze pokolenie oraz osobistemu przykładowi, który osoby starsze niosą sobie wzajemnie.

Spektrum podejmowanych działań jest więc bardzo duże i bogate. Seniorzy angażują się w działalność programową, metodyczną, propagandową, humanitarną, integracyjną, współpracę z zagranicą oraz działalność informacyjną. W ramach każdej aktywności wyszczególnione są konkretne zadania, w które mogą angażować się seniorzy. O wyborze działalności decydują samodzielnie, biorąc pod uwagę swoje możliwości i zainteresowania. Aktywność w kręgach dostosowują także do obowiązków zawodowych i rodzinnych. Ciągłe jednak w swojej pracy wykorzystują formy specyficzne dla metody harcerskiej. Uczestniczą w ogniskach, kominkach, rajdach, obozach, itp. Organizują piesze wędrowki, coroczne ogólnopolskie spotkania seniorów (złazy), konferencje oraz spotkania metodyczne. Korzystają z Internetu, wydają swoje opowiadania i wiersze, piszą piosenki, gawędy, publikują swoje fotoreportaże itp. Nie są obojętni na drugiego człowieka, w związku z czym włączają się w licznie organizowane akcje ZHP oraz niosą pomoc harcerkom, harcerzom i seniorom. Bardzo często oprócz działalności harcerskiej podejmują się społecznych zadań w swoich lokalnych środowiskach czy innych organizacjach. Ich zaangażowania i twórczej pracy pozazdrościć mogą nawet najmłodsi harcerze. Swoją działalnością i postawą seniorzy dają świadectwo, że w harcerstwie jest miejsce dla wszystkich pokoleń oraz że harcerska służba trwa całe życie.

Koncepcja wychowania do starości a działalność Harcerskich Kręgów Seniora

Aleksander Kamiński pisząc o wychowaniu do starości, o czym wspominało w poprzednich częściach pracy, wskazywał, iż polega ono na pomocy najstarszemu pokoleniu w nabywaniu przyzwyczajień i umiejętności, które ułatwią przeżycie atrakcyjnej i pogodnej starości. Proponował

by wolny czas poświęcić na prace użyteczne oraz zaspokajanie własnych zainteresowań. Analizując działalność ruchu seniorackiego ZHP oraz założenia prezentowanej koncepcji wysunąć można wniosek, iż Harcerskie Kręgi Seniora realizują postulat Aleksandra Kamińskiego wychowania do starości. Cały bowiem harcerski system wychowania czy opiera się na uczeniu się w działaniu. Harcerz i harcerka, będący członkiem ZHP, w każdym wieku zdobywa wiedzę, nowe doświadczenia i umiejętności poprzez zorganizowaną aktywność wpływającą na sferę intelektualną, fizyczną oraz duchową. Wspomniana organizacja harcerska działa w oparciu o wypracowany własny system spędzania czasu wolnego oraz sposób działania w życiu codziennym. Zbiór działań w lesie, obozy podczas wakacji, wędrowki, kontakt z przyrodą i drugim człowiekiem sprzyjają wyrabianiu nawyków aktywnego funkcjonowania na co dzień. Harcerzowanie formuje więc nawyki i umiejętności spędzania czasu wolnego, które uwidaczniają się w każdym etapie życia, w okresie późnej dorosłości pozwalają zaś na przeżywanie atrakcyjnej i pogodnej jesieni życia.

Harcerzowanie, poprzez realizację założeń wychowania do starości, zachęca nie tylko do pogodnego przeżywania tego okresu życia, ale umożliwia wszechstronny rozwój jednostki w każdej sferze funkcjonowania. Zapewnia seniorom podtrzymywanie kontaktów społecznych, a także zawieranie nowych. Pomaga realizować się w nowo pojawiających się w różnych okresach życia rolach społecznych poprzez udzielanie wsparcia i akceptację. Funkcja edukacyjna realizowana jest poprzez upowszechnianie wiedzy oraz doskonalenie umiejętności potrzebnych do funkcjonowania w zmieniającym się świecie. HKS, będąc środowiskiem wychowawczym, dodatkowo mobilizują do podejmowania coraz to nowych zadań oraz rozbudzania nowych i dotychczasowych zainteresowań.

Zakończenie

W podsumowaniu rozważań nad propagowaną przez Aleksandra Kamińskiego koncepcją wychowania do starości oraz działalności Harcerskich Kręgów Seniora pozwolę sobie na dość śmiały wniosek. Być może seniorzy harcerscy stanowili wzór, na podstawie którego harcmistrz Aleksander Kamiński stwarzał podwaliny koncepcji wychowania do starości w polskiej rzeczywistości edukacyjnej bądź wcielano

założenia do harcerskiego systemu wychowawczego. Przejawem czego może być fakt, że seniorzy spędzają czas wolny na zajęciach hobbistycznych, angażując się w działalność społeczną i wewnątrzrodzinną oraz na czytelnictwie, aktywności fizycznej realizowanej poprzez gimnastykę czy spacer, odczyty, itp.

Aleksander Kamiński sam był harcerzem, tworzył podwaliny odrodzonego harcerstwa, wniósł wiele w rozwój polskiej pedagogiki i wykorzystywał zdobyte doświadczenia w organizacji skautowej, pracy pedagogicznej i naukowej, by zmieniać otaczającą rzeczywistość. Propagowanie koncepcji wychowania do starości to tylko jedno z wielu dokonań A. Kamińskiego, które znajduje coraz więcej zwolenników wśród gerontologów, a także wśród praktyków pracujących z najstarszym pokoleniem i samych seniorów. Zmieniająca się sytuacja społeczeństw świata zmusza bowiem nas wszystkich do przygotowania się na nadchodzący okres życia, jakim jest starość. Etap ten dotyczyć bowiem będzie coraz większej liczby ludzi na całym świecie, także w Polsce, warto więc starać się, by była ona czasem pięknym i pogodnym. Warunek jest jeden: „dodawajmy życia do lat a nie lat do życia!”.

Bibliografia

Chabior A., *Rola aktywności kulturalno-oświatowej w adaptacji do starości*, Radom-Kielce 2000.

Halicka M., Halicki J. (red.), *Integracja społeczna i aktywność ludzi starych* [w:] *Polska starość*, red. B. Synak, Gdańsk 2002.

Halicka M., *Satysfakcja życiowa ludzi starych*, Białystok 2004.

Halicki J., *Spoleczne teorie starzenia się* [w:] *Zostawić ślad na ziemi*, red. M. Halicka, J. Halicki (red.), Białystok 2006.

Halik J. (red.), *Starzy ludzie w Polsce: społeczne i zdrowotne skutki starzenia się społeczeństwa*, Warszawa 2002.

Kamiński A., *Wychowanie do starości jako czynnik adaptacji ludzi starszych do nowoczesnego społeczeństwa*, „Zeszyty Problemowe PTG” 1993, nr 3.

Kamiński A., *Wychowanie do starości*, „Zdrowie Psychiczne” 1971, nr 1/2.

Leszczyńska-Rejchert A., *Człowiek starszy i jego wspomaganie. W stronę pedagogiki starości*, Olsztyn 2005.

Ryll L. (red.), *Forum dyskusyjne – więzi między pokoleniami*, Głódź 1999.

Ryll L., *Harcerskie Kręgi Seniorów. Informator*, Warszawa 1999b.

Synak B. (red.), *Polska starość*, Gdańsk 2002.

Keywords

old age, activity of elderly people, scouting in senior's life, scouting seniors's group, concept of Aleksander Kamiński „education for old age”

Summary

Old age is a period in human's life, which most of people spend in passive way and which is a continuation of previous life style. Scout's Senior Groups are places and alternative way for spending active old age for people, who believe in scout's principles. Analysing scout's senior groups activity we can perceive its relation with Aleksander's Kamiński concept, called „Education for old age”. That theory sign in activity of scout's association in general, and also in scout's senior groups, which is a result of this theory implementation in previous period of scout's life. That article tries to explain the relations between seniors's scouts associations and Aleksander's Kamiński concept.

Monika Sulik

Jesień życia kobiety nauki (refleksje z badań)

Mam pewnie jakąś iskrę bożą w postaci daru koncentracji no i pasji, takiego ognia wewnętrznego, który nawet wtedy kiedy są gorsze warunki, jest mniej czasu czy choroba, to karze myśleć o tym, że jeszcze by trzeba to napisać, to napisać, to napisać [...].

Anna¹

Trudno jednoznacznie i kategorycznie określić ramy starości. Kiedy i o kim można, przystoi, godzi się powiedzieć, że jest stara lub stary? Stare, zdaniem wielu osób (nawet samych seniorów), „jest niepotrzebne i zużyte” (Zierkiewicz, 2005, s. 222). Już w latach siedemdziesiątych minionego wieku pojawiały się głosy, że „starość jest zjawiskiem kulturowym, wywoływanym na podłożu biologicznym, związanym z osłabieniem sił (inwolucja). Nie ma żadnego obiektywnego czy przyrodniczego progu starości. Wiązanie początku starości z wiekiem chronologicznym 70, 65, 55 lat jest czysto umowne, konwencjonalne i rozpowszechniło się wraz z systemem zabezpieczeń społecznych” (Piotrowski, 1973, s. 6). Choć pojawiają się w literaturze głosy, takie jak np. Anny Dodziuk, która zauważa, że „starość nie zależy od metryki [...] zostać staruszką czy nie, to kwestia decyzji” (Dodziuk, 2005, s. 52), to najczęściej przyjmuje się, że okres starości zwykle związany jest ze spowolnieniem aktywności zawodowej, z czasem oficjalnego przejścia na

¹ W celu zachowania anonimowości narratorek, biorących udział w przeprowadzanych przeze mnie badaniach, nadałam im imiona symboliczne.

emeryturę. Anna Paszkowska-Rogacz tak charakteryzuje tę fazę życia: „zmniejsza się wówczas lub zanika aktywność zawodowa ze względu na ograniczające ją możliwości fizyczne i psychiczne. Tworzą się nowe możliwości działania: najpierw w formie selektywnego uczestnictwa, potem bardziej w roli obserwatora” (Paszkowska-Rogacz, 2003, s. 91, zob. również Gałdowa, 2005). Nie sposób wszak nie być świadomym faktu, iż potrzeba aktywności jest naturalna, niezbywalna i towarzyszy człowiekowi w każdej fazie życia.

Naukowiec należy do grupy specyficznych zawodów, gdzie bardzo często przejście na emeryturę nie oznacza wycofania się. Często bywa tak, że okres ten nie tylko nie oznacza stagnacji ale jest szczególnie twórczy dla osób zajmujących się nauką. W literaturze dotyczącej psychologicznych aspektów starzenia podkreśla się, jak wielkie możliwości twórcze, i to niekiedy na największą skalę, prezentują często osoby w trzecim wieku (zob. Rembowski, 1962). Liczne egzemplifikacje dotyczące sukcesów twórczych ludzi „po siedemdziesiątce” są z pewnością niezwykle przekonujące w tym względzie², implikują jednak pytanie o to, czy płeć jest swego rodzaju determinantą w tym wymiarze. W tym miejscu należy wspomnieć, iż Włodzimierz Szewczuk, przedstawiając możliwości twórczej działalności produkcyjnej u ludzi przekraczających 70 lat, podał wiele przykładów z zakresu działalności organizacyjnej, naukowej i filozoficznej oraz literacko-artystycznej. Jednak przykłady te są tylko rodzaju męskiego. Na nieobecność starszych kobiet w sferze publicznej zwróciły również uwagę autorki publikacji *Starsze kobiety w kulturze i społeczeństwie* (Zierkiewicz, Łysak, 2005). Stąd też moja refleksja, którą pragnę się w tym miejscu podzielić.

Przeprowadzając projekt badawczy dotyczący uwarunkowań naukowego rozwoju kobiet, miałam okazję doświadczyć tego jak bardzo jesień życia nie oznacza regresu czy stagnacji. Badania biograficzne przeprowadzone z udziałem kobiet-seniorek, zajmujących się po-znaniem naukowym, stały się dla mnie bogatym źródłem w sensie poznawczym, ale też emocjonalnym. W grupie kobiet biorących udział w badaniu³, pięć osiągnęło wiek metrykalny, o którym moż-

² Liczne przykłady nieprzeciętnej działalności osób w jesieni życia podaje Włodzimierz Szewczuk: *Psychologia człowieka dorosłego*. Warszawa 1962.

³ Przeprowadzony przeze mnie projekt miał charakter jakościowo-ilościowy. Badania jakościowe przeprowadziłam pośród 24 kobiet, w przedziale wiekowym 35-70, reprezentantek różnych uczelni wyższych naszego kraju. (Między innymi w Katowicach, Gliwicach, Lublinie, Poznaniu, Krakowie, Warszawie i Zielonej

na powiedzieć, że są osobami w tzw. trzecim wieku, w jesieni życia. Podkreślam jednak, że tylko ze względu na metrykę, gdyż osobowość tych kobiet, styl życia, który prowadzą, temperament, zaangażowanie i aktywność wskazują na coś zupełnie odmiennego. Choć osoby te przekroczyły już wiek emerytalny, to ich aktywność i zaangażowanie nie maleje. Kobiety te są ciągle czynne zawodowo, odkrywają nowe obszary dla swej działalności, a w kontakcie z nimi czuje się młodzieńczą radość i świeżość, co mogę z całym przekonaniem potwierdzić, gdyż doświadczyłam tego osobiście podczas badań. Oto krótka charakterystyka kobiet, których fragmenty narracji stanowiły dla mnie podstawę do niniejszych rozważań.

Bohaterki wywiadów – szkice do portretu narratorek

ANNA pochodzi z Kresów, z ziemi nowogródzkiej. Jest naukowczynią z tytułem profesora zwyczajnego od 23 lat⁴. Piastuje znaczące funkcje w Polskiej Akademii Nauk oraz prowadzi pracę dydaktyczną na uniwersytecie w centralnej Polsce. Zapytana o wiek, z uśmiechem odpowiada: „Mam tyle lat, na ile wyglądam [...], kobiety nie mają lat”. Mam dwie metryki, z kościoła i białoruską, i nie wiem do końca, która jest prawdziwa. Także nie mam lat. Anna jest mężatką. Mówi o swoim związku: „Z mężem współpracujemy bardzo dobrze, mąż jest dyrektorem muzeum [...], bardzo żywo i aktywnie działa, i całe szczęście, bo i ja działam bardzo aktywnie”. Anna posiada bogaty dorobek naukowy, ponad 20 publikacji zbiorowych, a swoich indywidualnych 10. Dużo drukuje za granicą. Przez 12 lat była redaktorką znaczącego, naukowego kwartalnika. Ponadto ma niezwykle interesujące oraz niekonwencjonalne hobby – kolekcjonowanie pisanek, w tym pisanek uczonych, co jest ewenementem na skalę międzynarodową.

Górze), które osiągnęły co najmniej stopień doktora. Badane są reprezentantkami różnych dyscyplin naukowych, dzięki czemu można ukazać różne perspektywy analizowanego zjawiska. Zatem są to reprezentantki zarówno nauk humanistycznych, społecznych jak i przyrodniczych, medycznych oraz technicznych. Do przedstawienia refleksji związanych z tematem „Jesieni życia kobiet nauki” wybrałam materiał zgromadzony dzięki badaniu 5 kobiet – naukowczyń w okresie „jesieni życia”.

4 Wszelkie informacje dotyczące wieku badanych są przedstawione na dzień i rok, w którym przeprowadzane były badania (2006 rok).

AGNIESZKA urodziła się w 1940 roku, ma 66 lat, posiada tytuł profesora zwyczajnego, mieszka i pracuje w południowej Polsce. Pracuje na uniwersytecie, gdzie pełni funkcję kierownika zakładu. Agnieszka jest zamężna, ma troje dorosłych dzieci. Jej zainteresowania naukowo-badawcze są związane z historią literatury i książki, z literaturoznawstwem oraz polską literaturą współczesną. Uważa, że najważniejsze jest to: „żeby sobie uświadomić jakie są w życiu cele strategiczne, najważniejsze i do nich dążyć. Czy to będzie trwało 5 lat czy 10 – jak się ma ten cel w polu widzenia, to się do niego idzie”. Nauka dla Agnieszki to „rodzaj służby, bo przecież składa się zobowiązanie zostając samodzielnym pracownikiem nauki, że się nigdy nikomu nie odmówi pomocy”. Jej pasją od wczesnej młodości jest harcerstwo, turystyka górską oraz genealogia, ponieważ pochodzi z rodziny, która jest zakorzeniona we wszystkich herbarzach polskich. Agnieszka wspomina jeszcze o jednej swojej pasji – zupełnie śmiesznej – jak mówi. To są jamniki, które wnoszą dużo humoru, radości i zdrowego ciepła.

MARIA ma 65 lat, urodziła się i wychowała w rodzinie chłopskiej, na wsi, gdzie w wieku 18 lat została kierownikiem szkoły. Obecnie ma tytuł profesora zwyczajnego i pracuje na uniwersytecie położonym w zachodniej części Polski. Obszar zainteresowań naukowych Marii jest związany z poradnictwem i poradownictwem, pedagogiką społeczną oraz andragogiką, choć mówi, że zawsze była identyfikowana jako umysł matematyczny. Jest autorką licznych publikacji (19) i artykułów (84). O sobie mówi: „Ja jestem osobą, która jeżeli pracuje, to z dużym zaangażowaniem”. Natomiast o determinantach swej naukowej drogi Maria mówi: „To było pewnie takim decydującym warunkiem, że cały czas książka była moim podstawowym zajęciem i nauka była w domu rzeczą najważniejszą”. Maria jest zamężna, jej partner jest również profesorem, ma dwoje dorosłych dzieci.

CECYLIA pochodzi ze Lwowa, ma tytuł profesora nadzwyczajnego i pracuje w uczelni wyższej usytuowanej w jednym z miast południowej Polski. Cecylia urodziła się w 1938 roku. Jest osobą bardzo aktywną, zaangażowaną w działalność naukową (organizacja corocznych warsztatów dla nauczycieli, członkostwo w dwóch znaczących towarzystwach naukowych). Mówi o sobie, że ma „niespokojną naturę” oraz że jest „bardzo żywiołowa”. Z kolei o swojej pracy: „Robię to co lubię i tylko dlatego to się na tym. Cecylia realizuje się nie tylko w nauce ale również w prowadzeniu domu, co jest dla niej bardzo ważne. Jej zainteresowania naukowe

związane są z geomorfologią oraz dydaktyką geografii. Prywatnie jest zamężna, ma dorosłego syna oraz 2,5-letniego wnuka.

DANUTA ma 65 lat, ma tytuł doktora nauk przyrodniczych. Za-trudniona jest na stanowisku starszego wykładowcy w jednej z uczelni wyższych w województwie wielkopolskim. Danuta jest koordynatorką dydaktyki, co daje jej ogromną satysfakcję. O sobie mówi: „Nie wiem czy jestem kobietą nauki, bo nie osiągnęłam pełni, nie zrealizowałam w pełni drogi awansowej”. Twierdzi, że jest bardziej dydaktykiem niż naukowcem. O swojej pracy mówi z ogromną satysfakcją: „Dydaktyka mnie bardzo pociąga, na przykład prowadzenie wykładu, ukazywanie wieloaspektowości zjawisk, ich interdyscyplinarność”. Jej hobby to uprawianie turystyki wysokogórskiej. Prywatnie Danuta jest niezamężna i bezdzietna.

Choć metrykalny wiek moich rozmówczyń mógłby wskazywać na to, iż są w okresie życia kiedy mogłyby z wielu działań zrezygnować, to w rozmowach wyraźnie było słychać entuzjazm oraz chęć i potrzebę działania.

Na przykład zarówno Anna jak i Cecylia, pomimo długoletniego stażu pracy naukowej, nie mówią o znużeniu czy zmęczeniu, ale wręcz przeciwnie:

Anna: „Ja bardzo lubię pracę ze studentami i nie wyobrażam sobie życia bez pracy ze studentami. Wykładałam od roku 1970 stale na uniwersytecie [...] no to w różnej formie ja już wykładałam 35 lat. Bardzo lubię pracę z młodzieżą [...]. Bardzo to lubię, to jest dla mnie prawdziwa przyjemność. Oczywiście zawsze się przygotowuję do wykładu. Nie wyobrażam sobie, żebym mogła pójść nieprzygotowana na nowo. BO STALE SIĘ PRZECIEŻ CZŁOWIEK ROZWIJA, DOCHODZI COŚ NOWEGO [...]”.

Cecylia: „DZISIAJ PO USZY JESTEM ZANURZONA, gdyż ta ostatnia moja praca wspólnie z etnografami, gdzie poszukujemy wspólnych korzeni pomiędzy etnografią, etnologią a geografią [...] to próbujemy wrócić i wskazać jak bardzo ważne jest podejście interdyscyplinarne”.

Oprócz wyjątkowej aktywności naukowej, dydaktycznej oraz organizacyjnej, badane są bardzo zaangażowane w obszarach prywatnych, związanych z realizacją osobistych pasji, z rozwijaniem hobby. Dla Anny to kolekcjonowanie pisanek:

Anna: „To hobby moje to pisanki, które zakończyło się tak, że już muzeum zostało założone. Już półtora roku od czasu, kiedy ofiarowaliśmy je z mężem i teraz my z mężem jesteśmy kuratorami. I tam już jest około 1500 pisanek teraz. Zaczęło się od pisanki, którą mąż mi podarował. To

bardzo ładne pisanki. Wydałam też «Pisanki sercu miłe» – luksusowe wydanie. Teraz będą «pisanki uczone» i tam są uczeni z XVIII wieku. Więc jest Konarski, jest i Kazimierz Narbut, i Ignacy Krasicki. To małe arcydzieła, to miniaturki luksusowe [...]. To JEST UNIKALNE W SKALI MIĘDZYNARODOWEJ – bo pisanek uczonych to jeszcze nie było.

Natomiast Agnieszka tak wypowiada się o swoich pasjach osobistych:

Agnieszka: „Moje pasje prywatne to było harcerstwo, bardzo długo prowadziłam drużynę, a potem zostałam już historykiem harcerstwa i jestem po dziś dzień i to jest mój zupełnie prywatny ogródek, w którym jestem cały czas aktywna, i który przecież przynosi kolejne przyjaźnie, kolejne, bardzo dużo, bo na temat harcerstwa śląskiego i nie tylko śląskiego napisałam I TO BYŁO WSZYSTKO PISANE Z MIŁOŚCI, A NIE DO DOROBKU NAUKOWEGO, BO TO ZUPEŁNIE INNA SFERA. Cóż, z dziewczętami z mojej drużyny spotykamy się po dziś dzień, już jesteśmy babkami, a dalej między nami jest tamten sam żar i gdybyśmy usiadły przy ognisku, to zaśpiewałybyśmy tak samo jak 30 lat temu”.

Przedstawione fragmenty narracji zdają się w jednoznaczny sposób ukazywać niezwykle zaangażowanie badanych kobiet, zapał oraz siłę, którą czerpią z prywatnych pasji. Wydaje się to być szczególnie ważne dla kobiet w trzecim wieku, kiedy zmiana ulega sytuacja zawodowa. U kobiet zajmujących się nauką bardzo widoczne jest to, że obszar zawodowy pozostaje w ścisłej symbiozie z życiem prywatnym, z pasjami. Te strony wzajemnie przenikają się, mają na siebie niekwestionowany wpływ, co w sugestywny sposób zaznacza jedna z narratorek:

Danuta: „Moje hobby – UPRAWIANIE WYSOKOGÓRSKIEJ TURYSTYKI MIAŁO OGROMNY WPŁYW NA MÓJ NAUKOWY ROZWÓJ – bo to uodparnia na trudności, a prawdziwa nauka niesie z sobą trudności. Wspinaczka uczy pokonywania lęku i ryzyka, a podjęcie przeze mnie drogi naukowej było ryzykiem”.

O odnalezieniu siebie w nowym obszarze, który jest związany również z twórczością naukową, mówi także inna moja rozmówczyni – Cecylia:

Cecylia: „[...] RÓWNIEŻ PROWADZĘ TAKĄ DZIAŁALNOŚĆ NA POGRANI-CZU ARTYSTYCZNYM. Współpracuję z ośrodkiem w Cieszynie, wydaliśmy razem albumy. Jestem również inicjatorką Dni Ziemi”. Moje rozmówczynie mają jednak świadomość tego, że niedługo może nastąpić czas, kiedy będą pomału wycofywać się z niektórych form działalności. Traktują to jako kolejny, naturalny etap w swoim życiu, mówią o tym bez żalu:

Cecylia: „JA Z PEŁNĄ ŚWIADOMOŚCIĄ WIELE MOICH FUNKCJI PRZEKAZUJĘ JUŻ MOIM KOLEGOM (...). I tu przyznam się, że powinnam ronić łzy, ale ponieważ zajmuję się pojęciem czasu, mam świadomość, że pewne idee są rozwijane, osiągają pewien szczyt i zamierają, wiem, że to, co robiliśmy, jest rzeczą robioną dla przyszłości [...]. Mam ogródek, w którym jak wczoraj naliczyłam mam 15 roślinek, które się nazywają naparstnice – coś za coś”.

Agnieszka: „Mam już całe pokolenie swoich doktorantów zaprzyjaźnionych, z kontaktami i JAK JA WIDZĘ, ŻE TĄ MOJĄ DROGĄ CZY PODOBNĄ DO MOJEJ KTOŚ ZACZYNA KROCZYĆ TO... TO DAJE OGROMNĄ RADOŚĆ. To są moje kolejne radości, grono tych duchowych dzieci, bo ja już wiem, że jak kiedyś odejdę a czegoś nie zamknę, to one będą to dalej drążyć, tak że nic nie zostaje stracone na zawsze, tak że to jest też dla mnie ogromna radość te moje córki duchowe, z którymi jeździmy na różne wyprawy krajowe i zagraniczne, spotykamy się, dzielimy radości i smutki, to jest wielkie ubogacenie życia”.

Maria: „[...] no w tej chwili mam ostatniego doktoranta [...] bo CHYBA PÓJDĘ NA EMERYTURĘ I NIE WIEM CO BĘDĘ ROBIŁA. I to już jest koniec mojej kariery”.

Co więcej, badane są świadome pewnych zmian, związanych z wiekiem, które jednak w pełni akceptują. Moje rozmówczynie doskonale odnajdują się w nowej sytuacji, co w przekonujący sposób widoczne jest w narracji Agnieszki:

Agnieszka: „Jak tylko mogę, to jadę w góry, kiedyś nawet wspinałam się. Dziś to jest już tylko turystyka [...]. Stąd też moje pisanie o motywach górskich w literaturze [...]. Gdzieś się przewija w tym wszystkim wątek pisania. NA SZCZYT JUŻ NIE WEJDĘ, ALE MOGĘ O NIM NAPISAĆ.

Lesienne refleksje

Sporowokowany badaniami biograficznymi powrót do przeszłości, ożywił wspomnienia oraz stworzył okazję do konscietyzacji, co zaowocowało refleksjami przekazanymi przez narratorki w postaci myśli, które związane są z nauką, życiem naukowca, rozwojem. Irena Stasiewicz-Jasiukowa napisała: „niezależnie od specyfiki prezentowanej przez uczonego dyscypliny, niezależnie od tego czy jego życie upływa przy stole operacyjnym czy w laboratorium, czy w bibliotece, niezależnie od jego pasji twórczej, niezależnie od ustawicznej, trwającej do ostatnich

dni życia walki z czasem, którego jest zawsze za mało, istnieje w każdym człowieku chęć przekazania przyszłym pokoleniom nie tylko swych naukowych osiągnięć i odkryć, lecz także doświadczeń i przemyśleń. To pragnienie utrwalenia swego «ja» uwikłanego w swoją epokę, widzanego własnymi oczyma przez pryzmat nie tylko osiągnięć, lecz i klęsk, ta chęć zapisania bilansu swego życia naukowego w czasie i w przestrzeni staje się właśnie bodźcem skłaniającym twórców naszej nauki do mówienia o sobie, do znalezienia w swoim pracowitym życiu chwili czasu na retrospekcję” (Stasiewicz-Jasiukowa, 1988, s. 5). Warto zatem bliżej przyjrzeć się efektom tych przemyśleń, które pragnę przedstawić w postaci krótkich myśli i refleksji kobiet w jesieni życia:

Anna:

– „Właściwie całe życie się człowiek uczy i ciągle za mało wie – bo ma poczucie stale tego, że wie za mało w stosunku do tego, co powinien wiedzieć [...]”.

– „Chodzi o to, że trzeba umieć przegrywać małe bitwy, żeby wygrać dużą wojnę”.

Cecylia:

– „Jedno dobrze napisane zdanie liczy się więcej jak cały organizacyjny czy medialny chaos czy hałas i to owocuje. Moim wychowankom zawsze mówiłam – nie dbaj o ustawianie pewnych rzeczy – dbaj o doskonałość swojego dzieła. To jest ważne”.

– „Potrzeba więcej refleksji. Ja nawet napisałam taki wiersz: życie tylko dla dobra nauki, to tak jak zagon bez zboża i kłosów, to życie, w które się wtulić nie sposób, dla dobra nauki płaczą dziś nocą. Dzisiaj model naukowca to model człowieka, który właściwie bez przerwy jest czynny, organizuje, jeździ, wyjeżdża, takim modelem wśród przyrodników stał się ten, kto dużo podróżuje, kto jeździ, a nie dostrzega się tej drugiej strony, że odłóż to, posiedź w domu, pomyśl, poleż na kanapie, popatrz w sufit, pospaceruj, posłuchaj muzyki, zobacz, nabierz dystansu do tego, co robisz. To jest po prostu cały czas działanie, wielkie działanie, dno, które właściwie nie kończy się, ale w środku ten człowiek staje się wyjałowiony, no i ambicje – coraz więcej wykładów, zajęć, chwytanie funkcji, no i bez refleksji – czas refleksji i czas działania to są dwa podstawowe typy bycia człowieka na ziemi, aby uzyskać pełnię”.

Danuta:

– „Człowiek musi być czytelny i wiarygodny dla młodych ludzi, bo oni to przenoszą na swoje środowisko. I ja starałam się i staram się być zawsze wiarygodna – czasami to bardzo trudne”.

- „[...] nauka jest niezglębiona, to tylko część prawdy, trzeba to traktować jako zadanie życiowe, to jest odkrywanie świata, które musi wiązać się z pokorą i uczciwością. Trzeba czasami uczciwie powiedzieć - nie wiem, nie znam, tego nie zgłębię [...]”.

- „Na smak pracy naukowej składa się ta długa praca - noce i dnie i pojawiało się to, czego się chciało. Szukać mimo znużenia i wysiłku, nie czuło się zmęczenia. To praca bardzo żmudna, która może załamać, kosztuje dużo wysiłku, ale ja uważam, że to jest wartość”.

Agnieszka:

- „Życie naukowca to jest świat, który wymaga wielu wyrzeczeń, ale nie typu - że ja nie mogę iść do kina czy iść do teatru, czy nie mogę sobie kupić kolejnego pierścionka, to nie. To wymaga tej samodyscypliny: ani jednego dnia bez napisanej litery - surowa maksyma rzymska. To wymaga pewnych żelaznych konsekwencji”.

- „Ja jestem urodzona w górach i górom zawdzięczam wszystko, co najlepsze w moim życiu, więc jak tylko mogę, to jadę w góry [...]. Najlepiej czuję się w górach i jest to moja absolutnie prywatna miłość, hobby, pasja. Muszę przynajmniej raz w roku zanurzyć ręce w Dunajcu, w Krościenku nad Dunajcem, gdzie się urodziłam, bo wtedy lepiej się pisze”.

Maria:

- „Można zaczynać albo od najmłodszych lat swojej nauki, bo można powiedzieć, że człowiek zostaje tym, kim zostaje od początku dzieciństwa albo można zacząć od momentu kiedy zaważyło coś krytycznego w życiu, od momentu który zadecydował”.

Jako uzupełnienie pragnę dodać, że również w badaniu sondażowym brały udział kobiety, które zaczynają wkraczać w okres jesieni życia. Sześć spośród stu badanych kobiet to osoby, które ukończyły 65 rok życia. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że to również osoby niezwykle aktywne, zarówno w swojej pracy naukowej jak i poza nią. Kobiety te często pełnią znaczące funkcje społeczne. Prawie wszystkie ze wspomnianej grupy (5 osób) ciągle pełnią funkcje kierownicze (kobiety te pełnią funkcje kierowniczek katedr bądź zakładów). Dwie z nich są zaangażowane w działalność ogólnopolskich komitetów oraz towarzystw, pełniąc w nich funkcje przewodniczących oraz prezesek. Być może wyjątkowa aktywność kobiet nauki, w okresie jesieni życia, związana jest z mniejszym obciążeniem obowiązkami rodzinno-domowymi, co pozwala im na większe zaangażowanie w przestrzeni społeczno-zawodowej?

Przeprowadzone badania stanowią dla mnie wartość nie do przecenienia w wielu wymiarach. Choć moim głównym zamierzeniem było poznanie uwarunkowań rozwoju naukowego kobiet, poznanie czynników determinujących kobiety do wstąpienia „na pole” nauki, to z perspektywy czasu widzę, jakie bogactwo znaczeń zawierał cały proces badawczy. Spotkania i rozmowy z respondentkami były dla mnie nie tylko wartościowym poznawczo materiałem, ale również, a często przede wszystkim, odpowiedzią na nurtujące mnie pytania, okazją do samorefleksji, możliwością wnikięcia w intymny świat rozmówczyń. Kontakt z badanymi kobietami – zarówno osobisty jak i listowny, pozwolił mi na poznanie doświadczeń kobiet nauki oraz niemal dotknięcie nieznanych mi dotychczas obszarów życia.

Przedstawione refleksje z całą pewnością nie potwierdzają słów Magdaleny Kapały, która napisała: „kiedy mówimy o starszej kobiecie, przychodzi nam na myśl obraz osoby depresyjnej, cierpiącej fizycznie i psychicznie, odizolowanej od społeczeństwa, a nawet od bliskich, często owdowiałej i nie podtrzymującej kontaktów z mężczyznami, nienadążającej za tempem codziennego życia, niepotrzebnej” (Kapała, 2006, s. 9). Jak bowiem widać, jesień życia naukowczyń to okres twórczy i w swojej strukturze często nie odbiegający od wcześniejszych faz życia. To bardzo budujący wizerunek, skłaniający do refleksji, że zachowanie sprawności intelektualnej pozwala na twórcze i radosne przeżywanie okresu, który często bywa ujmowany jako okres fatalny i schyłkowy. Wszak w świecie przyrody to właśnie jesień jest porą roku, której bogactwo i ciepło barw sprawia, że jest to jeden z najbardziej inspirujących okresów w roku (Sulik, Katowice 2009, s. 153). Przenosząc tę metaforyczną myśl na rozważania dotyczące jesieni życia kobiety nauki, pragnę wyrazić nadzieję, że to właśnie owa jesień jest często najbarwniejszym i najcieplejszym okresem w życiu. Okresem zbierania plonów.

Bibliografia

- Dodziuk A., 2005, *Staruszka czyli kto?*, „Wysokie Obcasy”, [23.04.2005].
Galdowa A., (red.) 2005, *Psychologiczne i egzystencjalne problemy człowieka dorosłego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
Giedrojć A., Czerniawska J., Miller W., Czech G., 2005, *Aktywność starszych kobiet w sferze osobistej i sferze społecznej* [w:] Zierkiewicz E., Łysak A. (red.), *Starsze kobiety w kulturze i społeczeństwie*, Wydawca MarMar, Warszawa.

Kapala M., 2006, *Prawdy i mity dotyczące aktywności starszych kobiet. Przegląd badań* [w:] Zierkiewicz E., Łysak A. (red.), *Trzeci wiek drugiej płci. Starsze kobiety jako podmiot aktywności społecznej i kulturowej*, Wydawca MarMar, Wrocław.

Paszkowska-Rogacz A., 2003, *Psychologiczne podstawy wyboru zawodu. Przegląd koncepcji teoretycznych*, Wydawca Krajowy Ośrodek Wspierania Edukacji Zawodowej i Ustawicznej, Warszawa.

Piotrowski J., 1973, *Miejsce człowieka starego w rodzinie i społeczeństwie*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.

Rembowski J., 1982, *Psychologiczne problemy starzenia się człowieka*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa-Poznań.

Sulik M., 2009, *Jesień życia kobiety – aspekty edukacyjne*, „Chowanna”, tom 2, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.

Szewczuk W., 1962, *Psychologia człowieka dorosłego*, Wydawnictwo Wiedza Powszechna, Warszawa.

Zierkiewicz E., Łysak A. (red.), 2005, *Starsze kobiety w kulturze i społeczeństwie*, Wydawca MarMar, Warszawa.

Zierkiewicz E., Łysak A. (red.), 2006, *Trzeci wiek drugiej płci. Starsze kobiety jako podmiot aktywności społecznej i kulturowej*, Wydawca MarMar, Wrocław.

Keywords

autumn of life, women, science, old age

Summary

The article concerns of women-senior, working in a space of science. The author presents her reflections upon the conducted biographical study. The text was an attempt to answer the question: how looks the autumn of life for women of science? The presented narrative passaged exemplify in a suggestive manner the attitude of women towards their scientific development, their living situation, previous achievements, and his age.

Wybrane determinanty kształcenia seniorów w dziedzinie nowych mediów na przykładzie Cieszyńskiego Uniwersytetu III Wieku¹

Wynalezienie mediów elektronicznych było jednym z wielu przełomowych dla ludzkości wydarzeń. Zmiana ta została zapoczątkowana w połowie XIX wieku, kiedy to po raz pierwszy w procesie komunikowania się na odległość użyto telegrafu. W kolejnych latach zaczęły upowszechniać się dalsze techniczne wynalazki takie jak: telefony, płyty gramofonowe, aparaty fotograficzne i filmowe, stosowane w celach prywatnych jak i zawodowych. Wiek XX związany jest z wdrażaniem następnych mediów w postaci radia i telewizji oraz ciągle ewoluujących urządzeń mikroelektronicznych. Nowe wynalazki nie eliminowały dotychczas powszechnie użytkowanych mediów, lecz powodowały dalsze rozszerzenie możliwości komunikacyjnych człowieka (Postman, 1995, s. 28).

Trywialne stwierdzenie, iż szeroko rozumiana informatyka zmienia życie całych społeczeństw, nabiera nowego znaczenia, gdy brane są pod uwagę wszystkie zagadnienia społeczne będące pochodną tego zjawiska. W relatywnie krótkim okresie technologia komputerowa rozwinęła swoje zastosowania w różnorodnych dziedzinach egzystencji ludzkiej, stając się czynnikiem, który z założenia ma za zadanie ułatwienie pracy poszczególnym jednostkom oraz instytucjom. Jednakże w wyniku intensywnej ekspansji narzędzi informatycznych narodziły się dylematy, dotyczące w szczególności sposobu zbiorowości zagrożonych ekskluzją społeczną.

¹ Tekst powstał w ramach dotacji celowej „Młodzi naukowcy” badania numer ZFIN 00000040 Wydziału Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu Śląskiego, projekt pt. „Modele kształcenia osób starszych w zakresie technologii informacyjnej”.

W związku z powyższym trudno nie zgodzić się z opinią Jacques'a Ellula, który w 1962 roku sformułował paradoksy techniki aktualne do dnia dzisiejszego:

- wszelki postęp techniczny powoduje zarówno zyski jak i straty; zawsze, gdy coś dodaje, to także coś ujmuje;
- wszelki postęp techniczny tworzy więcej problemów niż rozwiązuje; skłania nas do widzenia tych problemów jako technicznych ze strony swej natury oraz popycha do szukania nowych rozwiązań;
- negatywne aspekty technicznych innowacji są nierozłącznie związane z pozytywnymi. Naiwnością jest sąd, że technika jest neutralna i może być używana dla dobrych albo dla złych celów; w rzeczywistości dobre i złe konsekwencje są równoczesne i nieodłączne;
- wszystkie wynalazki techniczne mają nieprzewidziane skutki (Kędzierska, 2002, s. 186).

Pośród wielu pozytywnych aspektów wdrożenia nowych mediów² w życie społeczne, przejawiających się w postaci usprawnienia procesów produkcyjnych i usługowych, zwiększenia możliwości komunikacyjnych oraz szybkiego pozyskiwania a także obróbki informacji, można dostrzec także szkodliwe zjawiska takie jak: wykluczenie cyfrowe, netoholizm, szum i smog informacyjny, cyberprzestępstwa. Technika informatyczna ze swej natury ma sprzyjać rozwojowi i podnoszeniu jakości życia społeczeństw, natomiast na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat wraz z jej upowszechnieniem spowodowała również negatywne przeobrażenia, dotyczące pośrednio oraz bezpośrednio jedną z liczniejszych populacji, jaką są seniorzy. Z informacji przedstawionych przez Centrum Badania Opinii Społecznej na temat liczby osób korzystających z Internetu w przedziale wiekowym od 55 do 64 lat odsetek ten wynosi 19%, natomiast w grupie powyżej 65 roku życia zaledwie 3% (Centrum Badania Opinii Społecznej, 2008).

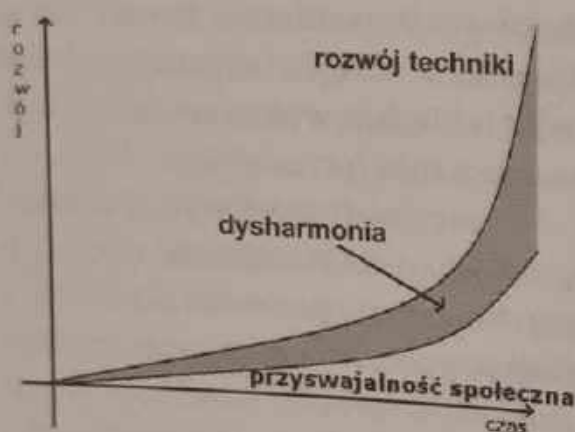
Analizując powyższe dane, warto podjąć rozważania na temat czynników warunkujących niski poziom wykorzystania nowych technologii wśród seniorów. Wielu polskich obywateli w wieku poprodukcyjnym jest w chwili obecnej naznaczonych syndromem spóźnionego przybyśa, który chciałby, a nie może z różnych powodów dostosować się do dominującej części cywilizacji wykorzystującej urządzenia komunika-

2. W niniejszym opracowaniu pod pojęciem nowe media będą mieścić się urządzenia takie jak: komputer osobisty stacjonarny, przenośny wraz z dostępem do Internetu. Termin ten będzie tożsamy ze sformułowaniami technologia informacyjna, techniki informatyczne, urządzenia mikroelektroniczne, nowe technologie.

cyjno-informacyjne jako podstawowe narzędzie pracy oraz rozrywki (Tomczyk, 2008 (b), s. 206).

Jedną z głównych przyczyn niskiego współczynnika wykorzystywania nowych technologii wśród społeczeństw jest niejednostajny rozwój urządzeń mikroelektronicznych oraz ich implementacja w życie poszczególnych grup społecznych. Na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat przemysł mikroelektroniczny intensywnie rozwijał się pod względem jakościowym (zwiększenie asortymentu towarów mających zastosowanie w różnorodnych obszarach egzystencji ludzkiej) jak i ilościowym (wzrost liczby sprzedawanych urządzeń). Progres ten do dnia dzisiejszego nie przebiega symetrycznie, ponieważ część społeczeństwa z różnych powodów nie odczuwa potrzeby posiadania lub nie może nabyć i użytkować coraz to nowszych urządzeń. Wytworzony mimowolnie rozdźwięk został przedstawiony na poniższym poglądowym rysunku nr 1.

Wykres 1. Dysonans rozwoju techniki i przyswajalności społecznej



Źródło: Opracowanie własne na podstawie J. Bednarek: *Cyberprzestrzeń nowym zagrożeniem edukacyjnym* – wystąpienie w trakcie konferencji „Netoholizm polskiej młodzieży w wieku szkolnym”, Wyższa Szkoła Administracji, Bielsko-Biała 2009.

Możliwości efektywnego wykorzystania komputera osobistego

Komputer wykorzystywany jako narzędzie ma szeroką gamę funkcji użytkowych, które pomagają danej osobie rozwiązywać problemy życia codziennego szybciej, wydajniej i efektywniej (Siemieniecki, 2008, s. 35). Fakt ten możliwy jest do osiągnięcia, gdy potencjalny użytkownik posiada zestaw

umiejętności instrumentalnych (obsługa sprzętu i aplikacji) oraz wiedzy o możliwości wykorzystania nowych mediów w życiu osobistym. Odnosząc się do omawianej tematyki w dalszej części rozważań zostanie przedstawiony zbiór najczęstszych zastosowań komputera wśród seniorów:

- komunikacja (synchroniczna i asynchroniczna),
- pozyskiwanie informacji (Internet, obsługa nośników danych przenośnych),
- przygotowywanie i prowadzenie dokumentacji domowej (pakiety biurowe),
- e-usługi (bankowość elektroniczna, zakupy, medycyna),
- rozrywka (audio, wideo, gry),
- kulturalne i artystyczne (publikowanie własnej twórczości oraz zapoznavanie się z dorobkiem artystycznym innych osób, fotografia i muzyka cyfrowa),
- praca zarobkowa (wykonywanie usług zleconych, praca dodatkowa).

W trakcie kilkuletniej praktyki edukacyjnej seniorów z zakresu nowych mediów w krakowskim Stowarzyszeniu Akademia Pełni Życia prowadzący zajęcia zauważyli, iż osoby te można podzielić ze względu na rodzaj oczekiwań wobec nowych mediów na dwie grupy o charakterze:

1. „Społecznym”:

- pragną zrozumieć komputer jako pojęcie wszechobecne we współczesnym świecie: czym jest, do czego służy, jak się rozwija,
- posiadają chęć bycia „na bieżąco”, aby nie odstawać od reszty społeczeństwa, jednocześnie czerpią satysfakcję z nadążania za nowinkami, niwelując skutek osamotnienia i wyłączenia z nurtu współczesnego życia,
- chcą porozumiewać się i posiadać wspólne tematy z młodszym pokoleniem,
- oczekują zwiększenia poczucia własnej wartości, satysfakcji z nowych umiejętności i wiedzy oraz dzięki temu przezwyciężają problemy.

2. „Praktycznym” głównym celem użytkowania komputera w tej grupie jest:

- wygodne pisanie,
- zdobywanie informacji,
- wspomaganie różnych form pracy,
- zajmująca zabawa,
- nowy sposób uczenia się,
- rozszerzenie form i zakresu kontaktów międzyludzkich – w odniesieniu do rodziny oraz aktualnych i potencjalnych znajomych,

– rozwijanie aktywności umysłowej i pamięci, mobilizowanie do myślenia (Kaszkur-Niechwiej, 2005, s. 14–15).

Wypadkową braku zdolności niezbędnych do funkcjonowania w cyfrowym świecie jest powstawanie szczególnie w grupie osób powyżej 55 roku życia groźnego zjawiska określanego jako analfabetyzm funkcjonalny (określany również jako cyfrowy, technologiczny) w zakresie obsługi narzędzi technologii informacyjnej. Następstwem tego jest nieumiejętność porozumiewania się ze zinformatyizowanym otoczeniem oraz zdobywania wiedzy umieszczonej w przestrzeni cyfrowej, co może być czynnikiem nieprawidłowego funkcjonowania w społeczeństwie, a także prowadzić do wykluczenia. Rozwiązaniem problemu staje się rzetelna m.in. edukacja przez całe życie, wspomagana przez instytucje do tego przygotowane takie jak uniwersytety trzeciego wieku, kluby seniora, domy kultury, organizacje pozarządowe (Tomczyk, 2008 (b), s. 206).

Kształcenie seniorów z dziedziny nowych mediów jest nierozzerwalnie związane z podstawowymi ludzkimi funkcjami, do których Józef Bednarek zalicza: poznawanie świata oraz siebie, wartościowanie oraz działanie mające na celu dokonywanie zmian (aktywność praktyczna) (Por. Bednarek, 2006, s. 313). Szeroko rozumiana edukacja medialna studentów UTW powinna obejmować kilka kategorii czynności, zależnych od poziomu zaawansowania słuchaczy:

- przygotowanie do posługiwania się mediami, jako narzędziami pracy intelektualnej – podstawa programu nauczania,
- krytyczny odbiór treści mediów,
- właściwe posługiwanie się mediami,
- zapoznanie z aktualnym oddziaływaniem mediów na społeczeństwo ze szczególnym uwzględnieniem mechanizmów destrukcyjnych wpływających na dzieci i młodzież (Por. *ibid.*, s. 319).

Omawiając zjawisko wykorzystania nowych mediów wśród seniorów, warto zwrócić uwagę na postawy odbiorców wobec środków masowego przekazu, które są wyraźnie zróżnicowane i zależą od wielu czynników (Goban-Klas, 2000, s. 270), wśród których można wyróżnić cechy takie jak: wiek, wykształcenie, osobowość (Lepa, 2001, s. 29), stan psychofizyczny, status ekonomiczny. Na odniesienie do mediów składają się również trzy komponenty: emocjonalny (reakcje na dany przedmiot), poznawczy (myśli i przekonania o przedmiocie), behawioralny (zachowanie wobec przedmiotu). Postawa jednostki wobec konkretnego medium może przybierać dwojakie stany. Z jednej strony pozytywne

- zachwyty nad możliwościami, efektywnością zastosowania, z drugiej strony negatywne - uczucie gniewu i złości wynikające z niemożności nabycia wysokiej efektywności obsługi medium. Występujące reakcje poznawcze mogą dotyczyć np. ceny medium oraz dodatkowych kosztów (abonament dostępu do Internetu) i właściwości z tego faktu wynikających (rodzaj łącza). Pojawiają się również reakcje behawioralne czy działania wobec komputera osobistego, polegające np. na zapisaniu na kurs komputerowy, poproszeniu o pomoc w obsłudze osób bliższych (Aronson, Wilson, Akert, 1997, s. 313). Cała paleta czynników decyduje o postawach, które z kolei przekładają się na ogólną relację senior - nowe media.

Badania własne - Cieszyński Uniwersytet III Wieku

W Stowarzyszeniu Cieszyński Uniwersytet III Wieku (CUTW) od 2005 r. działa sekcja technologii informacyjnej, gdzie studenci powyżej 55 roku życia zapoznają się z działaniem nowych mediów, dzięki regularnie prowadzonemu kursowi. Zajęcia odbywają się przez cały rok akademicki, co dwa tygodnie, trwają godzinę zegarową. Głównym celem spotkań jest ukształtowanie podstawowych umiejętności z zakresu obsługi komputera osobistego podłączonego do Internetu, aby ich beneficjenci mogli swobodnie wykorzystywać nabyte kompetencje w rozwiązywaniu problemów życiowych. Program zajęć sekcji komputerowej CUTW obejmował zagadnienia, pogrupowane w blokach takich jak:

1. Obsługa komputera osobistego: czym jest komputer osobisty i do czego służy?, poprawne włączanie i wyłączanie urządzenia, mysz i klawiatura, obsługa okien systemowych, system operacyjny i jego funkcje, uruchamianie programów.
2. Pliki i foldery: tworzenie i usuwanie plików oraz katalogów, zapisywanie plików w różnych formatach, zmiana nazwy pliku i jego właściwości, wyszukiwanie plików.
3. Praca z przeglądarką internetową: czym jest przeglądarka internetowa?, w jaki sposób przeglądać strony internetowe oraz jak zbudowane są adresy internetowe?, podstawowe opcje przeglądarki internetowej, strona startowa - konfiguracja, ulubione strony internetowe, drukowanie strony internetowej do pliku lub na dostępnej drukarce, zapisywanie obrazu statycznego ze strony internetowej do pliku, kopiowanie adresu URL, pobieranie plików z sieci.

4. Komunikacja w globalnej cyfrowej wiosce: zasada działania e-maili, założenie konta internetowego, wysyłanie oraz odbieranie e-maili, wysyłanie e-maili z załącznikami, książka adresowa, SPAM.

5. Usługi w Internecie: wyszukiwarki internetowe, komunikacja, zdrowie, zakupy, administracja, wiadomości, podróże, oświata, zatrudnienie, biznes, grupy dyskusyjne.

6. Bezpieczeństwo w sieci.

Uczestnicy, mimo swojego wieku, są otwarci na zdobywanie nowych umiejętności, co przyczynia się do redukcji stereotypu, iż ludzie starsi nie interesują się komputerami oraz nie nadążają za postępem technologicznym (Tomczyk, 2008 (a), s. 247). Duże zainteresowanie tematyką technologii informacyjnej w roku akademickim 2008/2009 przyczyniło się do utworzenia ośmiu grup na trzech poziomach zaawansowania, w skład których wchodzi około 100 seniorów (słuchacze UTW uczestniczą w zajęciach nieregularnie). Znaczącą przewagę wśród kursantów stanowią kobiety (80%), natomiast rozkład w poszczególnych grupach wiekowych wygląda następująco: 55–60 lat – 42%, 60–65 lat – 32%, 65–70 lat – 12%, 70–75 lat – 10%, 75–80 lat – 4%.

Wśród studentów Cieszyńskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku (UTW) przeprowadzono badania metodą sondażu diagnostycznego z pytaniami otwartymi, które miały odpowiedzieć na postawione problemy badawcze:

1. Jakie są powody, dla których studenci UTW uczestniczą w zajęciach komputerowych?

2. Jakie korzyści niesie z sobą uczestnictwo w zajęciach sekcji technologii informacyjnej w UTW dla ankietowanych?

3. Co powoduje, że seniorzy nie korzystają z nowych mediów?

4. Jakie następstwa w życiu seniorów powoduje brak kompetencji w dziedzinie obsługi nowych mediów?

W tabeli nr 1 zaprezentowano w zestawieniu wyniki badań grupy 50 studentów cieszyńskiego UTW, przeprowadzonych w roku akademickim 2007/2008.

Studenci cieszyńskiego UTW uczestniczą w zajęciach głównie z powodu chęci wykorzystywania nowych mediów w zaspokajaniu potrzeb prywatnych (komunikacji oraz pozyskiwania informacji). Znaczącym motywem skłaniającym do podjęcia edukacji jest chęć ciągłego rozwoju osobistego, zwiększając zakres swoich umiejętności, a także nadążenie za postępem technicznym.

Seniorzy za istotne uznają możliwość komunikowania się poprzez nowe media oraz pozyskiwanie aktualnych informacji dzięki nim.

Tabela 1. Powody uczestnictwa seniorów w zajęciach komputerowych

Udzielona odpowiedź	N=50	%
komunikacja z rodziną i znajomymi	22	44
pozyskiwanie informacji	18	36
poznanie bogactwa Internetu	12	24
naśladowanie za postępem technicznym	12	24
zwiększenie zakresu swoich umiejętności	10	20
chęć dorównania innym	8	16
chęć poznania czegoś nowego	4	8
możliwość rozwoju intelektualnego	4	8
poznanie zagrożeń oddziałujących na wnuki	2	4
ułatwienie życia osobistego	2	4
próba podjęcia dodatkowej pracy wymagającej obsługi komputera osobistego	2	4
przełamanie strachu przed nowymi mediami	2	4
nawiązanie relacji z młodszym pokoleniem	2	4
poczucie satysfakcji	2	4
przyjemność z użytkowania nowych technologii	2	4
zaznajomienie się z teoretycznym działaniem komputera	2	4
nauka języków obcych	1	2
rozrywkowe spędzanie wolnego czasu	1	2

Źródło: badania własne.

Uczestnicząc w zajęciach sekcji komputerowej UTW studenci mogą rozwiązywać problemy życia codziennego oraz rozwijać własne zainteresowania. Różnorodność korzyści wynikających ze wskazań seniorów świadczy o tym, iż wiedza zdobyta w trakcie zajęć jest użyteczna w wielu zakresach życia osób w wieku powyżej 55 roku życia.

Podstawowe czynniki, decydujące o braku wykorzystania nowych mediów w życiu osobistym osób w wieku poprodukcyjnym, związane są z psychicznym nastawieniem seniorów przejawiającym się w: lęku przed urządzeniami elektronicznymi, brakiem wiary we własne możliwości, strachem przed kompromitacją. Druga grupa determinantów skupia się w obszarze ekonomicznym, który spowodowany jest wysokim kosztem dostępu do Internetu oraz ceną profesjonalnych zajęć szkoleniowych. Kolejne składowe powodujące niski odsetek korzystania z technologii informatycznych zawierają się w słabej wiedzy na temat prostoty obsługi i możliwości tychże urządzeń. Istotnym elementem

Tabela 2. Korzyści wynikające z uczestnictwa w sekcji komputerowej UTW

Udzielona odpowiedź	N=50	%
dostęp do aktualnych informacji	14	28
ułatwienie komunikacji międzyludzkiej	14	28
poznanie podstawowych pojęć informatycznych	10	20
rozwiązywanie problemów życia codziennego przy użyciu komputerów	10	20
rozwijanie zainteresowań osobistych	6	12
łatwe wejście w świat informatyki	6	12
pomoc wnukom w obsłudze poszczególnych aplikacji	4	8
możliwość tworzenia kosztorysów i różnorodnych pism	4	8
niezostanie „w tyle” za innymi osobami	4	8
swoboda w obsłudze komputera osobistego	4	8
dowartościowanie własnej osoby	4	8
posługiwanie się językiem młodego pokolenia	4	8
zastosowanie komputera do zdobywania wiedzy	4	8
pokonywanie lęków w dziedzinie nowych mediów	2	4
brak wstydu za nieposiadanie wiedzy	2	4
nabranie ponownej wiary w siebie i swoje możliwości	2	4
zawieranie nowych znajomości	2	4
zastąpienie tradycyjnych mediów np. telefonu stacjonarnego komputerem	2	4
brak obawy przed uszkodzeniem sprzętu	2	4
próba dołączenia do grona osób korzystających z komputera i Internetu	2	4
niwelowanie dystansu do osiągnięć techniki	2	4
dopasowanie się do wszechobecnej komputeryzacji	2	4
urozmaicanie zwykłej codzienności	2	4
poszerzenie wiedzy teoretycznej	2	4

Źródło: badania własne.

blokującym stosowanie instrumentów cyfrowych jest również zespół czynników społeczno-osobowościowych.

Brak kompetencji w zakresie obsługi nowych mediów ankietowani seniorzy uznają za ważny czynnik warunkujący ograniczenia egzystencji w z informatyzowanym społeczeństwie. Wśród największych niedogodności związanych z nieposiadaniem wiedzy studenci UTW

najczęściej wymieniają niemożność dotarcia do aktualnych informacji oraz ograniczenie kontaktu z bliskimi, co ogólnie przekłada się na trudniejsze życie. Seniorzy zaznaczają, że istnieje również pewna grupa osób, dla których nieposiadanie zdolności obsługi nowych mediów nie niesie z sobą żadnych negatywnych skutków, ponieważ tej grupie społecznej wiedza taka jest niepotrzebna.

Technologia informacyjna wzbogaca w znaczącym zakresie życie współczesnych studentów cieszyńskiego Uniwersytetu III Wiek uczestniczących w zajęciach sekcji komputerowej. Regularne spotkania powodują, że seniorzy nabywają nie tylko kompetencje instrumentalne (techniczne),

Tabela 3. Powody braku zainteresowania nowymi technologiami wśród seniorów

Udzielona odpowiedź	N=50	%
lęk	20	40
brak komputera	14	28
brak wiary we własne możliwości	10	20
niechęć do wszelkich nowości	6	12
wysoki koszt Internetu	6	12
brak możliwości finansowych na opłacenie kursu	6	12
słaba orientacja w możliwościach nowych technologii	6	12
przyjęcie poglądu, że „komputer jest wyłącznie domeną młodych osób”	4	8
lenistwo	4	8
trudności w przyswajaniu nowych umiejętności	4	8
strach przed kompromitacją	4	8
obawa przed złożonością obsługi nowych mediów	4	8
pogląd, że można obejść się w życiu codziennym bez komputera	4	8
brak motywacji	2	4
niski poziom wykształcenia	2	4
niski poziom intelektualny	2	4
obawa przed uszkodzeniem komputera	2	4
brak wolnego czasu	2	4
zaabsorbowanie wnukami	2	4
brak ogólnodostępnych miejsc edukacyjnych	2	4
stereotypowe myślenie, że starszym ludziom nie wypada korzystać z nowych technologii	2	4

Źródło: badania własne.

Tabela 4. Skutki braku kompetencji w dziedzinie obsługi nowych mediów

Udzielona odpowiedź	N=50	%
ograniczenie w dostępie do bieżących informacji	14	28
ograniczenie kontaktu z bliskimi	14	28
trudniejsze życie	10	20
izolacja społeczna	10	20
brak możliwości korzystania z bankowości elektronicznej	6	12
ograniczenie życia społecznego i politycznego	6	12
nieporadność w wielu sprawach	6	12
brak odpowiedzi	4	8
zacołanie techniczne	4	8
swoiste kalectwo, inwalidztwo w XXI w.	4	8
konieczność korzystania tylko i wyłącznie z mediów analogowych	4	8
nieprzychylność środowiska	2	4
niekorzystny obraz społeczny	2	4
brak rozwoju osobistego	2	4
poczucie mniejszej wartości	2	4
przymusowe korzystanie z pomocy osób trzecich podczas obsługi nowych mediów	2	4
nie ma skutków ubocznych jeśli komuś jest to niepotrzebne	2	4
niemożność dostępu do aktualnych aktów prawnych	1	2

Źródło: badania własne.

pozwalające na obsługę nowych mediów, lecz również aktywizują się intelektualnie, uzyskują większą pewność siebie oraz budują poczucie własnej wartości. Nowe media traktowane jako narzędzie ułatwiają realizowanie własnych pasji oraz zaspokajanie potrzeb życiowych. Jak wynika z przeprowadzonych badań, seniorzy UTW posiadają dużą świadomość na temat zalet, jakie niosą nowe technologie w ich życiu.

Podsumowanie

Dla harmonijnej edukacji seniorów z zakresu mediów elektronicznych proces kształcenia powinien uwzględniać zrównoważone cele społeczne, kulturowe (e-uczestnictwo w jej przejawach) i technologiczne. Cele technologiczne, jak i sama technika, są jedynie elementami pośrednimi

w osiągnięciu celów strategicznych, jakim jest godne, odpowiedzialne i uwzględniające aspekty humanistyczne wykorzystanie osiągnięć technologii informacyjnej do życia w społeczeństwie informacyjnym (Morbitzer, 2007, s. 163). Wśród opinii seniorów dominuje również przekonanie, że nabywane kompetencje techniczne muszą służyć nie tylko „uczeniu się dla uczenia”, lecz również mieć wymierny skutek w postaci użyteczności w życiu codziennym.

Nowe media kompletnie i nieodwracalnie przeobraziły życie społeczne krajów powszechnie z informatyzowanych. Częste korzystanie z komputerów osobistych oraz Internetu stało się kanonem czynności, bez których obywatel społeczeństwa z informatyzowanego nie jest w stanie pełnosprawnie funkcjonować. Problematyka powiększania się ilości seniorów korzystających z urządzeń mikroelektronicznych jest zjawiskiem złożonym, a jedną z wielu składowych tego zagadnienia jest fakt, iż znacząca część społeczeństwa w wieku powyżej 55 roku życia nie jest w ogóle zainteresowana nowymi technologiami, ponieważ żyjąc do tej pory w „świecie analogowym” osoby te mogły swobodnie realizować swoje potrzeby. Część populacji w „trzecim wieku” mimo zainteresowania i chęci nie jest w stanie nauczyć się obsługi nowych mediów, ze względów ekonomicznych oraz słabo rozbudowanej infrastruktury edukacyjnej. Powolne powiększanie się grona osób aktywnie korzystających z dośrodków technologii informacyjnej będzie wzrastać na przestrzeni lat niezbyt intensywnie, a sam ten proces związany zostanie w głównej mierze z zastępowaniem pokoleń. Z upływem czasu zmieniają się również treści kształcenia, gdyż seniorzy coraz częściej będą posiadali potrzebę pogłębiania bardziej zaawansowanych zagadnień niż na poziomie podstaw obsługi komputera osobistego oraz Internetu.

Bibliografia

- Aronson E., Wilson T.D., Akert R.M., 1997, *Psychologia społeczna*, Poznań.
Bednarek J., 2006, *Multimedia w kształceniu*, Warszawa.
Goban-Klas T., 2000, *Media i komunikowanie masowe*, Warszawa-Kraków.
Juszczyk S. (red.), 2002, *Edukacja medialna w społeczeństwie informacyjnym*, Toruń.
Kaszkur-Niechwiej B., 2005, *Kursy komputerowe dla seniorów - poradnik*, Kraków.

- Lepa A., 2001, *Media a postawy*, Łódź.
- Morbitzer J., 2007, *Edukacja wspierana komputerowo a humanistyczne wartości pedagogiki*, Kraków.
- Olszak C.M. (red.), 2008, *Informatyka w nauce, dydaktyce i praktyce gospodarczej*, „Zeszyty Naukowe”, nr 19, Katowice.
- Postman N., 1995, *Technopol. Triumf techniki nad kulturą*, Warszawa.
- Siemieniecki B. (red.), 2008, *Pedagogika medialna*, tom II, Warszawa.
- Ziomba E. (red.), 2008, *Technologie i systemy informatyczne w organizacjach gospodarki opartej na wiedzy*, Poznań.

Źródła internetowe

http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2008/K_135_o8.PDF – Strona Internetowa Centrum Badania Opinii Społecznej

Keywords

University of the III Age, lifelong education, new media, digital divide, information society

Summary

In the following article there are presented the components affecting the process of educating seniors in the field of information technology. There is a focus on the social changes that force the oldest members of the society to become active in the field of new media. The author exemplifies the attitude of the seniors towards personal computers and the Internet as observed in the research that he himself conducted at the Cieszyn University of the III Age.

Potrzeby i oczekiwania seniorów w kontekście ich udziału w zagranicznych kursach językowych

Impulsem do napisania niniejszego tekstu stały się badania, jakie przeprowadziłam w 2007 roku w Goethe-Institut w Schwäbisch Hall w Niemczech podczas dwutygodniowego, międzynarodowego kursu języka niemieckiego „Deutsch 50 plus”. Obserwacja uczniów (seniorów) oraz ich nauczycieli (geragogów), możliwość bezpośredniej z nimi rozmowy i spędzania czasu wolnego, jak również czynny udział w zajęciach w charakterze lektora czy organizatora aktywności pozalekcyjnej, pozwoliły na przeprowadzenie analizy dotyczącej m.in. potrzeb i oczekiwań seniorów. Tym samym możliwe stało się doprecyzowanie rzeczywistych zadań nauczyciela geragoga specjalizującego się w nauczaniu języka obcego. Za szczególnie ważne w tym kontekście uznać należy jednak to, że zarówno owe potrzeby oraz oczekiwania starszych uczniów, jak i zadania ich nauczycieli nie zawsze muszą koncentrować się na aspekcie *stricte* glottodydaktycznym. Często wykraczają poza tę problematykę¹. To zaś, w perspektywie zmian zachodzących zarówno w życiu społeczności ludzi starszych, jak i w ogólnie pojętym systemie edukacji dorosłych, uznać należy za ważne i warte omówienia.

Uwagi terminologiczne

Wywód niniejszy rozpocznę od krótkiej uwagi terminologicznej na temat potrzeb człowieka. Uwzględniając mnogość i jednocześnie

¹ Zwłaszcza wtedy, gdy uczestnictwo w kursie językowym wiąże się z wyjazdem do innego miasta czy za granicę.

szeroki zakres przedstawionych w literaturze przedmiotu teorii, w znaczeniu najszerszym potrzebę rozumieć należy jako pożądany przez jednostkę stan rzeczy, którego posiadanie czy osiągnięcie poprawia fizyczny bądź psychiczny dobrostan organizmu. Potrzebę można więc uznać za określony stan psychofizyczny wyrażający się w odczuwaniu chęci zaspokojenia jakiegoś braku. Stąd też zazwyczaj towarzyszy jej motywacja. Sama zaś potrzeba w zależności od jej właściwości bywa utożsamiana z motywem, popędem bądź instynktem. Tak rozumiana potrzeba może dotyczyć zatem czynników biologicznych, niezbędnych do prawidłowej egzystencji w ogóle. Mowa wówczas o tzw. potrzebach niższego rzędu bądź o potrzebach pierwotnych – według hierarchicznej teorii potrzeb zaproponowanej przez Abrahama Masłowa (2007). Potrzeba może ponadto odnosić się do czynników o charakterze społecznym oraz osobistym (intelektualnym). Mowa wówczas o tzw. potrzebach wyższego rzędu bądź o potrzebach rozwojowych według tejże samej koncepcji, które nie tyle zapewniają jednostce byt, ile podnoszą jego jakość (zob. Okoń, 2001: 308; Reber/Reber, 2005: 560–562). W tym kontekście warto przywołać systemową koncepcję potrzeb zaproponowaną przez Tomasza Kocowskiego (1982). Wyróżnił on pięć głównych obszarów/kategorii, w których zakres włączył poszczególne potrzeby człowieka. Obszar pierwszy (egzystencji) obejmuje potrzeby: pokarmowe, bezpieczeństwa, zdrowotne, rekreacyjne, ekologiczne, mieszkaniowe, odzieżowe. Obszar drugi (prokreacji i rozwoju) wiąże się z potrzebami: reprodukcji, opieki, wychowawczymi, dydaktycznymi, rodzinnymi, samorealizacji. W zakres obszaru trzeciego (funkcjonalnego) włączone zostały potrzeby: informacyjne, sprawności, instrumentalne, lokomocji, swobody, innowacji, napędowe. Obszar czwarty (społeczny) obejmuje potrzeby: przynależności, łączności, organizacji, więzi emocjonalnej, konformizmu, uspołecznienia, społecznej użyteczności, społecznej gratyfikacji, społecznej akceptacji, współuczestnictwa, ochrony i autonomii jednostki. Obszar piąty (potrzeb psychicznych) dotyczy natomiast potrzeb subiektywnych przypisanych do poprzednich czterech kategorii, a ponadto potrzeb: organizacji osobowości, recepcji kultury, estetycznych, aktywnej rekreacji, erotycznych oraz ludycznych. Dokonując kategoryzacji potrzeb człowieka, Kocowski jednocześnie wyróżnił podstawowe cele życiowe: egzystencjalny, prokreacyjny, ko-spełnienie, podobnie zresztą jak w przypadku potrzeb, jest z sobą silnie powiązane. W myśl przywołanej koncepcji, pod pewnymi względami

zbieżnej z założeniami teorii Masłowa, zaspokajanie poszczególnych potrzeb, zmierzające do osiągnięcia określonego celu, implikuje kolejne, bardziej złożone czy też wyższe hierarchicznie potrzeby. Potrzeby nie-zaspokojone przez dłuższy czas mogą natomiast osłabiać się, a nawet zanikać². Należy przy tym zwrócić uwagę na podmiotowy charakter procesów odczuwania określonych potrzeb, jak również dążenia do ich zaspokojenia. Szczególne znaczenie mają w tym przypadku nie tylko genetycznie uwarunkowane predyspozycje osobowościowe, ale także styl życia przejawiający się w społecznej i intelektualnej aktywności bądź bierności. Istotną rolę odgrywa także czynnik otoczenia społeczno-kulturowego. Nie bez znaczenia jest również aspekt statusu społecznego i ekonomicznego, które pozwalają na realizowanie określonego modelu życiowego. O potrzebach i realnej możliwości ich zaspokajania w pewnym zakresie przesądza również wiek człowieka (zob. Leszczyńska-Rejchert, 2007: 64 i następne).

Podstawowe założenia badawcze

Zastrzec należy w tym miejscu, że szczegółowy opis przygotowań do przedmiotowych badań, sposób ich przeprowadzenia oraz prezentacja ich wyników wraz z wnioskami końcowymi będą tematem odrębnego, nieco szerszego opracowania. Niemniej, problematyka podjęta w niniejszych rozważaniach obliguje do przedstawienia przynajmniej w zarysie okoliczności, w jakich badania zostały przeprowadzone, grupy badawczej oraz jednego z celów szczegółowych badań, obejmującego swoim zakresem zagadnienie edukacyjnych (i nie tylko) potrzeb i oczekiwań seniorów.

Badania, które stały się przyczynkiem do napisania niniejszego tekstu, przeprowadzone zostały w maju w 2007 roku w siedzibie Goethe-

² Uwaga ta dotyczy również potrzeb edukacyjnych, mających bezpośredni wpływ na wzbudzenie, a następnie zaspokojenie innych potrzeb o charakterze społecznym i intelektualnym. Dlatego też edukację ludzi dorosłych, w tym seniorów, uznać należy za szczególnie ważny proces w kontekście podniesienia jakości ich życia (zob. Jankowski, 2007: 26–28). Jej znaczenie wzrosło niepomniernie zwłaszcza w ostatnich latach, kiedy to konsekwencje starzenia się społeczeństw stały się odczuwalne w większości krajów wysokorozwiniętych. Tym samym zmianie musiał ulec status społeczny ludzi starszych zarówno w kontekście przysługujących im praw, jak i przypisywanych im obowiązków.

-Institut w Schwäbisch Hall w Niemczech. Obejmowały one proces nauczania języka niemieckiego na dwutygodniowym, międzynarodowym kursie „Deutsch 50 plus”. Dotyczyły dydaktyczno-metodycznej strony tego procesu, a więc szeroko pojętej działalności nauczyciela (geragoga). Przede wszystkim jednak koncentrowały się na aspekcie uczenia się języka obcego przez uczniów starszych (seniorów), jak również na relacjach międzyludzkich występujących w niejednorodnej pod wieloma względami grupie (włącznie z nauczycielami).

„Deutsch 50 plus” jest kursem przeznaczonym dla osób w wieku 50 i więcej lat, choć niekiedy uczestniczą w nim osoby poniżej tej granicy wiekowej. Ideą tego projektu jest nie tylko umożliwienie uczenia się języka niemieckiego osobom starszym, reprezentującym różne narodowości i kultury, ale przede wszystkim doprowadzenie do międzykulturowego dialogu pomiędzy nimi, osadzonego w otoczeniu języka i kultury niemieckiej.

W badaniu wzięło udział dwudziestu kursantów w wieku od 52 do 79 lat. Ich zróżnicowanie nie ograniczało się jedynie do wieku czy płci. Reprezentowali oni także różne narodowości, a tym samym kultury i języki. W grupie badawczej znaleźli się: Amerykanie, Brytyjczycy, Japończycy, Kanadyjczycy, Francuzi, Norwegowie oraz Włosi. Niejednorodność tej grupy wynikała ponadto z odmiennych doświadczeń edukacyjnych i zawodowych, z różnego statusu rodzinnego czy zawodowego, a także z poziomu opanowania języka niemieckiego, będącego w tym przypadku przedmiotem nauczania (niejednorodność od poziomu A 1.2. do B 2.2. według ESOKJ³).

Badania przeprowadzono głównie na gruncie metodologii jakościowych. Aspekt ilościowy przyjęto za uzupełniający. Wśród wykorzystanych metod i technik badawczych znalazły się: obserwacja, obserwacja uczestnicząca, wywiad, ankieta (skoncentrowana na pytaniach otwartych) oraz rysunek.

Jednym z celów szczegółowych, jakie w toku przygotowań do badań wyznaczono, była analiza indywidualnych potrzeb (zwłaszcza edukacyjnych) seniorów oraz ich oczekiwań kierowanych do organizatorów kursu językowego i do prowadzących ten kurs nauczycieli.

3 Europejski System Opisu Kształcenia Językowego

Motywy uczenia się języków obcych przez osoby starsze

Motywy skłaniające seniorów do uczestniczenia w kursie językowym takim, jak „Deutsch 50 plus”, ogniskują się wokół następujących zagadnień (por. Berndt, 2003: 148–następne):

- kontakty interpersonalne i związane z tym potrzeby wewnętrzne;
- organizacja czasu wolnego i realizacja marzeń;
- sprawdzenie siebie – utrzymanie i rozwój sprawności intelektualnych;
- nawiązanie do wcześniejszych doświadczeń językowych;
- zainteresowanie innymi kulturami;
- zainteresowanie lingwistyczne.

Przeprowadzone badania pozwoliły na stworzenie szczegółowego katalogu potrzeb oraz oczekiwań seniorów w tym kontekście. Pomimo że ich zakres został zdominowany przez aspekt glottodydaktyczny, to jednak, jak już podkreślano, katalog ten wykracza poza te ramy i może być wykorzystywany również w odniesieniu do innych obszarów z pogranicza geragogiki. Katalog nie wyczerpuje jednak podjętej problematyki. W związku z powyższym nie powinien służyć uogólnieniom, lecz należy go raczej uznać za wskazówkę i pomoc w dalszych, pogłębionych analizach tak złożonego zjawiska, jakim jest starość.

Wśród wskazanych podczas badania potrzeb i oczekiwań seniorów wyróżnić można te o charakterze merytorycznym, a więc bezpośrednio odnoszące się do procesu nauczania/uczenia się języka obcego. Należy jednak podkreślić, że zakres wiedzy czy kompetencji, jakie pragną nabyć seniorzy, nie ogranicza się jedynie do umiejętności porozumiewania się w języku obcym. Inną kategorię stanowią potrzeby oraz oczekiwania społeczno-emocjonalne oraz logistyczne i zdrowotne. Katalog niniejszy odnosi się przy tym nie tyle do problematyki motywacji w procesie uczenia się języka obcego, ile koncentruje się na kwestiach związanych z organizacją procesu nauczania. Przedstawia się on następująco:

Potrzeby/oczekiwania merytoryczne

- Nauczanie powinno być poprzedzone gruntowną diagnozą w zakresie oczekiwań, psychofizycznych możliwości oraz rzeczywistych potrzeb ucznia tak, aby możliwie optymalnie dostosować proponowane programy, treści i metody;

– Proces nauczania/uczenia się powinien być prowadzony na podstawie podręcznika, który z jednej strony pozwala na usystematyzowanie tego procesu, z drugiej natomiast umożliwia samodzielną pracę własną, tj. poza zajęciami. Praca z tzw. luźnymi materiałami, np. z kserokopiami rozdawanymi przez nauczyciela na kolejnych spotkaniach, uważana jest za chaotyczną i nieprzewidywalną. Stąd też materiały tego typu akceptowane są jedynie jako uzupełnienie podręcznika;

– Budowa podręcznika, zarówno w zakresie wykorzystanej kolorystyki, czcionki, sposobu formułowania poleceń itp., jak również w kontekście doboru treści czy zagadnień w nim zawartych oraz właściwej ich gradacji i proporcji, powinna uwzględniać możliwości percepcyjne ludzi starszych oraz ich zainteresowania;

– Uczniowie biorący udział w badaniu, pomimo przyzwyczajenia do ćwiczeń z zakresu gramatyki, odczuwają silną potrzebę podnoszenia swoich kompetencji w zakresie komunikacji w typowych sytuacjach dnia codziennego. Bardzo więc sobie cenią tzw. zajęcia o charakterze terenowym (lekcje/zadania w muzeum, na targu, na stacji kolejowej czy na poczcie itp.);

– Program nauczania powinien koncentrować się wokół materiału leksykalnego czy gramatycznego, który będzie można wykorzystać w realnej komunikacji z rodzimymi użytkownikami danego języka;

– Postulowane jest także przekazywanie określonego materiału w mniejszych blokach, jak również zwiększenie częstotliwości powtórzeń treści już opracowanych;

– Nauczanie/uczenie się języka obcego nie powinno ograniczać się do pośredniego kontaktu ucznia z danym językiem i kulturą (poprzez osobę nauczyciela). Proces ten należy skoncentrować wokół różnorodnych interakcji uczniów z rodzimymi użytkownikami tego języka i kultury;

– Czynności pisania, a także w pewnym zakresie czytania, powinny zostać ograniczone do niezbędnego minimum. Bardziej pożądane i użyteczne są dla uczniów starszych ćwiczenia polegające na mówieniu i słuchaniu;

– Szczególną wagę seniorzy przykładają nie tyle do wieku swojego nauczyciela, ile do jego kompetencji językowych i przede wszystkim wiedzy na temat danego obszaru językowego/kulturowego. Ważne są również doświadczenia nauczyciela zdobyte na tym gruncie, o których mógłby on swoim uczniom opowiedzieć. Różne osobowości, wykształcenie i doświadczenia życiowe takich uczniów przesądzają o konieczności

posiadania przez nauczyciela szerokiej wiedzy ogólnej, a w szczególności kompetencji komunikacyjnej i międzykulturowej;

- Proces nauczania powinien opierać się na zasadzie podmiotowości. Nauczanie języka obcego nie może być zatem prowadzone w zbyt licznej grupie uczniów. Każdy z nich potrzebuje bowiem indywidualnej opieki/zainteresowania ze strony nauczyciela;

- Indywidualizacja w nauczaniu powinna wyrażać się m.in. w dostosowaniu tempa zajęć do możliwości uczniów;

- Uczniowie zwracają również uwagę na potrzebę dostosowania czasu zajęć językowych do ich możliwości psychofizycznych, jak również na negatywnie odbierane przez nich przeciążenie zadaniami zlecanymi do wykonania w domu;

- Za szczególnie ważny uznany został proces kontroli poczynionych postępów w nauce. Pomimo swojej wrażliwości na niepowodzenia, seniorzy (nie wszyscy) dużą wagę przykładają do tego, aby nauczyciel poprawiał ich błędy, dając jednocześnie wskazówki, jak je wyeliminować. Powinien on jednak wykazywać się taktem i cierpliwością, a przy tym zwracać uwagę i doceniać najmniejsze nawet postępy;

- Wskazać należy ponadto na potrzebę, której zaspokojenie istotne może okazać się zwłaszcza dla uczniów o osobowości ekstrawertycznej. Chodzi o uwzględnienie potrzeby współdecydowania uczniów o zakresie tematycznym zajęć, jak i o ich formie prowadzenia.

Potrzeby/oczekiwania społeczno-emocjonalne

- Potrzeba indywidualnego podejścia do każdego z uczniów zdaje się w tej kategorii potrzeb być potrzebą najważniejszą. Powinna być ona zaspokajana nie tylko przez nauczyciela na etapie realnej nauki, lecz również w fazie organizacyjnej, tj. przed, a niekiedy także i po zakończeniu kursu;

- Angażując się w rolę ucznia seniorzy często poszukują kontaktu z innymi ludźmi. Z jednej strony pragną przynależeć do określonej grupy, która realizuje wspólne cele, ma podobne zainteresowania. Z drugiej natomiast strony uczestnictwo w kursie językowym (bądź innym) poza celem głównym (rozwijaniem kompetencji komunikacyjnych) może być także okazją do nawiązania bliższych więzi, niekiedy długoletniej przyjaźni. Niekoniecznie najważniejsze jest w tym przypadku zaspokojenie potrzeby przynależności, co uzyskanie wsparcia/pomocy przy rozwiązywaniu trudnych problemów życiowych bądź załatwianiu bieżących, często najprostszych spraw. W tym kontekście należy podkreślić,

że nauczyciel/prowadzący kurs również może zostać o taką pomoc poproszony. Co więcej, nawet nie poproszony powinien dostrzec taką potrzebę i z własnej inicjatywy podjąć próbę pomocy w rozwiązaniu problemu. Ceniona jest już sama możliwość opowiedzenia o sobie, swoich problemach, przemyśleniach, pomysłach itp.;

– Dla dobrego samopoczucia uczniów w trzecim wieku życia bardzo ważny okazuje się również sposób, w jaki są oni motywowani do uczenia się, a także pozytywna atmosfera w grupie, niewątpliwie dodatnio wpływająca na motywację. O dobry klimat zajęć powinien zadbać właśnie nauczyciel;

– Potrzeba ewaluacji w procesie nauczania, o której była już mowa, powinna przyczyniać się m.in. do dowartościowania uczącego się i wspomagania go w procesie samooceny. Docenione powinny być nie tylko jego sukcesy, lecz również i zaangażowanie, nawet wówczas, gdy nie przynosi ono realnych efektów w nauczaniu/uczeniu się.

Potrzeby/oczekiwania logistyczne i zdrowotne

– Miejsce, w którym organizowany jest kurs dla osób starszych, powinno być ciekawe. Ważna jest nie tylko piękna okolica (krajobrazy), lecz również możliwości zorganizowania czasu wolnego (zwiedzanie, aktywny wypoczynek, bogaty program kulturalny). W przypadku kursu językowego miejsce takie powinno stwarzać szansę na prowadzenie zajęć terenowych/praktycznych, podczas których uczestnicy kursu zetkną się z rodzimymi użytkownikami danego języka, poznają ich kulturę, tradycje i obyczaje, a jednocześnie będą obserwować życie codzienne danej społeczności;

– Szczególne znaczenie dla osób starszych, zwłaszcza mających problemy w zakresie motoryki ciała lub wydolnościowe przy wysiłku fizycznym, ma miejsce zakwaterowania oraz usytuowanie i rozmieszczenie pomieszczeń dydaktycznych. Osoby w pełni sprawne ruchowo mają w tym kontekście mniejsze potrzeby. Seniorzy, dla których trudnością jest pokonanie pieszo dłuższej drogi bądź licznych schodów, preferują pomieszczenia na parterze budynków (ewentualnie z dostępem do windy), w pobliżu przystanków komunikacji miejskiej, przystosowane dla osób niepełnosprawnych. Zdarza się, że osoby lepiej sytuowane, pomimo zapewnionego zakwaterowania w akademiku rezygnują z niego na rzecz wygodnego hotelu. Z kolei pasjonaci kultur i języków decydują się na mieszkanie w rodzinach niemieckich (w przypadku badanej grupy);

- Ważną funkcję w życiu ludzi starszych pełni rytuał spożywania posiłków. Dla jednych cenna będzie bliskość niedrogiego lokalu gastronomicznego z bogatą ofertą potraw kuchni narodowej/regionalnej czy międzynarodowej. Innych natomiast usatysfakcjonuje aneks kuchenny w pokoju lub ogólnodostępna kuchnia, gdzie nie tylko można ugotować obiad czy przyrządzić kolację zgodnie z preferowaną dietą, lecz także wypić kubek gorącej herbaty czy kieliszek wina i porozmawiać w mniejszym gronie;

- Wskazać należy także na potrzebę spokoju i czasu przeznaczonego na odpoczynek;

- Każda aktywność, niezależnie od tego czy organizowana w czasie zajęć językowych, czy też w czasie dla uczniów wolnym, np. w ramach wycieczek fakultatywnych, powinna być odpowiednio wcześniej konsultowana. Nie może w tym przypadku zabraknąć czasu na odpoczynek, kawę czy posiłek. Tempo takiej aktywności nie może być narzucane przez przewodnika/opiekuna, lecz powinno być dostosowane do możliwości każdego z uczestniczących;

- Osoby w podeszłym wieku bardzo często cierpią na różnego typu schorzenia, które choć nie muszą być bezpośrednią przyczyną wykluczenia z życia społecznego, to jednak wskazane jest monitorowanie stanu ich zdrowia. Nie bez znaczenia jest więc zapewnienie seniorom opieki lekarskiej. Świadomość dostępu do usług medycznych (na podstawie odrębnej umowy) z pewnością podniesie poczucie bezpieczeństwa;

- Seniorzy zwracają ponadto uwagę na potrzebę utrzymywania stałego kontaktu ze swoimi najbliższymi (małżonkiem, dziećmi, rodzeństwem, przyjaciółmi). W obliczu kilkunastodniowego wyjazdu za granicę zapewnienie bezpłatnego dostępu do Internetu jest przez nich szczególnie cenione.

Przedstawiony tu katalog potrzeb oraz oczekiwań seniorów opracowany został na podstawie badania małej, gdyż dwudziestoosobowej grupy uczestników kursu „Deutsch 50 plus”, dlatego też opatrzenie go wskaźnikami ilościowymi wydaje się niezasadne. Należy przypuszczać, że objęcie badaniem większej grupy badawczej pozwoliłoby na uszczegółowienie, a jednocześnie rozszerzenie tegoż katalogu⁴.

⁴ Przedmiotowy katalog posłużył do opracowania ogólnopolskiego badania ankietowego ukierunkowanego na *stricte* ilościową analizę potrzeb i oczekiwań polskich seniorów w kontekście ich udziału w międzynarodowym kursie językowym. Badanie prowadzone jest od stycznia 2011 roku i dotychczas objętych zostało nim 2075 respondentów. Termin zamknięcia akcji ankietowej zaplanowano na grudzień 2011.

Zadania nauczyciela geragoga – uwagi końcowe

O tym, że zaspokojenie potrzeb i oczekiwań ludzi starszych nie jest zadaniem łatwym, świadczyć może długa a przy tym zróżnicowana zadaniowo i kompetencyjnie lista kadr gerontologicznych⁵, a więc osób zawodowo (niekiedy w ramach wolontariatu) zajmujących się problematyką starzenia się, przygotowaniem do starości czy też rozwiązywaniem problemów, jakie w życiu ludzkim pojawiają się w tym okresie rozwojowym (zob. Szarota, 2004: 21). Mając na uwadze wskazane potrzeby i oczekiwania seniorów, które sformułowane zostały na podstawie badań obejmujących grupę zaledwie dwudziestu osób, należy mieć świadomość, że zakres zadań nauczyciela geragoga jest szeroki, a przy tym może charakteryzować się dużą dynamiką. Uzależnione jest to zwłaszcza od liczby i zróżnicowania osób, z którymi geragog pracuje bądź którym w jakikolwiek sposób pomaga. Nie bez znaczenia są również w tym kontekście okoliczności tej działalności. Uwaga ta dotyczy również aktywności nauczyciela specjalizującego się w nauczaniu języków obcych osób w trzecim wieku życia na kursach wyjazdowych (zagranicznych). Do jego zadań, poza działaniami o charakterze *stricte* edukacyjnym, zaliczyć należy ponadto zadania polegające na:

- diagnozowaniu i dążeniu w miarę możliwości do zaspokojenia potrzeb osób starszych,
- planowaniu i organizowaniu nie tylko zajęć dydaktycznych, lecz także czasu wolnego,
- współuczestniczeniu w dodatkowych (pozaedukacyjnych) formach aktywności kulturalno-rekreacyjnej głównie w charakterze animatora, lecz również w zakresie sprawowania opieki,
- informowaniu o sprawach ważnych zarówno w kontekście powołania projektu edukacyjnego, jak i z perspektywy ogólnoludzkiej,
- aktywizowaniu do działania,
- zapewnieniu dobrej atmosfery i poczucia bezpieczeństwa podczas kursu,
- byciu pośrednikiem, szczególnie na gruncie kontaktów międzykulturowych,
- prowadzeniu mediacji w przypadku zaistnienia konfliktu,
- doradzaniu i pomocy przy podejmowaniu decyzji,
- rozwiązywaniu problemów bądź pomocy przy ich rozwiązywaniu.

⁵ Zróżnicowanie takie zaobserwować można już na etapie typologizacji samych tylko pracowników oświaty dorosłych (zob. Marczuk, 1996: 342 i następne).

- pomaganiu przy załatwianiu różnych (często drobnych) spraw, niekoniecznie powiązanych z procesem nauczania,
- byciu partnerem w rozmowie, często ograniczającym się do roli uważnego i empatycznego słuchacza,
- wzbudzaniu motywacji i pozytywnych postaw w kontekście wyznaczania nowych, z pozoru trudnych do zrealizowania celów indywidualnych.

Kształcenie ludzi dorosłych, w tym seniorów, powiązane jest z koncepcją edukacji całościowej (zob. Eurydice, 2002). Kwestia zadań edukacyjnych geragoga (w niniejszym tekście świadomie pominięta) w pewnym zakresie dookreślona została więc w raportach europejskich, w których zdiagnozowane i omówione zostały problemy współczesnej oświaty, m.in. kwestia edukacji osób starszych. Uwagi krytyczne uzupełnione zostały przy tym o propozycje rozwiązań systemowych, które z mniejszym bądź większym powodzeniem wdrażane są do praktyki. Jednym z takich dokumentów jest raport *Edukacja: jest w niej ukryty skarb*, przygotowany pod przewodnictwem Jacques'a Delorsa (1998). Uwzględniając dynamikę zmian współczesnego świata, a jednocześnie dostrzegając potrzebę rozciągnięcia procesu edukacji na okres całego życia człowieka, autorzy raportu postulują, aby niezależnie od wieku uczącego się oraz formy kształcenia proces ten opierał się na czterech fundamentalnych zasadach: *uczyć się, aby wiedzieć; uczyć się, aby działać; uczyć się, aby żyć wspólnie; uczyć się, aby być*. Zasady te wyznaczają niejako kierunek działań nauczyciela, który stosownie do swojej specjalizacji (w tym przypadku nauczanie języków obcych) powinien w myśl tych zasad nauczać. Należy podkreślić, że owe zasady wskazują też na motywy/cele, dla których uczenie się/nauczanie zostało zainicjowane. W kształceniu seniorów o priorytecie tych motywów/celów z wielu względów stanowić powinien uczeń (przy ewentualnym wsparciu nauczyciela).

Powyższe rozważania utwierdzają w przekonaniu, że słuszne są postulaty wzywające do profesjonalizacji nauczycieli nie tylko w zakresie przedmiotu, ale także docelowej grupy nauczania. Z perspektywy glottodydaktyki uzasadnieniem jest już samo zróżnicowanie ilościowe oraz jakościowe w zakresie motywacji seniorów do uczenia się języka obcego, a także niejednorodność ich potrzeb i oczekiwań pozaedukacyjnych, które procesowi nauczania na kursach wyjazdowych towarzyszą. Ich występowanie przesądza bowiem o konieczności posiadania przez nauczyciela szczególnych kompetencji zawodowych (zob. Jaroszewska: 2010: 99 i następne). Tym bardziej że uczniowie w wieku senioralnym

stanowią grupę prawdopodobnie najsilniej zróżnicowaną pod względem poziomu wykształcenia, posiadanych już kompetencji językowych oraz doświadczenia życiowego, także w zakresie wypracowanych strategii uczenia się.

Bibliografia

Berndt A., 2003, *Sprachenlernen im Alter. Eine empirische Studie zur Fremdspracheragodik*. Iudicium Verlag GmbH, Monachium.

Edukacja: jest w niej ukryty skarb, 1996, Raport dla UNESCO Międzynarodowej Komisji ds. Edukacji Dwudziestego Pierwszego Wieku pod przewodnictwem Jacques'a Delorsa. Stowarzyszenie Oświatowców Polskich, Warszawa, 1998. W tłumaczeniu Wiktora Rabczuka z oryginału francuskiego: *L'Éducation: Un trésor est caché dedans*, UNESCO.

Eurydice, 2002, *Uczenie się przez całe życie: rola systemów edukacji w państwach członkowskich Unii Europejskiej. Przegląd sytuacji w poszczególnych krajach*, Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji, Warszawa. Tłumaczenie z oryginału: *Lifelong Learning: The contribution of education systems in the Member States of the European Union*, 2000.

Jankowski D., 2007, *Podstawowe pojęcia teorii edukacji dorosłych* [w:] D. Jankowski, K. Przyszczykowski, J. Skrzypczak (red.), *Podstawy edukacji dorosłych. Zarys problematyki*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań, s. 9–32.

Jaroszewska A. (2010), *Kompetencje kluczowe nauczyciela geragoga w kontekście nauczania języków obcych w wymiarze międzykulturowym* [w:] Horyń W., Maciejewski J. (red.) *Nauczyciel andragog we współczesnym społeczeństwie*. Seria: Acta Universitatis Wratislaviensis, No 3216. Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław, s. 97–109.

Kocowski T., 1982, *Potrzeby człowieka. Koncepcja systemowa*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.

Leszczyńska-Rejchert A., 2007, *Człowiek starszy i jego wspomaganie – w stronę pedagogiki starości*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn.

Marczuk M., 1996, *Pracownicy i działacze oświaty dorosłych* [w:] T. Wujek (red.), *Wprowadzenie do andragogiki*, Ośrodek Kształcenia i Doskonalenia Kadr – Instytut Technologii Eksploatacji, Warszawa-Radom.

Maslow A., 2007, *Motywacja i osobowość*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Okon W., 2001, *Nowy słownik pedagogiczny*, Wydawnictwo Akademickie „Zak”, Warszawa.

Reber A.S., Reber E.S., 2005, *Słownik psychologii*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.

Szarota Z., 2004, *Gerontologia społeczna i oświatowa. Zarys problematyki*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków.

Keywords

foreign language teaching, lifelong learning, geragogy, student's needs, geragogist's tasks

Summary

This article is a record of the speech delivered at the 6th International Conference from the series of Zakopane Andragogical Conferences organised in 2009 in Zakopane. This speech was triggered by the research that I carried out in 2007 in Germany when I took part in a two-week long German language course Deutsch 50 plus. The observation of the students (adults) and their teachers (geragogists), face-to-face conversations, free time spent together and active participation in the classes as a lector allowed me to analyse the needs and expectations of the students in the third age. It also allowed me to define a range of actual tasks a teacher-geragogist specialising in foreign language teaching has to face.

ainteresowania edukacyjne seniorów e Stowarzyszenia Uniwersytetu rzeciego Wieku w Sokółce

Geneza Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Sokółce

Uniwersytet Trzeciego Wieku w Sokółce (UTW w Sokółce) należy do najmłodszych uczelni w Polsce kształcących seniorów. Swoją działalność rozpoczął w styczniu 2008 roku. Na zajęcia uczęszczało wówczas 50 słuchaczy. Obecnie sokólski UTW ma blisko 140 studentów.

Sokółka – siedziba UTW, leży na szlaku tatarskim. Co roku organizowana jest tu Międzynarodowa Letnia Akademia Wiedzy o Tatarach Polskich¹. Poza nimi, najliczniejszą mniejszość narodową zamieszkującą powiat sokólski stanowią Białorusini. Mieszkańcy Sokółki i okolic to katolicy, prawosławni i wyznawcy islamu².

Sokółka w maju 2009 roku była także miejscem I Kresowych Spotkań Polonii i Polaków. Impreza została zorganizowana przez Sokólski Ośrodek Kultury. Celem Kresowych Spotkań Polonii i Polaków są działania na rzecz poprawy komunikacji międzyludzkiej, integracji i organizowanie spotkań Polonii i Polaków żyjących na całym świecie. Impreza w Sokółce zgromadziła blisko 150 osób z Białorusi, z Grodna, Lidy, Wiercieliszek, Grandzicz i innych miejscowości. Przybyło wielu śpiewających i tańczących artystów, artystów plastyków-rzeźbiarzy, malarzy, rękodzielników. Na scenie zaprezentowały się dziecięce

¹ Ważną imprezą, prawie przez dwudziestolecie, były naukowo-kulturalne Orienty Sokólskie, przekształcone pod koniec lat 90. w Letnie Akademie Wiedzy o Tatarach, początkowo odbywające się w Sokółce, następnie w Gdańsku.

² Najwięcej wyznawców islamu w Polsce mieszka obecnie w Białymstoku, Sokółce i Suchowoli.

i młodzieżowe zespoły wokalne-taneczne, zespoły pieśni i tańca, zespoły ludowe.

Sokółka żyje różnorodnymi, wielowiekowymi tradycjami i aspiruje do grona małych miast, które są zarządzane najlepiej w kraju. Wybory samorządowe 2006 roku przebiegały tu pod hasłem przyłączenia mieszkańców Sokółki do Internetu. Obecnie siedem nadajników internetowych zapewnia 6-7 tysiącom domów dostęp do sieci w promieniu 12 kilometrów od Sokółki. Wobec prawie 20 tysięcy mieszkańców miasta, a także danych Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) szacujących liczbę mieszkańców korzystających w Polsce z Internetu na zaledwie 36%, to znaczne osiągnięcie. Władze miejskie na tym nie poprzestają. Zabiegają o kolejne środki z programu informatyzacji obszarów wiejskich na budowę monitoringu całej Sokółki oraz połączenie urzędów gminy wspólną siecią komputerową.

Nowy Uniwersytet organizowali seniorzy związani z Sokólskim Domem Kultury oraz osoby w przeszłości zatrudnione w sektorze kultury i edukacji. Poszukiwali oni nowych sposobów samorealizacji i wartościowego spędzenia wolnego czasu. Pierwszym prezesem Stowarzyszenia została Elżbieta Szarkowska – emerytowany pedagog i dyrektor Poradni Pedagogiczno-Psychologicznej w Sokółce, która razem z Elżbietą Ceglarską – emerytowanym dyrektorem Sokólskiego Domu Kultury, kierownikiem Klubu Seniora „Wrzosa”, była szczególnie zaangażowana w tworzenie UTW w Sokółce.

Wielu seniorów sokólskich, którzy stali się studentami UTW w Sokółce, wcześniej należało do Chóru Seniorów Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów „Sokólskie Wrzosa”. Zespół rozpoczął działalność 8 maja 1995 roku przy Sokólskim Ośrodku Kultury. Kierownikiem organizacyjnym zespołu, od początku jego istnienia, była już wymieniona Elżbieta Ceglarska – członek Zarządu PRERiI, a kierownikiem artystycznym i dyrygentem – pracownik Sokólskiego Ośrodka Kultury, absolwent Akademii Muzycznej w Mińsku – Piotr Czeczot. Śpiewający seniorzy uświetniali swymi występami wiele różnorodnych imprez: akcje charytatywne, uroczystości państwowe i kościelne. Korzystali z zaproszeń władz miejskich, powiatowych, księży z wielu parafii, w tym także Diecezji Grodzieńskiej na Białorusi. Ich repertuar był bardzo bogaty i zróżnicowany. Obok utworów o treści patriotycznej i religijnej, prezentowali także lekkie i przyjemne piosenki ludowe, biesiadne i rozrywkowe. Po pierwszym roku działalności chór miał już własny, autorski utwór – *Pieśń o Ziemi Sokólskiej*. Autorką tekstu była poetka z Sokólszczyzny.

W 2005 roku, kiedy wymieniony wyżej chór świętował dziesięciolecie swego istnienia, miał już na koncie ponad 100 występów, w tym wielokrotne poza granicami kraju. Brał udział w przeglądach i konkursach muzycznych na szczeblu powiatowym, międzyregionalnym, wojewódzkim i ogólnopolskim. Odniósł wiele sukcesów, zdobył szereg nagród, a w szczególności kilkakrotnie Grand Prix im. Tytusa Frelichowskiego – na Ogólnopolskim Przeglądzie Artystycznym Ruchu Seniorów w Bydgoszczy³. Jest też laureatem I Nagrody Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Wkrótce po formalnym ukonstytuowaniu się Uniwersytetu władze UTW w Sokółce uzyskały fundusze unijne na działalność placówki. W partnerstwie z Sokólskim Ośrodkiem Kultury od sierpnia 2008 do marca 2009 roku realizowały projekt pt. Uniwersytet Otwarty. Jego odbiorcami były osoby zainteresowane z Sokółki i okolicznych wsi – głównie nieczynne zawodowo, seniorzy oraz wszyscy chętni do aktywności edukacyjno-kulturalnej, poszukujący aktywnych form spędzania wolnego czasu. W ramach tej współpracy zorganizowano kilka warsztatów tematycznych: kulinarny, chórалny, sztuki ludowej i folklorystyczny. Uruchomiono także kursy języków: angielskiego, niemieckiego i francuskiego, oraz kurs komputerowy. Systematycznie dwa razy w miesiącu organizowane są także inne formy edukacyjne: wykład i spotkanie z autorami książek.

Imprezy organizowane przez UTW miały zawsze charakter otwarty i brali w nich udział nie tylko słuchacze i członkowie stowarzyszenia, ale również inne chętne osoby z okolicznych miejscowości. UTW zrealizował kilka projektów, na przykład: *Aktywny senior w rodzinie i środowisku*, *Zdrowy styl życia seniorów*, *Aktywny senior w kulturze*, *Nasza Sokółka – wycieczka w przeszłość*. Umożliwiał seniorom uczestnictwo w koncertach, spektaklach teatralnych, występach artystycznych zespołów, chórów, kabaretów, a także udział w wycieczkach i spotkaniach integracyjnych. Ponadto studenci z UTW w Sokółce uczęszczali na zajęcia sportowe i rekreacyjne, uprawiali pieszą turystykę, a także brali udział w działaniach na rzecz środowiska.

³ Nagroda ta ustanowiona została w 1994 r. na wniosek seniorów biorących udział w VI Ogólnopolskim Przeglądzie Artystycznym Ruchu Seniorów ARS, będącym jedyną imprezą w kraju ludzi późnej dorosłości, którzy poprzez działania artystyczne podtrzymują tradycję i obrzędy ludowe, przekazują je młodszemu pokoleniu, dbają o to, by ta piękna kultura ludowa nie uległa zapomnieniu. http://www.wok.bydgoszcz.com/full_news.php?61.ARS_2008 [14.05.2009]

W marcu 2009 roku w UTW w Sokółce zapisanych było 138 seniorów, w tym 118 kobiet i 20 mężczyzn. Należy zauważyć, że podobnie jak w innych tego typu placówkach w Polsce zdecydowanie dominują kobiety (85,5%) nad liczbą mężczyzn (14,5%), których odsetek jest zbliżony do innych UTW w Polsce. Procentowo kobiety stanowią ponad 85% seniorów w polskich UTW (Aleksander, 2009, s. 303; Konieczna-Woźniak, 2001, s. 81), choć na przykład w Poznaniu i Wrocławiu w roku 1999/2000 stanowiły aż 93,8% studentów UTW (Aleksander, 2009, s. 303).

Wśród seniorów z UTW w Sokółce najwyższy procent stanowią osoby w wieku 60–65 lat (42%) i powyżej 65 roku życia (41,3%), a najniższy – osoby do 60 roku życia, zaledwie 16,7%. Osoby z wyższym wykształceniem to 27,5% społeczności seniorów, a z podstawowym – 15,9%. 21,7% posiada wykształcenie pomaturalne, a 34,8% wykształcenie średnie i zawodowe.

Zainteresowania edukacyjne seniorów z UTW w Sokółce – sondaż opinii

W marcu 2009 roku przeprowadzony został sondaż opinii członków UTW w Sokółce. W badaniach uczestniczyli seniorzy, którzy należeli do stałych sekcji UTW, brali udział w warsztatach lub kursach w ramach zrealizowanego projektu „Uniwersytet Otwarty”. Z informacji prezesa UTW w Sokółce wynika, że w wykładach uczestniczy średnio około 70–80 osób. Zebrano 62 opinie respondentów⁴. Pięćdziesięciu respondentów to kobiety, a 7 – mężczyźni. Czterdzieści osób wskazało, że posiada wykształcenie średnie lub zawodowe, 16 – wyższe, a 6 – podstawowe.

Badania miały na celu poznanie zainteresowań edukacyjnych seniorów z UTW w Sokółce, głównych przeszkód w ich aktywności edukacyjnej, ustalenie tematyki nowych inicjatyw na Uniwersytecie oraz preferowanych przez respondentów form organizacyjnych zajęć. Szczególną uwagę zwrócono na problemy wielokulturowości, które są ściśle związane ze specyfiką Sokółki.

Seniorzy z UTW w Sokółce preferują aktywne formy edukacji. Największym powodzeniem cieszą się warsztaty i wycieczki. Zdecydo-

⁴ Pozostałe osoby należące do stałych sekcji odmówiły udziału w badaniach lub z powodu choroby i wypadków losowych nie mogły uczestniczyć w badaniach.

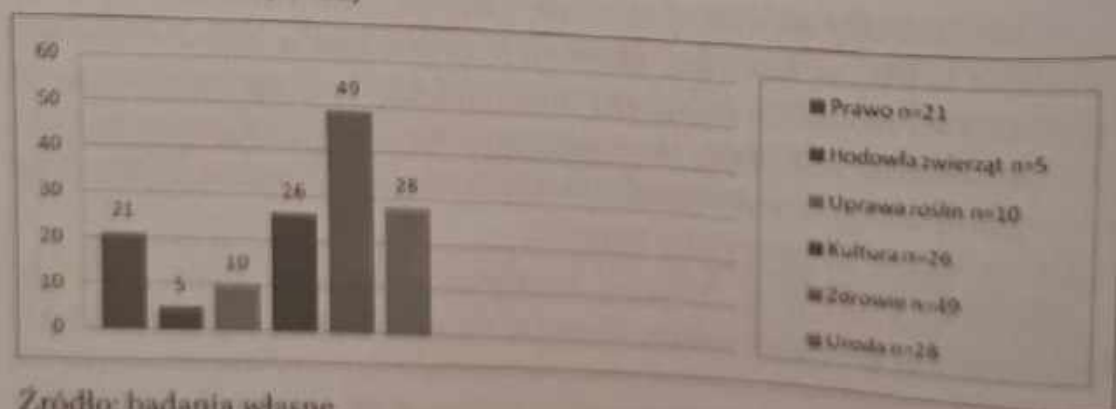
wana większość (51 respondentów) chętnie uczestniczyłaby w różnych wycieczkach. Jedna trzecia badanych podała, że na wycieczki i wyjazdy turystyczne znajduje czas kilka razy w miesiącu, a pozostali respondenci – kilka razy w roku. W ramach rekreacji badani najczęściej – codziennie lub kilka razy w tygodniu – chodzą na spacer (55 osób), wykonują sezonowe prace w ogrodzie (54 osoby), uprawiają gimnastykę (48 osób) i jeżdżą na rowerze, także rehabilitacyjnym (20 osób).

UTW w Sokółce w ramach projektu „Uniwersytet Otwarty” zorganizował różne formy zajęć sportowych i rekreacyjnych dla seniorów. Wykupiono 32 karnety na pół roku dla dwóch grup ćwiczeniowych na basenie. Systematycznie, dwa razy w tygodniu były prowadzone zajęcia gimnastyczne w Szkole Podstawowej nr 2 w Sokółce. Zorganizowano marszobiegi pokoleń, pieszą wyprawę dla chętnych do Kurył na święto pieczonego ziemniaka oraz czterogodzinny pobyt na basenach w Druskiennikach.

Z wykresów 1 i 2 wynika wyraźnie, że szczególnym zainteresowaniem seniorów z UTW w Sokółce cieszy się problematyka zdrowia, urody i kultury. Połowa badanych (31 osób) chciałaby poznać obsługę komputera, a 26 respondentów chętnie zapisałoby się na kurs języka obcego.

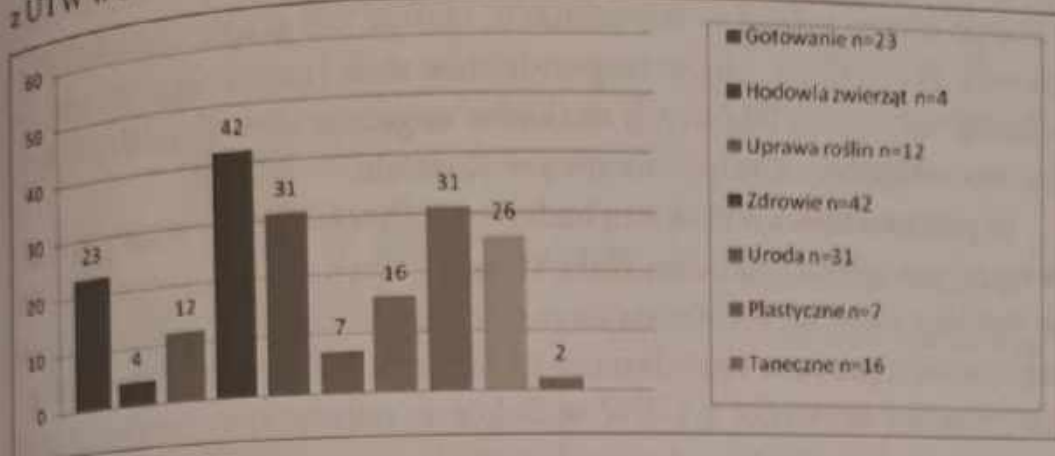
Dotychczasowe wykłady poświęcone były między innymi: problemom rewolucji demograficznej i jej skutkom, wychowania do starości, godnej starości, właściwym relacjom między wnukami i dziadkami, problemom demoralizacji i agresji w społeczeństwie, rozwojowi psychiki dziecka w fazie prenatalnej, a także twórczości księdza Twardowskiego, Jana Pawła II i in. Wykładowcami byli głównie pracownicy naukowci Uniwersytetu w Białymstoku, ale także uczelni warszawskich i grodzieńskich.

Wykres 1. Tematyka wykładów proponowana przez badanych seniorów z UTW w Sokółce (N=62)



Źródło: badania własne.

Wykres 2. Tematyka warsztatów proponowana przez badanych seniorów z UTW w Sokółce (N=62)



Źródło: badania własne.

Do ulubionych codziennych form aktywności kulturalnej badanych seniorów należy oglądanie telewizji (56 osób), słuchanie radia (55 osób), czytanie prasy (40 osób), lektura literatury pięknej (14 osób). Przynajmniej raz w tygodniu czyta literaturę piękną 15 respondentów, a specjalistyczną 16 osób. Czterdzieści osób nie rzadziej niż raz w tygodniu zajmuje się działalnością amatorską w zespole w: UTW, domu kultury lub klubie seniora. Osiem osób kolekcjonuje monety lub znaczki, ale czyni to sporadycznie – raz na 2–3 miesiące i rzadziej. Siedemnaście osób nigdy nie chodzi do teatru, opery czy filharmonii. Połowa respondentów na pytanie o udział w spektaklach teatralnych, operowych czy w koncertach, odpowiedziała, że „korzysta z każdej okazji, aby w nich uczestniczyć”. W ankiecie wyraźnie wskazywano, że seniorzy chętnie pojechaliby na wycieczkę, na przykład do teatru.

UTW w Sokółce stwarza możliwości udziału w charakterze odbiorcy lub artysty na koncertach i występach artystycznych zespołów, chórów, kabaretów. Seniorzy występują w Chórze „Sokólskie Wrzosi”, w Kabarecie „To i OWO” i w „Kapeli u Mundka” z Sokólskiego Ośrodka Kultury (SOK). SOK i UTW w Sokółce gościli: Chór „Dąbrowiaczy”, Chór Wyższej Szkoły Administracji Publicznej w Białymstoku, studentki Akademii Muzycznej w Białymstoku na koncercie wokalnemuzycznym, Kabaret „Szpilki” z Białegostoku, Grupę Teatralną „Coś”, zespoły z Grodna „Lechici” oraz „Głos znad Niemna”. UTW w Sokółce zorganizował również wyjazd do teatru na sztukę *Szalone nożyczki*, spotkanie integracyjne w Kamienicy oraz wyjazd na koncert pastorałek i kolęd do filharmonii w Białymstoku.

Pięćdziesięciu czterech badanych seniorów stwierdziło, że stale i często bierze udział w wykładach i prelekcjach, a 50 podało, że stale i często bierze udział w warsztatach, chórze lub grupie samokształceniowej. Trzydziestu pięciu respondentów stale i często sięga po lekturę własną. Szesnastu badanych seniorów angażuje się w działalność społeczno-religijną, samopomocową w Kościele.

W porównaniu z wynikami badań ogólnopolskich dotyczących ludzi w starszym wieku (Halicka, Halicki, 2003, s. 205 i 207), seniorzy z UTW w Sokółce częściej wybierają czynne formy spędzania wolnego czasu jak spacer, prace w ogródku czy gimnastyka. Z drugiej strony formy aktywności seniorów z UTW w Sokółce: rekreacyjno-hobbistycznej, receptywnej, zorientowanej społecznie i integracyjnej, są podobne do wybieranych przez ich rówieśników z innych regionów Polski.

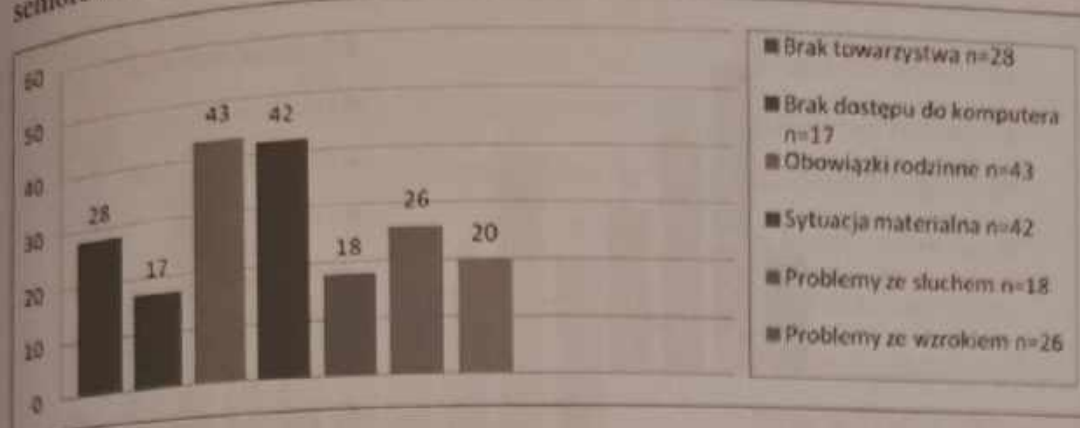
Przeszkody w aktywności edukacyjnej seniorów z Sokółki

Z danych zamieszczonych na wykresie nr 3 wynika, że najważniejszymi przeszkodami w aktywności edukacyjnej respondentów są obowiązki rodzinne i sytuacja materialna. Wśród różnych dziedzin aktywności respondenci najwyżej sytuowali własną aktywność domowo-rodziną. Pięćdziesięciu badanych oceniło ją jako bardzo ważną, a pozostali jako ważną w ich życiu.

Stale i często w opiekę nad wnukami lub prawnukami angażuje się połowa badanych seniorów. Inną formą pomocy domowo-rodzinnej świadczoną na rzecz bliskich przez respondentów jest przygotowywanie posiłków (30 osób). Dwudziestu czterech seniorów finansowo wspiera dzieci lub wnuki. Piętnastu seniorów stale i często pomaga swojej rodzinie w pracach domowych, a 16 – w robieniu zakupów. Tylko 7 respondentów pomaga rodzinie w gospodarstwie rolnym. W porównaniu z wynikami badań ogólnopolskich dotyczących ludzi w starszym wieku (Czekanowski, 2003, s. 165), seniorzy z UTW w Sokółce częściej opiekują się wnukami i prawnukami, a także wspierają dzieci i wnuki finansowo.

Kolejną wskazywaną najczęściej przeszkodą w aktywności edukacyjnej seniorów jest sytuacja materialna. Brak funduszy ogranicza możliwości ich samorealizacji. Utrudnia podróżowanie i wybór niektórych form aktywności. Co ważniejsze, wyższy dochód ułatwiłby

Wykres 3. Bardzo ważne i ważne przeszkody w aktywności edukacyjnej seniorów z UTW w Sokółce (N=62)



Źródło: badania własne.

dostęp do różnych świadczeń medycznych, co poprawiłoby stan zdrowia respondentów. Ponadto dobra sytuacja materialna pozwoliłaby na kupno lub lepsze wyposażenie seniorów w sprzęt komputerowy, fotograficzny i rehabilitacyjny.

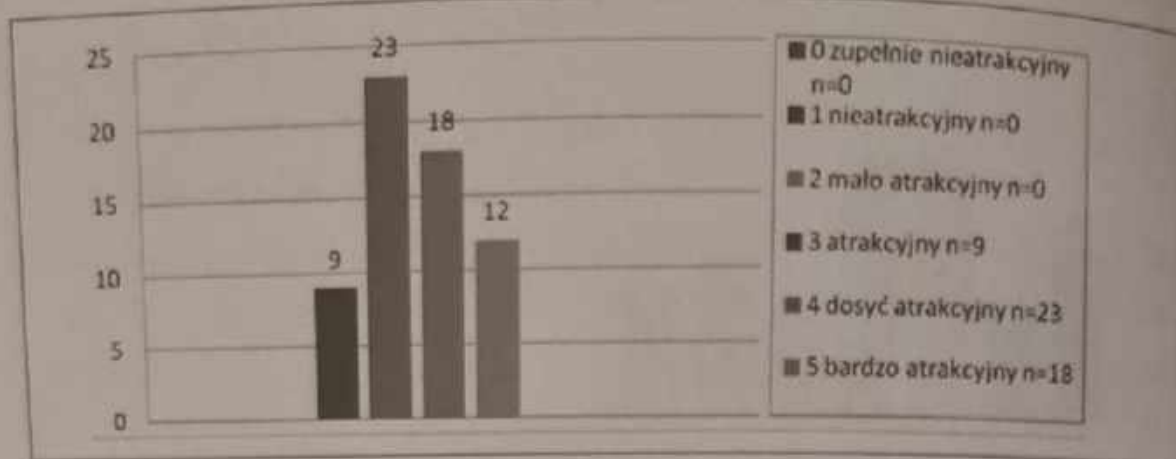
Atrakcyjność własnego regionu kulturowego i stosunek do mniejszości w opinii seniorów z UTW w Sokółce

Sokółka jest miastem bardzo barwnym kulturowo. Z danych zamieszczonych na wykresie nr 4 wynika, że społeczność UTW w Sokółce docenia to i uznaje swój region za atrakcyjny. Żaden z respondentów nie określił go mianem nieatrakcyjnego ani mało atrakcyjnego. Blisko połowa stwierdziła, że to region wyjątkowy. Wysoka waloryzacja kulturowa i przyrodnicza własnego miejsca zamieszkania jest dobrą podstawą do budowania pozytywnego obrazu swego życia i poczucia satysfakcji życiowej.

Analizując wykres nr 5 łatwo zauważyć, że jedna trzecia badanych przyznaje się do słabszej znajomości kulturowej swego regionu. Podobna grupa respondentów oceniła swoją wiedzę na ten temat jako dobrą, a jedna piąta jako bardzo i wyjątkowo dobrą.

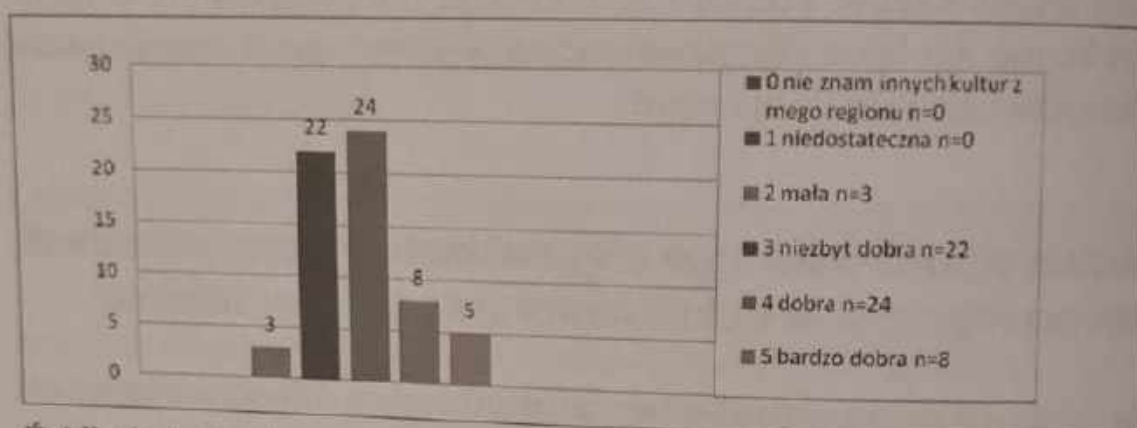
Problematykę dotyczącą innych kultur seniorzy z UTW w Sokółce ocenili jako interesującą. Dwie trzecie badanych chciałoby poznać ich obyczaje, uroczystości i historię. Blisko połowa respondentów jest zainteresowana ich sztuką kulinarną, muzyką, tańcem i religią. Zbliżony odsetek badanych chciałby poznać ich rękodzieło, sztukę, literaturę i poezję (wykres 6).

Wykres 4. Ocena atrakcyjności swego regionu i jego walorów kulturowych przez badanych seniorów z UTW w Sokółce (N=62)



Źródło: badania własne.

Wykres 5. Ocena własnej znajomości innych kultur w swoim regionie przez badanych seniorów z UTW w Sokółce (N=62)

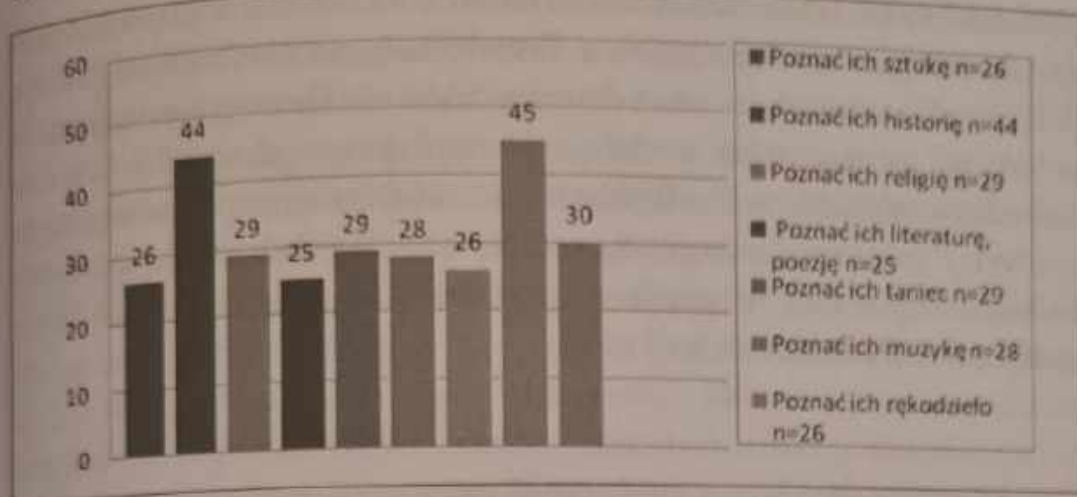


Źródło: badania własne.

Badania w UTW w Sokółce wyraźnie wskazują, że przeważająca większość respondentów należy do Kościoła rzymskokatolickiego. Z wywiadu z prezesem UTW w Sokółce wynika, że wśród członków społeczności uniwersyteckiej seniorów jest kilka osób należących do społeczności tatarskiej, ale życie Tatarów sokólskich skupione jest przede wszystkim wokół prężnie działających organizacji: Związku Tatarów Rzeczypospolitej Polskiej, Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania „Szlak Tatarski”. Organizacje tatarskie systematycznie popularyzują własną kulturę poprzez różnorodne imprezy obejmujące prelekcje, występy taneczne zespołów, pokazy i warsztaty sztuki kulinarnej oraz rzemiosła.

Ważną rolę w propagowaniu idei harmonijnego współistnienia wielu kultur na terenie Sokólszczyzny odgrywa również Sokólski Ośrodek Kultury, którego działacze mieli istotny wkład w powstanie

Wykres 6. Tematyka dotycząca innych kultur, które chcieliby poznać badani seniorzy z UTW w Sokółce (N=62)



Źródło: badania własne.

UTW w Sokółce. Do takich inicjatyw należały na przykład takie koncerty jak zorganizowany 2 czerwca 2007 w kinie „Sokół” pod tytułem „Śpiewy na styku trzech kultur”. Obok tatarskiego zespołu artystycznego „Buńczuk”, działającego przy Muzułmańskiej Gminie Wyznaniowej w Białymstoku, wystąpiły: „Sokólskie Wrzosi” – chór seniorów związany z Sokólskim Ośrodkiem Kultury i UTW w Sokółce oraz „Chór Cerkiewny” – Parafii Prawosławnej pw. Aleksandra Newskiego w Sokółce. W koncercie mogli uczestniczyć wszyscy chętni, ponieważ wstęp był wolny.

Chór „Sokólskie Wrzosi”, związany z UTW w Sokółce, bierze także udział w imprezach, które służą wzmocnieniu pozytywnych kontaktów międzygeneracyjnych. W styczniu 2009 roku wymieniony wyżej chór wystąpił z okazji Dnia Babci i Dziadka w Przedszkolu nr 5 w Sokółce. Chórzyści poza ciekawym repertuarem zaprezentowali też nowe, galowe stroje. Atmosfera była tak ciepła, przyjazna, że zaproszeni goście śpiewali wspólnie z chórem. Był to dobry przykład wychowania przez sztukę, wykorzystania muzyki i pieśni do integracji pokoleń.

W ramach projektu „Uniwersytet Otwarty” seniorzy realizowali elementy programu edukacji międzykulturowej. Wzięli udział w wycieczce „Śladami czterech religii”, a także w wyjeździe do teatru żydowskiego na spektakl *Kamienica na Nalewkach*. W ramach projektu „Uniwersytet Otwarty” uczęszczali na warsztaty sztuki ludowej i folklorystyczny. Być może te właśnie przedsięwzięcia wywołały wzrost zainteresowania

seniorów problematyką międzykulturową i chęć pogłębiania swojej wiedzy o innych kulturach.

Seniorzy brali też udział w działaniach na rzecz środowiska: seniorzy dzieciom – czytanie bajek w Przedszkolu nr 5 w Sokółce, zbiórce książeczek i zabawek na rzecz dzieci z Oddziału Dziecięcego w Szpitalu w Sokółce na mikołajki, w zbiórce pieniędzy na operację Pauliny i na odbudowę plebanii w Podlipkach. Do udziału w imprezach integracyjnych i sportowych zapraszane były i brały udział: Środowiskowy Dom Samopomocy w Sokółce, młodzież z Zespołu Szkół w Sokółce oraz ze Szkoły Podstawowej nr 2.

Funkcje społeczne i perspektywy rozwoju UTW w Sokółce

UTW w Sokółce realizuje obecnie następujące cele edukacji seniorów: zrozumienie świata połączone z umiejętnością jego interpretacji, kształtowanie postawy odpowiedzialności za samego siebie, swoje życie i jego kreację na miarę indywidualnych możliwości, a także rozwijanie kompetencji w obszarze praktycznego wykorzystania zdobytej wiedzy (por. Skibińska, 2007, s. 61).

UTW w Sokółce dąży do pokonania dwóch stereotypów. Pierwszy dotyczy człowieka starszego, jako naturalnie skazanego na wycofanie z aktywnego życia, niedołężnego, słabego. Natomiast drugi to wizerunek dobrego rodzica oraz dziadka lub babci, który powinien w każdej chwili służyć pomocą rodzinie. W tym ostatnim przypadku seniorzy traktowani są czasem jak osoby, które muszą podporządkować swoje życie wnukom i dzieciom, rezygnując z prawa do samorealizacji. Najczęściej potrzeby sprawnych seniorów są przy tym lekceważone, marginalizowane, a świadczona pomoc uznawana za obowiązek.

Słuchacze UTW w Sokółce stwierdzali, że uniwersytet zmienił ich życie. Niektórzy po prostu przestali wyręczać dorosłe dzieci w czynnościach domowych. Nie oznaczało to konfliktów w rodzinie, lecz kształtowanie postaw asertywnych, które umożliwiają znalezienie czasu i przestrzeni społecznej do zaspokajania własnych potrzeb psychologicznych. Seniorzy przez to poczuli się bardziej upodmiotowieni. Ich życie zaczęło płynąć jeszcze innym nurtem, stało się ciekawsze. Zaczęli mieć nowe plany, nowych znajomych, nowe tematy do rozmów, miejsca w których na nich czekali, szanowano, gdzie czuli się „u siebie”.

Przełamywanie stereotypu człowieka starszego, jako naturalnie skazanego na wycofanie z aktywnego życia, w UTW w Sokółce dokonuje się poprzez zdobywanie wiedzy i nowych umiejętności. Wykłady z jednej strony dostarczają informacji, a z drugiej pobudzają do refleksji. W grupie umiejętności rozszerzających świat życia seniorów z UTW w Sokółce znalazły się: obsługa komputera, korzystanie z Internetu, ale także nowe przepisy i umiejętności kulinarne, które zmieniły tradycyjną dietę, kształtując zdrowe nawyki żywieniowe.

UTW w Sokółce poza funkcją edukacyjną spełnia istotne zadania związane z afiliacją i integracją seniorów. Ludzie starsi często borykają się z problemami osamotnienia. Wycofanie z aktywnego życia zawodowego, utrata współmałżonka, odejście dorosłych dzieci to doświadczenia wielu seniorów. Uniwersytet ze swymi różnorodnymi dziedzinami i formami edukacyjnymi stanowi remedium na trudności tej fazy życia. Zajęcia w UTW w Sokółce umożliwiają poszerzenie kręgu przyjaciół i znajomych, wchodzenie w nowe role społeczne. Znalezienie osób, które doświadczyły lub doświadczają podobnych trosk, barier, dolegliwości psychofizycznych towarzyszących starości to zarazem tworzenie grup wsparcia pomagających przetrwać trudne chwile. Kontakty realizowane w ramach grup edukacyjnych podtrzymywane są także poza placówką UTW w Sokółce, nabierają charakteru nieformalnego. Pozwala to na udzielanie i otrzymywanie pomocy, umacnianie poczucia bezpieczeństwa. W czasach, gdy starsi ludzie w coraz szerszym zakresie muszą korzystać z instytucjonalnych form pomocy, poszerzanie nieformalnych kręgów społecznych nabiera nowego sensu.

Uniwersytet stwarza również nowe, atrakcyjne możliwości spędzania wolnego czasu. Seniorzy motywowani są do ruchu, aktywności intelektualnej. W związku z tym UTW w Sokółce odgrywa ważną rolę w profilaktyce geriatrycznej⁵ seniorów. Przybiera ona charakter głównie prewencji pierwotnej, polegającej na wspieraniu zdrowia i zmniejszaniu prawdopodobieństwa wystąpienia zaburzeń chorobowych. Realizacja tego celu przebiega dwutorowo. Z jednej strony wykorzystywana jest strategia wzmacniania kompetencji, uodparniania i wyposażania seniorów w różnorodne umiejętności (Sęk, 1991, s. 12). W tym celu wykorzystywane są metody związane z propagowaniem edukacji

⁵ W literaturze przedmiotu obok profilaktyki geriatrycznej (Pędlich, 1996, s. 9) najczęściej używany jest termin profilaktyka gerontologiczna (Szwarc, 1985, s. 507; Konieczna-Woźniak, 2001, s. 57; Aleksander 2009, s. 308).

zdrowotnej, treningiem umiejętności i kompetencji, a także tworzeniem grup samopomocowych. Inną strategią stosowaną w prewencji pierwotnej UTW w Sokółce jest organizowanie lub reorganizowanie otoczenia tak, aby sprzyjało rozwojowi i nie zawierało źródeł stresów przeciążających człowieka.

Uniwersytet stał się ważnym ośrodkiem integracji społecznej seniorów. Obserwowałam, z jaką dumą i satysfakcją odbierali oni dyplomy ukończenia kursów. Można się jedynie domyślać, jak wiele musiało się z tym wiązać dobrych wspomnień skoro na tak wielu twarzach jaśniał uśmiech, a na sali panowała bardzo ożywiona i zarazem radosna atmosfera. Wielu seniorów odbierało nie jeden ale często trzy dyplomy ukończenia różnych kursów.

Ze studium Rogera Hiemstra wynika, że w USA seniorzy uczestniczą średnio w trzech projektach edukacyjnych rocznie. Widać jednak istotne różnice w tematyce preferowanych zajęć edukacyjnych przez seniorów w USA i w Sokółce. W USA najczęściej jako przedmiot zainteresowań edukacyjnych seniorów wybierane są takie zagadnienia jak: pieniądze i jak nimi zarządzać, podatki, prawa osób starszych, zdrowie oraz rośliny i ich pielęgnacja (Frąckowiak, 2007, s. 203). W Sokółce na pierwszym miejscu pojawia się tematyka zdrowia i urody, a dopiero na kolejnych miejscach wiedza dotycząca: prawa, kultury, obsługi komputera i nauka języka obcego. Z pewnością można by dociekać źródeł tych różnic, upatrując je w odmiennych systemach wartości, uwarunkowaniach kulturowych czy sytuacji rodzinnej i materialnej badanych osób.

Porównując przeszkody w aktywności edukacyjnej seniorów z Sokółki i USA, widać też wyraźne różnice związane ze specyfiką społeczno-kulturową. W USA – według R. Hiemstra, najpoważniejszą taką barierę stanowi obawa przed wychodzeniem z domu wieczorami, brak czasu, zbyt wysokie koszty edukacji. Obowiązki domowe, zawodowe znalazły się dopiero na czwartej pozycji, a następnie przekonanie, że na naukę jest się za starym, że nauka zajmuje zbyt dużo czasu. Respondenci z USA przeszkodę w aktywności edukacyjnej seniorów upatrywali także w nadmiarze biurokracji przy zapisach na zajęcia (Frąckowiak, 2007, s. 203).

W konkluzji artykułu należy podkreślić, mimo braku tradycji akademickich, że seniorzy z Sokółki zdołali się zaktywizować, zintegrować w celu zaspokajania ważnych potrzeb edukacyjnych i społecznych. Zajęcia w UTW w Sokółce, wyposażając seniorów w nowe umiejętności,

stwarzając możliwości nawiązania przyjaźni i utworzenia grup samopomocowych w ramach organizowanych przez UTW sekcji, pomagają starszym ludziom lepiej funkcjonować w świecie wiedzy, urządzeń technicznych i postępującej instytucjonalizacji życia społecznego.

UTW w Sokółce pełni zarazem ważną funkcję łączenia kultur. Stanowi wzorowy przykład placówki promującej ideę harmonijnego współistnienia ludzi w społeczności wielokulturowej.

Bibliografia

Aleksander T., 2009, *Andragogika. Podręcznik akademicki*, Instytut Technologii Eksploatacji – PIB, Radom–Kraków.

Czekanowski P., 2003, *Rodzina w życiu ludzi starszych i osoby starsze w rodzinie* [w:] B. Synak (red.), *Polska starość*, Wyd. UG, Gdańsk.

Frąckowiak A., 2007, *Edukacja seniorów w Stanach Zjednoczonych* [w:] A. Fabiś (red.), *Instytucjonalne wsparcie seniorów – rozwiązania polskie i zagraniczne*, Bielsko-Biała, Wyd. Wyższa Szkoła Administracji, Bielsko-Biała.

Halicka M., Halicki J., 2003, *Integracja społeczna i aktywność ludzi starszych* [w:] B. Synak (red.), *Polska starość*, Wyd. UG, Gdańsk.

Konieczna-Woźniak R., 2001, *Uniwersytety Trzeciego Wieku w Polsce. Profilaktyczne aspekty edukacji seniorów*, Wyd. ERUDITUS, Poznań.

Pędich W., 1996, *Wskazania i przeciwwskazania do aktywności ruchowej osób starszych* [w:] A. Jopkiewicz (red.), *Aktywność ruchowa osób starszych*, WSP w Kielcach, Kielce.

Półturzycki J., 2008, *Niepokoje wokół Strategii Edukacji Ustawicznej w Polsce do 2010 roku* [w:] Z. Kruszewski (red.), *Modernizacja edukacji. Projekty międzynarodowe*, Wyd. NOVUM, Płock.

Sęk H., 1991, *Psychologiczna prewencja jako obszar badań i zastosowań* [w:] H. Sęk (red.), *Zagadnienia psychologii prewencyjnej*, UAM, Poznań.

Skibińska E., 2007, *Proces kształcenia seniorów*, „Rocznik Andragogiczny”.

Szwarc H., 1985, *Higiena psychiczna ludzi starych* [w:] K. Dąbrowski (red.), *Zdrowie psychiczne*, PWN, Warszawa.

Keywords

The University of the Third Age, teaching the elderly, adult education, adult learning, the adult learner

Summary

The University of the Third Age in Sokolka (SUTA) was established in January 2008. Sokolka is the multicultural society. Here lives about 20000 people from which 140 are studying at SUTA. The article describe current activities of the SUTA, and results-oriented research to explore educational interests of senior students from SUTA, the main obstacles to their educational activity, the determination of issues of new educational endeavors at the university and the respondents preferred forms of organization activities. It carry research with method of survey of opinion of senior from SUTA. It take advantage technique of questionnaire, interview, analyses of documents and observation. In comparison with the results of nationwide surveys of older people seniors from SUTA are opting for the active forms of leisure activities such as walking, yard work, or gymnastics. On the other hand, forms of active seniors from SUTA: recreation and hobbies, receptive, socially oriented and integration are similar to those elected by the seniors in other Polish regions. The main obstacles in the educational activity of the respondents are family responsibilities and financial situation.

O niektórych prakseologicznych aspektach kształcenia seniorów z zakresu technologii informacyjnej¹

O przemianach społecznych oraz aktywności seniorów w cyberprzestrzeni

Celem niniejszego tekstu jest wprowadzenie czytelnika w tematykę kształcenia osób starszych w zakresie technologii informacyjnej ze szczególnym uwzględnieniem metodyki kształcenia. Podjęcie tego zagadnienia jest niezwykle istotne z kilku względów. Zjawiska takie jak starzenie się społeczeństw, zmiany społeczne wymuszone m.in. za sprawą powszechnej informatyzacji, znaczący wzrost instytucji zajmujących się edukacją osób starszych (głównie uniwersytetów trzeciego wieku) również w obszarze nowych mediów sprawia, że nieistniejąca do tej pory tematyka efektywnego nauczania osób starszych w zakresie technologii informacyjnej zaczyna być coraz bardziej dostrzegana z różnych perspektyw. Wypracowanie należytych standardów kształcenia jest zatem zadaniem koniecznym ze względu na rosnącą liczbę seniorów zdobywających wiedzę w zinstytucjonalizowanych placówkach realizujących ideę edukacji przez całe życie, a także poprzez pojawiającą się coraz częściej potrzebę refleksji nad jakością oświaty dla tejże grupy wiekowej wśród prowadzących zajęcia oraz badaczy specjalizujących się w pedagogice mediów, andragogice i gerontologii społecznej.

¹ Tekst powstał w ramach dotacji celowej *Młodzi naukowcy* badania numer ZFIN 00000040 Wydziału Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu Śląskiego, projekt pt. „Modele kształcenia osób starszych w zakresie technologii informacyjnej”.

Współczesna technika zdominowała mimowolnie, pośrednio i bezpośrednio życie jednostek funkcjonujących w społeczeństwie z informatyzowanym. Obecnie trudno wymienić jednoznacznie dziedziny zawodowe (usługowe, produkcyjne), jak i sfery pozazawodowe (np. rozrywka, komunikacja), które byłyby pozbawione jakiegokolwiek kontaktu z urządzeniami mikroelektronicznymi. Powszechna dominacja komputerów osobistych oraz Internetu tworzy jakościowo nowy typ relacji społecznych, określane w literaturze różnorodnie, w pryzmacie ujęć takich jak społeczeństwo: informacyjne, sieciowe, oparte na wiedzy, z informatyzowane.

W społeczeństwie informacyjnym produkuje się coraz więcej informacji, które jednocześnie mają służyć człowiekowi. Rośnie w nim znaczenie rozpowszechniania informacji, dokonującego się w znaczącym stopniu poprzez media elektroniczne. Cechą tego typu zbiorowości jest rozpowszechnianie technologii informacyjnych², sprzyjających możliwościom nadawczym (*codes*), interaktywności (*feedback*), przyspieszeniu (*vividness*), multiperspektywie (*hypertexte*), interperspektywie (*linki*). Innym pojęciem określającym nowy ład społeczny jest termin sformułowany przez Manuela Castellsa – społeczeństwo sieciowe, w którym jednostka uwikłana zostaje w sieć, generującą zmiany w produkcji, władzy, kulturze, strukturach społecznych, sposobach funkcjonowania. Pod określeniem społeczeństwo wiedzy kryje się założenie Daniela Bella dostrzegającego centralną rolę wiedzy w zjawisku transformacji od społeczeństwa przemysłowego (materia) do poprzemysłowego (usług i informacji) (Michalczyk, 2008, s. 40–42).

Ów twór społeczny, kształtujący się na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat, związany jest z przekształceniami obejmującymi wiele podstawowych sfer życia człowieka, wśród których dominującą rolę pełnią wyznaczniki takie jak: bogactwo, produkty podstawowe oraz skala działania. Na rysunku nr 1 ukazano trzy typy społeczeństw wraz z ich cechami rozwojowymi.

² W publikacji pod pojęciem technologii informacyjnej rozumie się oprogramowanie oraz sprzęt komputerowy. Technologia informacyjna w tym aspekcie nie jest tożsama z informatyką, która jest ściśle inżynierską dyscypliną i dotyczy tworzenia aplikacji oraz infrastruktury informatycznej. Zatem typowy użytkownik nieposiadający wykształcenia kierunkowego w dziedzinie informatyki posługuje się wytworami informatyki, a więc technologią informacyjną. W tekście tym technologia informacyjna (TI) będzie tożsama z pojęciami takimi jak: nowe media, urządzenia mikroelektroniczne.



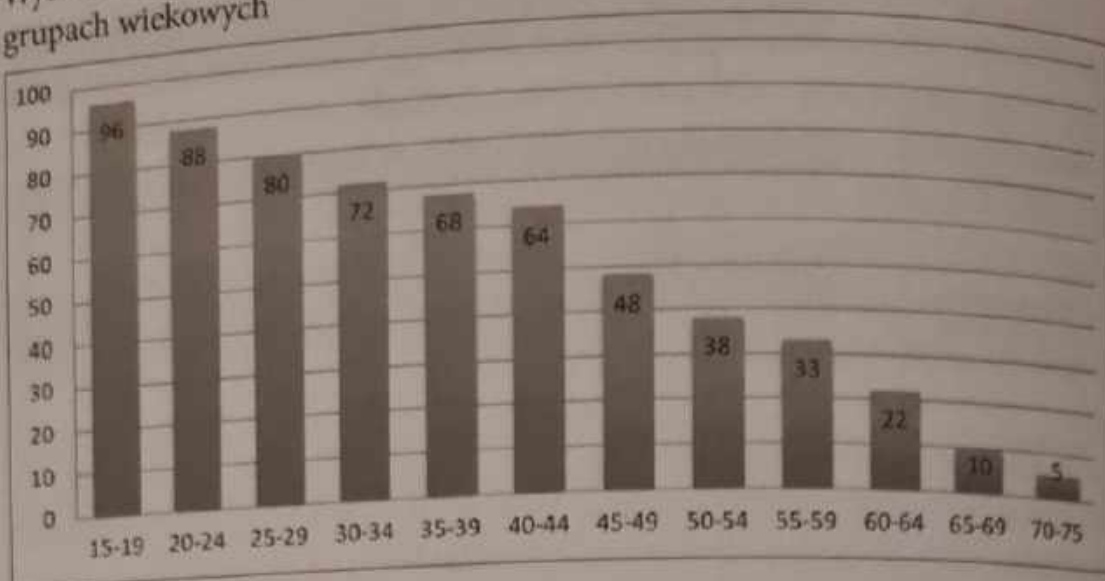
Rysunek 1 Typy społeczeństw i ich cechy rozwojowe

Źródło: Grocholski, Jabłoński, 2008, s. 228.

Biorąc pod uwagę powyższy schemat, warto podkreślić, że pomimo następującej transformacji społecznej znaczna część polskich seniorów żyje w „świecie analogowym”, typowym dla wcześniejszych etapów rozwoju w zakresie skali działania oraz rodzaju bogactwa. Stan ten wynika ze złożonych uwarunkowań m.in.: ekonomicznych (brak środków na zakup sprzętu oraz oprogramowania), mentalnych (brak potrzeby), technicznych (brak możliwości dostępu do Internetu – tzw. białe plamy), informacyjnych (brak wiedzy na temat możliwości urządzeń cyfrowych), oświatowych (niewystarczająca ilość placówek edukacyjnych dla seniorów, w szczególności na terenach wiejskich i małych miasteczek).

Zjawisko determinizmu technologicznego w wielu przypadkach powoduje, iż zmiany powstające za jego sprawą prowadzą do rozbicia dotychczasowej struktury społecznej, tworząc nowy typ marginalizacji ze względu na brak stosowanego przygotowania umożliwiającego korzystanie z dobrodziejstw technologii informacyjnej (TI). Nierówność w dostępie do informacji (obecnie wykluczenie cyfrowe) w perspektywie historycznej jest sytuacją cyklicznie powtarzającą się, a sam czynnik warunkujący go zmienia się wraz z dominującym medium przekazu informacji (niegdyś pismo we wszelkich odmianach, obecnie komputer osobisty) (Tomczyk, 2008, s. 401). Skalę wykorzystania nowych mediów przez seniorów obrazują liczne badania nad społeczeństwem z informatyzowanym w Polsce, które uwiadcniają jak nikły odsetek osób w „złotym wieku” korzysta z TI.

Wykres 1. Odsetek internautów w Polsce w poszczególnych grupach wiekowych



Źródło: GfK Polonia Net Index, III 2009, populacja Polacy n=950 (IAB, 2009, s. 20).

Rysunek nr 2 uwidacznia, że jednym z głównych determinantów warunkujących korzystanie z nowych mediów jest liczba posiadanych lat. Osoby młode w toku edukacji oraz poprzez codzienny kontakt z wytworami informatycznymi są ich naturalnymi odbiorcami, a same urządzenia mikroelektroniczne stały się dla użytkowników jednym z podstawowych narzędzi wykorzystywanych prywatnie oraz zawodowo. Seniorzy w świecie zdominowanym przez informatykę są grupą marginalizowaną z przyczyn zależnych i niezależnych od nich samych.

Kompetencje kluczowe człowieka żyjącego w XXI wieku

Człowiek żyjący w XXI wieku powinien cechować się zestawem kompetencji, umożliwiających mu swobodne odnalezienie się i funkcjonowanie w płynnej rzeczywistości. Narodowa Strategia Spójności definiuje ten rodzaj kompetencji jako połączenie wiedzy, umiejętności i postaw odpowiednich do sytuacji. Kompetencje kluczowe to te, których dane osoby potrzebują do samorealizacji i rozwoju osobistego, bycia aktywnym obywatelem, integracji społecznej i zatrudnienia. W ramach działań wspieranych przez Parlament Europejski w latach 2007–2013 zostały określone następujące kompetencje kluczowe: porozumiewanie się w języku ojczystym oraz językach obcych, a także kompetencje matematyczne, naukowo-techniczne i z zakresu technologii informa-

cyjnej; do kolejnych zaliczono kompetencje samodzielnego uczenia się, społeczne, obywatelskie, inicjatywność, przedsiębiorczość, świadomość i ekspresję kulturalną (Parlament Europejski, 2006, s. 4).

Zespół umiejętności z zakresu technologii informacyjnej ujętych w zaleceniach Parlamentu Europejskiego i Rady jako informatyczne obejmuje „umiejętne i krytyczne wykorzystywanie technologii społeczeństwa informacyjnego (TSI) w pracy, rozrywce i porozumiewaniu się. Opierają się one na podstawowych umiejętnościach w zakresie TIK: wykorzystywania komputerów do uzyskiwania, oceny, przechowywania, tworzenia, prezentowania i wymiany informacji oraz do porozumiewania się i uczestnictwa w sieciach współpracy za pośrednictwem Internetu. Kompetencje informatyczne wymagają solidnego rozumienia i znajomości natury, roli i możliwości TSI w codziennych kontekstach: w życiu osobistym i społecznym, a także w pracy. Obejmuje to główne aplikacje komputerowe (...) przechowywanie informacji i posługiwanie się nimi oraz zrozumienie możliwości i potencjalnych zagrożeń związanych z Internetem i komunikacją za pośrednictwem mediów elektronicznych (poczta elektroniczna, narzędzia sieciowe) do celów pracy, rozrywki, wymiany informacji i udziału w sieciach współpracy, a także do celów uczenia się i badań. (...) Korzystanie z TSI wymaga krytycznej i refleksyjnej postawy w stosunku do dostępnych informacji oraz odpowiedzialnego wykorzystywania mediów interaktywnych. Rozwijaniu tych kompetencji sprzyja również zainteresowanie udziałem w społecznościach i sieciach w celach kulturalnych, społecznych lub zawodowych”. (Parlament Europejski, 2006, s. 6–7). W definicji tej została wyrażona idea efektywnego posługiwania się nowymi mediami przez współczesne społeczeństwo. Istotne jest, iż kompetencje z dziedziny technologii informacyjnej dzielą się na dwie grupy: instrumentalne (obsługa urządzeń i programów) oraz mentalne (wiadomości o funkcjonowaniu mediów wraz z ich społecznym oddziaływaniem).

Kształtowanie kompetencji medialnych związane jest z intensywnie rozwijającą się subdyscypliną pedagogiki – edukacją medialną. Dział ten stawia przed sobą jako główne trzy podstawowe zadania:

- przygotowanie do właściwego (krytycznego) odbioru mediów będących narzędziami przekazu informacji oraz kształtowania wartości i postaw³.

³ W kontekście analizowanej grupy pojawia się interesujący problem badawczy: na ile nowe media są w stanie kształtować wartości i postawy wśród poszczególnych grup? W jakim zakresie seniorzy są podatni na oddziaływanie nowych mediów oraz jakie determinanty warunkują ten proces?

- przygotowanie do posługiwania się mediami jako narzędziami własnego rozwoju intelektualnego jak i sędowania na media wybranych czynności,

- przygotowanie do racjonalnego korzystania z mediów pełniących rolę „animatora czasu wolnego” (Strykowski, 2002, s. 19).

Kompetencje w zakresie obsługi nowych mediów wśród seniorów rozwijane są przez instytucje zajmujące się kształceniem osób w wieku poprodukcyjnym oraz które traktują ową działalność jako dodatkową sferę niezwiązaną z głównym profilem funkcjonowania. Do najważniejszych organizacji tego typu zalicza się:

- Uniwersytety III Wieku – w Polsce działa ponad 248 placówek tego typu⁴,

- domy kultury,

- organizacje funkcjonujące na rzecz osób starszych – od kilku lat działalność taką prowadzi Akademia Pełni Życia w Krakowie, realizując m.in. projekty niezwykle ambitne, oparte na współpracy międzynarodowej oraz współfinansowane przez Unię Europejską,

- kluby seniora,

- organizacje pozarządowe – efektywną formułę kształcącą kompetencje medialne wdrożono w ramach kursu organizowanego przez Stowarzyszenie Moje Miasto, które zrealizowało projekt „Kontrol Alt Dilejt to dopiero początek – szkolenia komputerowe dla seniorów z NGO” w Rydułtowach,

- biblioteki – przykładowo kurs z podstaw obsługi komputera prowadzony jest przez Książnicę Beskidzką w Bielsku-Białej,

- grupy nieformalne – samopomocowe,

- kawiarenki internetowe,

- firmy szkoleniowe (Tomczyk 2009a, s. 58).

Rozwijanie umiejętności kluczowych niezbędnych do pełnego funkcjonowania w społeczeństwie digitalnym powinno nie tylko obejmować uczenie użytkowania nowych mediów poprzez utrwalanie wykonywania czynności technicznych, lecz również wytwarzać sprawność wartościowania i odnajdywania informacji uwikłanej w chaosie oraz szumie informacyjnym. Posiadanie kompetencji medialnych w epoce zdominowanej przez nowe media stanowi ważną formę inte-

⁴ Dane te zostały przedstawione w trakcie VI Ogólnopolskiej Konferencji Uniwersytetów Trzeciego Wieku, która odbyła się w dniach 10–13 września 2009 r. w Nowym Sączu.

gracji społecznej, którą należy na szeroką skalę promować, aby odsetek potencjalnych użytkowników – seniorów wynosił znacznie więcej niż ok. 5% (Tomczyk 2009a, s. 59).

O wybranych uwarunkowaniach uczenia się oraz kształcenia seniorów w zakresie technologii informacyjnej w kontekście własnych doświadczeń edukatorskich

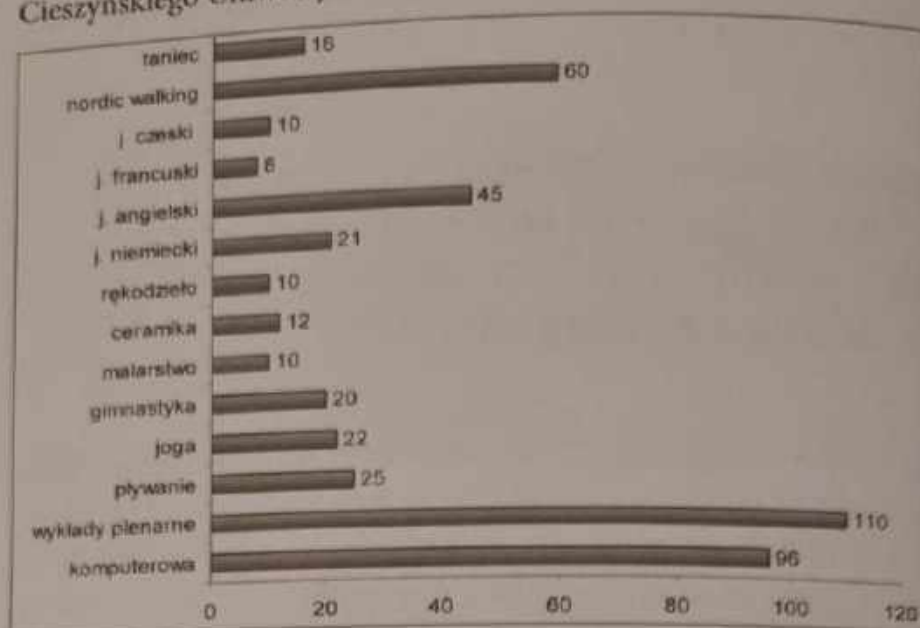
Podjęcie aktywności edukacyjnej wśród seniorów jest zjawiskiem wielowymiarowym, składającym się z zespołu złożonych czynników takich jak: nastawienie do edukacji całościowej, dostęp do instytucji edukacyjnych, status ekonomiczny, stan psychofizyczny, który warunkowany jest nie tylko predyspozycjami organizmu, lecz również stylem życia. Opisywany zakres kształcenia charakteryzuje się odmiennym sposobem przyswajania wiedzy i umiejętności niż przykładowo języki obce, zajęcia artystyczne czy też szczegółowe dyscypliny nauki, ponieważ wymaga wielokrotnie w sytuacji rozpoczęcia edukacji „od podstaw” nie tylko przełamania wewnętrznych oporów, lecz także zmierzenia się z nową skomplikowaną przestrzenią działania. Zajęcia z zakresu technologii informacyjnej, choć należą do relatywnie trudnej dziedziny, cieszą się wśród seniorów uczestniczących w zorganizowanych formach oświatowych dużą popularnością. Sytuację tę obrazuje poniższy rysunek ukazujący uśrednioną liczbę osób uczestniczących we wszystkich sekcjach zainteresowań Cieszyńskiego Uniwersytetu III Wieku w Cieszynie⁵.

Na podstawie przeprowadzonej ukierunkowanej obserwacji uczestniczącej oraz wywiadów swobodnych z seniorami uczestniczącymi w zajęciach sekcji komputerowej Uniwersytetu III Wieku w Cieszynie⁶.

5 Łączna liczba studentów Cieszyńskiego UTW wyniosła na początku roku akademickiego 2009/2010 – 630 osób. Dane sekcji tanecznej dotyczą roku 2008/2009, ponieważ w 2009/2010 roku jej działalność została zawieszona z przyczyn ekonomicznych.

6 Niniejsze badania były prowadzone w latach 2005–2010 w Cieszyńskim Uniwersytecie III Wieku. Swym zakresem obejmowały słuchaczy uczestniczących w zajęciach o różnym poziomie zaawansowania. Liczba osób, które zostały objęte badaniami, wyniosła około 150. Przyjęcie metod obserwacji uczestniczącej oraz swobodnych wywiadów wynikało z potrzeby uzyskania odpowiedzi na niejednorodny problem

Wykres 2. Liczba seniorów w poszczególnych sekcjach zainteresowań Cieszyńskiego Uniwersytetu III Wieku



Źródło: badania własne.

można przedstawić następującą typologię determinantów wyznaczających motywacyjne aspekty podejmowania aktywności w zakresie uczenia się obsługi nowych mediów:

1. Praktyczne:

- chęć nabycia nowych umiejętności przydatnych w życiu codziennym,
- rozwiązywanie nurtujących dylematów za pomocą technologii informacyjnej,
- poznanie i sprawne korzystanie z e-usług dostępnych dla społeczeństwa z informatyzowanego,
- pozyskiwanie, przetwarzanie, przesyłanie, przechowywanie, preparowanie, prezentowanie, porządkowanie danych (7P).

2. Rozwojowe:

- nadążenie za postępem technologicznym,
- zaspokojenie potrzeb ciągłego nabywania nowej wiedzy i umiejętności,

badawczy, dlaczego seniorzy chcą uzyskiwać wiedzę oraz kompetencje w zakresie obsługi nowych mediów? Niniejszych odpowiedzi nie należy traktować jako jednoznacznej typologii, lecz jedynie jako próbę uzyskania odpowiedzi na złożony problem badawczy oraz punkt wyjściowy do dalszych badań (m.in. w dysertacji doktorskiej autora). Zaprezentowana typologia jest efektem badań o charakterze pilotażowym. Typologia ta w kolejnym etapie analiz zostanie poddana ilościowej analizie oraz próbie skorelowania ze zmiennymi takimi jak: wiek, płeć, wykształcenie.

- potwierdzenie i wzmocnienie poczucia własnej wartości.

3. Społeczne:

- towarzyskie - spotkanie się w trakcie zajęć oraz poza nimi z rówieśnikami,

- komunikacyjne - potrzeba kontaktu z osobami bliskimi (rodziną, znajomymi).

Powyższa typologia nie uwzględnia wszystkich szczegółowych czynników warunkujących wykorzystanie technologii informacyjnej wśród seniorów, lecz jedynie zarysowuje zakres najczęściej występujących elementów ukazujących złożoność podejmowania decyzji o edukacji w tej sferze.

Kolejnym ważnym elementem w procesie kształcenia jest znalezienie elementów powodujących, że zdobywana wiedza oraz umiejętności są przyswajane w sposób wydajny. W tym celu warto przytoczyć koncepcję modelu uwarunkowań uczenia się Mariusza Kąkolewicza, który zarysowuje tę problematykę w ujęciu pedagogicznym, koncentrując się w szczególności na obszarach: przedwiedzy, kompetencjach językowych, środowisku uczenia się, cechach indywidualnych, technologii uczenia się oraz świadomości nabywania wiedzy. Niniejszy model został przetransponowany w specyfikę kształcenia osób starszych w zakresie technologii informacyjnej w Uniwersytecie III Wieku. Zaprezentowane podejście ma charakter subiektywny i wynika z kilkuletniej praktyki autora tekstu na stanowisku edukatora osób starszych.

Przedwiedza w ujęciu tym pojmowana jest jako zasób umiejętności podmiotów przystępujących do nabywania nowych kompetencji. Indywidualne różnice w poziomie warunkują zdobywanie kolejnych. Zgodnie z koncepcją strefy najbliższego rozwoju Lwa Wygotskiego, punktem wyjściowym każdego procesu dydaktycznego jest przedwiedza, a więc to, co dany uczeń już wie (istniejące schematy i struktury poznawcze) (Kąkolewicz, 2009, s. 12-13). Prowadzący zajęcia powinien zatem wstępnie diagnozować zasób kompetencji studentów w celu doboru zbliżonych do siebie osób. Zorganizowana w ten sposób grupa ma o wiele większe szanse na osiągnięcie zamierzonych celów niż przypadkowo utworzony zespół. Wielokrotnie zdarza się, iż prowadzący zajęcia przez dłuższy okres czasu (kilka semestrów) kontynuuje nauczanie w tym samym zespole osobowym, co jest zjawiskiem jak najbardziej pożądanym z wielu powodów (większa swobodność wśród osób znających się na przestrzeni cyklu zajęć, brak nadrabiania różnic indywidualnych

dezorganizujących kształcenie). W trakcie tworzenia list uczestników kursów komputerowych często zdarza się, iż seniorzy zaniżają poziom swojej przewidzianej, czując się niepewnie w odniesieniu do swoich umiejętności. Istnieją także przypadki, iż nieusystematyzowane wybiórcze umiejętności prowadzą do zawyżania oceny. Rolą andragoga w tej sytuacji jest trafna analiza zasobu kompetencyjnego seniorów chcących uczestniczyć w spotkaniach wraz z należytą klasyfikacją do poszczególnych poziomów zaawansowania.

W przypadku kształcenia dotyczącego nowych mediów i poprzez nie szczególnego znaczenia nabiera nie tylko znajomość z terminologii obcojęzycznej (dominujący język angielski), lecz także inne aspekty komunikacyjne. Niezbędna w tym obszarze staje się umiejętność interpretowania wszelkich komunikatów wizualnych oraz dźwiękowych, poczynając od prostych treści a skończywszy na złożonych multimedialnych przekazach. W zagadnieniu tym mieści się również tematyka komunikacji w przestrzeni nauczyciel – uczeń. Seniorzy przystępując do nauki obsługi urządzeń cyfrowych liczą na wysoki poziom komunikatywności ze strony pedagoga, który zagadnienia zawile winien tłumaczyć w przystępny, obrazowy sposób, odwołując się do doświadczeń życiowych. Jednocześnie wraz z obniżaniem zdolności komunikacyjnych pośród studentów w „złotym wieku” zmniejsza się efektywność nauczania. Pedagog w tym zakresie winien stymulować aktywność, wykorzystując możliwości, jakie niosą z sobą nowe media (synchroniczna i asynchroniczna wymiana myśli poprzez Internet). Uwarunkowania komunikacyjne są jedną z najważniejszych składowych determinujących efektywność podejmowanych działań edukacyjnych, w związku z czym sfera ta powinna być w sposób szczególny uwzględniana w trakcie zajęć stacjonarnych oraz w trybie *online* (*e-learning*).

Następnym elementem wpływającym na wzrost umiejętności jest środowisko uczenia się. Sprzyjające miejsce to takie, w którym seniorzy czują się komfortowo, a same zajęcia przebiegają w przyjemnej atmosferze. Ważna rola w tej kwestii została przypisana nauczycielowi, który tworząc miejsce spotkań musi uwzględniać potrzeby studentów uniwersytetów trzeciego wieku w zakresie przyjazności emocjonalnej oraz technicznej. W tym aspekcie konieczne jest zaakcentowanie wewnętrznej dyscypliny, odnoszącej się do harmonogramu kursu. Kształcenie z zakresu technologii informacyjnej w szczególności na początkowym etapie jest procesem liniowym, a brak wiedzy z któ-

niegokolwiek fragmentu kursu poważnie utrudnia nabycie kolejnych umiejętności. Seniorzy muszą przed ostatecznym podjęciem decyzji o uczestnictwie w zajęciach posiadać informację o wybranych składowych warunkujących osiągnięcie założonych celów. Stan absencji słuchaczy jest jednak rzeczą naturalną, ponieważ w tej grupie wiekowej częściej niż w innych zdarzają się m.in. problemy zdrowotne powodujące, że osoby zmuszone są zrezygnować z niektórych zajęć bądź całości.

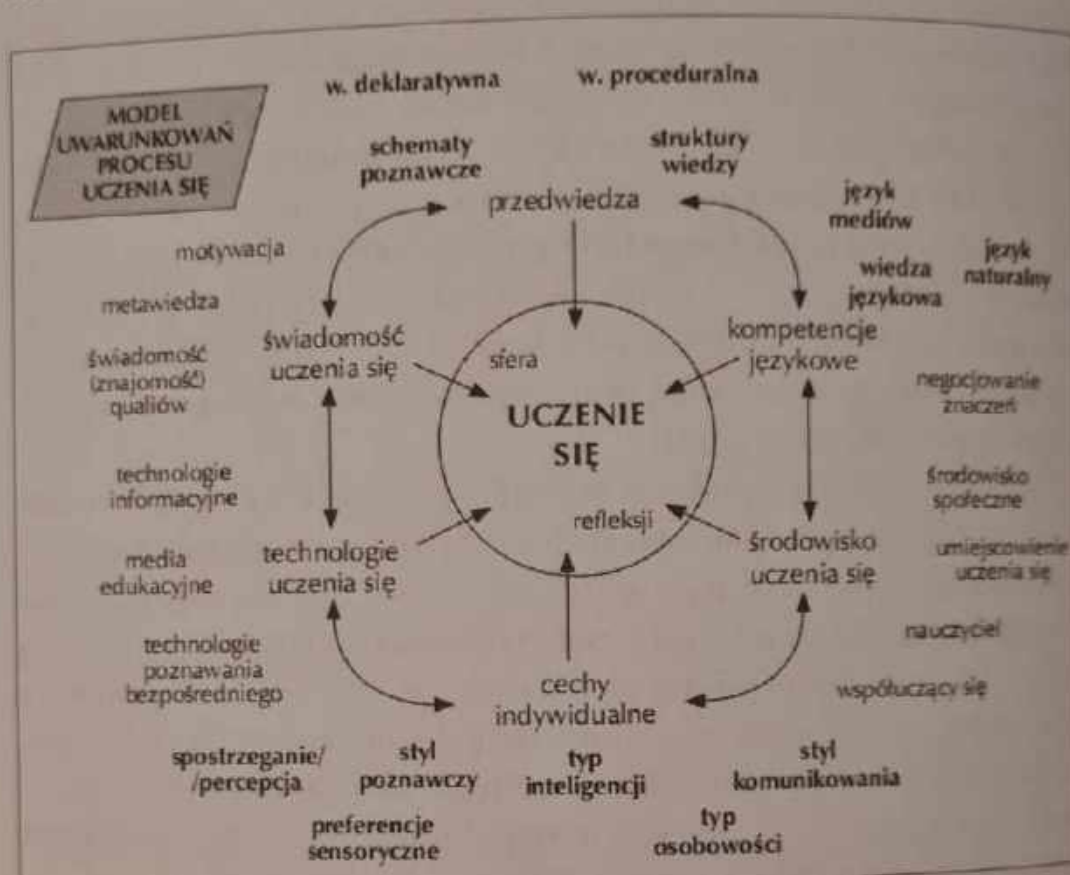
Cechy indywidualne technologii informacyjnej wiążą się z wielomediowością i multimedialnością. Charakteryzuje je bowiem nie tylko bogactwo w zakresie treści, ale także swoboda wyboru formy komunikatu (dźwiękowy, graficzny statyczny lub dynamiczny, mieszany), tak by była ona zgodna z preferencjami sensorycznymi i określonymi wymiarami indywidualnego stylu poznawczego użytkowników technologii informacyjnej⁷. Uczący się, nawet nie uświadamiając sobie swoich cech indywidualnych, może korzystać ze swobody i możliwości wyboru – odkrywać, rozwijać oraz wypracowywać własny styl uczenia się (Kąkolewicz, 2009, s. 14).

Uczenie się jest zjawiskiem występującym w każdym momencie życia. Człowiek będący w interakcji z innymi osobami bądź mediami jest w stanie nabywać nową wiedzę poprzez technologię porozumiewania się (komunikacja interpersonalna) oraz technologię informacyjną (narzędzia mikroelektroniczne). Jak słusznie zauważa M. Kąkolewicz, aktywność uczącego się podmiotu, dzięki kompetencjom w zakresie wykorzystywania TI, powoduje, że zamiast absorbować biernie treści kształcenia, staje się on aktywnym współuczestnikiem procesu kształcenia (Kąkolewicz, 2009, s. 15).

Świadomość uczenia się, będąca jedną z ostatnich głównych składowych tejże koncepcji, zakłada, że wdrożenie nowych mediów jako narzędzia edukacyjnego powoduje odejście od metod podających, przechodząc ku aktywizującym. Proces nabywania kompetencji wymaga w związku z tym zaangażowania, gdyż następuje w toku użytkowania mediów ciągła interakcja, nieustannie odwołująca się do wcześniejszych doświadczeń, a zatem świadomość edukacyjna zostaje zaktywizowana w stopniu wysokim. W aspekcie tym seniorzy zdają sobie również sprawę, iż media elektroniczne (w szczególności

⁷ Stan taki możliwy jest do osiągnięcia w kursach e-learningowych, gdzie styl interakcji może być dostosowany do danej grupy odbiorców treści edukacyjnych.

pojawiające się coraz liczniej strony internetowe z e-usługami oraz aplikacje komputerowe) są dziedziną intensywnie rozwijającą się, wobec czego istnieje konieczność posiadania elementarnych kompetencji, które pozwalają na odnajdywanie się w z informatyzowanym świecie. Świadomość uczenia się jest również powiązana z wiedzą o funkcjonowaniu mediów, czyli kształceniem kompetencji nie tylko instrumentalnych (obsługa), lecz także teoretycznych (m.in. zagrożenia, mechanizmy działania).



Rysunek 2. Model uwarunkowań procesu uczenia się

Źródło: Kąkolewicz, 2009, s. 12.

Zaprezentowana koncepcja jest próbą ukazania złożoności procesu nabywania kompetencji w zakresie technologii informacyjnej w instytucjach takich jak uniwersytety trzeciego wieku przez studentów – seniorów. Jest ona jednak niewystarczająca do pogłębionej analizy ukazującej czynniki takie jak: motywacja, efektywność kształcenia, sprawne wykorzystanie zdobytych kompetencji w życiu codziennym.

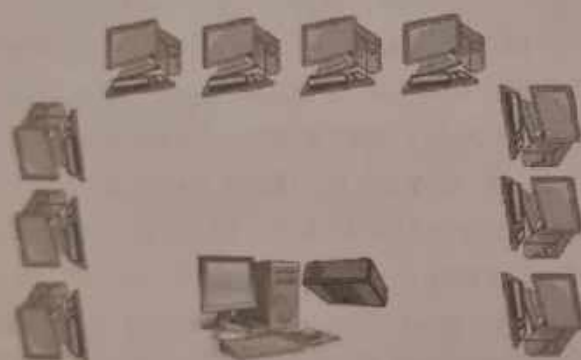
Techniczne aspekty realizacji zajęć z seniorami

Podstawowym elementem stacjonarnego⁸ procesu dydaktycznego z dziedziny nowych mediów jest odpowiednio przygotowana pracownia komputerowa. Wielokrotnie pedagog prowadzący zajęcia nie ma możliwości zbytnej modyfikacji pomieszczenia, jednakże zawsze istnieje możliwość zasugerowania zmian administratorowi sal lub przy tworzeniu własnej zastosowania się do przedstawionych wskazówek. Pomieszczenie, w którym przeprowadzane są zajęcia, powinno być łatwo dostępne i dobrze oznaczone (preferowany parter). Sala winna być na tyle duża, aby instruktor miał możliwość swobodnego podejścia do każdego ucznia. Pracownia musi być dobrze wentylowana, w celu zapewnienia należytej ilości tlenu. Szczególną uwagą należy objąć oświetlenie biurka i tablica, tak aby nie powstawały zakłócenia na ekranie monitora. Klawiatura i myszka powinny znajdować się na dużych blatach, na których można ułożyć przedramię oraz operować swobodnie myszą, a także umieścić podręcznik i zeszyt z notatkami. Ważnym czynnikiem w tej kwestii jest również ułożenie jednostki centralnej w miejscu łatwo dostępnym, w szczególności w taki sposób, aby porty komunikacyjne USB oraz napęd płyt były widoczne. Istotne jest zastosowanie odpowiedniego rodzaju krzeseł, posiadających regulowaną wysokość i pozwalających dopasowanie kąta oparcia. Okablowanie zorganizowane winno być w sposób wykluczający możliwość przypadkowego potknięcia się. Monitory muszą cechować się dużą rozdzielczością o właściwie wyregulowanym kontraście i jasności. Całą pracownię należy wyposażać w jednakowe klawiatury oraz standardowe myszki bez dodatkowych przycisków. Komputery pod względem oprogramowania muszą posiadać zestaw typowego i najczęściej używanego oprogramowania w wersji stabilnej (nie sprawiającej problemów technicznych w trakcie użytkowania). Właściwa konfiguracja używanych aplikacji na każdym stanowisku ułatwi naukę podstaw oraz zapewni płynność zajęć. Ważne jest wyposażenie sali w rzutnik multimedialny, na którym można wizualizować wykonywane czynności, a także standardową tablicę. Pracownia powinna być miejscem przyjemnym, dlatego warto również zadbać o jej estetykę (Kaszkur-Niechwiej, 2005, s. 17–20).

⁸ W odróżnieniu od modelu niestacjonarnego, gdzie zajęcia realizowane są w trybie zdalnym (e-learning). W tym przypadku użytkownik jest zmuszony do samodzielnego przygotowania swojego stanowiska edukacyjnego.

Układ jednostek komputerowych oraz dodatkowego wyposażenia pracowni odgrywa bardzo ważną rolę w zorganizowanych formach kształcenia, w szczególności, gdy pedagog pracuje z grupą wymagającą szczególnej uwagi. Instytucje kształcące seniorów rzadko kiedy mają sposobność stworzenia własnego zaplecza dydaktycznego, co powiązane jest z uwarunkowaniami finansowymi oraz lokalowymi. Pomimo tychże ograniczeń istnieje konieczność dostosowania, a zatem prawidłowego rozmieszczenia poszczególnych komputerów, stanowiska nauczycielskiego oraz projektora w celu zapewnienia należytych interakcji pomiędzy uczniami i prowadzącym a środkami wspomagającymi proces edukacyjny. Na poniższych schematach zaprezentowano trzy typy rozmieszczenia komputerów w pracowniach wraz z ich krótką charakterystyką pod względem efektywności działań edukacyjnych.

Pracownia prostokątna cechuje się wygodnym dostępem do poszczególnych stanowisk dla nauczyciela, co jest w szczególności ważne, gdy realizowane są zagadnienia wymagające indywidualnych konsultacji lub w przypadku niejednorodnej pracy grupy pod względem tempa. Przy zachowaniu odpowiedniego ułożenia jednostek oraz projektora multimedialnego istnieje możliwość zobrazowania wykonywanych czynności.



Rysunek 3. Pracownia prostokątna

Źródło: opracowanie własne.

Pracownia szeregowa utrudnia indywidualny kontakt ze wszystkimi studentami, jednakże w takim układzie, przy małych pomieszczeniach daje możliwość umieszczenia relatywnie większej ilości komputerów niż w innych typach rozwiązań. Interakcja (np. „pomoc koleżeńska” pomiędzy uczestnikami w trakcie zajęć) ogranicza się do osób sąsiadujących. Ten typ odpowiedni jest dla grup kursowych o zaawansowanym poziomie. W układzie tym bardzo dobrze spełnia swoje zadania projektor multimedialny.



Rysunek 4. Pracownia szeregowa

Źródło: opracowanie własne.

Układ kolumnowy stanowi pośrednią formę pomiędzy rozwiązaniem szeregowym a prostokątnym, gdyż nauczyciel ma w tym przypadku dogodny dostęp do uczniów, aby osobiście rozwiązywać pojawiające się problemy. W tej kombinacji studenci korzystają również z projektora multimedialnego.⁹



Rysunek 5. Pracownia kolumnowa

Źródło: opracowanie własne.

⁹ W ramach zajęć Cieszyńskiego Uniwersytetu III Wieku przeprowadzono w takim układzie zajęcia dla 17 osób. Założone cele szczegółowe spotkania zostały zrealizowane.

Badania własne – Cieszyński Uniwersytet III Wieku

W ramach zajęć sekcji komputerowej Cieszyńskiego Uniwersytetu III Wieku¹⁰ przeprowadzono pośród studentów sondaż diagnostyczny mający na celu wyodrębnienie elementów składowych warunkujących proces dydaktyczny. W dalszej części tekstu zaprezentowano wyniki badań odnoszące się do wybranych prakseologicznych wątków edukacyjnych obejmujących: optymalną liczbę godzin w tygodniu poświęconą zdobywaniu wiedzy w zorganizowanych formach kształcenia, maksymalną liczbą osób w jednej grupie umiejętności, które winien posiadać student kończący naukę w ramach sekcji technologii informacyjnej UTW oraz zagadnienia związane z podstawowym środkiem dydaktycznym – podręcznikiem. Całość badań uzupełniono informacjami na temat najbardziej użytecznych stron internetowych, z których korzystają seniorzy. Ankieta objęto 50 słuchaczy na różnych poziomach zaawansowania (od podstawowego do zaawansowanego). Badania przeprowadzono w roku akademickim 2009/2010. Ankiety niekompletnie wypełnione zostały odrzucone.

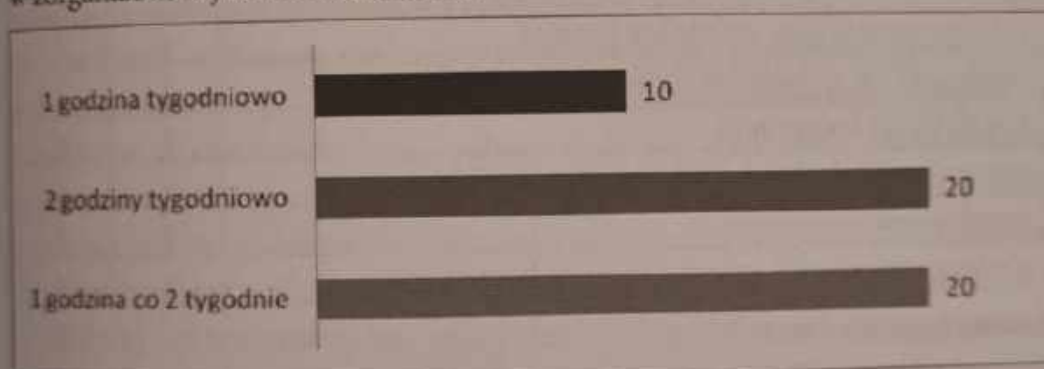
Standardowo zajęcia w Cieszyńskim UTW trwają 1 godzinę zegarową i odbywają się raz na dwa tygodnie. Sytuacja ta wynika z wielu powodów: ilość zainteresowanych seniorów stanowi znaczący odsetek wszystkich słuchaczy, sale komputerowe są bezpłatnie użyczane przez Uniwersytet Śląski, co wiąże się z koniecznością dostosowania do naturalnych ograniczeń formułowanych przez instytucję nadrzędną.

Zdania seniorów na temat optymalnej ilości czasu są podzielone, jednak dominują wypowiedzi, iż obecna liczba godzin (1 godzina zegarowa co dwa tygodnie) jest niewystarczająca. Tego typu tendencje są szczególnie zauważalne wśród osób rozpoczynających edukację w tym zakresie. Obecnie w Cieszyńskim UTW wdrożono program zajęć, dzięki któremu kursanci na poziomie początkującym uczestniczą w spotka-

¹⁰ Sekcja komputerowa powstała w maju 2005 roku i od tej pory cieszy się rosnącą popularnością wśród studentów UTW. Obecnie w ramach jej struktury funkcjonuje 7 grup na różnych poziomach zaawansowania. Średnio liczba osób w jednej grupie oscyluje w granicach 8–12. Co roku powoływane są kolejne, w których uczą się nowi członkowie jak ich starsi stażem w UTW koledzy. Wielokrotnie zdarza się, iż czynnikiem motywującym wstąpienie w struktury Uniwersytetu jest chęć uczestnictwa w zajęciach z zakresu obsługi nowych mediów. W roku akademickim 2007/2008, kiedy zajęcia były prowadzone bezpłatnie z powodu dużego zainteresowania, zarząd UTW został zmuszony do zamknięcia grup z najdłuższym stażem, aby osoby na poziomie początkującym mogły rozpocząć naukę.

niach o zwiększonej ilości godzin do 2 co dwa tygodnie. Pojawiające się sugestie w tym aspekcie świadczą o tym, że studenci posiadają duże zainteresowanie nowymi technologiami, dostrzegają rozległość zastosowań TI, związanego z koniecznością dostosowania czasu uczenia się. Istnieje również zauważalna prawidłowość wskazująca, że ilość czasu w zorganizowanych formach kształcenia powinna być dostosowana względem poziomu zaawansowania oraz preferencji do uczących się. Często osoby posiadające kompetencje elementarne¹¹ chcą jedynie utrwalać wiedzę, ale już nie tak intensywnie jak we wcześniejszym etapie. Inna grupa słuchaczy CUTW woli natomiast poznawać kolejne nowe zagadnienia w podobnym układzie czasowym jak poprzednio. Rolą nauczyciela jest dostrzeżenie, zrozumienie i zoptymalizowanie działań w celu zaspokojenia zmiennych potrzeb grupy.

Wykres 3. Optymalna liczba godzin poświęcona na tygodniową naukę w zorganizowanej formie kształcenia



Źródło: badania własne.

Ważną organizacyjną stroną zajęć jest dobór liczby osób do poszczególnych grup na danym poziomie kształcenia. O aspekcie tym decydują uwarunkowania: techniczne – pomieszczenia z komputerami (ilość jednostek z jednakowymi ustawieniami systemowymi, układ sali, dodatkowe wyposażenie, np. w projektor multimedialny), stopień zaawansowania uczestników kursu (im wyższy poziom tym większa liczba osób). Dominującym wskazaniem ankietowanych seniorów była liczba ok. 10 osób w grupie (ponad 60% wypowiedzi) oraz w granicach 5–10 osób (ok. 20%), a także 10–15 osób (ok. 20%). Seniorzy zauważają, iż w mniejszej grupie wykładowca ma możliwość częstszego kontaktu z uczniami, co przekłada się na jakość zajęć. Liczba uczniów jest ściśle powiązana z układem sali.

¹¹ Poziom certyfikatu E-Obywatel sygnowanego przez Polskie Towarzystwo Informatyczne.

Wskazania w zakresie kompetencji, jakimi powinni cechować się studenci sekcji technologii informacyjnej po ukończeniu zajęć w systemie kształcenia uniwersytetów trzeciego wieku, ujęto w tabeli.

Tabela 1 Zestawienie kompetencji studentów CUTW w zakresie nowych mediów

Udzielona odpowiedź	N	%
odnajdywanie w Internecie interesujących treści	34	68
korespondencja e-mailowa	16	32
obsługa komunikatorów	14	28
uruchamianie i obsługa „podstawowych” programów	10	20
pisanie i drukowanie tekstu	10	20
obróbka zdjęć cyfrowych	10	20
przesyłanie plików	4	8
obsługa konta bankowego	4	8
wykonywanie zakupów przez Internet	4	8
przełamywanie lęku wobec komputera	4	8
obsługa PC w sytuacji awaryjnej	2	4
konserwacja komputera	2	4
poznanie zasady działania komputera osobistego	2	4
instalowanie programów	2	4
obsługa programów zabezpieczających komputer	2	4

Źródło: badania własne.

Niebagatelną rolę we współczesnym z informatyzowanym społeczeństwie odgrywa Internet, który jest nie tylko medium przekazującym informację, lecz również punktem dostępu do wielu usług. Seniorzy w swoich wypowiedziach akcentują jego rolę, co szczególnie jest zauważalne w największej ilości wypowiedzi odnoszących się do typowych usług sieci (odnajdywanie i pobieranie wiadomości, komunikacja synchroniczna oraz asynchroniczna). Studenci CUTW zwracają uwagę także na pracę w trybie *offline*, gdzie wymagana jest od użytkowników, chcących od swojego komputera osobistego uzyskać opcję multimedialności, znajomość poszczególnych aplikacji biurowych (np. pakiet MS Office), programów do obróbki zdjęć cyfrowych. Pomimo iż pytanie brzmiało: „Jakie Pani/Pana zdaniem umiejętności powinien posiadać student UTW kończący kurs z zakresu obsługi komputera?”, część słuchaczy odniosła się w swoich wypowiedziach do kompetencji teoretycznych (znajomość działania urządzenia) oraz

właściwości psychologicznych (przełamanie lęku), co świadczy o tym, iż niektóre osoby postrzegają TI holistycznie, nie tylko przez pryzmat technicznej strony narzędzia.

Wspomaganie działań edukacyjnych odbywa się na wiele sposobów. Jednym z nich jest zastosowanie prawidłowo skonstruowanych środków dydaktycznych, które mogą być wykorzystywane zarówno w trakcie zajęć w formie zorganizowanej, jak również indywidualnej nauki. Wśród takich elementów warto podkreślić znaczące miejsce podręcznika¹². Cechy dobrego podręcznika zawierają się w następujących wskazaniach: prosty, zrozumiały język (52%), duża ilość ilustracji (28%), struktura krok po kroku (20%), rysunki połączone z opisem tekstowym (16%), przejrzystość (12%), duża ilość praktycznych przykładów (12%), mało teorii (4%), duże czcionki (4%), usystematyzowane wiadomości (4%), przykłady zadań do samodzielnego rozwiązania (2%). Treść właściwa książki według wskazań seniorów powinna obejmować zagadnienia ukazujące: usługi w Internecie (28%), edycję filmów i zdjęć (20%), edytor tekstu (14%), aplikacje do nauki języków (12%), podstawy obsługi systemu operacyjnego (10%), komunikatory internetowe (10%), programy przydatne dla seniorów (8%), arkusz kalkulacyjny (6%), podstawową terminologię komputerową (6%), obsługę nośników danych (6%), użytkowanie klienta poczty elektronicznej (4%), prezentacje multimedialne (2%), archiwizację danych (2%) oraz bezpieczeństwo w sieci (2%).

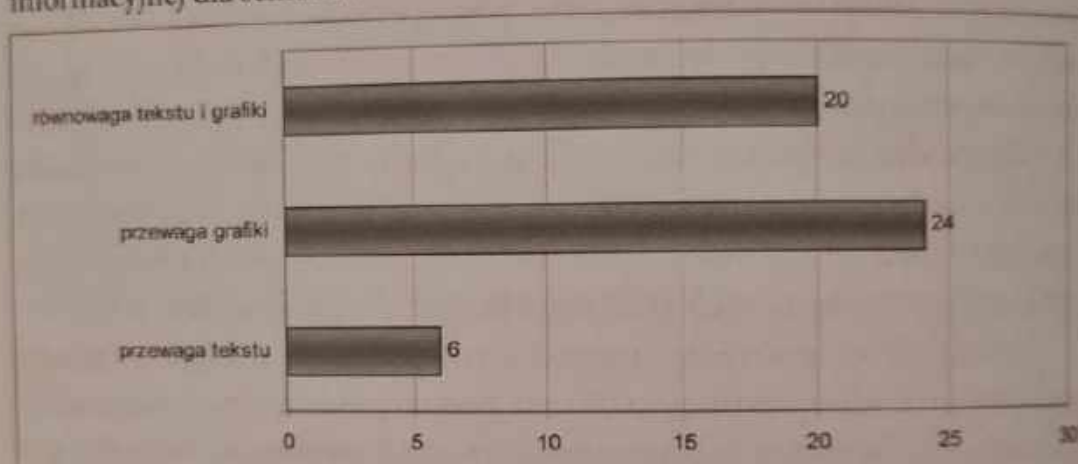
Szeroki zakres tematyczny opisywanych zagadnień w książce wymaga opracowania odpowiedniej struktury pod względem formy prezentacji wiadomości. Seniorzy w tym względzie mieli możliwość wyboru spośród zaprezentowanych opcji najkorzystniejszego rozwiązania, które będzie sprzyjać odbiorowi treści. W tym aspekcie dominuje przewaga umieszczania w podręcznikach materiałów o charakterze graficznym lub uzupełnionych tekstem. Odbiór algorytmu obsługi aplikacji komputerowych jest zależny od preferencji użytkowników, jednakże trudne w wielu przypadkach jest oddanie słowami tego, co można dostrzec na ilustracji. Poprawnie opracowana książka pod względem edytorskim jest skarbnicą wiedzy, będąc podstawowym (samokształcenie) lub uzupełniającym elementem (zorganizowane formy edukacyjne), wzbogacającym proces odnajdywania się w świecie nowych mediów.

Aktywność seniorów w wirtualnej przestrzeni jest zjawiskiem ni-
kłym, o czym świadczą dane na ten temat, jednakże sam czas spędzany

¹² Obecnie na rynku wydawniczym istnieje kilka pozycji książkowych o tematyce użytkowania TI przez seniorów.

w sieci ukazują kierunki w jakim powinno zmierzać kształcenie przyszłych internautów w „złotym wieku”. Rodzaj preferowanych serwisów przez osoby starsze jest także cenną informacją z punktu widzenia dostawców treści i usługodawców *online*, gdyż to właśnie ta grupa cechuje się stałością dochodów oraz posiada potencjał nabywczy. Na pytanie: „Jakie strony internetowe są najbardziej przydatne dla polskich seniorów?”, badani udzielili następujących odpowiedzi zaznaczając, że preferencje zależą od indywidualnych zainteresowań¹³: wiadomości, wyszukiwanie informacji, encyklopedie, lokalne społeczności, pogoda, lokalne środki komunikacji, przepisy prawne, międzypaństwowe środki komunikacji, zdrowie, opieka społeczna, naukowe, kulturalne, bankowe, poradniki, biznes, sport, literatura, kupno – sprzedaż, gazety internetowe, aukcyjne, przyrodnicze, polityczne.

Rys. 9 Forma prezentacji materiału w podręczniku z zakresu technologii informacyjnej dla seniorów



Źródło: badania własne.

Podsumowanie

Seniorzy jako użytkownicy nowych mediów stanowią niezwykle interesującą grupę w aspekcie rozwoju i dysproporcji w kształtującym się społeczeństwie digitalnym, m.in. z racji etapu życia na jakim przyszło im poznawać technologie informacyjne. Przemiany społeczne determinowane techniką zmieniają sposób funkcjonowania

¹³ W kilku ankietach pojawiły się wypowiedzi, iż wiek nie odgrywa tutaj żadnej roli, dlatego różnicowanie na strony internetowe dla seniorów oraz osób młodszych jest błędne. W swobodnych adnotacjach niektórzy ankietowani zaznaczają, iż osoby starsze posiadają szerszy zakres zainteresowań niż ludzie we wcześniejszym etapie życia, wobec czego wykorzystują sieć wszechstronnie.

niemalże wszystkich jednostek uwikłanych mimowolnie w cyfryzację, wymuszając w wielu przypadkach konieczność odnajdywania się w nowym z informatyzowanym świecie. Analizując statystyki dotyczące społeczeństwa informacyjnego w kontekście liczby internautów w poszczególnych grupach wiekowych, zauważalne jest, iż seniorzy stanowią nikły odsetek pośród całej populacji e-obywateli. Wykluczone cyfrowo starsze osoby przyjmują różnorakie postawy wobec nowych mediów, wynikające z wielu czynników (m.in. mentalnych, środowiskowych, ekonomicznych). Wiele osób z tejże grupy nie jest w ogóle zainteresowanych nowymi mediami, gdyż wszystkie ich potrzeby są możliwe do realizacji w świecie realnym, a wirtualna przestrzeń jest elementem niemającym w ich opinii nic do zaoferowania. Część osób pomimo chęci nie jest w stanie zapoznać się z możliwościami mediów elektronicznych, ponieważ stykają się z barierami: psychologicznymi (przełamywanie własnych oporów), ekonomicznymi (brak środków na zakup sprzętu i opłaty stałe np. abonament internetowy), informacyjnymi (brak wiedzy o potencjale tychże urządzeń) oraz oświatowymi (brak w miejscu zamieszkania punktów zapewniających edukację).

Jak ukazują wyniki badań z Cieszyńskiego UTW, seniorzy podejmujący naukę w zorganizowanych formach oświatowych posiadają informację na temat potencjału nowych mediów, potrafią wskazać elementy wiedzy i umiejętności przydatne do funkcjonowania w społeczeństwie z informatyzowanym. Osoby będące użytkownikami nowych mediów cechują się w dużej mierze otwartością na coraz to nowsze obszary, chcąc zdobywać wiedzę nie tylko na temat typowych e-usług, lecz także pogłębiać zainteresowania z różnych dziedzin (np. fotografia cyfrowa, grafika, prezentacje multimedialne, edytory tekstu, arkusze kalkulacyjne). Fakt ten wymaga od prowadzących zajęcia uwzględnienia wielu właściwości wynikających z kształtującej się metodyki nauczania seniorów w zakresie technologii informacyjnej, która zawiera w sobie szereg uwarunkowań związanych z:

- cechami swoistymi uczniów (w szczególności biologiczno-psychologicznymi),
- właściwościami nowych mediów,
- układem treści kształcenia,
- sposobem nauczania (formy, metody, zasady),
- odpowiednim doбором środków dydaktycznych,
- osobą nauczyciela,
- technicznymi aspektami wyposażenia sal.

Prakseologiczny wymiar edukacji seniorów jest zatem zagadnieniem ściśle wiążącym się z wypracowaniem prawideł zgodnych z wielowątkowymi aspektami metodyki. Sprawne działanie w tym wypadku wiąże się z osiągnięciem stanu, w którym edukacyjna wartość dodana¹⁴ generowana będzie w optymalnym czasie dla podmiotów. Stan ten możliwy jest do osiągnięcia poprzez ciągłe analizowanie składowych warunkujących proces nauczania. Ciągłe rozwijająca się płynna rzeczywistość techniczna oraz niepoznana dotąd w pełni relacja seniorzy a nowe technologie pobudzają do analizy w celu osiągnięcia optymalnych warunków sprzyjających rozwojowi uzewnętrzniającemu się w postaci wiedzy i umiejętności.

Nie sposób nie zgodzić się z Mikołajem Grundtvigiem – jednym z prekursorów w dziedzinie oświaty dorosłych, że jedynie wiedza funkcjonalna, służąca zaspokajaniu ludzkich potrzeb poznawczych i praktycznych oraz ułatwiająca rozwiązywanie problemów dnia codziennego jest w stanie podnieść człowieka na coraz wyższy poziom kultury społecznej i materialnej. Mądrze zbudowana koncepcja kształcenia seniorów z zakresu technologii informacyjnej przy zachowaniu zasad ciągle tworzącej się teorii nauczania w tym względzie stwarza możliwości lepszego przygotowania do życia, pełnienia obowiązków i ról społecznych, do zrozumienia rzeczywistości i samego siebie oraz nadążania za zmianami społecznymi, warunkowanymi przez szeroko rozumianą informatykę (Tomczyk, 2009b, s. 261–262).

Bibliografia

Grocholski L., Jabłoński A., *Rola klastra ICT w rozwoju społeczeństwa informacyjnego*, [w:] P. Sienkiewicz, J.S. Nowak (red.), *Spółeczeństwo informacyjne. Krok naprzód, dwa kroki wstecz*, Polskie Towarzystwo Informatyczne, Katowice 2008.

Interactive Advertising Bureau Polska, 2009, *Raport strategiczny Internet 2008*, Wyd. VFP Communications, Warszawa.

Kaszkur-Niechwiej B., 2005, *Kursy komputerowe dla seniorów – poradnik*, Wyd. Stowarzyszenie Akademia Pełni Życia, Kraków.

¹⁴ Edukacyjna wartość dodana określana jest jako przyrost wiedzy uczniów w ściśle określonych ramach metodycznych.

Kąkolewicz M., 2009, *Uwarunkowania uczenia się w trybie e-learningowym*, [w:] M. Dąbrowski, M. Zając (red.), *E-edukacja – analiza dokonań i perspektywy rozwoju*, Wyd. Fundacja Promocji i Akredytacji Kierunków Ekonomicznych, Warszawa.

Michalczyk S., 2008, *Spółeczeństwo medialne*, Wyd. Śląsk, Katowice.

Parlament Europejski, 2006, *Zalecenia w sprawie kompetencji kluczowych w procesie uczenia się przez całe życie*, Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej (2006/962/WE), Bruksela.

Strykowski W., 2002, *Pedagogika i edukacja medialna w społeczeństwie informacyjnym*, [w:] S. Juszczak (red.), *Edukacja medialna w społeczeństwie informacyjnym*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń.

Tomczyk Ł., 2008, *Wykluczenie cyfrowe w społeczeństwie informacyjnym*, [w:] P. Sienkiewicz, J.S. Nowak (red.), *Spółeczeństwo informacyjne. Krok naprzód, dwa kroki wstecz*, Polskie Towarzystwo Informatyczne, Katowice 2008.

Tomczyk Ł., 2009a, *Kompetencje medialne seniorów w erze społeczeństwa digitalnego*, [w:] Z. Zieliński (red.), *Rola informatyki w naukach ekonomicznych i społecznych. Innowacje i implikacje interdyscyplinarne*, tom I, Wyd. Wyższa Szkoła Handlowa, Kielce.

Tomczyk Ł., 2009b, *Graphical User Interface in E-Learning Systems Dedicated for Seniors*, [w:] E. Smyrnova-Trybulska (red.), *Theoretical and Practical Aspects of Distance Learning*, Uniwersytet Śląski, Cieszyn.

Keywords

old citizen, new media, information technology, methodology of education, effective education, Internet, information society

Abstract

In the era of dissemination of information among the public and changes determined by technique it becomes essential to develop models for action to implement the population that does not have competence in the field of new media services in the digital world. The idea of lifelong education implemented in institutions dedicated to doing so requires the development of regulations, allowing to ensure adequate quality of education. This article shows the selected components determining the educational process among seniors in the area of carried out information technology through the prism of that group in organized forms such as the Universities of the Third Age.

Kulturalno-oświatowa funkcja klubu seniora

Starość jest etapem nieuchronnym i wpisanym w życie ludzkie. Polega na akceptowaniu ludzkiej osobowości i własnego życia dzięki mądrym zrozumieniu jego biegu. Jawi się ona jako niezwykle złożony fenomen rozwojowy o wymiarach nie tylko biologicznym, ale i psychicznym, społecznym oraz kulturowym, przy czym szczególnie należy podkreślić tu wartość rozwoju filozoficzno-egzystencjalnego, religijnego oraz duchowego człowieka w wieku senioralnym. Każdy inaczej przeżywa starość. Diagnoza stanu potrzeb osób najstarszych to priorytetowe zadanie kadr socjalnych zatrudnionych w pracy z nimi. Pragnienia jednostek wyznaczają zadania i zobowiązania geragogiczne: wspomaganie, animowanie, wyzwalanie aktywności i towarzyszenie w wędrówce przez ostatnie lata życia oraz pełnią funkcję regulatora wsparcia społecznego (Szarota, 2010, s. 233). Mówiąc o problemach ludzi starszych w Polsce, należy pamiętać, iż zapewnienie im odpowiednich warunków materialnych i opieki, to jeden z biegunów pomocy i wsparcia. Niezmiernie istotna jest również odpowiedź na potrzeby wyższego rzędu. Wśród priorytetów tych potrzeb należy umieścić: utrzymanie stosunków rodzinnych, wypełnienie czasu wolnego, pracę społeczną, kształcenie intelektualne i autoekspresję, aktywność religijną, pomoc w chorobie i cierpieniu. Wiek senioralny nieuchronnie kojarzy się społeczeństwu z licznymi problemami. Można tu wymienić: samotność, chorobę i niepełnosprawność, życie w ubóstwie, brak poczucia bezpieczeństwa, poczucie nieprzydatności, nietolerancję (kult młodości) oraz wykluczenie społeczne. Naprzeciw tym problemom wychodzą kluby seniora, które dzięki swojej działal-

ności wprowadzają człowieka starszego w inny model życia, wpływając na zmianę osobowości i zachowań tych osób, jak również dbając o ich rozwój społeczno-kulturalny oraz edukacyjny. Mają one przeciwdziałać osamotnieniu człowieka starszego, izolacji oraz „nieprzydatności”, wspierając rozwój intelektualny i twórczy.

Klub seniora

Kluby seniora¹ są ośrodkami życia kulturalnego, oświatowego, towarzyskiego i rekreacyjnego osób w trzecim wieku. Zasadniczym ich celem jest stworzenie warunków do aktywnego spędzania czasu wolnego, do zaspokajania potrzeb wyższego rzędu (w tym przede wszystkim potrzeby kontaktów towarzyskich, wypoczynku, rozrywki, aktywności oraz potrzeb kulturalno-oświatowych), do kontynuacji lub budzenia zainteresowań. Kluby te mają sprzyjać nawiązywaniu i podtrzymywaniu kontaktów towarzyskich, tworzeniu więzi społecznych, a w efekcie przeciwdziałać uczuciu pustki, nudy i osamotnienia (Leszczyńska-Rejchert, 2005, s. 168–169). Kluby zachęcają seniorów bogatą ofertą zajęć kulturalno-edukacyjno-rozrywkowych, dostosowanych do możliwości i potrzeb człowieka w wieku senioralnym. Dużą wagę przywiązuje się do częstotliwości prowadzonych zajęć, ich treści i form oraz specyfiki. Proponuje się głównie pogadanki, prelekcje, wernisaże, wieczorki taneczne lub poetyckie, spotkania z ciekawymi ludźmi, wycieczki krajoznawcze, wyjazdy integracyjne, występy artystyczne oraz wszelkie formy zaproponowane przez odbiorców. Dużym zainteresowaniem wśród seniorów uczęszczających do klubów cieszą się gry i zabawy stolikowe, np. szachy, warcaby, czytelnictwo, rozwiązywanie krzyżówek, robótki ręczne czy hafciarstwo. Kluby seniora w Polsce prowadzone są m.in. przez organizacje pozarządowe np. Polski Komitet Pomocy Społecznej.

¹ Kluby seniora organizowano specjalnie dla osób starszych po II wojnie światowej, których celem była głównie adaptacja do nowych warunków. W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku kluby prowadzone były przez PKPS, a ich celem była głównie opieka. Obecnie prowadzone są przez różne instytucje np.: organizacje pozarządowe (jak np. PKPS) czy kościoły. Ich celem jest organizacja czasu wolnego seniorów, spotkania towarzyskie oraz udział w różnorodnych ofertach o charakterze edukacyjno-kulturalnym.

Polski Komitet Pomocy Społecznej²

Polski Komitet Pomocy Społecznej powstał 15 października 1958 roku. Jest organizacją pozarządową i jest zarejestrowany jako stowarzyszenie charytatywne działające na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Jako stowarzyszenie kształtuje postawy społeczne, sprzyjające bezpośredniemu uczestnictwu w działaniach na rzecz osób potrzebujących pomocy. Misją PKPS jest niesienie fachowej pomocy, udzielanie materialnego i organizacyjnego wsparcia oraz przywracanie nadziei i poczucia bezpieczeństwa ludziom znajdującym się w trudnych sytuacjach życiowych, w szczególności biednym, bezdomnym, samotnym i opuszczonym. Celem PKPS jest dobrowolne i bezinteresowne niesienie pomocy osobom i rodzinom, które z różnych przyczyn niezdolne są do rozwiązywania swych życiowych problemów, w szczególności ludziom starszym, niepełnosprawnym, chorym, samotnym, zagrożonym demoralizacją, rodzinom pozbawionym środków do życia, ubogim i bezradnym, a także kształtowanie postaw społecznych sprzyjających bezpośredniemu uczestnictwu w działaniach na rzecz osób potrzebujących pomocy bądź wspieranie takich działań. Do 1990 r. w kręgu zainteresowania PKPS byli głównie ludzie w podeszłym wieku i chorzy. Od 1991 r. pomocą objęto również rodziny będące w trudnej sytuacji, dzieci i młodzież z rodzin niewydolnych wychowawczo oraz ubogich. Następna grupa objęta działalnością to osoby niepełnosprawne i od 1994 r. bezdomni. Polski Komitet Pomocy Społecznej realizuje statutowe cele poprzez:

- organizowanie usług opiekuńczych w (domach) mieszkaniach podopiecznych;
- organizowanie i prowadzenie dożywiania;
- organizowanie różnorodnych form wypoczynku dla podopiecznych;
- udzielanie pomocy rzeczowej i, w miarę posiadanych środków, finansowej;
- prowadzenie poradnictwa prawnego i pomocy prawnej;
- świadczenie pomocy dla skazanych opuszczających zakłady karne;
- świadczenie pomocy osobom bezdomnym i bezrobotnym;
- świadczenie pomocy osobom niepełnosprawnym w zakresie rehabilitacji zdrowotnej, społecznej i zawodowej;

² Informacje z <http://www.pkps.org.pl/> oraz z wewnętrznych dokumentów Klubu Seniora Wersalik

- udzielanie pomocy osobom dotkniętym klęskami żywiołowymi i ekologicznymi;
- w szczególności:
 - prowadzenie klubów seniora, stołówek, jadalni, noclegowni itp.;
 - prowadzenie świetlic i innych placówek opiekuńczych i opiekuńczo-wychowawczych;
 - prowadzenie różnorodnych form działalności edukacyjnych i szkoleniowych;
 - współpraca z innymi organizacjami charytatywnymi w Polsce i w UE (opracowane na podstawie Statutu Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej).

Polski Komitet Pomocy Społecznej prowadzi działalność pomocową w postaci: pomocy finansowej (pieniężnej), pomocy rzeczowej (w ramach tej pomocy rozdzielane są potrzebującym dary w naturze: odzież, obuwie, żywność w paczkach oraz żywność w postaci gotowych posiłków jednodaniowych i drugich śniadań dla dzieci w szkołach, meble i sprzęt gospodarstwa domowego), usług (wymienić tu należy: dożywianie w postaci gotowych dań oraz żywności dostarczanej do domów podopiecznych, usługi pielęgnacyjne i opiekuńcze), bezpłatnego doradztwa (jest to niematerialna, fachowa pomoc ludziom biednym, przeważnie w sprawach o alimenty), działalności kulturalno-opiekuńczej i edukacyjnej (kluby seniora, popołudniowe i całodzienne) – prowadzenie popołudniowych klubów seniora daje szerokie możliwości organizowania życia ludzi starszych. Dla ludzi starszych i samotnych organizowane są różnego rodzaju uroczystości, w tym związane z tradycyjnymi świętami jak np. kolacje wigilijne czy śniadania wielkonoce. PKPS dla swoich podopiecznych – seniorów przygotowuje co roku paczki świąteczne, organizuje wycieczki i imprezy kulturalne. Kluby, poza dożywianiem, kontaktem z różnego rodzaju programami kulturalnymi, stwarzają możliwości organizacyjne dla aktywizacji społecznej osób późnego wieku. Kluby seniora – przy aktywnej pomocy władz lokalnych – mają szansę stać się ośrodkami samopomocowymi działającymi na rzecz środowiska lokalnego. PKPS zajmuje się również organizacją wypoczynku (wczasy na działkach, obozy, „zielone szkoły”) – organizowanie wczasów na działkach jest, zainicjowaną przez PKPS, formą odpoczynku dla osób starszych, bardzo wśród nich popularną. W ogródkach działkowych na terenie dużych miast, pośród zieleni wypoczywają ludzie starsi, którzy z różnych przyczyn nie wyjeżdżają na typowe wczasy. Poza wypoczynkiem, opieką i zajęciami kulturalno-

-rekreacyjnymi wczasowicze korzystają z trzech posiłków bezpłatnie lub za symboliczną opłatą. Tradycyjnie dla podopiecznych PKPS organizuje się uroczyste śniadania wielkanocne i kolacje wigilijne – w klubach seniora, świetlicach i noclegowniach dla bezdomnych.

Klub Seniora Wersalik

Jednym z pięciu Klubów Seniora prowadzonych i finansowanych przez Polski Komitet Pomocy Społecznej w Krakowie jest Klub Seniora Wersalik, działający także na terenie Nowej Huty na osiedlu Ogrodowym 15 w lokalu Klubu Wersalik Ośrodka Kultury Kraków Nowa Huta. Klub powstał w 1980 roku, jako organizacja zrzeszająca osoby starsze i organizująca im wolny czas. Początki jego działalności notują ponad studwudziestoosobową grupę członków. Losy bywały różne i liczebność zmniejszała się z roku na rok, jednak w ostatnich latach wciąż przybywa nowych chętnych. W tabeli nr 1 przedstawiono liczebność Klubu Seniora w ostatnich latach.

Tabela 1. Liczba członków Klubu Seniora Wersalik w latach 2006–2010

Rok	Kobiety	Mężczyźni	Ogółem
2006	44	14	58
2007	47	20	67
2008	57	20	77
2009	59	22	81
2010	66	26	92

Zródło: opracowanie własne na podstawie Kronik Klubu Seniora Wersalik.

Struktura wiekowa członków Klubu Seniora Wersalik ma rozpiętość pomiędzy 56 a 86 rokiem życia. Klub nie jest zrejonizowany, jednak zdecydowana jego większość to osoby zamieszkujące okoliczne osiedla dzielnicy Nowa Huta. Strukturę organizacyjną klubu stanowi jego zarząd, w skład którego wchodzi: prezes, wiceprezes, sekretarz, skarbnik oraz członkowie zarządu (od 10 do 15 osób). Wybory odbywają się co 5 lat. Zarząd pełni dyżury dwa razy w tygodniu. Członkowie klubu spotykają się w środy i piątki w siedzibie klubu, gdzie organizowane są różne spotkania, wernisaże, prelekcje. Członkowie klubu płacą składki członkowskie PKPS oraz drobne wewnętrzne składki na bieżące potrzeby. Klub Seniora Wersalik współpracuje z Ośrodkiem Kultury Kraków Nowa Huta, Związkiem Eme-

rytów, Rencistów i Inwalidów, Bankiem Żywności poprzez PKPS, Ośrodkiem Pomocy Społecznej, Kościołem katolickim oraz wolontariuszami. Seniorzy w klubie działają w ramach: klubu seniora, klubu podróżnika, klubu abstynenta „Trzeźwość” oraz w ramach kół zainteresowań: koła pani zgrabnej sylwetki, koła „Pomocna Dłoń”, koła zdrowia psychofizycznego, kulinarnego oraz brydżowego i szachowego. W klubie prężnie działa amatorski Zespół Artystyczny „Złota Jesień”. Zespoły mają określone cele i zadania, które uwzględnione są w planie rocznym, miesięcznym i tygodniowym. Realizowane są one jako formy:

- stałe: zebrania problemowe, zajęcia świetlicowe, taniec, gry, zajęcia w kołach zainteresowań, podwieczorki.
- zmienne: przygotowywanie programów i imprez okolicznościowych, prelekcje, wykłady, wystawy i wernisaże, konkursy, wycieczki, uczestnictwo w imprezach organizowanych przez inne kluby i instytucje.

Organizowane są również odpłatne wieczorki taneczne przy akompaniamencie zespołu muzycznego, cieszące się dużym zainteresowaniem tej społeczności. Udział seniorów w wymienionych formach daje im możliwość angażowania się zgodnie z ich zainteresowaniami oraz predyspozycjami. W tabeli nr 1 zaprezentowano kulturalno-oświatową działalność Klubu Seniora Wersalik w latach 2006–2010.

Jak wynika z powyższych zestawień dla uczestników Klubu Seniora Wersalik istotne znaczenie mają zajęcia kulturalno-oświatowe. Zainteresowaniem cieszą się wystawy i wernisaże oraz wieczorki poetyckie. Rokrocznie odbywają się prelekcje, odczyty oraz pogadanki na tematy zdrowia i profilaktyki prozdrowotnej. Szczególną rolę odgrywają święta okolicznościowe – to dzięki nim większość osób nie spędza ich samotnie. Klub Wersalik organizuje również spotkania organizacyjne seniorów, dzięki którym mogą oni czynnie uczestniczyć w planowanych przedsięwzięciach. W terminie od 17 grudnia 2009 roku do 15 lutego 2010 roku w Klubie Wersalik odbywał się remont. Obecnie seniorzy nadrabiają czas, głównie podczas spotkań przy herbatce i ciasteczku, wyznaczając sobie priorytety dalszej działalności.

Efektywność działalności Klubu Seniora Wersalik można ukazać również w jego społecznych funkcjach, takich jak: wypełnianie czasu wolnego osób starszych, praca społeczna, kształcenie intelektualne, autoekspresja, formy i metody pracy z osobami starszymi odpowiednio dostosowane do ich indywidualnych potrzeb, uwzględniające ich właściwości i rozbudzające zainteresowania poszczególnych jednostek, co jednocześnie sprzyja procesowi grupotwórczemu.

Tabela 2. Działalność kulturalno-oświatowa Klubu Seniora Wersalik w latach 2006–2010

Rok	Działalność
2006	- prelekcje z przeżroczami: „Przyroda śródziemnomorska”, „Przyroda Australii”, „Azja Południowa” - prelekcje prozdrowotne: wirusowe zapalenie wątroby, borelioza - spotkanie z podróżnikiem, który trzykrotnie okrążył kulę ziemską, „Nad Gangesem”, „Wyprawa do Ameryki Pd. – Gwatemala” - wieczory poetycko-muzyczne - wieczór poetycki (wiersze religijne, przyrodnicze, satyryczne, okolicznościowe) - wieczór malarstwa i poezji: „Śladami Jana Pawła II” - wieczornica z okazji świąt majowych - wernisaże malarstwa, rzeźby - wystawy fotograficzne - koncert gitarowy - zabawy taneczne przy muzyce - występy dzieci z przedszkola - spotkanie z przedstawicielami banku „Wszystko o kredytach” - wieczory filmowe w I rocznicę śmierci Papieża Jana Pawła II „Madonny Polskie” - zwiedzanie Muzeum Etnograficznego, Muzeum Książąt Czartoryskich - udział seniorów w XIV Przeglądzie: Twórczość Artystyczna Seniorów „Wiosna w jesieni życia” - udział w przeglądzie złota jesień w Nowohuckim Centrum Kultury – „Miłość jak wino” - celebrowanie świąt okolicznościowych: Dzień Babci i Dziadka, zabawa karnawałowa, impreza walentynkowa, tłusty czwartek, Dzień Kobiet, Wielkanoc, Wigilia - wycieczka do Pychowic - wycieczka szlakiem sanktuariów maryjnych w Beskidach - obchody Dnia Seniora - grzybobranie - lipiec – urlop
2007	- koncerty: „Zimowa piosenka”, „Jesień gitarowa”, - prelekcja: dieta śródziemnomorska, prelekcja z przeżroczami dotycząca Roku Wyspiańskiego, prelekcja „Pogórza Małopolski”, cztery prelekcje „Poznaj swój region” - spotkanie: „Trening pamięci” - wieczory autorskie, wieczory poezji, wieczornica z okazji świąt majowych - wernisaż: „Kraków mój ukochany”, „Przyroda i architektura Polski” - spotkanie prozdrowotne: badanie skóry, zawał serca – profilaktyka i leczenie. „Pewny uśmiech na lata” - obchody II rocznicy śmierci Papieża Jana Pawła II - celebrowanie świąt okolicznościowych: Dzień Babci i Dziadka, zabawa karnawałowa, impreza walentynkowa, tłusty czwartek, Dzień Kobiet, Wielkanoc, Dzień Matki, Wigilia, jasełka - udział w castingu do filmów dla osób powyżej 60 r.ż. - obchody Dnia Seniora - dogoterapia

Rok	Działalność
2008	- wernisaże: „Nad Bałtykiem”, „Jesienny Kraków” - wieczorki taneczne, pokazy tańca (standardowe, latynoamerykańskie) - wieczory autorskie, poetyckie - wystawa akwarel - recytacja wierszy - promocje książek - ćwiczenia gimnastyczne - obchody rocznicy śmierci Papieża Jana Pawła II - celebrowanie świąt okolicznościowych: Dzień Babci i Dziadka, zabawa karnawałowa, impreza walentynkowa, tłusty czwartek, Dzień Kobiet, Wielkanoc, Dzień Matki, andrzejki, Wigilia, jasełka - grzybobranie - obchody Dnia Seniora - lipiec – urlop
2009	- koncert gitarowy - kabaret - wernisaże: „Pastelowo-akwarelowa wiosna”, „Jesień w Wersaliku”, „Zima w obrazach i poezji artystów” - pokaz tańca (walc angielski, walc wiedeński, tango, taniec brzucha) - prelekcje prozdrowotne, badanie skóry, pogadanka – czysta woda, prelekcja – wady wzroku, choroby nieuleczalne - odczyt: „Przyroda Polski Południowej” - spotkanie z krakowskim podróżnikiem: Turcja, Kapadocja - obchody śmierci Papieża Jana Pawła II - celebrowanie świąt okolicznościowych: Dzień Babci i Dziadka, zabawa karnawałowa, impreza walentynkowa, tłusty czwartek, Dzień Kobiet, Wielkanoc, Dzień Matki, Święto Niepodległości, andrzejki, Wigilia, jasełka - turniej „Jaka to melodia?” - wieczorki taneczne - wieczór kolęd - obchody Dnia Seniora - sierpień – urlop
2010	- „Chopin sylwetka i twórczość” – prelekcja mgr Jadwigi Broczkowskiej przybliżająca postać i twórczość Fryderyka Chopina; wykładowi towarzyszył pokaz przeżroczy - koncert chóru „Grodzka Gospel” – występ chóru wykonującego muzykę gospel - „Na sercu nie ma siwych włosów” – spotkanie dla seniorów przygotowane przez studentów Szkoły Wyższej im. Bogdana Jańskiego w ramach projektu socjalnego dotyczącego aktywizowania osób w wieku senioralnym w różnych dziedzinach życia społecznego - „Święto Kobiet” – uroczysta impreza z okazji Dnia Kobiet uświetniona występem zespołu „Złota Jesień” oraz programem artystycznym przygotowanym przez dzieci ze świetlicy; zaprezentowano pokaz mody kobiecej „Być kobietą”, w którym udział wzięły także panie z Klubu Seniora, udowadniając, że wdzięk kobiecy nie przemija z wiekiem...

Rok	Działalność
2010	- wernisaże: „Impresje i pejzaże”, „Moja kraina” - „Jajeczko wielkanocne” – uroczyste spotkanie z okazji Świąt Wielkanocnych - wieczorki i zabawy taneczne - 30-lecie Klubu Seniora; „Taneczne Powitanie Wiosny” – uroczysta impreza z okazji 30-lecia istnienia Klubu Seniora uświetniona występem zespołu tanecznego „TAM-TAMiTUTU”, prezentującego grę na bębnach oraz tańce etniczne w ramach cyklu „Taneczne Powitanie Wiosny” - „Upływ czasu nie musi powodować smutku – promocja zdrowia wśród osób starszych” – część pierwsza projektu socjalnego opracowanego przez studentki specjalizacji praca socjalna na Uniwersytecie Pedagogicznym; członkowie Klubu Seniora mieli możliwość nieodpłatnego skorzystania z porad lekarza, dotyczących dbania o zdrowie i zapobiegania chorobom oraz możliwość nieodpłatnego skorzystania z zajęć aerobiku przygotowanych pod kątem ich wieku i sprawności intelektualnej - wykłady tematyczne dla seniorów - „Seniorzy dzieciom” – impreza dla dzieci ze świetlicy środowiskowej przygotowana z okazji Dnia Dziecka przez członków Klubu Seniora oraz Klubu Abstynenta - „Trzeźwość” - 40-lecie Klubu Abstynentów „Trzeźwość” - spotkania muzyczne - dzień Seniora - Wigilia dla seniorów

Źródło: opracowanie własne na podstawie rozmów z Panią Prezes Klubu Seniora Wersalik oraz na podstawie Kronik Klubu

Badaniami objęto 32 uczestników Klubu Seniora Wersalik w Krakowie Nowej Hucie, z którymi przeprowadzono rozmowę w trakcie ich tradycyjnych spotkań. Pytania dotyczyły głównie zabezpieczania ich potrzeb kulturalnych i edukacyjnych, spędzania czasu wolnego, jakości życia, wpływu uczestnictwa w Klubie Seniora na codzienne życie oraz kontaktów społecznych. Analizowano również dokumentację Klubu Seniora Wersalik.

Całokształt uzyskanych badań pozwala na sformułowanie wniosku, że objęci badaniami uczestnicy Klubu Seniora Wersalik aktywnie spędzają czas wolny. Liczba członków klubu stale rośnie, co wskazywać może na zapotrzebowanie na organizację zajęć kulturalno-oświatowych dla osób starszych, odpowiadających ich potrzebom i zainteresowaniom. Bogata i zróżnicowana działalność klubu daje obraz wszechstronności w zainteresowaniach i pasjach seniorów z klubu Wersalik. Uczestnicy czerpią wzory z bogatej tradycji i historii klubu, korzystają z doświadczeń najstarszych uczestników oraz wykorzystują

nowoczesne technologie i możliwości, dzięki czemu dostarczają sobie nawzajem poczucie ważności i przydatności społecznej.

Kluby seniora mają za zadanie organizację różnych form aktywności kulturalnej, społecznej i fizycznej dla osób starszych, ich integrację społeczną, spędzanie czasu wolnego, upowszechnianie wiedzy oraz kształtowanie wartości. Ich oferta musi być adekwatna do potrzeb, możliwości i zainteresowań uczestników zróżnicowanych pod względem płci, wieku, sprawności fizycznej, zdrowia czy wykształcenia. Kluby organizują różne formy kulturalno-oświatowe: koła zainteresowań i hobbystyczne, prelekcje, kursy edukacyjne, studia oświatowe, fora dyskusyjne, seminaria, konkursy z różnych dziedzin wiedzy. Prowadzą biblioteki, organizują konkursy czytelnicze, spotkania autorskie. Uzdolnieni członkowie klubów zrzeszają się w amatorskich zespołach artystycznych i twórczych. Uprawiana jest amatorska działalność twórcza, organizowane są wystawy, wernisaże prac członków, jak również korzystają z oferty specjalistycznych instytucji kulturalnych (np. kino, teatr, muzeum, filharmonia itp.) (Szarota, 2010, s. 154–155). W Klubie Seniora Wersalik członkowie angażują się w przygotowanie i celebrowanie wszelkich świąt i uroczystości, organizują pokazy i wernisaże, uczestniczą w konkursach i zabawach, przygotowują spotkania tematyczne dotyczące zdrowia, urody, bezpieczeństwa, wyjeżdżają na wycieczki i organizują spotkania towarzyskie przy grillu. Aktywnie uczestniczą w przeglądach twórczości osób starszych oraz spotykają się z młodym pokoleniem, dzieląc się swoją wiedzą i doświadczeniem. Ta integracja daje obustronną szansę na rozwój, poznawanie świata, nowych technologii, a także żywego świadectwa historii i losów ludzkich. To obcowanie z sobą przynosi wiele korzyści. Jedno z takich spotkań w Klubie Seniora Wersalik rozpoczęły słowa napisane specjalnie na tę okazję:

*Na sercu nie ma siwych włosów
Tak patrząc na Was drodzy mili, chciałoby się dożyć takiej chwili,
By w życiu naszej jesieni nie było trosk i życia cieni,
Żeby ZUS był przyjacielem, a listonosz emerytury nosicielem,
Żeby rodziną była rodzina, a lekarz niepotrzebny co godzina,
Abyśmy zdrowiem tryskali,
Aby duzi, chudzi, grubi i mali – nas wszystkich szanowali,
Bo Wasze doświadczenie życiowe zapewne,
Jest dla młodych – to pewne!*

Nauką, wskazówką i przekazem,
Jak żyć tu i teraz razem,
Trzeba wysiłku wspólnego, żeby osiągnąć coś dobrego,
Spotykamy się dzisiaj właśnie dlatego, aby razem szukać rozwiązania
takiego.

(Andrzej Ronduda)

Ludzie starsi mają nie tylko potrzeby i problemy, mają także coś bardzo cennego – coś, czego brakuje młodym osobom – mianowicie: czas, mądrość, doświadczenie życiowe, umocnioną wiarę, mniejsze niż młode pokolenie uzależnienie od konsumpcji oraz wpływ na swoje rodziny. Te atuty, ten potencjał należy stale odkrywać przed nimi samymi i przed społeczeństwem. To seniorzy mają do odegrania w nadchodzących czasach ważną rolę! Seniorzy z Klubu Seniora Wersalik o tym doskonale wiedzą, dlatego chętnie i z dużym zaangażowaniem korzystają ze skierowanej do nich oferty.

Bibliografia

Czerniawska O., 2004, *Inspiracyjne funkcje gerontologii w kształceniu pracowników socjalnych* [w:] J. Brągiel, P. Sikora (red.), *Praca socjalna – wielość perspektyw. Rodzina – Multikulturowość – Edukacja*, Opole.

Leszczyńska-Rejchert A., 2005, *Człowiek starszy i jego wspomaganie – w stronę pedagogiki starości*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, Olsztyn.

Niezabitowski M., 2007, *Ludzie starsi w perspektywie socjologicznej*, Wydawnictwo „Śląsk”, Katowice.

Pielakowa J.A., 2004, *Nowa postawa wobec osób starszych w rodzinie* [w:] J. Brągiel, P. Sikora (red.), *Praca socjalna – wielość perspektyw. Rodzina – Multikulturowość – Edukacja*, Opole.

Szarota Z., 2004, *Gerontologia społeczna i oświatowa. Zarys problematyki*, Wydawnictwo Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków.

Szarota Z., *Starzenie się i starość w wymiarze instytucjonalnego wsparcia na przykładzie Krakowa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2010.

Zych A.A., 2009, *Przekraczając smugę cienia. Szkice z gerontologii i tanatologii*, Wydawnictwo „Śląsk”, Katowice.

Źródła internetowe
Kroniki Klubu Seniora Wersalik
Dokumenty wewnętrzne Klubu
<http://www.pkps.org.pl/>

Keywords

old age, grow old, aging, senior club, activity, integration, development

Summary

Senior Clubs in the life of an elderly man now play an important role. They are primarily a joint meeting place, leisure, and development and education. Provide an opportunity to counteract boredom, monotonic lifestyle and above all the solitude in the senior age. Propose a wide range of cultural – educational and tourism and a community for its participants. An alternative to an empty house. Old age does not necessarily mean loneliness and isolation of old age in senior club can be creative, cheerful, full of sensations and excitements.

STAR & OŚĆ – czyli o tym jak twórczo bratać się ze starością. Relacja z realizacji projektu geragogicznego

Celem ogólnym projektu STAR & OŚĆ była popularyzacja wiedzy o pomyślnym starzeniu. W ramach dwóch spotkań projektowych realizowano działania zwiększające otwartość na kreowanie wizerunku pomyślniej starości, ćwiczenia inspirujące i inicjujące twórcze spojrzenie na starość oraz akcentujące wagę przygotowywania się do starości. Projekt przyczynić się miał również do wzrostu wiedzy uczestników na temat aktywności osób starszych oraz możliwości realizowania idei pomyślnego starzenia się.

STAR-czy?

Temat projektu STAR & OŚĆ nadany został w celu odzwierciedlenia charakteru proponowanych zajęć oraz zarysowania ich motywu przewodniego – pomyślniej starości.

STAR & OŚĆ odnosi się do twórczej zabawy słowem, ukazania wagi języka, przekazów, przekształcania, niekiedy zniekształcania informacji. Zamiarem autorek projektu było zachęcenie uczestników do stosowania kreatywnego podejścia względem okresu starości oraz uwrażliwienie na świadome używanie języka, słów, co zniwelować miało utrwalenie negatywnych stereotypów dotyczących osób starszych. Twórcze spostrzeganie starości odnosiło się zatem nie tylko do stosowanych technik treningu twórczości, ale również do propagowania kreatywnej postawy w rozwiązywaniu problemów, zmniejszaniu trudności i ograniczeń dotyczących osoby starsze.

STAR & OŚĆ to symbol, jaki autorki nadały pomyślnej starości. STAR czyli gwiazda, pokazywać miała sukces życiowy, aktywność, blask, dużą wartość, osiągnięcia. OŚĆ odnosiła się natomiast do ograniczeń wynikających z przemian fizycznych organizmu, trudności – czasami „stających w gardle”, czasami „kłujących”, ale jak mawiają lekarze – mających też działanie oczyszczające, prozdrowotne. Połączenie STAR & OŚĆ miało na celu zobrazowanie okresu starości jako etapu życia, w którym też (a właściwie przede wszystkim na tym etapie) można być gwiazdą, czuć się spełnionym, szczęśliwym, akceptującym siebie, być ucielesnioną wartością, pomimo trudności, będących przecież nieodłączną częścią ludzkiego życia.

Taniec starości...

Adresatami projektu były osoby w wieku od 18 do 65 lat. Dobór grupy motywowany był chęcią skonfrontowania i porównania poglądów na starość, przedstawicieli trzech okresów dorosłości: przedproża dorosłości – 18–25 lat, wczesnej dorosłości – 26–40 lat oraz średniej dorosłości – 41–60/65 lat. Uczestników zajęć rekrutowano z najbliższego otoczenia autorek projektu, m.in. ze względu na ograniczone możliwości lokalowe oraz brak środków na działania promujące inicjatywę. Warunkiem udziału w projekcie było nieposiadanie statusu emeryta/emerytki, gdyż zajęcia w swym założeniu bazować miały na wyobrażeniach, antycypacjach odnośnie do starości. Duże różnice wiekowe pomiędzy uczestnikami przyczynić miały się do rozpoznania rozbudowanego jakościowo obrazu starości oraz dać możliwość prowadzenia dialogu międzygeneracyjnego.

Projekt STAR & OŚĆ obejmował realizację dwóch zajęć, w wymiarze po 90 minut każde. Zredukowana liczba spotkań motywowana była ich specyfiką – miały one bowiem w dużym stopniu charakter pilotażowy i diagnostyczny, nakierowany na poznanie poglądów uczestników na temat starości i osób starszych oraz ocenę zapotrzebowania na tego typu projekty.

Z uwagi na charakter proponowanego projektu, scenariusze zajęć oparte zostały na metodzie warsztatowej, odwołującej się do szerokiej definicji pojęcia warsztatu. W projekcie zastosowane zostały techniki wykorzystywane podczas treningów twórczości, techniki ekspresyjne (collage, pantomima) oraz techniki relaksacyjne (wizualizacja).

Pierwsze kroki w STAR & OŚCI

Projekt zrealizowany został w grupie 10 osób, z których 3 były w wieku 18–25 lat, 3 w wieku 26–40 oraz 4 w wieku 41–65 lat.

Pierwsze zajęcia rozpoczęto od kwestionariusza wprowadzającego w tematykę projektu (aneks 2.). Treść, jak i forma pytań spotkały się z dużym zainteresowaniem uczestników, stały się one motywem do pierwszych dyskusji nad okresem starości. Największe trudności sprawiły respondentom pytania typu dywergencyjnego – szczególnie grupa wiekowa 41–65 lat zgłaszała niechęć wobec twórczego wysiłku.

W zadaniu wymagającym zdefiniowania *starości* (k. w., cz. II, pyt. 1¹) uczestnicy spotkania łącznie udzieli 50 odpowiedzi. Prawie połowa wymienionych cech miała wartość negatywną, pozytywne cechy stanowiły jedną trzecią ogółu wypowiedzi, pozostałe hasła uznano za neutralne (np. *starość to etap życia, odpowiedni wiek*). Najczęściej wymienianą pozytywną cechą łączoną ze starością była możliwość *spełnienia marzeń*, w przypadku cech negatywnych – *choroby i zrzędlivość*.

Człowiek stary (k. w., cz. II, pyt. 1) również został określony przez grupę zajęciową w 50 odpowiedziach. Prawie połowa wymienionych cech miała wartość negatywną, pozytywne cechy stanowiły ponad jedną trzecią ogółu wypowiedzi, pozostałe zakwalifikowano jako neutralne (np. *człowiek poważny, przemyślenia i refleksje*). Najczęściej wymienianą pozytywną cechą łączoną z człowiekiem starym było *posiadanie doświadczenia*, w przypadku określeń negatywnych najczęściej padały sformułowania: *ramol i samotność*.

Względem pojęcia *emeryt/emerytka* (k. w., cz. II, pyt. 2) zgromadzono łącznie 30 asocjacji, dokonanych przez uczestników. Ponad połowa wymienionych cech miała wartość neutralną, pozytywne cechy stanowiły jedną piątą ogółu wypowiedzi, pozostałe wypowiedzi miały wartość negatywną (np. *moher, choroba*). Najczęściej kojarzoną z *emerytem/emerytką* pozytywną cechą była *wolność i druga młodość*.

Efekty pracy pokazały, iż w tej grupie projektowej wiek nie miał istotnego wpływu na postrzeganie początku okresu starości (k. w., cz. II, pyt. 3). Szczególnie zaskakujące było jednak to, że według grupy najmłodszej (18–25 lat) starość zaczynała się dopiero od 70 roku życia, natomiast w przedziale 26–40 już o 10 lat wcześniej, czyli od 60 roku życia. Wszyscy przedstawiciele wczesnej dorosłości uznali również, że starość u kobiet i mężczyzn zaczyna się w tym samym wieku.

¹ K. w. – kwestionariusz wprowadzający w projekt STAR & OŚC.

Odnosnie do uznawanych za najbardziej powszechne aktywności osób starszych (k. w., cz. II, pyt. 4), uczestnicy projektu łącznie udzielili 50 odpowiedzi. Ponad połowa wymienionych aktywności miała wartość pozytywną, negatywne aktywności stanowiły ponad jedną trzecią ogółu wypowiedzi, pozostałe sklasyfikowano jako neutralne (np. *sprzątanie, robienie zakupów*). Najczęściej wymienianą pozytywną aktywnością osób starszych były *spacery*, w przypadku aktywności o wartości negatywnej – *seriale, dewocja oraz plotkowanie*.

Połowa uczestników zajęć uznała, iż istnieją aspekty dla których warto się zestarzeć (k. w., cz. II, pyt. 5), jedna osoba nie potrafiła określić swojego stosunku do podejmowanej kwestii, pozostali nie dostrzegali sensu w starości.

Ponad połowa osób, biorących udział w spotkaniu, zadeklarowała strach przed starością (k. w., cz. II, pyt. 6), pozostali nie obawiali się wejścia w rolę człowieka starszego.

Połowa uczestników zadeklarowała, że *czasami* myśli o swojej starości (k. w., cz. II, pyt. 7), cztery osoby czyniły to *bardzo rzadko*, jedna osoba *wcale* nie podejmowała refleksji nad własną starością. Najczęściej myśli o własnej starości miały u uczestników charakter *czasem pozytywny, czasem negatywny*, dwie osoby zadeklarowały snucie wyłącznie negatywnych wizji starości, a jedna określiła swe antycypacje jako wyłącznie pozytywne.

Wśród dziesięciu uczestników, aż czterech nie potrafiło określić swojego stosunku względem szacunku wobec osób starszych (k. w., cz. II, pyt. 9), również cztery osoby deklarowały pogląd, iż szacunek osobom starszym należy się bez względu na inne okoliczności, dwie osoby były temu przeciwnie – nie łączyły one bowiem szacunku z życiowym stażem.

Ponad połowa uczestników uważała, że do starości można się przygotowywać (k. w., cz. II, pyt. 10). Cztery osoby były temu przeciwnie, z czego trzy z nich podały argumenty za swym stanowiskiem.

Znajomość miejsc/inicjatyw dla osób starszych potwierdziła większość uczestników spotkania (k. w., cz. II, pyt. 11), tylko dwie osoby nie posiadały wiedzy w tej kwestii. Łącznie wskazano na siedem różnych miejsc, gdzie osoby starsze mogą się realizować, najczęściej wymieniane były: *Miejski Ośrodek Kultury i Klub Seniora*.

Prawie połowa uczestników, w przypadku zaistnienia możliwości, połknęłaby *pigułkę wiecznej młodości* (k. w., cz. II, pyt. 12), trzy osoby były niezdecydowane, a pozostałe zadeklarowały niechęć względem rezygnacji z okresu starości.

Tabela 1. Propozycje uczestników projektu w kwestii przygotowania do starości

Za	
Lp.	
1.	Prowadzić aktywny tryb życia Nie ograniczać się wraz z wiekiem
2.	Zbierać fundusze (do skarpety), żeby mieć za co żyć
3.	Milion złotych/dolarów w materacu
4.	Rozmyślać Obserwować i brać przykład z ludzi starszych, których podziwiamy Myśleć o tym, czym mogłabym się zająć
5.	Być zapobiegliwym Dbać o swoje zdrowie
6.	Dbać o dobre stosunki rodzinne Zabezpieczenia finansowe Plany co do spędzania wolnego czasu
Przeciw	
Lp.	
1.	Starość jest nieprzewidywalna
2.	Często nie zdajemy sobie sprawy, że wchodzimy w kolejne etapy życia
3.	Myślenie o starości sprawia dyskomfort, nie chcemy o tym myśleć

Legenda:

- osoby w wieku 18–25 lat
- osoby w wieku 26–40 lat
- osoby w wieku 41–60/65 lat

Źródło: opracowanie własne.

Starość vs Ja – runda I

Część główną spotkania „Blaski starości... w cieniu stereotypów?” rozpoczęło zadanie, mające na celu stworzenie symbolicznego portretu człowieka starego. W ramach ćwiczenia zgromadzono 54 sformułowania określające osoby starsze. Ponad połowę wynotowanych cech uczestnicy zajęć określili jako negatywne, pozytywy stanowiły prawie jedną trzecią wszystkich wskazań, a reszta odpowiedzi była neutralna. Tylko cztery (mądrość życiowa, emerytura, starczy wygląd, myślenie o śmierci) z 54 wyrażań, osoby biorące udział w spotkaniu wskazały jako odpowiadające wyłącznie osobom starszym – to te cechy uznano za współtworzące istotę starości. Dało się zauważyć, że dla większości zaskoczeniem była iż w rzeczywistości istnieje bardzo mało określeń, które łącznie można za kwintesencję starości. Ciekawym doświadczeniem okazało się także skonfrontowanie poglądów uczestników z definicyjnymi ujęciami

starości. Większość osób bardzo pozytywnie wyrażała się o definicjach teoretycznych, wspomniano, iż „trafiają w samo sedno”, „opisują dokładnie to, co jest najważniejsze”, czy „w zupełności odzwierciedlają moje postrzeganie starości”. W toku podjętej dyskusji wspólnie wypracowano tezę, iż starość jest nieuniknionym, związanym z biologicznymi czynnikami zjawiskiem, na które jednak mamy wpływ – postrzeganie nas jako „starych” zależy od tego, czy starymi się czujemy i czy na takowych się kreujemy.

Drugie zadanie – *Subiektywne sieci znaczeń* – wyraźnie zaskoczyło uczestników zajęć. Około połowa z nich potrzebowała dodatkowych wyjaśnień i wskazówek odnośnie do realizacji polecenia. Efekt pracy grupy zamieszczono w tabeli nr 2. Jak można zauważyć, zadanie potwierdziło funkcjonowanie stereotypowych skojarzeń ze starością, ale i wyłoniło pomysły nietuzinkowe, oryginalne i skłaniające do refleksji.

Ćwiczenie „W poszukiwaniu remedium...” stworzyło możliwość omówienia obaw uczestników odnośnie do przyszłości. Główne kategorie bolączek okresu starości, jakie wskazano to: *obniżenie sprawności fizycznej i intelektualnej, brak funduszy, strach przed byciem ciężarem, pesymizm, brak perspektyw na życie, brak zajęcia, ograniczenia rodzinne*

Tabela 2. Łączność starości z kwiatem, wózkiem, rozwojem i pięknem w opinii uczestników projektu

Lp.	Kategoria	Propozycje
1.	Starość i kwiat	– starość to niszcząca siła czasu, dotykająca zarówno człowieka, jak i kwiaty, z wyjątkowym okrucieństwem niszczy każde piękno – więdnienie, usychanie – człowiek tak jak kwiat przechodzi pewne fazy, starość można utożsamiać z fazą przekwitnięcia, z punktu widzenia praw biologii kwiat więdnienie, a człowiek na starość zmienia się fizycznie, wizualnie – chryzantemy, cmentarz – reklama marsa („Synu umów mnie z moją Stokrotką”) – pomarszczone płatki – skóra – zajmowanie się ogrodem przez osoby starsze – starość jest piękna jak kwiat
2.	Starość i wózek	– poruszanie się na wózku inwalidzkim na starość, – wózek jako urządzenie wprawiane w ruch przez drugą osobę, często osoba starsza również wymaga opieki drugiego człowieka dla funkcjonowania – niepełnosprawność – dziadkowie – wózek z wnuczętami – „pchanie swojego wózka” – na rynecek z wózek z zakupowym

Propozycje		
Lp.	Kategoria	
3.	Starość i rozwój	- telewizja - spacer - kształcanie, uniwersytet trzeciego wieku - sztuka, czytanie książek, kino, koncerty, teatr, wystawy, muzea - starość to zwieńczenie rozwoju, dalszy rozwój, rozwój ma pewne etapy, starość to etap życia - rozwijanie swoich zainteresowań - brak rozwoju - rozwój choroby - rozwój duchowy - rozwój samoświadomości - rozwinięty człowiek, życiowy
4.	Starość i piękno	- pięknie się zestarzeć – zestarzeć się z godnością - można się pięknie zestarzeć w każdym tego słowa znaczeniu, pokochać siebie - dostosowanie się do nieuchronnych biologicznych przemian - stare meble – antyki - jesień - zwiedzać świat, odkrywać piękno natury - w starości odkrywamy prawdziwe piękno

Źródło: opracowanie własne

oraz konflikty międzygeneracyjne. Po twarzach zgrupowanych wyraźnie widać było, że temat starości stał się wówczas jeszcze trudniejszy i wprawiający w poczucie dyskomfortu. U części osób, jak same potwierdzały, powróciły wspomnienia niedawno zmarłych rodziców, problemy ich starości. Dla tych uczestników, doraźne sposoby radzenia sobie z zapisanymi na kartkach trudnościami nie były sensowne i wartościowe. Sami wypowiadali się, że patrzą przez pryzmat przeszłości i wiedzą z własnego doświadczenia, że „życie nie jest takie proste”.

Wspólne tworzenie mapy myśli do hasła *pomyślna starość* wyraźnie podzieliło grupę na dwa zespoły: osób stanowczo kwestionujących możliwość przeżywania starości z radością oraz tych, którzy z optymizmem patrzą w przyszłość. Uczestnicy pozytywnie nastawieni do podejmowanego tematu wymienili 10 głównych kategorii wyznaczników *pomyślnej starości*, a mianowicie: rozwój intelektualny, stabilizacja materialna, zdrowie, więzy emocjonalne i uczuciowe z najbliższymi, podtrzymywanie kontaktów z przyjaciółmi i nawiązywanie nowych znajomości, poszanowanie i kultywowanie tradycji, odpoczynek, spokój, poważanie społeczne oraz szybka śmierć.

Zadanie piąte *Starość* – dobra marka, niestety, w wersji pierwotnej zostało jednogłośnie wykluczone – żadna z osób nie wyraziła chęci stworzenia logo za pomocą ciała. Zaproponowano zatem pracę plastyczną w dowolnej technice. Znaczna większość uczestników podjęła się stworzenia logo, jednak w rezultacie tylko niewielu udało się pracę ukończyć. Poszukiwania pomysłu w czasopiśmie się nie powiodły, część osób nie czuła się wyposażona w zdolności pozwalające na stworzenie takowego dzieła – w rezultacie uzyskano zaledwie 5 wytworów o różnym stopniu złożoności.

Podczas kończącego pierwsze zajęcia *Kręgu wrażeń* panowała atmosfera podziału, wytworzyły się trzy podgrupy: osób doskonale odnajdujących się w postulatach *pomyślniej starości*; osób, które do momentu uczestnictwa w projekcie nie myślały o starości jako o przyszłym okresie życia oraz tych, które wyraźnie artykułowały strach i niechęć wobec wizji siebie w roli emeryta/emerytki. Dla autorek zaistniała sytuacja miała wartość wysoce diagnostyczną – różne formy oporu zasygnalizowały bowiem istnienie nieprzepracowanych dotąd trudnych emocji związanych ze starością.

Starość vs Ja – runda II

Drugie spotkanie w ramach projektu przyjęło tytuł często przywoływanej parafrazy hemingwayowskiego dzieła, a mianowicie *Stary człowiek i może*, zarysowując tym samym główne cele zajęć.

Zadanie pierwsze – „Pro-wizja starości” zaintrygowało uczestników swoją nazwą i formą. Zdecydowana większość bowiem po raz pierwszy brała udział w takiej aktywności. Poziom zaangażowania poszczególnych osób był różny – od pełnego, ukazującego wręcz minifascynację techniką wizualizacji, po całkowite wyłączenie się, odmowę uczestnictwa.

Dźwięki lat, a więc pytanie o preferencje muzyczne w antycypowanej starości, zostało odebrane przez uczestników pozytywnie. W tabeli nr 3 zaprezentowano uzyskane w grupie wyniki:

Tworzenie collage'u pt. *Moja starość* stanowiło wyzwanie, z którym nie każdy miał chęć się mierzyć. Osoby, które podjęły się pracy twórczej, dały pełny wyraz swoim emocjom. Widać było, z jakim namaszczeniem kleją, malują, rozprawdzają pył suchych pastelów czy wydzierają ilustracje. Obserwując te zabiegi kreowania starości...

Tabela 3. Rozkład liczebności ze względu na utwór obrazujący upodobania muzyczne uczestników w okresie późnej starości

Lp.	Utwór	Liczebność
1.	I. Dudek: <i>Ou, sza la la la</i>	2
2.	E. Geppert: <i>Och życie kocham cię nad życie</i>	3
3.	M. Rodowicz: <i>Ale to już było...</i>	1
4.	M. Rodowicz: <i>Niech żyje bal</i>	1
5.	R. Rynkowski: <i>Wypijmy za błędy</i>	3
Ogółem		10

Źródło: opracowanie własne.

miało się wrażenie, że sens i znaczenie ma każdy kant wyciętego fragmentu gazety i każdy kolor naniesiony na biały karton. Skupienie na twarzy, wielorakie próby ułożenia elementów i dylemat wyboru koloru odpowiedniego do tego, który widziało się oczami wyobraźni, obrazowały ogromny ładunek uczuć, nierozzerwalnie łączących twórcę i wytwór.

Niewielka liczba osób potrafiła z dokładnością określić swój rozkład dnia w starości. Jedna z uczestniczek zaproponowała własną formę sporządzenia harmonogramu – opis (K, 41–60/65). Ciekawym doświadczeniem było dla uczestników konfrontowanie poczynionych rozkładów dnia z wykonanymi wcześniej collage'ami, np. kobieta z przedziału wiekowego 18–25 lat przekonała się, że jej harmonogram w znikomym stopniu odzwierciedla wymarzoną wizję starości. Kilka osób przedstawiło swój harmonogram mający bardzo duże podobieństwo do rozkładu dnia obecnego danych uczestników, z pominięciem obowiązków nużących autorów prac.

Zadanie polegające na dokończeniu zdania „Moja starość będzie...” stanowić miało symboliczne podsumowanie dwóch spotkań. Z wymienionych określeń wyraźnie wyloniły się 3 podgrupy osób: podgrupa z radością patrząca w przyszłość, wątpiąca, z obawami oraz podgrupa jednoosobowa – negatywnie przewidująca swą starość. Tylko dwie osoby pokusiły się o wykonanie gestu ilustrującego słowa.

Refleksje, podsumowania z racji specyfiki grupy (rodzina, znajomi) nie zakończyły się podczas *Kręgu wrażeń* i realizacji ankiety kończącej projekt (aneks 3.), przywoływane były jeszcze przez kilka dni po zajęciach, co pozwoliło uwierzyć Autorkom, że podjęta inicjatywa miała moc oddziaływania, skłaniała do przemyśleń.

Bilans STAR & OŚCI

Realizacja projektu umożliwiła skonfrontowanie efektów, wyników działań ze wstępnymi założeniami popelnionymi przez Autorki. Bazując na obserwacji uczestników podczas zajęć oraz elementach podsumowań oceniających (kręgi wrażeń, kwestionariusze ewaluacyjne), stwierdzić można, iż w dużym stopniu udało się osiągnąć zarysowane na wstępie cele. Przeprowadzone spotkania umożliwiły osobom spojrzenie na siebie samych *tu i teraz* oraz poczynienie antycypacji względem swej kondycji psychofizycznej za kilkanaście, kilkadziesiąt lat. Wśród tej grupy osób na pewno została spopularyzowana wiedza dotycząca pomyślnego starzenia, temat ten został poruszony i wyraźnie „poruszył”. Proponowane ćwiczenia zmuszały uczestników do refleksji nad istnieniem, sensem i jakością pomyślnego starości – w odniesieniu do ogółu i samych siebie. Odnotowano również deklaracje potwierdzające poszerzenie wiedzy uczestników w kwestii potencjalnych aktywności osób starszych. Ponad połowa uczestników dostrzegła, że swoje rozumienie starości opiera wyłącznie na stereotypach.

Zajęcia przeprowadzone w ramach projektu stanowiły asumpt do rozmyślań, ujawniających istnienie licznych obaw przed starością. Podczas spotkań wyszły na jaw wspomnienia problemów, z którymi borykali się znajomi i bliscy starsi ludzie. Starość okazała się dla wielu tematem trudnym, czasami zbyt trudnym. Projekt pokazał uczestnikom, że starość jest, istnieje, że stanowi temat, o którym warto i trzeba rozmyślać, rozmawiać.

Projekt STAR & OŚĆ stanowić może swego rodzaju wstęp do dalszych działań z zakresu geragogiki względem osób dorosłych, ukierunkowując na te obszary egzystencji w starości, które szczególnie spostrzegane bywają przez pryzmat stereotypów (głównie stereotypów negatywnych) lub/i obarczone są trudnymi emocjami.

Bibliografia

- Czerniawska O., 2000, *Drogi i bezdroża andragogiki i gerontologii*, Łódź: Wydawnictwo WSHE.
- Dubas E., 2008, „Istnieją dwa sposoby starzenia się: piękny i brzydki”. Uroda życia – zadaniem andragogiki i gerontologii, [w]: *Dorosłość wobec starości: Oczekiwania – Radości – Dylematy*, R. Konieczna-Woźniak (red.), Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.

Urbańczyk F., 1973, *Dydaktyka dorosłych*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich - Wydawnictwo.

Zaorska Z., 1999, *Dodać życia do lat*, Lublin: Wydawnictwo KLANZA.

Zych A. A., 1999, *Człowiek wobec starości. Szkice z gerontologii społecznej*, Katowice: Biblioteka Pracownika Socjalnego.

Materiały własne

Zgromadzone w ramach warsztatu „Starość zaczyna się wczoraj” (przeprowadzonego na WNoW UŁ przez mgr. M. Rojka - 29.04.2009).

Zgromadzone w ramach warsztatu „Starość zaczyna się wczoraj - charakterystyka zmian w okresie starości” (przeprowadzonego na WNoW UŁ przez mgr E. Czernik - 16.12.2009).

Keywords

successful aging, preparing for old age, creativity.

Abstract

The article includes an analysis and a summary of the project popularizing the idea of successful aging under the title „STAR & OŚĆ”, performed by the-fifth-year pedagogy (University of Lodz) students in connection with the lectures of social gerontology. The descriptions made illustrate the attitude of adults to the period of old age and the potential preparation for it. In order to achieve the objectives of the Project there have been used art-training techniques and methods of expression, seeing in them a kind of remedy for solving the broad stereotypical problems of old age.

Karolina Byczewska (Uniwersytet Jagielloński w Krakowie), absolwentka Psychologii Uniwersytetu Jagiellońskiego, w trakcie studiów doktoranckich na Wydziale Filozoficznym UJ. Pracuje jako asystent w Instytucie Psychologii UJ oraz jako psycholog-praktyk w poradni leczenia zaburzeń pamięci. Specjalizuje się w psychologii rozwoju w biegu życia. Zainteresowania badawcze obejmują: rozwój poznawczy, ze szczególnym uwzględnieniem okresu późnej dorosłości, zagadnienie funkcji zarządzających w kontekście pogarszania się sprawności intelektualnej wraz z wiekiem, neuropsychologię. Adres e-mail: k.byczewska@gmail.com

Ireneusz Celary (Uniwersytet Śląski w Katowicach), ksiądz doktor habilitowany nauk teologicznych, specjalności: liturgika, teologia pastoralna, profesor nadzwyczajny na Wydziale Teologicznym UŚ. Odbił dwuletni urlop naukowy w Wiedniu, poświęcony zbieraniu materiałów źródłowych oraz uczestnictwu w wykładach na Uniwersytecie Wiedeńskim. Stypendysta Instytutu Teologii Praktycznej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Wiedeńskiego. Prowadzi zajęcia z teologii pastoralnej i liturgiki oraz seminaria naukowe (magisterskie, licencjackie, doktoranckie). Jest autorem 9 książek, ponad 80 artykułów naukowych oraz kilkunastu sprawozdań i recenzji naukowych. Inicjator utworzenia na Wydziale Teologicznym UŚ nowego kierunku studiów *Nauki o rodzinie*.

Elżbieta Dubas (Uniwersytet Łódzki), doktor habilitowany nauk humanistycznych w zakresie pedagogiki – andragogika, prof. nadzw. UŁ, kierownik Zakładu Andragogiki i Gerontologii Społecznej na Wydziale Nauk o Wychowaniu UŁ. Specjalizuje się w zakresie andragogiki i geragogiki (gerontologii edukacyjnej) – główne pola badawcze obejmują problematykę edukacji i rozwoju człowieka w dorosłości, w tym i w wieku starszym. Szczegółowe aktualnie podejmowane zagadnienia badawcze to: samotność i osamotnienie, dorosłość jako kategoria badawcza andragogiki, auksologia andragogiczna, badania biograficzne w andragogice i gerontologii, wielowymiarowość edukacji dorosłych, międzypokoleniowe uczenie się, uczenie się w kontekście życiowych zmian. Stała współpraca naukowa z Uniwersytetem Justusa Liebiga w Giessen i z Uniwersytetem w Hanowerze (Niemcy). Autorka ponad 120 prac naukowych (w tym głównie artykułów), merytorycznie umiejscowionych w obszarze andragogiki i gerontologii. Aktualnie koordynator merytoryczny dwóch międzynarodowych projektów badawczych, finansowanych z funduszy Unii Europejskiej. Członek Rady Ekspertów w krajowym projekcie: Wyrównywanie szans na rynku pracy dla osób 50+, współfinansowanym ze środków UE w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Redaktor naczelna serii wydawniczej: Biblioteka Gerontologii Społecznej; członek Rady Naukowej czasopisma: „Edukacja Dorosłych”; przewodnicząca Łódzkiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Gerontologicznego.

Zuzanna Goljan (Wydział Nauk o Wychowaniu Uniwersytetu Łódzkiego) – magister pedagogiki o specjalności edukacja przez sztukę na Wydziale Nauk o Wychowaniu Uniwersytetu Łódzkiego. Członkini Studenckiego Koła Naukowego Pedagogiki „Paradygmat”, certyfikowana edukatorka kultury Fundacji Edukacji i Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego z Łodzi. Zainteresowania naukowe z zakresu pedagogiki twórczości oraz wiedzy o teatrze.

Anna Frąckowiak (Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica w Płocku), dr nauk hum. w zakresie pedagogiki, obecnie pracuje na Wydziale Pedagogicznym w Szkole Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku, gdzie od 2009 roku pełni funkcję prodziekana ds. naukowo-badawczych. Redaktor naczelna półrocznika *Edukacja Otwarta* oraz sekretarz redakcji *Rocznika Andragogicznego*. Jest członkiem Akademickiego Towarzystwa Andragogicznego oraz członkiem

-założycielem Stowarzyszenia Gerontologów Społecznych. W kręgu jej zainteresowań naukowych znajduje się kształcenie ustawiczne, edukacja akademicka oraz edukacja dorosłych. Autorka dwóch samodzielnych monografii oraz współredaktorka i współautorka 8 prac zbiorowych.

Anna Jaroszeńska (Uniwersytet Warszawski), dr n. hum. w zakresie językoznawstwa, absolwentka filologii germańskiej oraz rosyjskiej Uniwersytetu Humboldta w Berlinie, adiunkt w Zakładzie Glottodydaktyki w Instytucie Germanistyki na Wydziale Neofilologii Uniwersytetu Warszawskiego, pracownik dydaktyczny Instytutu Goethego w Warszawie, członek zarządu Polskiego Towarzystwa Neofilologicznego oraz członek Akademickiego Towarzystwa Andragogicznego.

Ryszard Kałużny (Dolnośląska Szkoła Wyższa we Wrocławiu), doktor habilitowany nauk humanistycznych, profesor DSW, pracuje w Instytucie Pedagogiki Specjalnej Dolnośląskiej Szkoły Wyższej. Zainteresowania badawcze koncentruje wokół zagadnień aktywności edukacyjnej młodzieży i osób dorosłych, roli nauczyciela w procesie kształcenia osób z niepełnosprawnością, dydaktyczno-pedagogicznych aspektów przygotowania człowieka do radzenia sobie w sytuacjach trudnych, sytuacjach zagrożeń zewnętrznych.

Agnieszka Przybylak (Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie) – magister pedagogiki rewalidacyjnej na Wydziale Nauk o Wychowaniu Uniwersytetu Łódzkiego. Podczas studiów w UŁ przewodnicząca Studenckiego Koła Naukowego Pedagogiki „Paradygmat” oraz redaktor prowadzący Studenckiego Przeglądu Pedagogicznego, wydawanego na macierzystym Wydziale. Wolontariuszka ozorkowskich warsztatów terapii zajęciowej. Aktualnie doktorantka oraz słuchaczka studium podyplomowego z zakresu Pedagogiki Niepełnosprawnych Intelktualnie na Akademii Pedagogiki Specjalnej. Opiekun-wychowawca w łódzkim „Domu na Osiedlu”, certyfikowany trener i sędzia międzynarodowego programu edukacyjnego Odyseja umysłu. Zainteresowania naukowe z dziedziny oligofrenopedagogiki (z akcentem na kwestie usamodzielniania się osób niepełnosprawnych intelektualnie) oraz pedagogiki twórczości.

Ewa Romanowska (Niepaństwowa Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Białymstoku), adiunkt. Zainteresowania badawcze obejmują: szkolnictwo wyższe, edukację dorosłych, edukację i komunikację międzykulturową, najnowsze dzieje oświaty.

Anna Sidorczuk (Uniwersytet w Białymstoku), mgr pedagogiki opiekuńczo-wychowawczej oraz prawa, asystent w Zakładzie Andragogiki i Gerontologii Uniwersytetu w Białymstoku; członek Polskiego Towarzystwa Gerontologicznego; instruktor ZHP. Zainteresowania naukowe: przygotowanie do starości oraz wspomaganie ludzi starych.

Monika Sulik (Uniwersytet Śląski w Katowicach), adiunkt w Zakładzie Podstaw Pedagogiki i Historii Wychowania, Instytutu Pedagogiki, Wydziału Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Prowadzi zajęcia dydaktyczne z zakresu andragogiki, pedagogiki rodzinnej oraz biografii w edukacji. Zainteresowania naukowe głównie są skoncentrowane wokół tematyki kobiecej w ujęciu feminologicznym. Jest entuzjastką badań biograficznych ukazujących indywidualną perspektywę oglądalności zjawisk i problemów. Członek Stowarzyszenia Gerontologów Społecznych.

Łukasz Tomczyk (Wyższa Szkoła Administracji w Bielsku-Białej), doktorant na Wydziale Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Pedagog i informatyk, od kilku lat zajmujący się czynnym nauczaniem różnych grup społecznych w dziedzinie nowych mediów. Jego zainteresowania badawcze dotyczą zagadnień z zakresu społeczeństwa informacyjnego, edukacji permanentnej (szczególnie oświaty dorosłych) oraz relacji człowieka z komputerem. Współpracuje z kilkoma uczelniami wyższymi. Wykładowca Cieszyńskiego Uniwersytetu III Wieku. Jest także członkiem Polskiego Towarzystwa Informatycznego (PTI), Akademickiego Towarzystwa Andragogicznego (ATA) oraz Stowarzyszenia Gerontologów Społecznych (SGS). Pasjonat czeskiej Pragi. Posiada uprawnienia pilota wycieczek turystycznych (www.przewodnik-praga.eu).

Arkadiusz Wasiński (Wyższa Szkoła Administracji w Bielsku-Białej), doktor nauk humanistycznych. Pedagog, specjalność: pedagogika mediów i pedagogika opiekuńczo-wychowawcza. Autor dwóch monografii i około 60 artykułów naukowych, uczestnik projektu badawczego zrealizowanego w ramach grantu KBN, redaktor dwóch tomów zeszytów

naukowych i sześciu prac zbiorowych. Zainteresowania badawcze ogniskują się wokół roli wychowania i samowychowania do mediów w ujęciu hermeneutyczno-fenomenologicznym, a także procesu dojrzewania autokreacyjnego małżeństw bezdzietnych do adopcji dziecka w ujęciu antropologiczno-personalistycznym. Pełni funkcję dziekana Wydziału Nauk Humanistycznych i Studiów Międzynarodowych w Wyższej Szkole Administracji w Bielsku-Białej. Jest przewodniczącym Zarządu Polskiego Towarzystwa Terapii Zajęciowej, a także członkiem Akademickiego Towarzystwa Andragogicznego oraz Zespołu Pedagogiki Chrześcijańskiej Komitetu Nauk Pedagogicznych Polskiej Akademii Nauk.

Ewelina Zdebska (Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie), asystent Instytutu Nauk o Wychowaniu Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie. Prowadzi warsztaty i szkolenia w domach pomocy społecznej. Uczestniczka licznych konferencji i seminariów naukowych. Obszar zainteresowań: praca socjalna, pomoc społeczna, problemy i kwestie społeczne, gerontologia.

Recenzent
dr hab. Zofia Szarota, prof. UP

Opracowanie graficzne
Marek J. Piwko {mjp}

Redakcja
Ada Grzclewska

Korekta
Barbara Meisner

Skład
Tomasz Wojtanowicz

Copyright © by „Śląsk” Wydawnictwo Naukowe, Katowice 2012

Copyright © by Wyższa Szkoła Administracji w Bielsku-Białej, Bielsko-Biała 2012

ISBN 978-83-7164-757-4



„Śląsk” Sp. z o. o. Wydawnictwo Naukowe
ul. J. Ligonia 7, 40-036 Katowice
tel.: 32 258 07 56, faks: 32 258 32 29
e-mail: redakcja@slaskwn.com.pl, handel@slaskwn.com.pl
www.slaskwn.com.pl



Współwydawca:
Wyższa Szkoła Administracji w Bielsku-Białej
ul. A. Frycza Modrzewskiego, 43-300 Bielsko-Biała
tel.: 33 810 01 89, faks: 33 810 01 89, wew. 143
e-mail: wsa@wsa.bielsko.pl
www.wsa.bielsko.pl